

KATOLICKI UNIWERSYTET LUBELSKI JANA PAWŁA II

Wydział Teologii

Instytut Nauk Teologicznych

ks. lic. mgr. Emil Szurma

(nr albumu 104153)

**PRAKSEOLOGIA CHARYZMATYCZNA
KOŚCIOŁA**

rozprawa doktorska napisana
w Katedrze Historii Dogmatów
i Teologii Historycznej
pod kierunkiem
ks. prof. dr. hab. Krzysztofa Góździa

Lublin 2021

SPIS TREŚCI

SPIS TREŚCI.....	3
WYKAZ SKRÓTÓW.....	7
BIBLIOGRAFIA	9
WSTĘP	23
Rozdział I: Charyzmaty i sakramenty.....	31
1.1. Charyzmaty w Piśmie Świętym.....	32
a) Biblijne figury charyzmatyczne.....	33
b) Pawłowe rozumienie charyzmatów.....	34
c) Charyzmat poznania i mądrości słowa.....	38
d) Charyzmat wiary, uzdrawiania i czynienia cudów.....	39
e) Charyzmat prorocтва.....	41
f) Charyzmat rozeznawania duchowego.....	42
g) Charyzmat języków i tłumaczenie ich.....	43
h) Charyzmat powołania i służby.....	45
1.2. Wieczernik źródłem sakramentów.....	47
a) Ogólna charakterystyka sakramentów.....	48
b) Eucharystia i kapłaństwo.....	50
c) Chrzest i bierzmowanie.....	52
d) Sakramenty uzdrowienia.....	55
e) Małżeństwo.....	57
f) Prasakrament i sakramentalność Kościoła.....	59
1.3. Popaschalna droga Kościoła.....	61
a) Popaschalna działalność Dwunastu.....	62
b) Zesłanie Ducha Świętego.....	64
c) Autorytet Piotra.....	66
d) Grono Dwunastu.....	67
e) Apostoł Narodów.....	68
f) Charyzmatyczne i misyjne posłanie Kościoła.....	69

Rozdział II: Rola i funkcje charyzmatów	75
2.1. Znaczenie charyzmatów.....	76
a) Charyzmaty związane z funkcjami	79
b) Charyzmat życia małżeńskiego	81
c) Uniwersalny charakter charyzmatów.....	83
d) Charyzmaty jako dary nadprzyrodzone	85
2.2. Działalność charyzmatyczna Kościoła	89
a) Charyzmatotwórcze działanie Ducha Świętego	91
b) Charyzmatyczne ugruntowanie apostołstwa	93
c) Kwalifikatory weryfikacyjne charyzmatów.....	96
2.3. Pneumatologiczna wizja Kościoła	99
a) Przymiotowość Kościoła	101
b) Jezus Chrystus i Duch Święty	105
c) Trynitarnie działanie Boga w Kościele	108
d) Żywa obecność Ducha Świętego	111
Rozdział III: Charyzmaty w Nowej Ewangelizacji	115
3.1. Nowa Pentekosta w Kościele.....	116
a) Odrodzenie charyzmatyczne.....	118
b) Odnowa życia sakramentalnego	123
c) Nowe życie w Duchu	125
3.2. Współczesne wspólnoty charyzmatyczne	129
a) Neokatechumenat.....	131
b) Ruch Światło-Życie	134
c) Odnowa w Duchu Świętym	137
d) Szkoły Nowej Ewangelizacji.....	140
3.3. Problem pentekostalizacji w Kościele	144
a) Neopogaństwo i wpływy protestanckie	146
b) Pentekostalizm.....	149
c) Katolicka odnowa w Kościele	152
Rozdział IV: Futurologia charyzmatyczna.....	159
4.1. Posoborowa odnowa Kościoła.....	161
a) Odnowa liturgiczna.....	163
b) Adoracja Najświętszego Sakramentu	165

c) Misyjna świadomość Kościoła	168
d) Katecheza rodzinna, parafialna i szkolna	171
4.2. Drogi Nowej Ewangelizacji	174
a) Dyskurs naukowy i świadectwo życia	177
b) Przepowiadanie Słowa	179
c) Multimedialna ewangelizacja	181
d) Prawdziwa ewangelizacja a efekt duchowego placebo	184
4.3. Przepowiadanie dziś i jutro	187
a) Charyzmaty w ewangelizacji – aspekt praktyczny	189
b) Miejsce głoszenia Dobrej Nowiny	191
c) Pustka duchowa miejscem narodzin wiary	194
d) Futurologia ewangelizacyjna	196
ZAKOŃCZENIE	203
ANEKS	209
Duch Święty - źródło charyzmatów i posług	209
Historia SESA	213
Cele i adresaci OSE	214
<i>Cele Ogólnopolskiej Szkoły Ewangelizatorów</i>	214
<i>Adresaci</i>	215
Podstawowa charakterystyka Ruchu Światło- Życie	218

WYKAZ SKRÓTÓW

- AAS** *Acta Apostolicae Sedis*, Rzym 1909- (Akta Stolicy Apostolskiej).
- Aparecida** *Aparecida. V Ogólna Konferencja Episkopatów Ameryki Łacińskiej i Karaibów. Dokument końcowy* (2014).
- CA** Jan Paweł II, Encyklika *Centesimus annus* (1991).
- ChL** Jan Paweł II, Adhortacja *Christifides Laicy* (1988).
- DA** Sobór Watykański II, Dekret o apostołstwie świeckich *Apostolicam actuositatem* (1965).
- DM** Jan Paweł II, Encyklika *Dives in Misericordia* (1980).
- DRN** Sobór Watykański II, Deklaracja o stosunku Kościoła do religii niechrześcijańskich *Nostra aetate* (1965).
- DSP** Sobór Watykański II, Dekret o środkach społecznego przekazu *Inter mirifica* (1965).
- DV** Jan Paweł II, Encyklika *Dominum et Vivificantem* (1986).
- EG** Franciszek, Adhortacja *Evangelii Gaudium* (2013).
- EE** Jan Paweł II, Encyklika *Ecclesia de Eucharistia* (2003).
- EiE** Jan Paweł II, Adhortacja *Ecclesia in Europa* (2006).
- EK** „Encyklopedia Katolicka”, Lublin 1973 – 2014.
- EN** Paweł VI, Adhortacja *Evangelii nuntiandi* (1975).
- ES** Paweł VI, Encyklika *Ecclesiam Suam* (1964).
- EV** Jan Paweł II, Encyklika *Evangelium vitae* (1995).
- FC** Jan Paweł II, Adhortacja *Familiaris Consortio* (1981).
- GE** Franciszek, Adhortacja *Gaudete et exsultate* (2018).
- IE** Kongregacja Nauki Wiary, *List Iuvenescit Ecclesia do Biskupów Kościoła katolickiego na temat relacji między darami hierarchicznymi a charyzmatycznymi dla życia i misji Kościoła* (2016).
- KDK** Sobór Watykański II, Konstytucja Duszpasterska o Kościele *Gaudium et Spes* (1965).
- KK** Sobór Watykański II, Konstytucja Dogmatyczna o Kościele w świecie współczesnym *Lumen Gentium* (1964).
- KKK** *Katechizm Kościoła Katolickiego*, wyd. II popraw., Poznań 2002.

- KL** Sobór Watykański II, Konstytucja o Liturgii Świętej *Sacrosanctum Concilium* (1963).
- KO** Sobór Watykański II, Konstytucja Dogmatyczna o Objawieniu Bożym *Dei Verbum* (1965).
- MND** Jan Paweł II, List Apostolski *Mane nobiscum, Domine* (2004).
- NMI** Jan Paweł II, List Apostolski *Novo millennio ineunte* (2001).
- OWMR** *Nowe Ogólne Wprowadzenie do Mszału Rzymskiego* (2004).
- TwP** „Teologia w Polsce”, Nowa seria: Lublin 2007 – .
- RH** Jan Paweł II, Encyklika *Redemptor Hominis* (1979).
- RMi** Jan Paweł II, Encyklika *Redemptoris Missio* (1990).
- RT** „Roczniki Teologiczne”, z. 2: Teologia Dogmatyczna, Lublin 1991/92 – .
- SCr** Benedykt XVI, Adhortacja *Sacramentum Caritatis* (2007).
- TMA** Jan Paweł II, List apostolski *Tertio Millennio Adveniente* (1994).
- UUS** Jan Paweł II, Encyklika *Ut Unum Sint* (1995).
- VD** Benedykt XVI, Adhortacja *Verbum Domini* (2010).
- VS** Jan Paweł II, Encyklika *Veritatis splendor* (1993).

BIBLIOGRAFIA

I. ŹRÓDŁA

1.1. Biblijne:

Pismo Święte Starego i Nowego Testamentu. Biblia Tysiąclecia, wyd. V, Poznań 2012.

1.2. Nauczanie Kościoła:

A) Dokumenty Soborowe:

Sobór Watykański II, Deklaracja o stosunku Kościoła do religii niechrześcijańskich *Nostra aetate*, w: *Sobór Watykański II. Konstytucje, dekry, deklaracje*, Poznań 2012, s. 333-337.

Sobór Watykański II, Dekret o apostołstwie świeckich *Apostolicam actuositatem*, w: *Sobór Watykański II. Konstytucje, dekry, deklaracje*, Poznań 2012, s. 377-401.

Sobór Watykański II, Dekret o działalności misyjnej Kościoła *Ad gentes divinitus*, w: *Sobór Watykański II. Konstytucje, dekry, deklaracje*, Poznań 2012, s. 433-471.

Sobór Watykański II, Dekret o środkach społecznego przekazu *Inter mirifica*, w: *Sobór Watykański II. Konstytucje, dekry, deklaracje*, Poznań 2012, s. 87-95.

Sobór Watykański II, Konstytucja dogmatyczna o Kościele *Lumen Gentium*, w: *Sobór Watykański II. Konstytucje, dekry, deklaracje*, Poznań 2012, s. 104-166.

Sobór Watykański II, Konstytucja dogmatyczna o Objawieniu Bożym *Dei Verbum*, w: *Sobór Watykański II. Konstytucje, dekry, deklaracje*, Poznań 2012, s. 350-362.

Sobór Watykański II, Konstytucja duszpasterska o Kościele w świecie współczesnym *Gaudium et spes*, w: *Sobór Watykański II. Konstytucje, dekry, deklaracje*, Poznań 2012, s. 526-606.

Sobór Watykański II, Konstytucja o Liturgii Świętej *Sacrosanctum Concilium*, w: *Sobór Watykański II. Konstytucje, dekry, deklaracje*, Poznań 2012, s. 48-95.

B) Dokumenty papieskie:

Encykliki:

Paweł VI, Encyklika *Ecclesiam Suam*, (6 sierpnia 1964), w: AAS 56 (1964).

Jan Paweł II, Encyklika *Redemptor Hominis* (4 marca 1979), w: *Encykliki Ojca Świętego Jana Pawła II*, Kraków 2008, s. 5-48.

Jan Paweł II, Encyklika *Dives in Misericordia* (30 listopada 1980), w: *Encykliki Ojca Świętego Jana Pawła II*, Kraków 2008, s. 49-86.

Jan Paweł II, Encyklika *Dominum et Vivificantem* (18 maja 1986), w: *Encykliki Ojca Świętego Jana Pawła II*, Kraków 2008, s.151-219.

Jan Paweł II, Encyklika *Redemptoris Missio* (7 grudnia 1990), w: *Encykliki Ojca Świętego Jana Pawła II*, Kraków 2008, s. 323-392.

Jan Paweł II, Encyklika *Centesimus Annus* (1 maja 1991), w: *Encykliki Ojca Świętego Jana Pawła II*, Kraków 2008, s.393-452.

Jan Paweł II, Encyklika *Veritatis splendor* (6 sierpnia 1993), w: *Encykliki Ojca Świętego Jana Pawła II*, Kraków 2008, s. 453-541.

Jan Paweł II, Encyklika *Evangelium Vitae* (25 marca 1995), w: *Encykliki Ojca Świętego Jana Pawła II*, Kraków 2008, s. 543-638.

Jan Paweł II, Encyklika *Ut Unum Sint* (25 maja 1995), w: *Encykliki Ojca Świętego Jana Pawła II*, Kraków 2008, s. 639-695.

Jan Paweł II, Encyklika *Ecclesia de Eucharistia* (17 kwietnia 2003), w: *Encykliki Ojca Świętego Jana Pawła II*, Kraków 2008, s. 775-814.

Adhortacje:

Paweł VI, Adhortacja *Evangelii nuntiandi* (8 grudnia 1975), w: AAS 68 (1976).

Jan Paweł II, Adhortacja *Familiaris Consortio* (22 listopada 1981), w: M. Romanek (red.), *Adhortacje Apostolskie Ojca Świętego Jana Pawła II*, t. 1, Kraków 2006, s. 91-213.

Jan Paweł II, Adhortacja *Christifideles laici* (30 grudnia 1988), w: M. Romanek (red.), *Adhortacje Apostolskie Ojca Świętego Jana Pawła II*, t. 1, Kraków 2006, s. 351-487.

Jan Paweł II, Adhortacja *Ecclesia in Europa*, (28 czerwca 2003), w: M. Romanek (red.),

Adhortacje Apostolskie Ojca Świętego Jana Pawła II, t. 2, Kraków 2006, s. 627-726.
Benedykt XVI, Adhortacja *Sacramentum Caritatis* (22 lutego 2007), w: AAS 99 (2007).
Benedykt XVI, Adhortacja *Verbum Domini* (30 września 2010), w: AAS 102 (2010).
Franciszek, Adhortacja *Evangelii Gaudium* (23 listopada 2013), w: AAS 105 (2013).
Franciszek, Adhortacja *Gaudete et Exultate* (19 marca 2018), w: AAS 110 (2018).

Listy Apostolskie:

Jan Paweł II, List apostolski *Tertio Millennio Adveniente* (10 listopada 1994), w: M. Romanek (red.), *Listy Apostolskie Ojca Świętego Jana Pawła II*, Kraków 2007, s. 409-457.
Jan Paweł II, List apostolski *Novo Millennio Ineunte* (6 stycznia 2001), w: M. Romanek (red.), *Listy Apostolskie Ojca Świętego Jana Pawła II*, Kraków 2007, s. 617-675.
Jan Paweł II, List apostolski *Mane nobiscum Domine* (7 października 2004), w: M. Romanek (red.), *Listy Apostolskie Ojca Świętego Jana Pawła II*, Kraków 2007, s. 739-760.
Jan Paweł II, List apostolski *Szybki rozwój* (24 stycznia 2005), w: M. Romanek (red.), *Listy Apostolskie Ojca Świętego Jana Pawła II*, Kraków 2007, s. 761-774.
Benedykt XVI, List apostolski *Ubicumque et semper* (21 września 2010), „L'Osservatore Romano” 1(329)/2011, s. 11-14.

Katechezy:

Jan Paweł II, *Kierownictwo Ducha Bożego* (17 stycznia 1990), w: W. Zega (red.), *Katechezy Ojca Świętego Jana Pawła II. Duch Święty*, Kraków 1998, s. 114-117.
Jan Paweł II, *Działanie prorockie Ducha Bożego* (14 lutego 1990), w: W. Zega (red.), *Katechezy Ojca Świętego Jana Pawła II. Duch Święty*, Kraków 1998, s. 118-121.
Jan Paweł II, *Duch Święty duszą Kościoła* (28 listopada 1990), w: W. Zega (red.), *Katechezy Ojca Świętego Jana Pawła II. Duch Święty*, Kraków 1998, s. 233-237.
Jan Paweł II, *Duch Święty źródłem darów i charyzmatów w Kościele* (27 lutego 1991), w: W. Zega (red.), *Katechezy Ojca Świętego Jana Pawła II. Duch Święty*, Kraków 1998, s. 263-267.
Jan Paweł II, *Duch Święty źródłem nowego życia i obfitości darów* (3 kwietnia 1991),

w: W. Zega (red.), *Katechezy Ojca Świętego Jana Pawła II. Duch Święty*, Kraków 1998, s. 278-282.

C) Pozostałe dokumenty:

Aparecida. V Ogólna Konferencja Episkopatów Ameryki Łacińskiej i Karaibów. Dokument końcowy, Kraków 2014.

Katechizm Kościoła Katolickiego, wyd. II, Poznań 2002.

Kompendium Katechizmu Kościoła Katolickiego, Kielce 2005.

Nowe Ogólne Wprowadzenie do Mszału Rzymskiego, Poznań 2004.

Statut Drogi Neokatechumenalnej, Rzym 2002.

Statut Wspólnoty Przyjaciele Oblubieńca. Ad Experimentum 2020-2025, Warszawa 2020.

II. LITERATURA PRZEDMIOTU:

2.1. Podręczniki i encyklopedie:

Bartnik Cz.S., *Dogmatyka Katolicka*, t. 1-2, Lublin 2012.

Kodell J., *Klucz do Pisma Świętego. Katolicki podręcznik do studiowania Pisma Świętego*, Kraków 2003.

Langkammer H., *Mały słownik biblijny*, Wrocław 2011.

Müller G.L., *Dogmatyka Katolicka*, Kraków 2015.

Nadolski B., *Liturgika*, t. III, Poznań 1992.

Neuner P., *Eklezjologia – nauka o Kościele* [Podręcznik Teologii Dogmatycznej, Traktat VII, red. W. Beinert], Kraków 1999.

Popowski R., *Słownik grecko-polski Nowego Testamentu*, Warszawa 2007.

Rosato P.J., *Wprowadzenie do posoborowej teologii sakramentów*, Kraków 1998.

Wagner H., *Dogmatyka*, Kraków 2007.

Weiser A., *Teologia Nowego Testamentu*, Kraków 2011.

2.2. Opracowania

Balter L., *O nowy kult Ducha Świętego*, w: tenże i in. (red.), *Duch Odnowiciel*, Kolekcja *Communio* 12, Poznań 1998, s. 439-457.

Balthasar H.U. von, *Sobór Ducha Świętego: Apostolska wizja Kościoła*, w: L. Balter i in. (red.), *Duch Odnowiciel*, Kolekcja *Communio* 12, Poznań 1998, s. 167-182.

Bartnik Cz.S., *Metodologia teologii dogmatycznej*, „*Studia Nauk Teologicznych PAN*”, 2 (2007), s. 165-173.

Bartnik Cz.S., *Personalistyczny charakter łaski*, w: tenże, *Mysł eschatologiczna*, Lublin 2002, s. 308-313.

Bartnik Cz.S., *Sakramentologia społeczna*, Lublin 2000.

Bastos de Avila F., *Pluralizm kulturowy a ewangelizacja*, w: L. Balter (red.), *Nowa Ewangelizacja*, Kolekcja *Communio* 8, Poznań 1993, s. 358-364.

Bergeron D., *Charyzmaty. Jak je rozpoznać, rozwijać i w nich wzrastać*, Kraków 2015.

Biel R., *Nowa ewangelizacja w cieniu współczesnych zagrożeń cywilizacyjnych*, w: K. Świąś, D. Lipiec (red.), *Polskie drogi nowej ewangelizacji*, Lublin 2014, s. 57-74.

Bielecki S., *Teologia znaków czasu*, Kielce 2006.

Blachnicki F., *Charyzmat Światło – Życie*, Kraków 2010.

Blázquez R., *Wspólnoty neokatechumenalne. Ocena teologiczna*, Lublin 1989.

Borkowska T., Pawlikowski P., *Narodzić się z Ducha Świętego. Droga formacji w Dominikańskiej Wspólnocie Modlitewnej*, Kraków 2017.

Bukowska-Pastwa A., *Być poganką. Być poganinem. Odrodzenie neopogańskie we współczesnej Polsce*, „*Uniwersyteckie Czasopismo Socjologiczne*” 5 (2011), s. 58-86.

Cano M., *O źródłach teologii*, Olsztyn 2016.

Carretto C., *Pustynia w mieście*, Częstochowa 2014.

Chantraine G., *Niezwykłe dzieła Ducha Świętego*, w: L. Balter (red.), *Duch Odnowiciel*, Kolekcja *Communio* 12, Poznań 1998, s. 7-23.

Chłopkowska I., *Od Redakcji*, w: F. Blachnicki, *A z tej śmierci życie tryska*, red. I. Chłopkowska, Kraków 2007, s. 5-7.

Chmielewski M., *Ufność w Boże miłosierdzie odpowiedzią na chorobę horyzontalizmu*, w: tenże (red.), „*Duchowość w Polsce*”, t. 16, Lublin 2014, s. 165-175.

Congar Y., *Słowo i Tchnienie*, Kraków 2018.

Dalbesio A., *Duch Święty w Nowym Testamencie, w Kościele, w życiu chrześcijańskim*,

Kraków 2001.

Dola T., *Misja ewangelizacyjna Kościoła*, „Communio” 4/184 (2013), s. 56-70.

Domingues M.P., *Parafia jako miejsce ewangelizacji*, w: L. Balter (red.), *Nowa Ewangelizacja*, Kolekcja *Communio* 8, Poznań 1993, s. 299-312.

Evans C.F., *Zmartwychwstanie*, w: W. Chrostowski (red.), *Słownik hermeneutyki biblijnej*, Warszawa 2005, s. 916-919.

Falvo S., *Przebudzenie charyzmatów*, Łódź 2017.

Franciszek, *Między kanapą a odwagą. Wszystko, co powiedział papież podczas Światowych Dni Młodzieży w Krakowie*, Kraków 2016.

Gałużka T., *Odnowa w łasce. Teologia charyzmatów św. Tomasza z Akwinu*, Kraków 2018.

Garin E., *Odnowa charyzmatyczna i nowe wspólnoty*, L. Balter (red.), *Duch Odnowiciel*, Kolekcja *Communio* 12, Poznań 1998, s. 282-299.

Gołąbek E., *Kulturotwórcze zdolności młodzieży w służbie nowej ewangelizacji*, „Communio” 3/159 (2007), s. 89-104.

Górka B., *Kerygma i Ekklesia w kontekście inicjacji*, Kraków 2016.

Górnicki M., *Pentekostalizacja i problem heterodoksyjnych nurtów protestanckich*, w: M. Chmielewski (red.), „Duchowość w Polsce”, t. 19-20, Lublin 2017–2018, s. 251-265.

Gózdź K., *Adoracja eucharystyczna*, w: Cz.S. Bartnik, *Eucharystia*, Lublin 2005, s. 145-149.

Gózdź K., *Bóg realnie wszedł w świat*, w: J. Ratzinger, *Opera Omnia*, t. XIV/1, M. Górecka (przekł.), K. Gózdź, M. Górecka (red.), Lublin 2020, s. 33-38.

Gózdź K., *Jezus. Twórca i Spełniel naszej wiary*, Lublin 2009.

Gózdź K., *Kościół a współczesność na Soborze Watykańskim II*, w: T. Adamczyk (red.), *Wolność ocalona. Chrześcijańskie światło na ludzkich drogach*, Lublin 2016, s. 271-281.

Gózdź K., *Kościół jako znak chrześcijańskiej odnowy*, w: K. Gózdź, S. Kunka (red.), *Dlaczego jeszcze jestem w Kościele?*, Lublin 2013, s. 109-122.

Gózdź K., *Kościół świętych – Kościół grzeszników według Josepha Ratzingera – Benedykta XVI*, TwP 8, 2 (2014), s. 31-41.

Gózdź K., *Lud Boży*, w: R. Kamiński, W. Przygoda, M. Fiałkowski (red.) *Leksykon Teologii Pastoralnej*, Lublin 2006, s. 434-439.

Gózdź K., *Misterium śmierci*, w: S. Janeczek i in. (red.), *Gaudium in litteris. Księga*

Jubileuszowa ku czci Księdza Arcybiskupa Profesora Stanisława Wielgusa, Lublin 2009, s. 155-169.

Gózdź K., *Wstęp: Narodziny Nowej Ewangelizacji*, w: tenże (red.), *Nowa ewangelizacja odpowiedzią na wyzwania obecnego czasu*, Lublin 1993, s. 3-6.

Gózdź K., *Obrazy Kościoła i główne idee eklezjologiczne*, w: M. Rusecki, K. Kaucha, J. Mastej (red.), *Kościół w czasach Jana Pawła II*, Lublin 2005, s. 79-97.

Gózdź K., *Paruzja*, w: S. Wielgus i in. (red.), *Encyklopedia Katolicka*, t. VII, Lublin 1997, k. 1343-1344.

Gózdź K., *Paruzja jako „Dzień Jezusa Chrystusa”*, „Roczniki Teologiczne”, 41 (1994), z. 2, s. 83-93.

Gózdź K., *Posłannictwo kapłana*, w: Z. Głowacki, A. Megger (red.), *Quia fecit mihi magna...*, Lublin 2018, s. 93-103.

Gózdź K., *Problem teologii ponowoczesności*, w: tenże (red.), *Teologia wobec nurtu ponowoczesności*, Pelplin 2012, s. 5-8.

Gózdź K., *Świętojańskie zjednoczenie historii z Transcendencją w wydarzeniach Kany i Golgoty*, w: K. Wieliczko (red.), *Matka Odkupiciela*, Lublin 2006, s. 37-46.

Gózdź K., Michalczak K. (red.), *Teologia znaków czasu. Dogmatycy wobec polskiego „dziś” Kościoła*, Poznań 2008.

Gryz K., *Antropologia przeobóstwienia. Obraz człowieka w teologii prawosławnej*, Kraków 2009.

Guzowski K., *Duch dialogujący*, Lublin 2016.

Guzowski K., *Pojęcie i klasyfikacja zjawisk charyzmatycznych*, w: M. Chmielewski (red.), „Duchowość w Polsce”, t. 16, Lublin 2014, s. 31-46.

Harężga S., *Rola Pisma Świętego w Kościele według 2 Tm 3,14-17*, „Verbum vitae” 13 (2008), s. 169-177.

Harrington W.J., *Klucz do Biblii*, Warszawa 2002.

Homerski J., *Duch Święty w listach Pawłowych*, w: M. Marczewski (red.), *Duch, który jednoczy. Zarys pneumatologii*, Lublin 1998.

Hurtado G., *Niewierzący a poszukiwanie Boga*, „L'Osservatore Romano” 3/341 (2012), s. 45-46.

Kempis T., *Naśladowanie Chrystusa*, Kraków 2009.

Kiciński A., *Katecheza a nauczanie religii katolickiej w szkołach*, „Roczniki Teologiczne”, 65 (2018), z. 11, s. 17-34.

- Kobyliński A., *Etyczne aspekty współczesnej pentekostalizacji chrześcijaństwa*, „*Studia Philosophiae Christianae*” 50 (2014) 3, s. 93-130.
- Kobyliński A., *Odczarowanie świata czy epoka postsekularna? Pobożność ludowa w kontekście globalnej pentekostalizacji chrześcijaństwa*, w: *Pokładamy nadzieję w Kościele*, D. Mielnik (red.), Lublin 2016, s. 134-146.
- Kociołek A., *Pneumatologiczno-charyzmatyczne znamię Kościoła „duszą” eklezjalnie ukierunkowanej katechezy*, „*Łódzkie Studia Teologiczne*” 7 (1998), s. 183-195.
- Kowalczyk M., *Duch Święty w życiu i działaniu Ludu Bożego*, w: L. Balter (red.), *Duch Odnowiciel*, Kolekcja *Communio* 12, Poznań 1998, s. 183-217.
- Kowalczyk M., *Katolicka Odnowa w Duchu Świętym w aspekcie teologiczno-apostolskim*, „*Warszawskie Studia Pastoralne*” 2/27 (2015), s. 33-52.
- Kuliberda A., *Charyzmaty w Kościele dzisiaj*, Częstochowa 2005.
- Kuliberda A., *Weźmijcie w darze Ducha Świętego. Duszpasterskie znaczenie grup modlitewnych, chrztu w Duchu Świętym i glosolalii*, Częstochowa 2005.
- Kwiatkowski D., *O znakach liturgicznych najprościej*, Toruń 2015.
- Lecuru L., *Siedem darów Ducha Świętego*, Kraków 2009.
- Mascarenhas F., *Krótki przewodnik po Odnowie w Duchu Świętym*, Kraków 2001.
- Mleczo W., *Charyzmat prorocstwa w Katolickiej Odnowie Charyzmatycznej*, „*Zeszyty Historyczno-Teologiczne*” 15-16 (2009-2010), s. 291-304.
- Müller G.L., *Msza święta. Źródło chrześcijańskiego życia*, Lublin 2007.
- Müller G.L., *Papież. Posłannictwo i misja*, Kraków 2017.
- Napiórkowski A., *Bosko-ludzka wspólnota. Podstawy katolickiej eklezjologii integralnej*, Kraków 2010.
- Napiórkowski A., *Reforma i rozwój Kościoła. Duch Boży i instytucja*, Kraków 2012.
- Parzyszek Cz., *Rola świadectwa w służbie Nowej Ewangelizacji*, w: M. Chmielewski (red.), „*Duchowość w Polsce*”, t. 13, Lublin 2011, s. 258-270.
- Pawłowski A., *Kerygmat w nowej ewangelizacji*, Poznań 2014.
- Piwoń A., *Słowo Boże jedynym źródłem najwyższej i doskonałej prawdy (Prz 30,1-6)*, „*Verbum vitae*” 13 (2008), s. 53-86.
- Posadzki A., *Ezoteryzm i okultyzm – formy dawne i nowe. Aspekty filozoficzno-teologiczne i praktyczno-duszpasterskie*, Radom 2009.
- Prado Flores J.H., *Idźcie i ewangelizujcie ochrzczonych*, Poznań 2013.
- Prado Flores J.H., *Nowi ewangelizatorzy dla Nowej Ewangelizacji*, Poznań 2013.

- Ratzinger J., *Duch działa szczególnie w codziennej służbie. Posłanie asystentów pastoralnych* [Monachium 1977], w: *Opera Omnia*, t. XVI/3, *Kazania*, J. Kobiańca (przekł.), K. Gózdź, M. Górecka (red.), Lublin 2020, s. 1663-1667.
- Ratzinger J., *Opera Omnia*, t. VI/1: *Jezus z Nazaretu. Studia o chrystologii*, M. Górecka, W. Szymona OP (przekł.), K. Gózdź, M. Górecka (red.), Lublin 2015.
- Ratzinger J., *Kościół. Wspólnota w drodze*, Kielce 2009.
- Ratzinger J., *Opera Omnia*, t. VIII/1: *Kościół – znak wśród narodów*, W. Szymona (przekł.), M. Górecka, K. Gózdź (red.), Lublin 2013.
- Ratzinger J., *Opera Omnia*, t. VII/1-2: *O nauczaniu II Soboru Watykańskiego. Formułowanie – Przekaz – Interpretacja*, W. Szymona (przekł.), K. Gózdź, M. Górecka (red.), Lublin 2016.
- Ratzinger J., *Opera Omnia*, t. XIV/1: *Kazania*, M. Górecka (przekł.), K. Gózdź, M. Górecka (red.), Lublin 2020.
- Ratzinger J., *Opera Omnia*, t. XI: *Teologia Liturgii. Sakramentalne podstawy życia chrześcijańskiego*, W. Szymona (przekł.), K. Gózdź, M. Górecka (red.), Lublin 2012.
- Rodriguez J., *Nowa Ewangelizacja Europy w nauczaniu Jana Pawła II*, w: L. Balter (red.), *Nowa Ewangelizacja*, Kolekcja *Communio* 8, Poznań 1993, s. 166-181.
- Routolo D., *Przybądź Duchu Święty*, Kraków 2019.
- Różalski J., *Kościół misyjny*, „*Communio*” 4/184 (2013), s. 41-55.
- Rusiecki M., *Słowo wstępne*, w: E. Skotnicki, *Neokatechumenat. Szansa czy zagrożenie dla Kościoła?*, Kielce 2000, s. 5-11.
- Ryś G., *Nawrócenie pastoralne*, w: K. Święs, D. Lipiec (red.), *Polskie drogi nowej ewangelizacji*, Lublin 2014, s. 11-19.
- Sareło Z., *Postmodernistyczny styl myślenia i życia*, w: Z. Sareło (red.), *Postmodernizm. Wyzwanie dla chrześcijaństwa*, Poznań 1995, s. 9-27.
- Scupoli W., *Walka duchowa*, Poznań 2002.
- Sękowski C., *Seminarium żywej wiary. Kerygmat dla każdego*, Kraków 2015.
- Siemieniowski A., Kiwka M., *Chrześcijańskie ruchy charyzmatyczne: Nowość czy kontynuacja Tradycji?*, Poznań 2019.
- Siemieniowski A., *Ruchy charyzmatyczne w Kościele – „Pegaz” czy „koń trojański”?*, w: M. Chmielewski (red.), „*Duchowość w Polsce*”, t. 16, Lublin 2014, s. 63-71.
- Sionek A., *Charyzmaty. Aktywna obecność Boga w Kościele*, Kraków 2017.
- Sionek A., *Modlitwa charyzmatyczna*, w: M. Chmielewski (red.), „*Duchowość w Polsce*”,

t. 16, Lublin 2014, s. 72-76.

Skrzypczak R., *Droga neokatechumenalna – model inicjacji chrześcijańskiej*, w: M. Chmielewski (red.), „Duchowość w Polsce”, t. 14, Lublin 2012, s. 61-69.

Staburzyńska K., *Dotyk uzdrowienia. O uzdrowieniu duszy, emocji, psychiki i ciała*, Ząbki 2019.

Starowieyski M., *Tradycje biblijne. Biblia w kulturze europejskiej*, Kraków 2015.

Szymik J., *Kościół jako uniwersalny znak zbawienia*, w: K. Gózdź, S. Kunka (red.), *Dlaczego jeszcze jestem w Kościele?*, Lublin 2013, s. 37-60.

Szyran J., *Adoracja jako szczególna forma spotkania z Chrystusem eucharystycznym*, „Homo Dei” 2/327 (2018), s. 62-72.

Świerszcz K., *Destrukcyjność laickiego wychowania w świetle współczesnych ideologii*, „Communio” 3/159 (2007), s. 3-16.

Tardif E., Parodi M., *Dary Ducha Świętego i nowa Pięćdziesiątnica*, Kraków 2012.

Tomczyk D., *Niebezpieczeństwa współczesnego ruchu charyzmatycznego*, „Homo Dei” 55 (1986), s. 114-117 .

Vinel F., *Duch Święty w Liturgii*, w: L. Balter (red.), *Duch Odnowiciel*, Kolekcja *Communio* 12, Poznań 1998, s. 357-364.

Włodarczyk J., *Charyzmaty Ducha Świętego. Skrypt dla liderów i animatorów Ruchu Odnowy w Duchu Świętym*, Kraków 2015.

Woźniak R.J., *Przyszłość, teologia, społeczeństwo*, Kraków 2007.

Zasępa T., *Nowa Ewangelizacja jako zadanie stojące przed polskimi mass-mediami*, w: K. Gózdź (red.), *Nowa Ewangelizacja. Odpowiedzi na wyzwania obecnego czasu*, Lublin 1993, s. 103-110.

2.3. Zasoby internetowe:

Blachnicki F., *Charyzmat Światło-Życie w służbie odnowy Kościoła lokalnego*, (<http://www.oaza.pl/charyzmat-swiatlo-zycie-w-sluzbie-odnowy-kosciola-lokalnego/>, dostęp: 13.02.2020).

Blachnicki F., *Tajemnica wielka – w Chrystusie i Kościele. Charyzmat Maryjny Ruchu Światło-Życie*, Referat przysłany na VII Krajową Kongregację Odpowiedzialnych Ruchu Światło-Życie w Krościenku nad Dunajcem w dn. 28-31 maja 1982 r., (<http://www.oaza.pl/tajemnica-wielka-w-chrystusie-i-kosciele-charyzmat-maryjny->

ruchu-swiatlo-zycie/, dostęp: 13.02.2020).

Cele i adresaci OSE, (<https://nowaewangelizacja.org/ose/cele-i-adresaci-ose/>,
dostęp: 11.02.2020).

Czaja A., *Problem pentekostalizacji chrześcijaństwa*. Referat wygłoszony na Jasnej Górze 24.01.2017 r. podczas XXVI Sympozjum dla księży rekolekjonistów, ojców duchownych i spowiedników kapłańskich, (<https://www.fronda.pl/a/problem-pentekostalizacji-chrzescijanstwa-bp-andrzej-czaja,100175.html>, dostęp: 09.02.2020).

Historia SESA, (<http://sne.pl/pl/4582/0/historia-sesa.html>, dostęp: 21.01.2020).

Jan Paweł II, Katecheza *Duch Święty – źródło charyzmatów i posług*, 5 sierpnia 1998, (https://opoka.org.pl/biblioteka/W/WP/jan_pawel_ii/audiencje/ag_05081998.html,
dostęp: 17.05.2019).

Kongregacja Nauki Wiary, *List Iuvenescit Ecclesia do Biskupów Kościoła katolickiego na temat relacji między darami hierarchicznymi a charyzmatycznymi dla życia i misji Kościoła* (15 maja 2016), (<https://episkopat.pl/relacja-miedzy-darami-hierarchicznymi-a-charyzmatycznymi-list-kongregacji-nauki-wiary/>, dostęp: 17.08.2020).

Kowalczyk A., *Charyzmaty w świetle Pisma Świętego*, (http://www.marana-tha.pl/index.php?go=czytelnia/wykl_charyzmaty, dostęp: 23.02.2019).

Krzych B.K., *Dlaczego (neo)gnostycyzm i (neo)pelagianizm to błąd? Najnowsze dokumenty Kościoła katolickiego (Gaudete et exultate, Placuit Deo) wobec zagrożeń dotyczących łaski i świętości*, (<http://www.sympozjum.scj.pl/dlaczego--neo-gnostycyzm-i--neo-pelagianizm-to-blad--najnowsze-dokumenty-kosciola-katolickiego--gaudete-et-exultate--placuit-deo--wobec-zagrozen-dotyczacych-laski-i-swietosci>,
dostęp: 09.02.2020).

Kudasiewicz J., *Rola charyzmatów w Kościele pierwotnym w świetle listów św. Pawła*, (<http://www.oaza.pl/siloe/files/sil1005.html>, dostęp: 23.02.2019).

Maciąg J., *Odnowa w Duchu Świętym. Wykład z teologii pastoralnej dla diakonów MWSD w Lublinie*, (<http://sfd.kuria.lublin.pl/index.php/75-teksty/teksty/3059-wyklad-o-odnowie-w-duchu-witym>, dostęp: 13.02.2020).

Mroczkowski I., *Pentekostalizacja i ks. J.B. Bashobora*, (<https://www.diecezjaplocka.pl/blogi/ireneusz-mroczkowski/2015/07/26/29105>,
dostęp: 09.02.2020).

Podstawowa charakterystyka Ruchu Światło-Życie, (<http://parafialopuszno.pl/oaza/2o/>,
dostęp: 21.01.2020).

Porozumienie Dyrektorów Katolickich Kerygmaticznych Szkół Nowej Ewangelizacji, (<http://sne.pl/pl/4424/0/wszystkie-sne-w-polsce.html>, dostęp: 21.01.2020).

Statuty Międzynarodowych Służb Katolickiej Odnowy Charyzmatycznej, (http://www.nowylud.pl/czytelnia/iccrs/statuty_iccrs.pdf, dostęp: 13.02.2020).

Synod Biskupów, *Nowa Ewangelizacja dla przekazu wiary chrześcijańskiej, Instrumentum Laboris XIII Zwyczajnego Zgromadzenia Ogólnego*, Watykan 2012, nr 7, (http://www.vatican.va/roman_curia/synod/documents/rc_synod_doc_20120619_instrumentum-xiii_pl.pdf, dostęp: 11.02.2020).

Szepietowska W., *Deuterokatechumenat*, hasło *Słownik oazowy*, (<http://www.oaza.pl/deuterokatechumenat-2/>, dostęp: 14.02.2020).

Wszystkie Szkoły Nowej Ewangelizacji w Polsce, (<http://sne.pl/pl/4424/0/wszystkie-sne-w-polsce.html>, dostęp: 21.01.2020).

III. LITERATURA POMOCNICZA

Augustin G., *Nowa ewangelizacja: impulsy do ożywienia wiary*, Ząbki 2012.

Bielak B. (red.), *Nowa Ewangelizacja wyzwaniem dla Kościoła w Polsce*, Katowice 2011.

Cordes J., *Niech zstąpi Duch Twój*, Kraków 1998.

D'Amore G., *Owoce Ducha Świętego*, Kraków 2010.

Hahn S., *Nieście i przyjmujcie Dobrą Nowinę. Wyzwania Nowej Ewangelizacji*, Poznań 2015.

Koton N., *Odnowa w Duchu Świętym w misji Kościoła*, Kraków 2012.

Kudasiewicz J., *Odkrywanie Ducha Świętego. Medytacje biblijne*, Kielce 1998.

Laurentin R., *Nieznany Duch Święty*, Kraków 1998.

Lekan J., *Kerygma i mistagogia w zbawczym spotkaniu współczesnego człowieka z Bogiem*, TwP 8,2 (2014), s. 71-86.

Lewek A., *Nowa ewangelizacja a duch Soboru Watykańskiego II*, Katowice 1995.

Martines S., *Żyj w wolności Ducha*, Częstochowa 2016.

Parzyszek Cz., *Nowa ewangelizacja – droga Kościoła do nadziei. Refleksje w oparciu o nauczanie Jana Pawła II*, Ząbki 2010.

Parzyszek Cz., *Treść pojęcia „nowa ewangelizacja” według Jana Pawła II*, „Kultura – Media – Teologia” 2 (2010), s. 40-50.

- Parzyszek Cz., *Znaczenie nowej ewangelizacji dla odnowy współczesnego świata*, Ząbki 2012.
- Prado Flores J.H., *Jak ewangelizować ochrzczonych*, Poznań 2016.
- Pryba A., *Nowy ateizm – nowa ewangelizacja*, Poznań 2013.
- Sienkiewicz E., *Nowa Ewangelizacja w ponowoczesnym świecie*, Szczecin 2015.
- Sowa P., *Nowa Ewangelizacja: Kerygmaticzny impuls w Kościele*, Gubin 2012.
- Suenens L.J., *Spoczynek w duchu. Kontrowersyjne zjawisko*, Inowrocław 2007.
- Sullivan F.A., *Charyzmaty i odnowa charyzmatyczna*, Warszawa 1992.
- Tokarski W.P., *Charyzmaty. Studium biblijno-teologiczne*, Kalwaria Zebrzydowska 2003.
- Tomko A., *Nowa ewangelizacja – ożywienie wiary*, Wrocław 2013.

WSTĘP

Sentencja św. Augustyna: *Ecclesia semper reformanda est* przypomina o ważnej przestrzeni życia Kościoła, jaką jest podjęcie namysłu nad znakami czasu. Oznacza to, że równowaga między *novum* a Tradycją w przemianach społeczno-kulturowych musi być zachowana. W reformach nie chodzi o to, aby kontestować dorobek i doświadczenia minionych pokoleń, a poprzez rewolucję pustkę duchową wypełnić nowinkami z pogranicza katolicyzmu i protestantyzmu. „Rewolucja niesie z sobą roszczenie do absolutyzacji, w której ukrytym niebezpieczeństwem jest zerwanie z Tradycją”¹. Sobór Watykański II podjął się zreformowania Kościoła, wprowadzając pogłębioną refleksję nad pastoralnym ukierunkowaniem duszpasterstwa i duchowości. Pochylając się nad zagadnieniami związanymi z rozkrzewianiem wiary, upowszechnianiem życia sakramentalnego i kreowaniem duchowości codziennego życia chrześcijan ojcowie soborowi skoncentrowali się wokół autonomicznego działania Ducha Świętego w świecie. Jednocześnie dostrzegli, że przemiany geopolityczne i kulturowe są nieuniknione i człowiek wierzący musi skonfrontować się ze światem materialnym i odnaleźć się wśród dokonań postępu cywilizacyjnego. Świat jest przestrzenią stworzoną przez Boga dla człowieka, któremu przypadło w udziale pielęgnowanie i udoskonalanie jej. Od czasów Adama zadanie to wpisywało się w tożsamość rodzaju ludzkiego, a współcześnie charakteryzuje ono świadomość chrześcijańską². Rozwój technologiczny nie może jednak zostać w pełni pozbawiony odniesienia do duchowości. Na straży pozostaje więc Kościół, dla którego głoszenie Dobrej Nowiny pozostaje priorytetem, dlatego podejmuje się reewangelizacji chrześcijan i misji *ad gentes*. Jest możliwe dzięki otrzymanemu darowi Ducha Świętego, którego depozytariuszem pozostaje Kościół. Przed wiekami spektakularne, osnute tajemniczością, misteryjne doświadczenie namaszczenia Parakletem zmieniło sposób działania apostołów, którzy z załęczonych i zamkniętych uczniów zmartwychwstałego Nazarejczyka stali się heroldami Dobrej Nowiny i świadkami Boga żywego (por. Dz 2,1-12). Od wydarzenia Pięćdziesiątnicy Kościół nieustannie dojrzewa do wskazywania drogi odnowy duchowej poszczególnym członkom mistycznego Ciała Chrystusa. W ten sposób podejmuje pełną dynamiki

¹ A. Napiórkowski, *Reforma i rozwój Kościoła. Duch Boży i instytucja*, Kraków 2012, s. 225.

² Por. J. Ratzinger., *Opera Omnia*, t. VII/1: *O nauczaniu II Soboru Watykańskiego. Formułowanie – Przekaz – Interpretacja*, W. Szymona OP (przekł.), K. Gózdź, M. Górecka (red.), Lublin 2016, s. 284-285.

działalność apostołską oraz misję kapłańską, zleconą przed wniebowstąpieniem Zmartwychwstałego. Zmienność technik ewangelizacyjnych, zastosowanie nowych form i metod przepowiadania oraz poszukiwanie współczesnych Areopagów stanowi podstawę skutecznego głoszenia Dobrej Nowiny. Wszystko jednak musi tworzyć komplementarną całość, wolną od autosugestywnych i czysto emocjonalnych odczuć oraz błędnych koncepcji antyeklezyjalnych. Kościół, założony przez Chrystusa, jest jeden, święty, powszechny i apostołski, a skoro ma być poznawalny poprzez te przymioty, musi nauczać prawd objawionych, odwołując się do źródeł i silnie zakorzenie swoje praktyki ewangelizacyjne w Piśmie Świętym i Tradycji. Depozyt wiary, stanowiący cenny skarb Kościoła, powinien być wykorzystywany, reinterpretowany i przekazywany kolejnym pokoleniom, aby przyszłość społeczności chrześcijańskiej została zabezpieczona.

Współczesne autorytety w dziedzinie teologii podejmują polemikę na temat problemu ruchów charyzmatycznych w Kościele oraz powszechnej pentekostalizacji, której przejawy można dostrzec także w środowisku katolickim. Służy temu globalizacja i zunifikowanie poszczególnych przestrzeni życia społecznego, ekonomicznego, kulturalnego i religijnego. W pewnym sensie związane jest to również ze źle pojmowanym ekumenizmem, który zamiast bronić dogmatyki poszczególnych wyznań, poszukując jednocześnie wspólnej przestrzeni do kreatywnego tworzenia dialogu, dąży do asymilacji prawd i praktyk zaczerpniętych z duchowości wspólnot odłączonych. Również współczesna kultura stawia granice duchowości chrześcijańskiej, odwołując się do poszukiwania szybkich rozwiązań, bezgranicznego dostępu do dóbr materialnych oraz łatwej komunikacji medialnej³. Tradycyjne odniesienie do wartości, wierność ideałom i prawdom wiary oraz zdewaluowany obraz chrześcijaństwa przestają się liczyć we współczesnym świecie. W zamian proponowany jest pełen entuzjazmu, spontaniczności i otwartości na nowe tendencje, ruch charyzmatyczny. Samo ożywienie struktur Kościoła nie jest jednak czymś złym i wcale nie należy przekreślać posoborowych wspólnot, które wiele wniosły w życie religijne ludzi wierzących. Jednak problemem pozostaje sposób działania niektórych grup oraz przenikanie się i inkulturacja obcych praktyk pastoralnych w życie codzienne Kościoła. Tym samym lud Boży stanął na rozdrożu między mocno zakorzenioną w rzeczywistości Kościoła Tradycją, a nowoczesnością, bez której nie sposób funkcjonować we współczesnym świecie.

³ Por. M. Górnicki, *Pentekostalizacja i problem heterodoksyjnych nurtów protestanckich*, w: M. Chmielewski (red.) „Duchowość w Polsce”, t. 19-20, Lublin 2017-2018, s. 251-253.

Z jednej strony pozostaje strażnikiem ponadczasowych wartości, depozytu wiary, sukcesji apostołskiej oraz łaski sakramentalnej, z drugiej jednak strony musi mierzyć się z przemianami ideologicznymi, w tym z procesem dechrystianizacji społeczeństwa, szerzącego się horyzontalizmu, a także kwestią industrializacji i cybernetyzacji przestrzeni życiowej.

Dwa niezwykle istotne problemy zostaną sformułowane i przeanalizowane w niniejszej rozprawie. Pierwszym jest niezmienna od początków wizja Kościoła katolickiego w charyzmatyczno-sakramentalnym rytmie życia duchowego. Nie przejawia się to w dychotomii, gdzie niejako w opozycji do siebie mogą być postrzegane liturgiczne czynności związane z udzielaniem sakramentów oraz pełne uniesień charyzmatyczne natchnienia Ducha Świętego. Wręcz przeciwnie, jest tu wyraźna symbioza obu dróg realizacji Kościoła w świecie. Zarówno bez sakramentów, jak i charyzmatów Kościołowi zabrakłoby narzędzi potrzebnych do realizacji podstawowej misji, jaką jest ewangelizacja *ad gentes*. Drugi poruszony problem związany jest z falą dechrystianizacji przestrzeni publicznej, która paradoksalnie pociąga za sobą w znacznym stopniu protestantyzację rytów i obrzędów katolickich oraz rozbudza w ludziach wierzących fascynację obyczajami neopogańskimi, ocierającymi się o okultyzm i bałwochwalstwo. Postkomunistyczne tendencje wywierają wpływ na środowiska zlaicyzowane, dla których walka ze świętością i jednością Kościoła staje się fundamentalnym zadaniem. Nie bez znaczenia pozostaje więc protestantyzacja, która wkrada się w codzienność Kościoła, gdyż może doprowadzić do wewnętrznego rozdarcia, a w konsekwencji do zerwania jedności z biskupem Rzymu. Ruch ten często swoje podłoże znajduje w tak zwanej pentekostalizacji. Jej głównym celem jest postawienie w miejscu sakramentalnej jedności z Bogiem, pełnego uniesień namaszczenia Duchem Świętym. Nie można przechodzić obojętnie obok tych problemów, stąd ważna stała się próba holistycznego ujęcia zagadnienia i nakreślenie obrazu współczesnego Kościoła katolickiego, zbudowanego zarówno na sakramentach, jak i charyzmatach. Uwidacznia się to w procesie odnowy, jaką Kościół zainicjował w postanowieniach *Vaticanum II*. Ta odnowa nie oznacza destrukcyjnych działań, mających na celu odwrócenie porządku w Kościele, ale Jego realne ożywienie. Jest „procesem, który zakłada wiarę i w niej się też dokonuje”⁴. Bez doświadczenia żarliwej wiary człowiek nie potrafi przyjąć Dobrej

⁴ K. Gózdź, *Kościół jako znak chrześcijańskiej odnowy*, w: tenże, S. Kunka (red.), *Dlaczego jeszcze jestem w Kościele?*, Lublin 2013, s. 114.

Nowiny i uczynić jej sensem swojej egzystencji.

Źródłami niniejszej rozprawy są przede wszystkim dokumenty Soboru Watykańskiego II oraz dokumenty soborowego Pawła VI i trzech ostatnich posoborowych papieży: Jana Pawła II, Benedykta XVI i Franciszka. Są one posilkiwane literaturą przedmiotu, głównie teologów polskich. Wyjątkowo inspirujące były artykuły, monografie oraz prace zbiorowe współczesnych polskich teologów Lucjana Baltera, Czesława Bartnika, Krzysztofa Góździa, Krzysztofa Guzowskiego, Andrzeja Kobylińskiego, Andrzeja Sionka. Spośród opracowań zagranicznych teologów szczególnie pomocne okazały się dzieła Gerharda Müllera, Ricardo Blázquez oraz Anselmo Dalbesio. Bibliografię uzupełniły artykuły ze stron internetowych, które pozwoliły właściwie zinterpretować zagadnienia oraz doprecyzować końcowe rezultaty badań.

W realizacji zamierzeń i formułowaniu wniosków zostanie zastosowana metoda systemowo-personalistyczna⁵. Jej punktem wyjścia jest osoba ludzka, ponieważ do osoby odnosi się cała rzeczywistość stworzona. Zarówno sakramenty, jak i charyzmaty w Kościele nie traktują o rzeczywistości reistycznej, lecz personalnej: „Ponieważ łaska jest osobowym działaniem Boga, to i jej odbiorcą może być tylko osoba. Tym, co uniemożliwiało recepcję łaski nadprzyrodzonej przez człowieka, był grzech pierworodny, a następnie grzechy śmiertelne osobiste”⁶. Rzeczywistość osobowa jest jednocześnie płaszczyzną komunikacji między Osobami Trójcy Świętej a osobą człowieka, któremu łaskawie samoudziela się Bóg w Jezusie Chrystusie. Tam, gdzie człowiek przyjmuje przychodzącego Boga, dokonuje się zbawienie; gdzie zaś Go odrzuca, należy mówić o grzechu. Na tym personalistycznym fundamencie podjęte zostaną kolejne kroki badawcze.

Natomiast praktyczne zastosowanie metody przyjętej w niniejszej rozprawie będzie obejmowało stadia przewidziane przez specyfikę dyscypliny, jaką jest teologia dogmatyczna, a w szczególności analizę wniosków, w oparciu o ocenę zebranych materiałów, połączoną z elementami egzegezy biblijnej. Wnioski zostaną poddane krytycznej ocenie, aby w ten sposób zarysował się główny problem poddany wnikliwemu osądowi. Pozwoli to w pełni wykorzystać zgromadzoną wcześniej dokumentację podczas redakcji ostatecznych osiągnięć badań. Pozyskane wnioski mogą stać się punktem

⁵ Por. Cz.S. Bartnik, *Metodologia teologii dogmatycznej*, „Studia Nauk Teologicznych PAN” 2 (2007), s. 165-173.

⁶ Cz.S. Bartnik, *Personalistyczny charakter łaski*, w: tenże, *Myśl eschatologiczna*, Lublin 2002, s. 309.

wyjścia do stworzenia systematycznego ujęcia formacji grup i wspólnot posoborowych. Mogą posłużyć również do przeprowadzenia ewaluacji programów formacyjnych wspólnot charyzmatycznych i modlitewnych, zainicjowanych po Soborze Watykańskim II. Szczególnie istotna wydaje się tu zdystansowana analiza stosowanych sposobów asymilacji treści religijnych w poszczególnych strukturach formacyjnych. Pozwoli to wypracować nowe schematy działania, które następnie będą zakotwiczone w nauce Kościoła, stanowiącej dziedzictwo setek pokoleń chrześcijan.

Rozprawa składa się z czterech głównych rozdziałów. Pierwszy zostanie poświęcony semantyce. Będzie to wprowadzenie zarówno w terminologię, jak i ogólne rozumienie zjawisk, pojęć i form religijnych. Treść ukaże charyzmatyczne działanie Ducha Świętego w Kościele pierwotnym na podstawie analizy tekstów biblijnych. Odwołanie do źródła, jakim jest Pismo Święte, pozwoli w pełni zakorzenić problematykę zagadnienia charyzmatyczności wspólnoty ludu Bożego w planie historiozbawczym Trójcy Świętej. Następnie zaprezentowane zostaną źródła sakramentów. Zapowiedzią Kalwarii był Wieczernik i ustanowiona tam Eucharystia. Łaski udzielane w czasie szafowania sakramentami wypływają z przebitego boku Chrystusa. Ich bezkrwawe pochodzenie zakorzenione jest w doświadczeniu Ostatniej Wieczerzy, której pamiętkę sprawuje na sposób anamnetyczny Kościół w Eucharystii. Dopełnieniem biblijnych prefigur charyzmatycznego Kościoła oraz sakramentalnej działalności Ducha Świętego we wspólnocie ochrzczonych, będzie refleksja na temat popaschalnej rzeczywistości ludu Bożego. Dokonujące się po pierwotnym wylaniu Parakleta ożywienie wiary apostoelskiej oraz przemiany dokonujące się w sercach słuchaczy orędzia Dobrej Nowiny, poświadczone znakami nadprzyrodzonymi, ukazują futurologię eklezjalną. To, czego świadkami byli uczniowie Chrystusa, staje się również udziałem współczesnego Kościoła, chociaż stanowi dość trudną do zrozumienia rzeczywistość. Niemniej, jest to doświadczenie ożywiająca i konstytuująca misję ewangelizacyjną *ad gentes*, a więc pierwotne powołanie uczniów Chrystusa.

Drugi rozdział rozprawy poświęcony będzie miejscu, jakie zajmują charyzmaty, jak również charakterystyce poszczególnych funkcji przez nie spełnianych dla dobra Kościoła. Przedmiotem refleksji na samym początku stanie się znaczenie charyzmatów dla trwania wspólnoty chrześcijańskiej. Tu scharakteryzowany zostanie hierarchiczny urząd Kościoła jako namaszczony charyzmatycznie ze względu na spełniane funkcje. Później przeprowadzona zostanie analiza związku małżeńskiego, jawiącego się nie tylko

jako sakrament, ale też charyzmat życia na drodze ku świętości. Wreszcie ukazany zostanie uniwersalizm namaszczenia łaskami Ducha Świętego, gdyż już przyjęcie sakramentu chrztu sprawia, że człowiek zostaje umocniony charyzmatem potrzebnym do wypełnienia powierzonej mu w przyszłości funkcji. Na tle tego uniwersalnego namaszczenia charyzmatycznego ukazana zostanie niezwykłość i nadprzyrodzoność darów Ducha Świętego. W tej kategorii nie można jednak mówić o magicznych uzdolnieniach, lecz wynikających z wiary i prawdziwego uzdolnienia przez Parakleta, celem zbudowania wspólnoty. W dalszej części przeanalizowana zostanie cała charyzmatyczna działalność Kościoła. Duch Święty ukazany zostanie jako Źródło i Twórca darów nadprzyrodzonych, z którymi utożsamione są również charyzmaty, po czym wskazane zostaną podłoża charyzmatyczne dzieł apostoelskich, a następnie sposoby rozeznawania autentyczności darów Ducha Świętego. Zwieńczeniem tego rozdziału będzie refleksja nad wizją Kościoła ukształtowanego pneumatologicznie. Przeanalizowanie przymiotów Kościoła, ukazanie relacji między Słowem i Tchnieniem oraz obecność Boga Trójjedynego w codzienności mistycznego Ciała Chrystusa pozwoli dostrzec ożywiającą obecność Ducha Świętego we wspólnocie ochrzczonych.

W trzecim rozdziale rozprawy ukazana zostanie rzeczywistość Kościoła, który odkrył swoją świadomość charyzmatycznego namaszczenia oraz misyjnego posłania do ewangelizacji. Wszystko opierać się będzie o refleksje związane z tzw. Nową Pentekostą, czyli ponownym wylaniem Ducha. Kościół spotkał się z tym zjawiskiem w XX wieku i wciąż doświadcza charyzmatycznego przebudzenia. Na tym tle pokazana zostanie odnowa Kościoła w wymiarze sakramentalnym i właśnie charyzmatycznym, a wreszcie ukazana zostanie prawda o nowej jakości życia w Duchu Świętym. Następnie spośród niezwykle licznych grup i wspólnot modlitewnych, powstałych po Soborze Watykańskim II, zostanie scharakteryzowanych kilka pod kątem unikalności posiadanego charyzmatu. Będą to wspólnoty, które znacząco wpisały się w proces reewangelizacji w Polsce i stały się bramą do odnowionego życia duchowego wielu katolików. Charakterystyką objęty zostanie Ruch Światło-Życie, Wspólnoty Neokatechumenalne, Odnowa w Duchu Świętym i Szkoły Nowej Ewangelizacji. Pozwoli to w miarę rzetelnie wykazać zakres działalności grup reewangelizacyjnych i ich wkład w duchową odnowę Kościoła. Równowagę w analizie charyzmatycznego ukierunkowania Kościoła zapewni konfrontacja z problemami i zagrożeniami. Związane są one z falą neopogaństwa oraz zjawiskami protestantyzacji i pentekostalizacji wspólnot katolickich.

Podsumowaniem tej części pracy będzie ukierunkowanie charyzmatycznej odnowy Kościoła w wydaniu katolickim oraz ukazanie prawdziwego *communio* jako kluczowego elementu w prowadzonej reewangelizacji.

W czwartym rozdziale pojawią się nawiązania do przyszłości Kościoła i dzieła ewangelizacji. Futurologia jest niezwykle ważna w holistycznym ujęciu tej problematyki, ponieważ pozwala zastanowić się nad zasadnością użycia konkretnych metod i jakością przekazu treści ewangelizacyjnych w procesie budowania świadomości wiernych. Poprzez ukonkretyzowanie problemów pastoralnych i teologicznych związanych z przemianami zachodzącymi w świecie, w perspektywie szerzącej się desakralizacji i laicyzacji oraz faworyzowanego przez skrajnie liberalne środowiska horyzontalizmu, ukazana zostanie wartość świadectwa wiary osób świeckich w procesie ewangelizacyjnym. Przepowiadanie Ewangelii nie może prowadzić do marazmu duchowego, natomiast powinno wykorzystać popularyzowaną przez współczesny świat pustkę egzystencjalną, aby wyprowadzić człowieka z doświadczenia bezsensu w przestrzeń żywej wiary. Zastosowanie innowacyjnych metod w ewangelizacji musi równoważyć się z żywym przekazem słowa, na którym wspiera się cały proces głoszenia Dobrej Nowiny. Niewątpliwie ważne w skutecznym przepowiadaniu będzie również uwzględnianie znaków czasu i dostosowanie form ewangelizacyjnych do lokalnego środowiska i zdolności percepcyjnych audytorium.

Rozdział I: Charyzmaty i sakramenty

Kościół, w zderzeniu się z doświadczeniami historycznymi ludzkości, determinuje pytania o cel, przestrzeń działania, pochodzenie i znaczenie w przestrzeni publicznej. Podobne wątpliwości i tezy stawiane były w każdej epoce dziejowej, a dziś szczególnie mocno powracają w związku z postmodernistycznym⁷ schematem myślenia, który wdarł się na dobre do współczesnej wizji świata, choć powoli zaczyna już i „umierać”. Zakwestionowanie niemalże wszystkiego sprawia, że Kościół, który uchodzi za strażnika wartości ponadczasowych i posiada depozyt łaski Bożej, zaczyna coraz bardziej schodzić z pierwszego planu i usuwa się w cień. Problem stanowi choćby początek Kościoła, jego archetypiczne obrazy ze Starego i Nowego Testamentu. Joseph Ratzinger w swoich rozważaniach o Kościele jasno stwierdza, że w czasach Jezusa mowa była jedynie o królestwie Bożym (lub królestwie niebieskim)⁸. Tymczasem po doświadczeniach paschalnych, a później po wydarzeniu pentekostalnym, w przestrzeni Jerozolimy zaczęła powstawać nowa wspólnota, która z czasem stała się Kościołem. Gromadzący się na modlitwie uczniowie Chrystusa tworzyli *koinonię*, w której widziany był pierwowzór Kościoła. Wspominając jednak o archetypach eklezjalnych, wystarczy nadmienić o zgromadzeniu ludu Bożego po doświadczeniach niewoli babilońskiej. Widoczny był tam rys sakralny świętego zgromadzenia ku czci Boga. Sama wspólnota Dwunastu stała się symbolem późniejszego Kościoła i zapowiedzią nowego ludu wybranego.

Życie pierwotnego Kościoła naznaczone było sakramentalno-charyzmatyczną harmonią, w której ludzie obdarzeni szczególnymi darami Ducha Świętego kroczyli drogą świętości przez sakramentalne *communio* z Bogiem. Oczekując wypełnienia obietnicy Pańskiej, namaszczeni Duchem rozbudzali w sobie pragnienie bliskości Boga bez względu na to, czy towarzyszyły temu cudowne znaki, czy nie. Żyli we wspólnocie, dzielili się doświadczeniem wiary i budowali Kościół jako wspólne dobro. Analizując poszczególne aspekty życia duchowego pierwszych chrześcijan można zrozumieć specyfikę ich wspólnoty, w której dynamika opierała się na żywym przekazie Słowa Bożego, w pełnym mocy działaniu Ducha Świętego. Właśnie łaska Parakleta sprawiała, że przepowiadaniu apostołskiemu towarzyszyły znaki i cuda, których wcześniej

⁷ Por. K. Gózdź, *Problem teologii ponowoczesności*, w: tenże (red.), *Teologia wobec nurtu ponowoczesności*, Pelplin 2012, s. 5-8.

⁸ Por. J. Ratzinger, *Kościół. Wspólnota w drodze*, Kielce 2009, s. 17.

dokonywał Jezus z Nazaretu. Ten sam Duch sprawił, że Kościół rozrastał się i umacniał, a szczególną więzią między Ojcem a przybranym w Jezusie potomstwem były sakramenty. Wspólnota z Wieczernika do prawdy o życiu w sakramentalnej jedności dojrzewała poprzez modlitwę i trwanie na Łamaniu Chleba. To również pozwalało neofitom, umocnionym Duchem Świętym, korzystać w pełni z darów i charyzmatów.

W niniejszym rozdziale zostanie przebadana najpierw rzeczywistość charyzmatów na kartach Pisma Świętego (1), a następnie Wieczernik jako źródło sakramentów – głównie kapłaństwa i Eucharystii (2), a także popaschalna droga Kościoła – realizująca się zarówno w sakramentach, jak i w charyzmatach (3).

1.1. Charyzmaty w Piśmie Świętym

Sobór Watykański II w Konstytucji Dogmatycznej o Kościele *Lumen Gentium* przypomniał, że Bóg Ojciec postanowił zgromadzić wierzących w Chrystusa we wspólnocie Kościoła, którego prefiguracje znane były już w Starym Testamencie, a dzięki wylaniu Ducha Świętego stały się faktem po zmartwychwstaniu Jezusa Chrystusa, zaś pełnię doskonałości osiągną w eschatologii, po paruzji Syna Bożego⁹. Kościół jest znakiem jedności, stąd – jak zaznacza Jan Paweł II – aspektem kluczowym dla autentyczności świadectwa ewangelicznego jest zjednoczenie rozbitej i poranionej różnymi doświadczeniami wspólnoty¹⁰. Jedność ta wiąże się z działaniem Ducha Świętego, ale też w konsekwencji staje się jednym z charyzmatów, których Bóg udziela wspólnocie ochrzczonych. O ten właśnie dar Kościół musi się nieustannie modlić, aby rozwijać sakramentalno-charyzmatyczną społeczność ludu Bożego. Charyzmatyczny rozwój Kościoła jest natomiast trwającą od Pięćdziesiątnicy rzeczywistością, umożliwiającą doskonalenie się w łasce na drodze do świętości. Za świętym Janem ojcowie soborowi powtórzyli, że Duch Święty jest „źródłem wody tryskającej na życie wieczne” (por. J 4,14; 7,38n)¹¹. Sprawia On również, że Kościół przez Ewangelię ciągle pozostaje młody, a przez dary charyzmatyczne i hierarchiczne, kierowany jest natchnieniem Parakleta oraz korzysta z owoców Jego łaski¹². Co więcej, Paweł VI

⁹ Por. Sobór Watykański II, Konstytucja Dogmatyczna o Kościele w świecie współczesnym *Lumen Gentium*, 2 [dalej KK].

¹⁰ Por. Jan Paweł II, *List apostolski Tertio Millennio Adveniente w związku z przygotowaniem jubileuszu roku 2000*, 10 listopada 1994, 34 [dalej: TMA].

¹¹ KK 4.

¹² Por. KK 4.

słusznie stwierdza, że „techniczne środki ewangelizacji są dobre, ale choćby były absolutnie doskonałe, nie zastąpią cichego tchnienia Ducha”¹³. Na podstawie dokumentów teologicznych oraz wyników egzegezy biblijnej można wyróżnić przestrzenie działalności Ducha Świętego w Kościele. Posłużą temu biblijne figury natchnień charyzmatycznych oraz Pawłowe rozumienie charyzmatów. Na podstawie przedstawionej przez niego klasyfikacji charyzmatów ukazane zostaną poszczególne grupy charyzmatów: poznania i mądrości; wiary, uzdrawiania i czynienia cudów; prorocstwa; rozeznawania duchowego; języków i tłumaczenia ich; powołania i służby.

a) *Biblijne figury charyzmatyczne*

Niekwestionowanym i podstawowym dla Kościoła katolickiego źródłem jest Pismo Święte, a także Tradycja. Z Objawienia Bożego czerpie Urząd Nauczycielski, a Melchior Cano, opisując *loci theologici*, umieszcza w ich gronie Pismo Święte jako największy autorytet¹⁴. Charakteryzując charyzmatyczne życie w Kościele, trzeba sięgnąć w pierwszej kolejności do treści objawionych. Stary Testament nie nazywa jeszcze charyzmatami szczególnych łask, które towarzyszą powołanym przez Boga osobom. Działanie Ducha Świętego jednak jest widoczne w posłudze proroków starotestamentalnych (Ez 3,12-14; Jl 3,1-2; 2 Krl 2,9-15) oraz w działalności sędziów (Sdz 6,34; 11,29; 13,24-25) i pierwszych monarchów (1 Sm 11,6; 16,13-14). Historia życia Eliasza, Elizeusza, Gedeona, Samsona i wielu innych osób, które przypominają treści ksiąg starotestamentalnych, naznaczone są działaniem Ducha, determinującego ich do podejmowania konkretnego działania. O Eliaszu mówi się, że to „prorok jak ogień” (Syr 48,1), gdyż jego słowa rozpałały serca słuchaczy. Elizeusz prosił o łaskę tego Eliaszowego ognia i został nim napełniony (2 Krl 2,9-15). Nie oznacza to, że Duch przechodzi z proroka na następcę. Bóg zależnie od sytuacji, w jakiej znajduje się lud, udziela Go jako daru¹⁵. Pokazują to historie starotestamentalnych sędziów, których powoływał Bóg, aby stali na straży narodu wybranego. Przykładem może być młody Gedeon był charyzmatycznym przywódcą Izraelitów w walkach z Madianitami

¹³ Paweł VI, *Adhortacja apostolska Evangelii nuntiandi o ewangelizacji w świecie współczesnym*, 8 grudnia 1975, nr 75, [dalej: EN].

¹⁴ Por. M. Cano, *O źródłach teologii*, Olsztyn 2016, s. 11.

¹⁵ Por. Jan Paweł II, *Działanie prorockie Ducha Bożego*, w: W. Zega (red.), *Katechezy Ojca Świętego Jana Pawła II. Duch Święty*, Kraków 1998, s. 119.

i Amalekitami (por. Sdz 7,16-25)¹⁶. Natomiast siła Samsona wynikała natomiast z nazireatu¹⁷, czyli szczególnego poświęcenia się Bogu. Dzięki temu działał w mocy Ducha i odważnie walczył z Filistynami (Sdz 13nn). Obecność Ducha Świętego była więc wyraźna w życiu głównych postaci Starego Testamentu i nie budzi wątpliwości, że charyzmaty, które towarzyszyły im w codziennym działaniu, wynikały ze szczególnego namaszczenia łaskami Bożymi w mocy nierozpoznanej jeszcze Trzeciej Osoby Boskiej.

Natomiast księgi Nowego Testamentu, zwłaszcza Dzieje Apostolskie, Pierwszy List św. Pawła do Koryntian oraz Ewangelie, ukazują znacznie wyraźniej całą charyzmatyczną rzeczywistość życia pierwszych wspólnot chrześcijańskich. Jezus Chrystus, nauczając publicznie tłumy Żydów, mówił im o miłości Ojca, który jest tak dobry, że chce dawać swym przybranym dzieciom tylko najlepsze dary. Wśród nich na pierwszym miejscu jest dar Ducha Świętego (por. Łk 11,13). Działa On niezależnie, suwerennie, według znanego tylko sobie *modus operandi*. Ta wolność sprawia, że jest to wyjątkowy dar, nadający sens każdemu ludzkiemu życiu. W mocy działania Trzeciej Osoby Boskiej dokonuje się ponadto uświęcenie człowieka. Droga do świętości jest jednak długa i skomplikowana. Bóg więc udziela wszystkim ludziom darów, które służą zbudowaniu i umocnieniu wspólnoty. Biorąc pod uwagę fakt, że wiary nie można przeżywać w pojedynkę, nie jest ona darem wyłącznie prywatnym człowieka, lecz ma wymiar społeczny, natomiast sama wspólnota stanowi narzędzie w drodze do świętości. Duch Święty tworzy tę wspólnotę, jednoczy ją i umacnia ludzi pragnących poznawać Boga i Jego dzieło.

b) Pawłowe rozumienie charyzmatów

Charyzmaty, w których św. Paweł widział szczególne działanie Boga, konstytuują jedność wspólnoty. Są płomieniem Ducha Świętego, ożywiającego i budującego rzeczywistość Kościoła. Służą duchowemu rozkwitowi i nie niszczą jedności Kościoła¹⁸.

¹⁶ Por. Jan Paweł II, *Kierownictwo Ducha Bożego*, w: W. Zega (red.), *Katechezy Ojca Świętego Jana Pawła II. Duch Święty*, Kraków 1998, s. 116.

¹⁷ O. Hugolin Langkammer OFM widzi w tym podobieństwo do powołania proroka, obostrzone konkretnymi wskazaniem. W NT jako charyzmatyczny Nazarejczyk ukazany jest Jan Chrzciciel, natomiast w Mt 2,23 odniesione jest to określenie również do Jezusa, wypełniającego prorocтва ST. Por. H. Langkammer, *Mały słownik biblijny*, Wrocław 2011, s. 219.

¹⁸ Por. P. Neuner, *Eklezjologia – nauka o Kościele*, [Podręcznik Teologii Dogmatycznej, Traktat VII, red. W. Beinert], Kraków 1999, s. 30.

Obok duchowych natchnień, określonych mianem *πνευματικά*, Paweł stosuje charakterystyczne dla swojej teologii słowo *χαρίσματα*, czyli właśnie charyzmaty¹⁹. Zanim jednak Kościół zaczął odnosić to określenie do sfery sakralnej, funkcjonowało ono w komunikacji świeckiej. Inspirujące stało się to powszechne zastosowanie greckiego określenia *χάρισμα* w odniesieniu do bezinteresownego daru, będącego wyrazem życzliwości²⁰. Są one różnorodne, choć zakorzenione w jednym Duchu Świętym, obiecany przez Jezusa Paraklecie (por. J 14,16). Udziela On darów w całkowitej wolności, mając na celu duchowy wzrost Kościoła i jego dążenie do trwania w jedności. Pozostaje przy tym subtelny, nie chce naruszać wolności człowieka. Udzielanie Jego darów pozostaje bardzo intymną sprawą, przez co indywidualizuje posłanie i misję każdej osoby. Całe działanie Ducha Świętego prowadzi natomiast do udzielenia się dobra. To dobro jest owocem wzajemnej służby chrześcijan i pochodną otrzymanych łask oraz predyspozycji wypracowanych przez konkretnego człowieka²¹. Paweł zaznaczył też, że każdy człowiek otrzymał własny charyzmat (por. 1 Kor 1,4-8), stosownie do misji, jaką ma wypełnić²². Łaska, którą obdarza Bóg, jest dziełem poznania i objawieniem się Trójjedynego Boga. Mimo całego zaangażowania w opis nadzwyczajnych znaków Bożej obecności w świecie, trudno w Listach Pawłowych szukać jednoznacznej definicji charyzmatów. Nowy Testament 17 razy używa słowa *χάρισμα*. Poza 1 P 4,10, wszystkie zastosowania tej formuły charakteryzują pisma Apostoła Narodów²³. Paweł jednak przy próbie opisanego rzeczywistości nadprzyrodzonej związanej z działalnością Ducha Świętego stosuje szereg innych określeń. Są to: *πνευματικά* (por. 1Kor 12,1; 14,1), *ἐνεργήματα* (por. 1Kor 12,6) oraz *διακονίαι* (por. Rz 12,7; 1Kor 12,5)²⁴. Jego koncepcja wykracza więc poza ramy znaczeniowe *χάρισμα* i poszukuje odpowiedniego terminu dla określenia rzeczywistości wiary, która przekracza granice poznawania empirycznego. Brakuje tym samym jasnego zdefiniowania, czym rzeczywiście jest to, co się kryje

¹⁹ Por. A. Sionek, *Charyzmaty. Aktywna obecność Boga w Kościele*, Kraków 2017, s. 50.

²⁰ Por. J. Ratzinger, *Opera Omnia*, t. VIII/1: *Kościół – znak wśród narodów*, W. Szymona (przekł.), M. Górecka, K. Gózdź (red.), Lublin 2013, s. 320.

²¹ Por. A. Sionek, *Charyzmaty. Aktywna obecność Boga w Kościele*, s. 55.

²² Por. P. Neuner, *Eklezjologia – nauka o Kościele*, s. 317.

²³ Por. Kongregacja Nauki Wiary, *List Iuvenescit Ecclesia do Biskupów Kościoła katolickiego na temat relacji między darami hierarchicznymi a charyzmatycznymi dla życia i misji Kościoła* (15 maja 2016), (<https://episkopat.pl/relacja-miedzy-darami-hierarchicznymi-a-charyzmatycznymi-list-kongregacji-nauki-wiary/>, dostęp: 17.08.2020), 4, [dalej: IE].

²⁴ Por. J. Ratzinger, *Opera Omnia*, t. VIII/1: *Kościół – znak wśród narodów*, s. 320.

za zastosowanym w listach apostoelskich wyrażeniem leksykalnym²⁵. Józef Kudasiewicz tłumaczy to w następujący sposób: „Paweł nie teoretyzuje, lecz opisuje zjawiska, które dostrzegał i przeżywał w Kościele pierwotnym; przedstawia ich różnorodność, widzi duże wartości tych zjawisk, przestrzega przed niebezpieczeństwami i iluzjami”²⁶. W rozumieniu Pawłowego ujęcia charyzmatów ważne więc pozostaje doświadczenie subiektywne człowieka, zestawione z obiektywnym postrzeganiem przez Kościół rzeczywistości duchowej. Teoretyzowanie jest zbędne, gdyż próbuje w sztywnych ramach umieścić transcendencję Boga.

Życie charyzmatyczne pierwszej wspólnoty chrześcijańskiej rozpoczęło się wraz z pentekostalnym wydarzeniem zesłania Parakleta. Jezus jednak przez trzy lata przygotowywał swoich uczniów na ten dzień, uwrażliwiając ich na konieczność służby drugiemu człowiekowi. Ewangelia Marka przypomina słowa Jezusa: „Tym zaś, którzy uwierzą, te znaki towarzyszyć będą: w imię moje złe duchy będą wyrzucać, nowymi językami mówić będą, węże brać będą do rąk i jeśli by co zatrutego wypili, nie będzie im szkodzić” (Mk 16,17-18). Posyłając swoich uczniów z misją ewangelizacyjną, dawał im narzędzia niezbędne do realizacji celu. W ostatnim nakazie, tuż przed wniebowstąpieniem, Jezus zalecił uczniom, by udali się na cały świat, nauczając i udzielając sakramentów w imię Trójcy. Jednocześnie zapewnił ich o swojej obecności (por. Mt 28,16-20). Pierwszym zadaniem ucznia Chrystusa jest więc głoszenie Dobrej Nowiny, które ściśle związane jest ze sprawowaniem sakramentów. Zestawiając Mateuszową wersję z treściami przekazanymi przez Marka można z całą pewnością powiedzieć, że głosiciele Ewangelii, umocnieni Duchem Świętym, staną się prawdziwymi charyzmatykami. Znaki, które towarzyszą przepowiadaniu Słowa Bożego, są potwierdzeniem autentyczności orędzia i nie służą dowartościowaniu jednostki, lecz umocnieniu wspólnoty. Natomiast Paweł dostrzega niezwykłość historii zbawienia, pokazując, że teologia Pięćdziesiątnicy silnie związana jest z chrystologią Zmartwychwstania²⁷. Oznacza to, że cudowne działanie Ducha poprzedza odkrywanie obecności Boga w codziennym życiu²⁸. To sprawia, że entuzjazm pierwotnego wylania Ducha Świętego powinien być postrzegany jako zaproszenie do rozbudzenia wiary, która realizuje się poprzez czyny.

²⁵ Por. J. Kudasiewicz, *Rola charyzmatów w Kościele pierwotnym w świetle listów św. Pawła*, (<http://www.oaza.pl/siloe/files/sil1005.html>, dostęp: 23.02.2019).

²⁶ tamże.

²⁷ Por. J. Ratzinger, *Opera Omnia*, t. VIII/1: *Kościół – znak wśród narodów*, s. 320.

²⁸ Por. tamże, s. 322-323.

Sakramenty chrztu świętego, a następnie bierzmowania, zobowiązują każdego człowieka do misji przepowiadania Dobrej Nowiny. Chodzi o to, by nauczyć się dzielić osobistym doświadczeniem spotkania z Bogiem. Oczywiście, nie dokonuje się to indywidualnym nakładem sił. Skoro Bóg posyła człowieka do takiego dzieła, to wyposaża go w odpowiednie narzędzia. Doskonałym potwierdzeniem tej tezy jest biblijny opis z Księgi Sędziów. Doświadczenie Gedeona, starotestamentalnego sędziego, pokazało, że przy współpracy z łaską Bożą człowiek może uczynić więcej niż w pojedynkę, licząc tylko na własne umiejętności (por. Sdz 7,9-25). Podobnie działa Bóg w Kościele, obdarzając poszczególnych ludzi darami, które mają jednoczyć i umacniać wspólnotę w drodze do świętości. Charyzmaty, w których należy widzieć szczególne uzdolnienia i łaski, są więc udzielone w mocy Ducha Świętego przedstawicielom wspólnot, by wypełnione zostało Boże dzieło. Raz dany charyzmat nie pozostaje jednak darem trwałym, wiecznym. Może być przez Boga odebrany lub utracony przez człowieka wskutek jego wyborów. Pycha charyzmatyka, ignorancja lub trwoga przed służbą dla innych może sprawić, że dar zostanie przekazany innemu człowiekowi, który będzie zdolny współpracować z łaską Bożą. Ta współpraca została przez Jezusa opowiedziana w przypowieści o talentach (por. Mt 25,14-30). Tylko osoba, która właściwie wykorzystuje otrzymany dar, zobaczy owoce swoich wysiłków. Nagroda zaś ominie tych, którzy zlekceważą zaproszenie do współpracy i wyzbędą się udzielonych im charyzmatów, darów i talentów.

Szczególne dary – charyzmaty – stały się przedmiotem rozważań św. Pawła. Zauważył on, że pewne osoby we wspólnocie otrzymały konkretne dary, którymi mogą służyć innym. Dary te jednocześnie uświęcają osobę, która została nimi ubogacona. Mają więc charakter wspólnotowy, ale też wymiar osobisty²⁹. W Pierwszym Liście do Koryntian opisał on przykładowe charyzmaty, pokazując jednocześnie, jak rozeznaczyć ich autentyczność. Wyszczególnia więc dar: mądrości słowa, poznawania, wiary, uzdrawiania, czynienia cudów, prorocstwa, rozpoznawania duchów, języków i ich tłumaczenia (por. 1 Kor 12,8-10). Wiele współczesnych ruchów charyzmatycznych, powstałych w Kościele katolickim, ale też tych głęboko zakorzenionych w pentekostalizmie, odwołuje się w swojej praktyce modlitewnej do rozeznawania wcześniej wspomnianych darów. Nie są one wcale nowością w Tradycji Kościoła, lecz ich podłoże znajduje się w wydarzeniu Pięćdziesiątnicy. Bóg rozbudzał te

²⁹ Por. A. Kuliberda, *Charyzmaty w Kościele dzisiaj*, Częstochowa 2005, s. 26-27.

charyzmaty według potrzeb w konkretnych momentach historii zbawienia, aby zapewnić ciągłość przekazu wiary i szafowania sakramentami oraz zbudowania Kościoła³⁰.

W nauczaniu św. Pawła poszczególne charyzmaty wynikają z określonych zadań, jakie otrzymuje człowiek. Apostoł Narodów zachęca też, by troszczyć się o te dary i pielęgnować je, ponieważ nie są one udzielone na stałe i w każdej chwili Bóg może człowieka pozbawić konkretnego daru. Paweł, pochylając się nad tajemniczością i wyjątkowością obdarowania łaskami Ducha Świętego, pieczołowicie wyszczególnia charyzmaty, odnosząc je do powołania, służby drugiemu człowiekowi, wreszcie ukazując nadzwyczajność niektórych darów. Stwierdza też, że największym z charyzmatów jest miłość. Na nią ukierunkowane są poszczególne charyzmaty i jej podporządkowane są wszystkie dary Ducha Świętego. Ona sprawia, że mogą one uobecniać się w świecie jako przejaw działania Bożej Opatrzności³¹.

c) Charyzmat poznania i mądrości słowa

Niektórym ludziom udzielony jest dar mądrości słowa. Erudycja ta nie wypływa z indywidualnych predyspozycji mówcy, lecz jest działaniem Ducha, który jako Rzecznik przemawia przez usta osoby, którą natchnął. Pełne mocy słowa towarzyszyły Apostołom, prezbiterom oraz diakonom pierwotnego Kościoła i były przejawem zaufania Bożej opiece (por. Dz 2,14-36; Dz 3,12-26; Dz 7,2-53). Apologia prowadzona przez Apostołów w czasie prześladowań ze strony Sanhedrynu opierała się na posłuszeństwie Duchowi Świętemu, który poprzez usta osądzanych dawał świadectwo wiary w bóstwo Jezusa. Ta sama moc towarzyszyła Szczepanowi, gdy stanął przed oskarżycielami i wygłosił katechezę, za którą został ukamienowany.

W 1 Kor 12,8 św. Paweł wspomina też o darze poznawania. Można utożsamić z nim słowo wypowiedziane pod natchnieniem, które pozwala zrozumieć rzeczywistość w wymiarze czasowym i przestrzennym. To poznanie dotyczy jednak świata doczesnego, nie ma trwałego fundamentu i według Apostoła Narodów kiedyś przeminie³², podobnie jak proroctwa i języki (por. 1 Kor 13,8-10). Jest to poznanie cząstkowe, które na obecną chwilę, na tu i teraz, pomaga właściwie zinterpretować znaki oraz towarzyszy w odkrywaniu prawdy, przede wszystkim o sobie. Daje też szansę na zrozumienie świata,

³⁰ Por. tamże.

³¹ Por. IE 5.

³² Por. A. Sionek, *Charyzmaty. Aktywna obecność Boga w Kościele*, s. 63.

przemian w nim zachodzących i przemijalności życia.

Dar poznania odnosi się do szczególnej łaski, jaką się otrzymuje, np. w przypadku św. o. Pio OFM Cap oraz św. Jana Marii Vianney'a³³. Dzięki tej umiejętności potrafili oni poznać kondycję duchową ludzi wokół siebie. Charyzmat ten może też towarzyszyć spowiednikom i kierownikom duchowym. Dar poznania staje się też szkołą uczenia się Bożych dróg³⁴. W tym kontekście Pawłowa wypowiedź z 1 Kor 12,8 staje się próbą nadania nowego znaczenia gnozie, umiłowanej przez Koryntian. Nie jest ona celem sama w sobie, ale narzędziem umożliwiającym poznanie źródła – czyli Boga. Istnieje więc między tym darem, a słowem mądrości, które uaktywnia się w chwili apologii i pozwala wypowiedzieć argumenty w obronie wiary i Tradycji. Nie jest to przy tym ludzka elokwencja³⁵, lecz natchnienie Ducha Świętego, dzięki któremu Boże słowo wypowiedane jest przez ludzkie usta.

d) Charyzmat wiary, uzdrawiania i czynienia cudów

Wiara, która pozwala wśród świata materialnego odnaleźć pierwiastek duchowy, jest charyzmatem. Pomaga podejmować trud nawrócenia, sprawia, że dostrzegalne są znaki Bożej Opatrzności. Wiara sprawia, że nie ma rzeczy niemożliwej do wykonania. Jeszcze w czasie działalności Syna Bożego na ziemi uczniowie prosili Go: „Przymnóż nam wiary” (Łk 17,5). Reakcja Jezusa na tę prośbę ukazywała istotę wiary: jej wielkość nie zależy od ilości godzin spędzonych na kolanach, lecz konsekwencji wołania do Boga w pokorze i zaufaniu. Sama wiara oznacza otwarcie serca na działanie Bożej łaski. Dlatego Jezus w czasie burzy na jeziorze skierował do uczniów słowa: „Czemu bojaźliwi jesteście, małej wiary?” (Mt 8,26), natomiast do Piotra tonącego w wodach jeziora: „Czemu zwątpiełeś, małej wiary?” (Mt, 14,31). Silną wiarę okazali natomiast przychodzący do Jezusa z prośbą. Być może był to akt desperacji, który rozbudzał nadzieję. Przez to właśnie wiara silnie związana jest z cudownymi uzdrowieniami, wskrzeszeniami i egzorcyzmami. Niezaprzeczalnie pozwala to odnaleźć kolejny charyzmat, przywołany zresztą przez św. Pawła.

Prozelita spod Damaszku wskazuje na szczególny dar uzdrowienia, którego

³³ Por. A. Kowalczyk, *Charyzmaty w świetle Pisma Świętego*, (http://www.marana-tha.pl/index.php?go=czytelnia/wykl_charyzmaty dostęp: 23.02.2019).

³⁴ Por. A. Sionek, *Charyzmaty*, s. 63.

³⁵ Por. tamże.

poniekąd sam również mógł zakosztować, dzięki modlitwie Ananiasza. Tymczasem ewangeliści również dotykają wyjątkowości tego charyzmatu, wskazując jako źródło uzdrowienia Syna Człowieczego. Ewangelia św. Mateusza nie tylko utrwaliła cuda uzdrowienia dokonane przez Jezusa, ale co więcej przypominała Jego nakaz skierowany do uczniów: „Uzdrowiajcie chorych, wskrzeszajcie umarłych, oczyszczajcie trędowatych, wypędzajcie złe duchy” (Mt 10,8). Charyzmat ten jednak silnie związany jest z wiarą. Świadczą o tym znaki uczynione przez Jezusa w czasie Jego ziemskiej działalności. Uzdrowiając kobietę cierpiącą na krwotok (por. Mt 5,25-34), niewidomego Bartymeusza w okolicach Jerycha (por. Mk 10,46-52), dwóch niewidomych spotkanych w drodze (por. Mt 9,27-31) czy sługę setnika (por. Mt 8,5-13), Jezus odwoływał się do wiary proszących o cud uzdrowienia. Nie można więc kwestionować w przestrzeni spektakularnego uzdrowienia daru wiary, bez którego cud stałby się jedynie magicznym obrzędem. Nie każde uzdrowienie, którego świadkami są współcześni katolicy, jest działaniem Boga. Popularne są dziś niestety działania bioenergoterapeutów i radiestetów, nie brakuje szamanów i znachorów, którzy, przywołując bliżej nieokreślone moce, starają się uzdrawiać. Są to praktyki okultystyczne, prowadzące do duchowego rozbicia i zniewolenia człowieka. Prym natomiast w tym przedsięwzięciu wiedzie homeopatia, która nie tylko działa na zasadzie placebo, ale też, odwołując się do magicznych i okultystycznych metod tworzenia substancji leczniczej, wprowadza prawdziwy chaos w życiu chrześcijanina. Promowana jest tu wiara w moc substancji, a myśl odrywana jest od prawdziwego źródła uzdrowienia – Jezusa Chrystusa. Tymczasem w okresie ziemskiej działalności Jezus często pouczał apostołów, że pokorną postawą i szczerą prośbą można dążyć do osiągnięcia celu, gdyż Bóg zawsze wysłuchuje modlitwy płynącej z serca i pełnej zaufania. „O cokolwiek byście prosili Ojca, da wam w imię moje” (J 16,23b). Przekonać się o tym mógł św. Piotr. Gdy po doświadczeniu Pięćdziesiątnicy przebywał wraz z Janem na dziedzińcu świątynnym, został zaczepiony przez żebraka, którego uzdrowił „w imię Jezusa Chrystusa Nazarejczyka” (por. Dz 3,1-10). Charyzmat prawdziwego uzdrowienia zakłada ścisłą współpracę człowieka z łaską Bożą w darze wiary. Cudowne uzdrowienie pozwala jednocześnie dostrzegać szerszy zakres działalności umocnionego darami Ducha Świętego człowieka.

e) Charyzmat prorocstwa

Cennym darem w oczach Pawła z Tarsu było prorocstwo, rozumiane jako odkrywanie wiary, przekaz słów otuchy i pociechy, płynących z natchnienia Ducha Świętego³⁶. Właśnie On wzbudza proroków, nauczycieli, kapłanów i przekazuje im dary poznania, którymi mogą służyć, w duchu posłuszeństwa Kościołowi, wspólnocie ochrzczonych. Szczególnie intrygujący, zwłaszcza dla współczesnych pokoleń, wydaje się dar prorocstwa. Sam Paweł daleki był od doszukiwania się w prorocत्वach ocen dotyczących przyszłości, gdyż każde słowo Boga wypowiedane jest „ku zbudowaniu ludzi, ku ich pokrzepieniu i pociesze” (1 Kor 14,3). Dar ten powinien być stale weryfikowany przez kapłana w posłudze sakramentalnej, gdyż nie każde prorocत्वo pochodzi od Ducha Świętego. O. Fio Mascarenhas SJ, jeden z prekursorów katolickiej Odnowy w Duchu Świętym, wskazuje, że prawdziwe przesłanie Boga przynosi pokój, radość i miłość³⁷. Zafałszowane prorocत्वo, którego źródłem może być własna projekcja lub demoniczna manipulacja, prowadzi do rozbicia jedności wspólnoty i potęguje lęk oraz smutek. Potrzebna jest więc powściągliwość w rozeznawaniu duchowym. W związku z tym Wawrzyniec Scupoli, szesnastowieczny teatyn, postuluje nieufność wobec samego siebie. Wyraża się ona w przekonaniu o własnej niewystarczalności oraz pełnej zaufania modlitwie do Boga³⁸. W ten sposób, poprzez pokorną postawę względem rozeznania Kościoła, można stwierdzić autentyczność prorocत्वa. Już św. Paweł przestrzegał przed słuchaniem fałszywych proroków, widząc w nich narzędzie działania Antychrysta, zwodzącego tych, którzy nie przyjęli miłości prawdy, aby dostąpić zbawienia (2 Tes 1,10). Duch demoniczny może wykorzystać słabość człowieka oraz jego skłonność do emocjonalnego przeżywania doświadczeń duchowych, by go zmanipulować. Kluczem do właściwego rozpoznania źródła prorocत्वa jest więc kierownictwo duchowe i postępowanie według wskazań spowiednika, który działa w sakramencie pokuty *in persona Christi*.

Dar prorocत्वa jest silnie zakorzeniony w życiu sakramentalnym, szczególnie w spowiedzi oraz Komunii Świętej. Nie można być prawdziwym prorokiem, zaniedbując spotkanie z Chrystusem Eucharystycznym i lekceważąc lub pomijając dobra duchowe, związane z działalnością Kościoła jako dysponenta i przekaziciela łaski Bożej. Wystarczy

³⁶ Por. D. Bergeron, *Charyzmaty. Jak je rozpoznać, rozwijać i w nich wzrastać*, Kraków 2015, s. 47-48.

³⁷ Por. F. Mascarenhas, *Krótki przewodnik po Odnowie w Duchu Świętym*, Kraków 2001, s. 28.

³⁸ Por. W. Scupoli, *Walka duchowa*, Poznań 2002, s. 24-25.

wspomnieć sytuację z dnia zmartwychwstania, kiedy uczniowie zmierzający do Emaus poznali Jezusa nie po biblijnej egzegezie, ale właśnie po znaku łamania chleba (por. Łk 24,13-25). Można więc wnioskować, że wiara ostatecznie poszukuje konkretnego potwierdzenia. Niewątpliwie, do umysłu oświeconego Słowem Bożym przemawiają przede wszystkim znaki³⁹. Stąd w duchowym rozeznaniu prorocтва znak Eucharystii jest fundamentalnym kryterium, bez którego nie sposób podjąć się obiektywnej oceny.

f) *Charyzmat rozeznawania duchowego*

Biorąc pod uwagę fakt, że rzeczywistość duchowa jest bardzo delikatna i wymaga stałej czujności, pomocny może okazać się kolejny z charyzmatów wskazanych przez Pawła z Tarsu. Duch Święty obdarowuje wybrane osoby darem rozeznawania duchów. Ściśle wiąże się on z darem prorocтва, przez co staje się sędzią orzekającym autentyczność przesłania. Charyzmat ten powinien być rozumiany jako poczucie pewności względem orędzia, przekraczające racjonalną analizę i logiczny sposób interpretacji faktów⁴⁰. To przekonanie pozwala stwierdzić, czy przesłanie pochodzi od Ducha Świętego, czy też jest wynikiem manipulacji złego ducha albo skutkiem własnych reminiscencji. Andrzej Kowalczyk stwierdza, że to gwarant autentyczności wszystkich innych darów Ducha Świętego⁴¹. Pozwala to uniknąć błędu i destrukcyjnego w skutkach działania demona, który próbuje objawić się jako anioł światłości, by wprowadzić chaos i zasiać niepewność w sercu człowieka. Wynika to z tego, że szatan, nazywany też starodawnym Wężem (por. Ap 12,9), jawi się jako adwersarz Mesjasza, a poprzez kuszenie próbuje odciągnąć ludzi od blasku Bożej miłości. W obrazie kuszenia na pustyni (por. Mt 4,1-11; Mk 1,12-13; Łk 4,1-13) Jezus – Nowy Adam – przeciwstawił się propozycjom szatana, przez co ukazał potęgę Boga, a zwalczył pokusę diabelską. Właśnie to wydarzenie ukazało szatana jako „antymesjasza”, którego zapowiedzią był „anty-Adam”⁴².

Charyzmat rozeznawania duchowego pozwala więc poznać wszystkie oszustwa, manipulacje i oszczerstwa Antychrysta (por. 1 J 2,18; 2 J 1,7) i odrzucić je, by podążać

³⁹ Por. Jan Paweł II, List apostolski *Mane nobiscum, Domine* z 7 października 2004, nr 14 [dalej: MND].

⁴⁰ Por. A. Sionek, *Charyzmaty*, s. 69.

⁴¹ Por. A. Kowalczyk, *Charyzmaty w świetle Pisma Świętego* (http://www.marana-tha.pl/index.php?go=czytelnia/wykl_charyzmaty dostęp: 23.02.2019).

⁴² Cz.S. Bartnik, *Dogmatyka Katolicka*, t. 1, Lublin 2012, s. 488-489.

wyłącznie za natchnieniami Parakleta. Wiąże się on z czujnością, którą Paweł VI zaakcentował w encyklice *Ecclesiam suam*. Jezusowe wezwanie do oczekiwania i czuwania (Mt 26,41; Mk 13,33-36; Łk 21,34-36; Łk 22,39-46) „dotyczy również (...) niebezpieczeństw i ponęt do złych skłonności, psujących obyczaje lub sprowadzających człowieka z drogi prawdy”⁴³. W tej perspektywie duchowe rozeznanie objawia się jako strażnik autentyczności orędzia Bożego i impuls do podejmowania pracy nad własnym życiem moralnym i duchowym. Doskonałym podsumowaniem tego mogą stać się słowa św. Pawła: „Ducha nie gaście, prorocтва nie lekceważcie. Wszystko badajcie, a co szlachetne – zachowujcie” (1 Tes 5,19-21). Stąd dar rozeznawania duchowego pomaga nie tylko rozważyć pochodzenie natchnienia, ale też broni przed odrzucaniem Bożej łaski i słowa prawdziwego prorocтва.

g) Charyzmat języków i tłumaczenie ich

W przemijalność znaków i charyzmatów wpisuje się również dar języków, nazywany *glosolalią*. Joseph Ratzinger wskazał na korelację opisów z Dziejów Apostolskich oraz Pierwszego Listu do Koryntian. W obu przypadkach wyróżniony jest ten dar, który można nazwać mową ekstatyczną⁴⁴. Ciekawe jest to, że w Pawłowej teologii przenika się on z darem prorocтва. Oba charyzmaty niejako się uzupełniają i przenikają. Generalnie, można do ich określenia użyć sformułowania *dary duchowe*, którym posługuje się również św. Paweł, aby określić rzeczywistość współpracy człowieka z Duchem Świętym⁴⁵. Modlitwa językami jest komunikowaniem zamysłu Ducha, stąd pragnienie Boga, by człowiek napełniał się Nim nieustannie. Jest ona darem, który ukierunkowuje myśli ludzkie bezpośrednio na Boga, aby do Niego wznosić modlitwy⁴⁶. Wypowiadane są wtedy, zgodnie z przesłaniem 1 Kor 14,2b, tajemnice, których człowiek nie zna i nie rozumie⁴⁷. Wykraczają one poza ziemskie poznanie, przekraczają ludzkie poznanie intelektualne i sięgają eschatologicznej rzeczywistości królestwa niebieskiego. Jest to pieśń prawdziwego uwielbienia, oddanie czci Bogu

⁴³ Paweł VI, *Encyklika Ecclesiam Suam o drogach, którymi Kościół katolicki powinien kroczyć w dobie obecnej przy pełnieniu swojej misji*, 6 sierpnia 1964 nr 21, [dalej: ES].

⁴⁴ Por. J. Ratzinger, *Opera Omnia*, t. VIII/1: *Kościół – znak wśród narodów*, W. Szymona (przekł.), K. Góźdz, M. Górecka (red.), Lublin 2013, s. 317.

⁴⁵ Por. A. Sionek, *Charyzmaty*, s. 134-135.

⁴⁶ Por. tamże, s. 137.

⁴⁷ Por. tamże, s. 138-139.

„w Duchu i prawdzie” (J 4,23). Ta pieśń wypływa prosto z duszy ludzkiej i jest niejako antycypacją w ucztie niebieskiej, zapowiadanej przez proroka Izajasza (por. Iz 25, 6-10). Dar języków jest więc realizującą się już zapowiedzią niebieskiego Jeruzalem i uczestnictwa w społeczności świętych.

Modlitwa w językach ubogacona jest o charyzmat tłumaczenia ich. Są to dary udzielane wspólnocie niezależnie od siebie. W Bożym orędziu jednak nie ma miejsca na niezrozumienie, dlatego każda niejasność jest przez Boga reinterpretowana i obwieszczana w taki sposób, aby była czytelna. Tak dzieje się również w przypadku daru języków. Modlitwa charyzmatyczna w językach musi zostać wyjaśniona dla dobra wspólnoty, dlatego Duch Święty udziela kolejnego daru. Charyzmatyczne wyjaśnienie modlitw językami przypomina poniekąd biblijną scenę z pałacu babilońskiego króla, Baltazara. Tajemniczy napis, który pojawił się na ścianie pałacu, odczytał Daniel. Oprócz daru wyjaśniania snów, otrzymał on od Boga również charyzmat tłumaczenia języków, którego użył, aby odczytać znaczenie prorocstwa (por. Dn 5,25-30).

Charyzmat *glosolalii* przenika się z obwieszczaniem Bożego orędzia, czyli darem prorocstwa. O ile mowa prorocka ma służyć zbudowaniu wspólnoty, jej wsparciu i umocnieniu, o tyle dar języków pozwala konkretnej osobie odkryć wartość wiary i siłę modlitwy. Jest więc darem indywidualnym, który dopiero w szerszym kontekście – z perspektywy współlistnienia innych charyzmatów (tłumaczenie języków, prorocstwo) – pokazuje wspólnotowy wymiar *glosolalii*. Opisany w Dz 2,1-13 dar mówienia różnymi językami może być też wyrazem uniwersalizmu zbawczego, gdyż pokazuje równość wszystkich ludzi zgromadzonych na placu przed Wieczernikiem⁴⁸. Wskazuje też misję Kościoła *ad gentes*. Dar języków z Pięćdziesiątnicy w jakimś wymiarze nawiązywał do sytuacji ze Starego Testamentu i doświadczenia spod wieży Babel, gdzie Bóg pomieszał języki, aby rozproszyć osoby jednoczące się pod sztandarem pychy ludzkiego geniuszu (por. Rdz 11,1-9). Przed Wieczernikiem na nowo zgromadził Bóg rozproszone narody, tym razem pod sztandarem pokory Krzyża (por. Dz 2,5-11). Dar języków przypomina o tym zjednoczeniu i kieruje w stronę królestwa Bożego, przygotowanego dla wszystkich narodów, pokoleń, ludów i języków (por. Ap 7,9).

⁴⁸ Por. P. Neuner, *Eklezjologia – nauka o Kościele*, s. 244-245.

h) Charyzmat powołania i służby

Pawłowa wizja charyzmatów odwołuje się również do poszczególnych posług czy misji. Przypisuje więc szczególną rolę apostołom, prorokom i nauczycielom, jako osobom piastującym władzę w Kościele (por. 1 Kor 12,28). Misją apostołską było głoszenie Chrystusa i zakładanie nowych wspólnot chrześcijańskich. Czynili to z mandatu samego Chrystusa (por. Dz 1,15-26; 1 Kor 15,1-11), a potwierdzeniem autentyczności ich posłania miał być fakt, że byli naocznymi świadkami życia, śmierci, zmartwychwstania i wniebowstąpienia Syna Bożego⁴⁹. Prorocy natomiast przepowiadali pod natchnieniem Ducha w różnych sytuacjach Kościoła i do konkretnych osób. Obok apostołów stanowili fundament wspólnoty, dlatego Paweł, ceniąc ten wyjątkowy dar, zachęcał, aby odważnie ubiegać się o niego (por. 1 Kor 14,1). W Pawłowym przekonaniu również nauczyciele byli charyzmatykami (por. 1 Kor 12,28), ponieważ czynili coś dla ogółu społeczeństwa, wpisując się w nurt ewangelizacji, a przez to szerzenie Dobrej Nowiny na świecie. Ich troska o zwyczajne nauczanie prawd wiary, o katechezę i wprowadzanie do Pisma Świętego, postrzegana była jako praca dla dobra wspólnoty, a przywiązanie do konkretnej wspólnoty umożliwiało utożsamianie się wiernych z uprawianą przez nich teologią⁵⁰.

Zwieńczeniem charyzmatycznej posługi Kościoła jest jednak *caritas*, w której Paweł widział posługę względem bliźnich (1 Kor 13,1-13). Tak uformowała się praktyka diakonii, czyli służby na rzecz wspólnoty. Józef Kudasiewicz w Pawłowym porządku miłości wyszczególnił miłosierdzie, rozumiane jako dzielenie się dobrami z potrzebującymi, wzorem Boga, który rozdysponowywał dary ubogim (por. 2 Kor 9,8n); jałmużnę, która ma być wspaniałomyślna (por. Rz 12,8) i hojna (por. 2 Kor 9,13); dar upominania i zachęcania (por. Rz 18,8), sprawowany „w Imię Pana naszego Jezusa Chrystusa” (1 Kor 1,10). Celem tego porządku miłości jest lud Boży, który należy „zbudować, pocieszyć i zachęcić” (1 Kor 14,3)⁵¹. Jan Paweł II w *Novo Millennio Ineunte* zaznaczył wartość ofiary, jaką chrześcijanie pierwszych wieków deprimowali rodaków i okupantów spontanicznością wymiany darów, której najwyższą formą była wspólnota

⁴⁹ Por. J. Kudasiewicz, *Rola charyzmatów w Kościele pierwotnym w świetle listów św. Pawła*, (<http://www.oaza.pl/siloe/files/sil1005.html>, dostęp: 23.02.2019).

⁵⁰ Por. tamże.

⁵¹ Por. tamże.

dóbr⁵². Kolekta stawiała się więc znakiem jedności Kościoła i determinowała do podjęcia się służby na rzecz braci w wierze. Niewątpliwie też służba charakteryzuje każdy z charyzmatów (por. 1 Kor 12,4-5), dlatego natchniona przez Ducha osoba powinna podjąć się diakonii na rzecz wspólnoty ochrzczonych. Tak kształtuje się właściwa wizja działania charyzmatyków, których Bóg wzbudza dla dobra Kościoła. Niewątpliwie *Hymn o Miłości* z Pierwszego Listu do Koryntian potwierdza, że treścią charyzmatycznej posługi poszczególnych osób musi być relacja miłości, bez której można stać się „jak miedź brzęcząca albo cymbał brząający” (1Kor 13,1). To właśnie ona, prawdziwa miłość, przepelniać powinna osobę podejmującą się pracy na rzecz wspólnoty, niezależnie od tego, w jakie charyzmaty została ona wyposażona i jaki cel postawił przed nią Bóg. Miłość też zakłada wzajemne obdarowywanie się dobrem, a przez to zmierza do bezinteresownej wymiany. Nie poszukuje więc doczesnych korzyści, ale udziela się dobrowolnie dla wyższego dobra wspólnoty.

Substytucja doświadczeń wiary, dokonująca się wśród chrześcijan, mogła skłonić Petera Neunera do stwierdzenia: „Charyzmaty, doświadczenia wiary i życia chrześcijańskiego wtedy tylko mogą służyć Kościołowi jako całości, gdy stają się przedmiotem wzajemnej wymiany”⁵³. Faktem jest, że te znaki wzajemnie się uzupełniają, dopełniają i przenikają. Nie stanowią prywaty i monolitu, dzięki czemu możliwe jest dostrzeżenie różnorodności działania Ducha w Kościele. W ten sposób też realizuje się zapowiedź starotestamentalna, obwieszczona przez proroka Joela: „I wyleję potem Ducha mego na wszelkie ciało, a synowie wasi i córki wasze prorokować będą, starcy wasi będą śnili, a młodzieńcy wasi będą mieli widzenia” (Jl 3,1). Podkreślony tu przez proroka charakter powszechny darów Ducha oznacza, że nie są to tylko atrybuty świętości, ale środki służące poszukiwaniu drogi do zjednoczenia z Bogiem w Jego Królestwie⁵⁴. Uniwersalny udział w charyzmatycznym życiu Kościoła jest natomiast zakorzeniony w misteryjnej jedności, którą rozpoczął chrzest święty. O charyzmatyczności działań chrześcijanina świadczy szczególne namaszczenie Duchem Świętym, które wbrew wszelkim ocenom pentekostalistów z kręgów protestanckich nie następuje poza sakramentalną działalnością Kościoła. Życie sakramentalne inspiruje człowieka do odkrywania poszczególnych darów i rozbudza charyzmaty we wspólnocie. Co więcej,

⁵² Por. Jan Paweł II, List apostolski *Novo Millennio Ineunte*, 6 stycznia 2001, nr 53 [dalej: NMI].

⁵³ P. Neuner, *Eklezjologia – nauka o Kościele*, s. 354.

⁵⁴ Por. S. Falvo, *Przebudzenie charyzmatów*, Łódź 2017, s. 36.

to właśnie sakramenty inicjacji chrześcijańskiej pozwalają doświadczać tej wyjątkowej relacji z Bogiem, której odzwierciedleniem jest również posługa charyzmatyczna dla dobra Kościoła powszechnego.

Biblijne rozumienie charyzmatów, zarówno w ujęciu starotestamentalnym, jak i nowotestamentalnym, odwołuje się do szczególnego namaszczenia łaską Bożą, w mocy którego człowiek dokonuje niezwykłych dzieł dla umocnienia wspólnoty. Dzięki temu charyzmatyk, poszczególni członkowie wspólnoty i powszechny Kościół mogą dojrzewać w wierze, nadziei i miłości, a poprzez codzienność realizować podstawowy cel życia ludzkiego – upodobnienie się do Chrystusa zmartwychwstałego. Stary Testament skupił się na pełnych ducha postawach ludzi wybranych przez Boga do posługi prorockiej, urzędu sędziego lub króla, gdyż charyzmy nie można odmówić również tej trzeciej grupie, namaszczonej przez Jahwe dla spójności przekazu wiary i obyczajów Izraela. Widać to w działaniach Saula, Dawida i Salomona, wokół których zawsze gromadzili się prorocy rozeznający wolę Boga względem ludu. Nowy Testament przynosi już pogłębioną refleksję nad konkretnymi zachowaniami przedstawicieli gmin chrześcijańskich. Po doświadczeniu wydarzenia Zesłania Ducha Świętego rozbudzony Kościół podejmuje się przepowiadania, szafowania sakramentami, podejmowania dzieł miłosierdzia, ale jednocześnie działa mocno charyzmatycznie. Udzielany przez apostołów, namiestników Chrystusa na ziemi, Duch Święty ożywia wspólnoty i czuwa nad autentycznością przekazu Słowa Bożego. Charyzmaty w ujęciu biblijnym stają się więc w pewnym sensie nie tylko potwierdzeniem wyjątkowości działania Bożego oraz strażnikiem depozytu wiary. Ostatecznie też nie subordynuje człowieka, ale zachowuje przynależną mu wolność i godność osobistą⁵⁵.

1.2. Wieczernik źródłem sakramentów

Jan Paweł II przypomniał, że człowiek stanowi drogę Kościoła, a jednocześnie staje się nią codziennie na nowo⁵⁶. Kościół natomiast żyje i realizuje się dzięki

⁵⁵ Por. J. Kudasiewicz, *Rola charyzmatów w Kościele pierwotnym w świetle listów św. Pawła*, (<http://www.oaza.pl/siloe/files/sil1005.html>, dostęp: 23.02.2019).

⁵⁶ Por. Jan Paweł II, *Encyklika Redemptor Hominis*, 4 marca 1979, nr 21 [dalej: RH].

sakramentalnej wspólnoty. To więc duchowa wszystkich ochrzczonych w Imię Trójcy Świętej, która zakorzeniona jest w wydarzeniu Paschy Chrystusa. Pod łacińskim określeniem *sacramentum* mieści się to, co grecka terminologia opisuje mianem *μυστήριον*, czyli widzialny znak działania łaski Bożej w życiu człowieka. W Tradycji Kościoła wyszczególniono siedem takich aktów wiary, wpisujących się w dojrzewanie chrześcijanina do świętości. Różnią się one od siebie specyfiką działania Ducha i znaczeniem. Dzieli się również na grupy, których w sumie można wymienić trzy: sakramenty inicjacji chrześcijańskiej, sakramenty uzdrowienia oraz sakramenty powołaniowe lub inaczej w służbie Kościołowi. Wszystkie razem stanowią duchowy skarb, z którego udzielane są łaski według potrzeby wierzących. W Kościele rzymskokatolickim pierwszą grupę stanowią sakramenty: chrztu, bierzmowania i Eucharystii. Warto przypomnieć, że w Kościołach wschodnich te sakramenty udzielane są razem, w jednym wydarzeniu chrztu świętego. Drugą grupę stanowią: sakrament pokuty i pojednania oraz sakrament uzdrowienia chorych. Dopełnieniem niejako życia duchowego stają się sakrament małżeństwa i kapłaństwa, które udzielane są przez Kościół jako podkreślenie specyfiki powołania poszczególnych osób, ale zawsze służą uświęceniu człowieka w jego ziemskim dojrzewaniu do życia wiecznego. Ogólny rys sakramentologii pozwoli wprowadzić w szczegółową analizę kolejnych przestrzeni życia duchowego człowieka. Sakramenty w sposób naturalny łączą się ze sobą i tworzą klasyfikację według korelacji. Eucharystia nierozzerwalnie związana jest z kapłaństwem. Chrzest i bierzmowanie stanowią przestrzeń inicjacji chrześcijańskiej. Pokuta i pojednanie z namaszczeniem chorych należą do sakramentów uzdrowienia. Małżeństwo pozostaje obrazem relacji Kościoła i Chrystusa. Dopełnieniem rozważań będzie natomiast ukazanie Chrystusa jako Przasakramentu, a w korelacji z tą myślą również sakramentalności Kościoła.

a) Ogólna charakterystyka sakramentów

Polskie znaczenie sakramentu – idąc za profesorem Czesławem Stanisławem Bartnikiem – odnosi się do świętej tajemnicy i udziału w życiu Boga, gdyż jest ono tłumaczeniem łacińskiego terminu *μυστήριον*⁵⁷. Sakrament jest darem i łaską Boga,

⁵⁷ Por. Cz.S. Bartnik, *Sakramentologia społeczna*, Lublin 2000, s. 19.

co więcej inicjatywa spotkania człowieka z Bogiem pochodzi od Trójjedynego⁵⁸. Sakrament włącza więc człowieka w przeżywanie poszczególnych misteriów Chrystusa, a przez to daje już w czasach obecnych doświadczenie zjednoczenia z Bogiem. W ujęciu biblijnym misterium odnosiło do tajemnicy realizującego się już tu na ziemi królestwa Bożego, o czym przypomina Mk 4,11n. Następnie wpisana w to była κήρυγμα, widoczna w przesłaniu Kol 2,2; Ef 3,3nn; 1 Tm 3,16. Święty Paweł w 1 Kor 2,10-16 odniósł też określenie misterium do działania zbawczego w Chrystusie i przez Niego, a w Ef 3,10 oraz Ef 2,11-22 urzeczywistniania się Boga w osobie Jezusa Chrystusa. Ef 1,19; 3,8-12 terminem misterium opisuje również realizację w Kościele Tajemnicy Ojca i Syna, natomiast Kol 1,23-29 ukrywa w jego znaczeniu uniwersalną ekonomię zbawczą⁵⁹.

Współczesne rozumienie sakramentów jest wynikiem dojrzewania wspólnoty i wnikliwej refleksji teologicznej poszczególnych ojców Kościoła, teologów, zwłaszcza kolejnych następców Św. Piotra. Dziś pod terminem sakramentu rozumiemy właśnie ożywioną relację z Bogiem, w której inicjatorem jest Bóg i pod postacią widzialnego znaku zanurza człowieka w swoim misterium, udzielając niezbędnych do podjęcia trudu uświęcenia łask. Sobór Watykański II przypomniał, że „celem sakramentów jest uświęcenie człowieka” oraz „budowanie mistycznego Ciała Chrystusa”⁶⁰.

Natomiast *Katechizm Kościoła Katolickiego* zdefiniował sakramenty jako skuteczne znaki ustanowione przez Chrystusa, oddane w depozyt Kościołowi, rozdzielającemu te łaski Boże według własnego uznania, stosownie do predyspozycji tego, który je przyjmuje⁶¹. Ich skuteczność zależy więc od intencji i stanu duchowego osoby przystępującej do konkretnego sakramentu. Zakładają wiarę zarówno kandydata do przyjęcia misteryjnej łaski, jak i szafarza, który w imieniu Kościoła działa z depozytu darów Bożych. Życie sakramentalne jednak stanowi fundament rozwoju duchowego członków Kościoła i nie może być pominięte w formacji sumienia, duszy i rozumu. Bartnik w definiowaniu sakramentów poszedł jeszcze dalej, wskazując średniowieczne przeświadczenie o niezatartym znamieniu, stąd powołując się na Aleksandra z Hales, nazwał je – za całą Tradycją – pieczęcią odcisniętą na duszy człowieka⁶². Trwały ślad związany jest też z genezą pneumatologiczną sakramentów. Zarówno sakrament Kościoła,

⁵⁸ Por. B. Nadolski, *Liturgika*, t. III, Poznań 1992, s. 10.

⁵⁹ Por. Cz.S. Bartnik, *Sakramentologia społeczna*, s. 19.

⁶⁰ Sobór Watykański II, Konstytucja o świętej liturgii *Sacrosanctum Concilium*, nr 59 [dalej: KL].

⁶¹ Por. KKK 1131.

⁶² Por. Cz.S. Bartnik, *Sakramentologia społeczna*, s. 21.

jak i sakramenty szczegółowe wyrosły z Ducha Świętego⁶³. Przekonanie to jest wynikiem dogłębnej analizy przekonań Jana Apostoła, który w wydarzeniu Pięćdziesiątnicy dostrzegł formę kontynuacji misji Jezusa z Nazaretu, podjętą przez Parakleta (por. J 14- 16; 20,21-23). Ten Duch Święty realizuje w świecie całą ekonomię zbawczą, wraz z umocnieniem sakramentalnym ludzkości. Tym samym sakramenty swoje źródło znajdują w działalności Ducha Świętego, posłanego przez Ojca i Syna.

b) *Eucharystia i kapłaństwo*

Kościół jednak doprecyzowuje, że źródłem sakramentów jest Jezus Chrystus, a właściwie Jego paschalne misterium. Bogusław Nadolski w rozumieniu tych szczególnych znaków Bożego działania dostrzega wymiar hodegetyki⁶⁴. Greckie słowo *ὁδός* – *droga* – wykorzystane zostało w teologii pastoralnej przez Corneliusa Kriega dla określenia pasterskiej misji Jezusa z Nazaretu i działalności Kościoła. Natomiast Nadolski powołuje się na opis wędrówki do Emaus, gdy Kleofas z towarzyszem spotykają zmartwychwstałego Chrystusa i w drodze wsłuchują się w katechezę, a potem rozpoznają Go po geście łamania chleba (por. Łk 24,13-36). Sprawia to, że jeszcze bardziej uwidacznia się paschalne źródło sakramentów. Pascha swój początek ma natomiast w wieczerniku, gdzie Chrystus wyraźnie ustanowił dwa sakramenty: Eucharystię i kapłaństwo (por. Mt 26,26-29; Mk 14,22-25; Łk 22,14-20). Opisy ewangeliczne uzupełnia 1 Kor 11,23-26, gdzie oprócz wyraźnego przypomnienia momentu ustanowienia Eucharystii, pojawia się wzmianka o anamnezie wydarzeń zbawczych, kontynuowanej przez uczniów aż do paruzji.

Sakrament Eucharystii ściśle wiąże się z Ostatnią Wieczerzą, tam ma swój początek, staje się również pamiątką tamtych misteriów. Jest też już antycypacją wydarzenia zbawczego, dokonanego na Kalwarii, a przypieczętowanego rezurekcją w niedzielny poranek⁶⁵. Jej źródłem jest więc wieczernik, gdzie Chrystus po raz pierwszy dokonał transsubstancjacji chleba i wina w swoje Ciało i Krew. Substancja Jezusa w całości i każdej części darów ofiarnych pozostaje obecna w sposób prawdziwy⁶⁶. Wznosząc kielich błogosławieństwa, Jezus zaprosił uczniów, by kontynuowali ten znak

⁶³ Por. Cz.S. Bartnik, *Dogmatyka. Traktat X: O Sakramentach*, Lublin 2012, s. 616.

⁶⁴ Por. B. Nadolski, *Liturgika*, t. III, s. 10.

⁶⁵ Por. Jan Paweł II, Encyklika *Ecclesia de Eucharistia*, 17 kwietnia 2003, nr 5 [dalej: EE].

⁶⁶ Por. H. Wagner, *Dogmatyka*, Kraków 2007, s. 308.

aż do skończenia świata, czyli ponownego przyjścia Chrystusa. W tym zaproszeniu znajduje się też mandat sprawowania Eucharystii. Kapłan na wzór Melchizedeka (por. Hbr 7,15-17), Jezus Chrystus, daje uczniom nakaz sprawowania obrzędu kultycznego według nowego wzoru, ma to być kult w Duchu i prawdzie (por. J 4,23-24). Eucharystia, będąc anamnezą misterii zbawczych, staje się nowym kultem, w którym Ojciec odbiera chwałę przez Ofiarę Syna w Duchu Świętym. Jednocześnie utrwała w Tradycji Kościoła ukrzyżowanie i konanie Jezusa na Golgocie⁶⁷.

Tajemnica Eucharystii splata się z tajemnicą kapłaństwa, przez co widoczna jest nierozzerwalna więź między tymi sakramentami. Ustanowienie nowych kapłanów, ukształtowanych na wzór arcykapłana Nowego Przymierza (por. Hbr 4,14-15) otwiera kolejny rozdział w dziejach świata i pozwala bardziej dostrzec miłosierdzie Boga, który udziela się człowiekowi. Ten dar powierzony został apostołom, którzy następnie przekazywali władzę święceń swoim następcom. Na mocy sukcesji wyświęceni wtedy i teraz oraz w przyszłości prezbiterzy są spadkobiercami łaski udzielonej apostołom w wieczerniku przez Jezusa Chrystusa. Ojciec przez Syna w Duchu Świętym wezwał ludzi, stworzonych na obraz i podobieństwo Trójjedynego Boga, aby stali się ludem wybranym, czyli Kościołem⁶⁸. Już II Sobór Watykański przypominał, że Kościół jest „jakby sakramentem”⁶⁹. Na to określenie powołał się również w swoim nauczaniu Jan Paweł II, zwłaszcza w encyklice *Redemptor hominis*, gdzie kilkakrotnie przypominał tę prawdę (RH 3, 7, 18, 21). Wynika ona z faktu, że Kościół jawi się jako mistyczne Ciało Chrystusa, a przez to uświęcony przez sakrament chrztu lud Boży ma udział w boskim życiu Trójcy Świętej. Głową wspólnoty Kościoła jest jej założyciel, Jezus Chrystus, natomiast Jego mistyczne Ciało tworzą ludzie ochrzczeni, wśród których powołani zostali biskupi, prezbiterzy i diakoni, posługujący tworzącym się gminom. Ich posłannictwo nie jest związane z delegacją udzieloną przez członków wspólnoty, ale wynika z namaszczenia Duchem Świętym, którego kandydaci do święceń otrzymują na mocy wspomnianej już sukcesji apostoelskiej. Zakładając, że początek Kościoła jako wspólnoty skupionej wokół zmartwychwstałego Chrystusa ma swoje miejsce już w czasie Ostatniej Wieczerzy, można stwierdzić, że jest to również inauguracja kapłaństwa służebnego, hierarchicznego. Wraz z rodzącą się wspólnotą eucharystyczną, powstaje równocześnie

⁶⁷ Por. KL 47.

⁶⁸ Por. B. Nadolski, *Liturgika*, t. III, s. 155.

⁶⁹ KK 1.

urząd kapłana dla oddawania czci Bogu⁷⁰. Było to jednak zwieńczenie wcześniejszych zapowiedzi Jezusa, dotyczących misji zleconej apostołom i ich następcom. W czasie ziemskiej działalności Syna Bożego uczniowie wielokrotnie usłyszeli od swojego Nauczyciela zaproszenie do podejmowania konkretnych zadań. Te zadania wpisują się w misję kapłańską, w której poprzez konkretne posługi, namaszczeni Duchem Świętym następcy apostołów, szafują sakramentami i czuwają nad przekazem prawd wiary ludowi Bożemu.

c) Chrzest i bierzmowanie

Eucharystia określana jest mianem zwieńczenia sakramentów inicjacji chrześcijańskiej. Oznacza to, że poszczególne znaki przynależności do Chrystusa i Kościoła swój początek i cel znajdują w Eucharystii. Chrzest, który rozpoczyna drogę wiary i włącza człowieka w życie mistycznego Ciała Chrystusa, jest znakiem zerwania z przywiązaniem do grzechu i wprowadzenia w doświadczenie relacji z Bogiem. Jest to sakrament, który odciska niezatarte piętno na duszy ludzkiej i pozwala korzystać z dóbr duchowych Kościoła. W tym sakramencie wyraźnie zarysowane jest spotkanie Jezusa i Jana Chrzciciela nad Jordanem, podczas którego Ojciec objawił swego Syna, podkreślając Jego istotne miejsce w życiu ludzi (por. Mt 3,17; Mk 1,9-11; Łk 3,21-22). W uczcie Eucharystycznej uczestniczyć może tylko ten, kto odrodzi się do nowego życia. Przekonywał o tym Jezus Nikodema, który pod osłoną nocy przyszedł do Niego. Stwierdzenie: „jeśli się ktoś nie narodzi powtórnie, nie może ujrzeć królestwa Bożego” (J 3,3) wskazuje, że bliskość Boga wpisana jest w duchowe odrodzenie. Ono dokonuje się w sakramencie chrztu, gdzie neofita zostaje zanurzony w łasce Ducha Świętego i oczyszczony ze skłonności do złego. Królestwo Boże natomiast budowane jest już na ziemi, a faktem tego jest wspólnota Kościoła, który zjednoczony jest w Komunii. Jego uczestnikiem może stać się wyłącznie osoba, która utożsamia się z Chrystusem i dzieli Jego los, czyli ma udział w śmierci i zmartwychwstaniu⁷¹. Partycypacja w męce, śmierci i chwale powstania z martwych realizuje się w czasie celebracji eucharystycznej. Oznacza to, że sakrament chrztu świętego ściśle łączy się z tym, co dokonuje się podczas Mszy Świętej, a ponadto wpisuje się w godne przeżywanie tajemnicy Eucharystii.

⁷⁰ Por. B. Nadolski, *Liturgika*, t. III, s. 155.

⁷¹ Por. G.L. Müller, *Dogmatyka katolicka*, Kraków 2015, s. 672-673.

Gdyby sięgnąć do Tradycji Kościoła, można zauważyć, że katechumen nie mógł w pełni uczestniczyć w łamaniu chleba, ale w pewnym momencie opuszczał zgromadzenie liturgiczne. Dopiero, gdy w Wigilię Paschalną przyjął sakrament chrztu i rozpoczął katechezy mistagogiczne, otrzymywał prawo pełnego uczestnictwa w Eucharystii.

Przy tym Jan Paweł II zwrócił uwagę na jeszcze jeden fakt ukazujący zakorzenienie sakramentu chrztu w Ostatniej Wieczery. Są to słowa towarzyszące rozesłaniu apostołów. Jednak już wołanie Jezusa z jego mowy arcykapłańskiej jest zapowiedzią tego, co dokonało się po zmartwychwstaniu na Górze Oliwnej. Jan Apostoł odnotował fragment modlitwy za Kościół, w której Jezus zwrócił się do Ojca: „Nie tylko za nimi proszę, ale i za tymi, którzy dzięki ich słowu będą wierzyć we Mnie; aby wszyscy stanowili jedno, jak Ty, Ojcze, we Mnie, a Ja w Tobie, aby i oni stanowili w Nas jedno, aby świat uwierzył, żeś Ty Mnie posłał” (J 17,20-21). Ta prośba o jedność przybliżyła jeszcze bardziej do prawdy o chrzcie, czyli sakramencie, który wszczepia człowieka w życie Chrystusa. Ponadto Jan Paweł II podkreślił, że wypowiedź Jezusa sprzed Wniebowstąpienia zawiera nakaz skierowany do uczniów: „Idźcie więc i nauczajcie wszystkie narody, udzielając im chrztu w imię Ojca i Syna, i Ducha Świętego” (Mt 28, 19). Przygotowaniem do tego wydarzenia było natomiast całe wcześniejsze nauczanie oraz słowa Chrystusa wypowiedziane w Wieczerniku.

Inicjacja chrześcijańska kończy się wraz z przyjęciem sakramentu bierzmowania. Jest on ściśle związany z wydarzeniem Pięćdziesiątnicy. Dzieje Apostolskie przypominają, że właśnie wtedy uczniowie zgromadzeni w Wieczerniku doświadczyli działania Ducha Świętego, który przynaglił ich do wyjścia z ukrycia i dawania świadectwa o Zmartwychwstałym (por. Dz 2,1-36). Miejszem, w którym wszystko się zaczyna, jest właśnie Wieczernik. Tu gromadzili się uczniowie na modlitwie po śmierci, zmartwychwstaniu i wniebowstąpieniu Jezusa, gdyż było to dla nich miejsce szczególne: tu zrodziła się Eucharystia i tu dokonywano anamnezy tamtych wydarzeń zbawczych. Czesław Bartnik w genezie sakramentu bierzmowania, określanego w Tradycji wschodniej jako chryzmacja, dostrzega znaczącą rolę ascetów i mnichów na przestrzeni III-V wieku po Chrystusie. Greckie *πνευματοφοροι* określało właśnie tych poświęconych Bogu ludzi, którzy uważali się za *niosących Ducha*⁷². Nie byli oni jednak twórcami sakramentu bierzmowania, a jedynie odwołali się do praktyki Kościoła pierwotnego, zwłaszcza wydarzenia Pięćdziesiątnicy oraz opisanego w Dz 8,14-17 wydarzenia,

⁷² Por. Cz.S. Bartnik, *Sakramentologia społeczna*, s. 158.

w czasie którego Piotr i Jan w geście włożenia rąk przekazali ochrzczonego Duchą Świętym przez diakona Filipa mieszkańcom Samarii. Właśnie to doświadczenie Kościoła czasów apostołskich pojawiało się w nauczaniu Cypriana, Tertuliana i Hipolita⁷³. Samo pochodzenie sakramentu bierzmowania wpisuje się więc mocno w przeżycie paschalne i ma swoje źródło w Ostatniej Wieczerzy oraz wydarzeniach, które trwale się z nią łączą. Chryzmacja jest pełnym włączeniem człowieka ochrzczonego w eschatologiczną misję Boga Trójjedynego⁷⁴. Bogusław Nadolski, czerpiąc z rozważań Louisa Ligier'a, wskazał na dwa sposoby udzielania się Ducha Świętego we wspólnocie popaschalnej. Pierwsza manifestacja Parakleta następuje w dniu Pięćdziesiątnicy. Nie jest to jeszcze sakrament, lecz wylanie o charakterze teofanicznym⁷⁵. To wydarzenie uniwersalne, obejmujące apostołów, uczniów oraz zgromadzonych na ulicy mieszkańców Jerozolimy, nie zakłada żadnej posługi ludzkiej. Różni się ono, według Nadolskiego, od przekazania Ducha Świętego w geście nałożenia rąk, które przypomniane zostało w Dz 8,14-17 (Samaria) oraz Dz 19,1-6 (Efez)⁷⁶. Mimo wszystko dla pierwotnej wspólnoty chrześcijańskiej nie było istotne skupianie się na poszukiwaniu fragmentu biblijnego potwierdzającego ustanowienie sakramentu, gdyż czymś naturalnym było odwołanie się do Jezusa zmartwychwstałego, jako początku i celu życia Kościoła⁷⁷. Sakrament, według uczniów pierwszych gmin chrześcijańskich, utożsamiany był z Chrystusem i Jego misterium, musiał więc wypływać z Paschy Chrystusa, która stała się przecież początkiem Kościoła. Można przy tym odwołać się do faktu namaszczenia Jezusa Duchem Świętym, przez co stał się On prawdziwie Pomazańcem, czyli Mesjaszem, a przez to stał się pośrednikiem Bożego panowania⁷⁸. Bierzmowanie daje ludziom ochrzczonego łaskę zrozumienia szczególnego posłania Syna Bożego. Co więcej, jest dopełnieniem i podkreśleniem tego, co już dokonało się w chrzcielnym źródle, czyli odwołaniem się do działania sprawczego Ducha Świętego⁷⁹.

⁷³ Por. B. Nadolski, *Liturgika*, t. III, s. 60.

⁷⁴ Por. P.J. Rosato, *Wprowadzenie do posoborowej teologii sakramentów*, Kraków 1998, s. 64.

⁷⁵ Por. B. Nadolski, *Liturgika*, t. III, s. 62-63.

⁷⁶ Por. tamże, s. 62-63.

⁷⁷ Por. Cz.S. Bartnik, *Sakramentologia społeczna*, s. 158.

⁷⁸ Por. G.L. Müller, *Dogmatyka katolicka*, s. 600.

⁷⁹ Por. H. Wagner, *Dogmatyka*, Kraków 2007, s. 300.

d) Sakramenty uzdrowienia

Więź sakramentalna podtrzymywana jest również w sakramentach uzdrowienia. Zarówno sakrament pokuty i pojednania, jak i sakrament namaszczenia chorych, mają doprowadzić do odnowy duchowej i fizycznej człowieka doświadczonego niemocą psychosomatyczną. W obu przypadkach celem jest podniesienie dotkniętego słabością dziecka Bożego i odbudowanie w nim poczucia wyjątkowości w oczach Ojca. W nich realizuje się kerygmat w wymiarze praktycznym, gdyż ludzki upadek zostaje skonfrontowany z potęgą Ojcowskiej miłości i miłosierdzia, a odrodzenie do wolności dziedzica Bożej łaski staje się faktem.

Kościół identyfikuje swoje posłannictwo z kontynuacją objawienia miłości miłosiernej Boga, która z wielką pieczołowitością głoszona była przez Jezusa Chrystusa w czasie jego ziemskiej działalności⁸⁰. Właśnie ona staje się *modus operandi* Ojca względem doświadczonego grzechem i niesprawiedliwością ludu Bożego, który szuka ratunku i Bożej łaski. Powrót marnotrawnego syna (por. Łk 15,11-32), związany ściśle z nawróceniem koniecznym do otrzymania przebaczenia w sakramencie pokuty i pojednania, ma swoje podłoże w doświadczeniu tej miłości miłosiernej. Zakłada ona przemianę życia, przez którą wzrasta pragnienie zjednoczenia z Bogiem w sakramencie Eucharystii. Inspirujący może być również fakt, że nowotestamentalne spotkania Jezusa z ludźmi podkreślały często władzę Boga nad ciężarem grzechu ludzkiego. Zasiadający do stołu Jezus gromadził wokół siebie właśnie celników i grzeszników (por. Mk 2,13-17), którzy w oczach faryzeuszów i uczonych w Piśmie uchodzili za gorszy rodzaj. Tymczasem Jezus niejako pokazuje, że przy Jego stole znajdzie się miejsce dla każdego⁸¹. Ta przemiana jednak skutkuje pojednaniem z Bogiem i bliźnimi. Niezbędna staje się w akcie nawrócenia i przemiany życia „droga pokuty, poprzez sakrament pojednania”⁸².

Zlecona apostołom przez Chrystusa misja jednania ma swoje korzenie w aktach miłosierdzia z czasów działalności publicznej Jezusa. Spotykając jawnogrzesznicę (Łk 7,36-50) oraz paralityka (Mt 9,1-8; Mk 2,1-12), zwraca uwagę na doświadczenie grzechu. Widząc chęć poprawy i zmiany sposobu postępowania, dokonuje rehabilitacji społecznej, odpuszczając zaciągniętą winę oraz przywracając utraconą wcześniej nadzieję. Jednocześnie wzywa do trwania w więzi z Ojcem, aby grzech nie miał więcej władzy

⁸⁰ Por. Jan Paweł II, Encyklika *Dives in Misericordia*, 30 listopada 1980, nr 13 [dalej: DM].

⁸¹ Por. H. Wagner, *Dogmatyka*, s. 268.

⁸² EE 37.

nad nawróconą osobą. Po zmartwychwstaniu jednak ukazuje się uczniom, udzielając im nakazu: „Weźmijcie Ducha Świętego! Którym odpuszcicie grzechy, są im odpuszczone, a którym zatrzymacie, są im zatrzymane” (J 20,22-23). Ten Duch sprawia, że pokuta i pojednanie może być nieustannie realizowane w Kościele⁸³, a człowiek jest zdolny otwierać się na Boże miłosierdzie i korzystać z owoców śmierci i zmartwychwstania Chrystusa. Kolejny sakrament znajduje więc swoje źródło w paschalnym misterium, co więcej, ściśle łączy się z Eucharystią, gdyż pozostaje moralnym i kanonicznym warunkiem przyjęcia Ciała i Krwi Chrystusa.

Powtarzane wielokrotnie przez Jezusa zdania: „Twoja wiara cię uzdrowiła” (Mk 10,52; Łk 17,19; Łk 18,42) oraz „Twoja wiara cię ocaliła” (Mk 5,34; Mt 9,22; Łk 8,48) skłoniły św. Jakuba apostoła do stwierdzenia: „Choruje ktoś wśród was? Niech sprowadzi kapłanów Kościoła, by się modlili nad nim i namaścili go olejem w imię Pana. A modlitwa pełna wiary będzie dla chorego ratunkiem i Pan go podźwignie, a jeśliby popełnił grzechy, będą mu odpuszczone” (Jk 5,14-15). Ściśle z łaską uzdrowienia łączy się odpuszczenie grzechów. Wyprowadzenie człowieka z dolegliwości psychosomatycznych następuje również na drodze wiary. Owszem, pomoc medyczna jest potrzebna, jednak nadzieja i wiara w Bożą opiekę pozwala podejmować walkę z chorobą. Siła modlitwy jest tak wielka, że Kościół, opierając się na nauczaniu apostoelskim, wyszukał wśród zaleceń popaschalnych prawdę o konieczności uzdrawiania, w imię Jezusa Chrystusa, wszystkich chorych i cierpiących. To przywołanie imienia Pana jest więc odwołaniem się do Jego potęgi, a nie tylko realizacją nakazu⁸⁴. Dzieje Apostolskie przypominają sytuację spod bramy Pięknej Świątyni Jerozolimskiej. Piotr z Janem spotkali tam człowieka chromego, którego uzdrowili „w imię Jezusa Chrystusa Nazarejczyka” (Dz 3,1-11). Nawrócenie Szawła pod Damaszkiem nosi w sobie również znamiona cudu uzdrowienia. Ananiasz, wypełniając polecenie Jezusa Chrystusa, pośrednio wskazuje, że odzyskanie utraconego wzroku związane jest z łaską Ducha Świętego, udzielonego z woli Nazarejczyka (por. Dz 9,10-18). Faktem jest więc, że apostołowie kontynuowali dzieło uzdrowienia w mocy wiary. Przykładem dla nich były cuda Jezusa w przeciągu trzech lat publicznej działalności, a inspiracją i przynagleniem mogły stać się zapewnienia, że nawet niewielka wiara jest w stanie przemienić człowieka i jego otoczenie (por. Łk 17,5-6).

⁸³ Por. H. Wagner, *Dogmatyka*, s. 315.

⁸⁴ Por. B. Nadolski, *Liturgika*, t. III, s. 135.

Sakrament namaszczenia chorych jest bowiem zakorzeniony w aktach dokonanych przez Jezusa, które swój finał znajdują na Kalwarii⁸⁵. Uzdrawienia, o których wspominają Ewangelie, prowadzą do przemiany również duchowej, a ona kieruje wzrok ludzki na krzyż. Tam dokonuje się w pełni uwolnienie człowieka z niemocy grzechu oraz fizycznej słabości. Włączenie w misterium paschalne Chrystusa pozwala cieszyć się już teraz łaskami uzyskanymi dzięki męce, śmierci i zmartwychwstaniu Syna Bożego. Używany od starożytności chrześcijańskiej znak namaszczenia olejem chorych jest natomiast widzialnym symbolem kontynuacji posługi Chrystusa względem chorych i cierpiących⁸⁶. Samo uzdrowienie jest znakiem realizującego się już w ziemskiej rzeczywistości królestwa niebieskiego⁸⁷.

Sakrament ten jest też reminiscencją historycznego współczucia Zbawiciela i zapowiedzią ostatecznego wypełnienia obietnic królestwa Bożego⁸⁸. Natomiast Bartnik, rozważając użycie określenia „namaszczenie paschalne”⁸⁹, wskazał na dokonujące się w jego blasku przejście. To z kolei pozwala mówić o „chrystyfikacji śmierci”⁹⁰. Mimo wszystko jednak nie jest to sakrament umierających, ale przywracający chorym nadzieję na odzyskanie sił vitalnych. Nie należy więc łączyć go ze stanem agonalnym człowieka⁹¹. Przyjęcie namaszczenia chorych ściśle wiąże się też z Eucharystią lub przynajmniej przyjęciem Komunii Świętej. Oznacza to umocnienie więzi z Ojcem poprzez Eucharystię jako ofiarę bezkrwawą, sprawowaną w Kościele. Wskazuje tym samym na swoje źródło w Passze Chrystusa, która rozpoczęła się od Ostatniej Wieczerzy, a swój finał znalazła w niedzielny poranek, w blasku wschodzącego Słońca, gdy Chrystus pokonał śmierć.

e) *Małżeństwo*

Kolejnym sakramentem jest małżeństwo. Już w Kanie Galilejskiej Jezus pokazał, jak istotne jest uświęcenie związku małżeńskiego⁹². Jego obecność na tym weselu pozwoliła nie tylko uniknąć kompromitacji pana młodego w oczach gości,

⁸⁵ Por. P.J. Rosato, *Wprowadzenie do posoborowej teologii sakramentów*, s. 69.

⁸⁶ Por. tamże.

⁸⁷ Por. B. Nadolski, *Liturgika*, t. III, s. 134.

⁸⁸ Por. P.J. Rosato, *Wprowadzenie do posoborowej teologii sakramentów*, s. 69.

⁸⁹ Cz.S. Bartnik, *Sakramentologia społeczna*, s. 328.

⁹⁰ tamże.

⁹¹ Por. B. Nadolski, *Liturgika*, t. III, s. 145.

⁹² Por. K. Gózdź, *Świętojańskie zjednoczenie historii z Transcendencją w wydarzeniach Kany i Golgoty*, w: K. Wieliczko (red.), *Matka Odkupiciela*, Lublin 2006, s. 37-46.

ale też rozbudziła wiarę świadków cudu, którego Jezus dokonał (por. J 2,1-12). Małżeństwo wsparte na fundamencie wiary, nadziei i miłości rzeczywiście staje się wspólną drogą do świętości, poprzez doświadczenia codzienności. Jest realizacją podstawowego powołania człowieka: dążenia do zjednoczenia z Bogiem w Jego królestwie. Uświęcone przez Chrystusa małżeństwo stało się sakramentem w mocy słowa: „Co więc Bóg złączył, tego człowiek niech nie rozdziela!” (Mk 10,9).

Jeśli małżeństwo rozpatrywane jest w kategoriach sakramentu, którym istotnie jest, stanowi również konsekwencję realizacji drogi powołania. Właśnie na to zwrócił uwagę Jan Paweł II. Wierność pozwala bowiem stać na straży nierozzerwalności i trwałości łaski sakramentalnej i potwierdza gotowość „królewskiej służby”⁹³. Ta służba prowadzi następnie do przekazania daru życia, przez co na gruncie małżeństwa wyrasta rodzina, która staje się prawdziwym sanktuarium życia⁹⁴. Sakramentalny związek mężczyzny i kobiety tworzy podłoże do dalszego rozwoju nowej komórki społecznej i jednocześnie buduje Kościół, stoi na straży świętości życia i chroni ponadczasowe wartości przed deprawacją i demoralizacją. Związek ten wsparty jest na doświadczeniu wzajemnej miłości, którą św. Paweł określa mianem charyzmatu, a nawet wynosi ponad wszelkie charyzmaty. W *Hymnie o miłości* z 1 Kor 13,1-13 zauważa, że mówienie językami, prorokowanie czy też mądrość nie są wstanie przesłonić najcenniejszego daru, jakim jest miłość. To ona sprawia, że człowiek gotowy jest do poświęcenia, a o to również chodzi w małżeństwie. Mężczyzna i kobieta, łącząc się ze sobą węzłem sakramentalnym potwierdzają tę gotowość do wyrzeczeń dla dobra tworzącej się rodziny. Małżeństwo wpisuje się więc w doświadczenie Chrystusa ukrzyżowanego, który poświęcił to, co najcenniejsze – własne życie – dla dobra rodzaju ludzkiego. Ponadto małżonkowie pozostają dla siebie znakiem zbawienia oraz tworzą wspólnotę, która oddaje *communio* między Bogiem a człowiekiem⁹⁵.

Sakramentalne małżeństwo zawierane między mężczyzną i kobietą jest również postrzegane jako obraz mistycznego związku Chrystusa z Kościołem. Tym, co świadczy o podobieństwie relacji małżonków z Jezusem i wspólnotą ludu Bożego, jest niewątpliwie miłość ponad wszystko. Sam sakrament małżeństwa można również rozważać w kategoriach pieczęci, trwale odcisniętej na sercu ludzkim. Powołując się tu na autora

⁹³ RH 21.

⁹⁴ Por. Jan Paweł II, Encyklika *Centesimus annus*, 1 maja 1991, nr 39 [dalej: CA]; por. także: tenże, Encyklika *Evangelium Vitae*, 25 marca 1995, nr 11 [dalej: EV].

⁹⁵ Por. H. Wagner, *Dogmatyka*, s. 314.

Pieśni nad Pieśniami, stan miłości jest tak silny, że nic nie może go zniszczyć (por. Pnp 8,6-7). Przemawia to za nierozzerwalnością sakramentu małżeństwa i potwierdza dożgonność podjętych przez nupturientów zobowiązań. Koresponduje to również z odpowiedzią udzieloną przez Jezusa faryzeuszom: „Co więc Bóg złączył, niech człowiek nie rozdziela” (Mt 19,6). Słowa te są tak istotne w rozumieniu sakramentalnej łaski małżeństwa, że umieszczone zostały w formule błogosławieństwa po przysiędze złożonej przez nowo zaślubionych. Jak każdy sakrament, tak i małżeństwo, odciska piętno na sercu człowieka i włącza go w życie Trójjedynego Boga, wskazując jednocześnie na miłość jako fundament relacji interpersonalnych. Trwałość małżeństwa Jan Paweł II motywował wiernością powołaniu. Małżeństwo, podobnie do kapłaństwa, staje się prawdziwie powołaniem człowieka na drodze do świętości, więc wymaga od niego pełnego zaangażowania i pielęgnowania przekazanej łaski, aby nie została ona zaniedbana i zagłuszona w chaosie codzienności. Wierność ślubom małżeńskim wynika natomiast z nierozzerwalnego charakteru przyjętego sakramentu⁹⁶.

f) Prasakrament i sakramentalność Kościoła

Sobór Watykański II, odwołując się do nauczania św. Augustyna, dostrzega sakramentalny charakter wspólnoty ludu Bożego. Śmierć Chrystusa na krzyżu sprawiła, że „zrodził się przedziwny sakrament całego Kościoła”⁹⁷. Czesław Bartnik wskazuje w tym kontekście na Chrystusa jako źródło łaski, gdyż jako jedyny Pośrednik obecny jest w mistycznym Ciele, który stanowi Kościół. Jest on naczyniem łaski Bożej oraz narzędziem, dzięki któremu wierni uczestniczą w losie Jezusa Chrystusa⁹⁸. Nabiera takiego wyrazu dzięki posłaniu Jezusa i Ducha Świętego, by głosić, aktualizować i upowszechniać misterium Boga Trójjedynego⁹⁹. Sakramentalność Kościoła rozeznawana jest w perspektywie Chrystusa jako Prasakramentu. Jeszcze przed Soborem Watykańskim II określenie to w stosunku do Kościoła odniósł Otto Semmelroth. Jednak ojcowie soborowi spostrzegli, że skoro Chrystus jest sakramentem Boga w pełni, Kościół może być nim tylko w sensie analogicznym¹⁰⁰. Oznacza to, że jako Pośrednik

⁹⁶ Por. RH 21; Świadczy to o przypisywaniu sakramentowi małżeństwa charakteru niezniszczalnego, jak przy sakramentach chrztu, bierzmowania i kapłaństwa.

⁹⁷ KL 5.

⁹⁸ Por. Cz.S. Bartnik, *Dogmatyka. Traktat X: O Sakramentach*, s. 611-612.

⁹⁹ Por. KKK 738.

¹⁰⁰ Por. H. Wagner, *Dogmatyka*, s. 76.

i Odkupiciel pragnie zbawienia wszystkich ludzi i chce, by doszli oni do poznania prawdy (por. 1 Tm 2,4-6). Sakramenty szczegółowe w tym ujęciu nabierają znaczenia personalnego, gdyż wyrastają z Osoby Jezusa Chrystusa, prowadzą do spotkania człowieka z Bogiem Osobowym, a przez osobę ludzką rozpowszechniane są na całość świata bezosobowego¹⁰¹.

Uwaga człowieka wierzącego koncentruje się również na zrozumieniu poszczególnych znaków sakramentalnych. Kryją w sobie konkretną aktywność Boga i oznaczają realne łaski, z których skorzystać może człowiek, dzięki wspólnocie ludu Bożego. Joseph Ratzinger zauważył również szczególną więź między sakramentalnymi łaskami a Kościołem, jako powszechnym sakramentem zbawczym. Są to powiązane ze sobą rzeczywistości, które współistnieją, aby wzajemnie się dookreślać. Bez odniesienia do prawdy o sakramentalności Kościoła nie można wyodrębnić i zrozumieć poszczególnych siedmiu sakramentów, gdyż wzajemnie się uzupełniają oraz wyjaśniają¹⁰².

Ustanowienie poszczególnych sakramentów wcale nie musiało być aktem bezpośrednim Jezusa Chrystusa. Jego polecenie nauczania ludu oraz uobecniania misterium paschalnego sprawiło, że w uczniach powoli dojrzewało przekonanie o zasadności więzi sakramentalnej w poszczególnych aspektach. Sakramenty wobec tego stały się aktami samorealizacji Kościoła w kolejnych wydarzeniach zbawczych¹⁰³. Konstytuują one religijną naturę człowieka i prowadzą do spotkania stworzenia, będącego obrazem i podobieństwem Boga ze Stwórcą, Odkupicielem i Uświęcicielem. Jest to włączenie osoby ludzkiej w życie Trójcy. Dokonuje się ono jednak dzięki wydarzeniu Paschy Chrystusa. Tajemnica Jezusa Chrystusa, pod którą kryje się nie tylko Wcielenie boskiego *Logosu*, ale też przejście ze śmierci do życia w wydarzeniu Zmartwychwstania, poprzedzone męką i śmiercią na Golgocie, pozwala korzystać już dziś z owoców zwycięstwa Syna Bożego nad szatanem i grzechem. Pod widzialnymi znakami łaski Bożej, czyli pod osłoną poszczególnych sakramentów, kryje się doświadczenie prawdziwej wolności dziecka Bożego, oczyszczonego krwią Chrystusa. Ta wolność koresponduje z przeświadczeniem o dojrzałości człowieka, który dostrzega w sobie podobieństwo do Ojca¹⁰⁴. Źródłem sakramentów pozostaje więc Pascha

¹⁰¹ Por. Cz.S. Bartnik, *Dogmatyka. Traktat X: O Sakramentach*, s. 610-611.

¹⁰² Por. J. Ratzinger, *Opera Omnia*, t. VIII/1: *Kościół – znak wśród narodów*, s. 225-227.

¹⁰³ Por. H. Wagner, *Dogmatyka*, s. 265.

¹⁰⁴ Por. RH 21.

nowotestamentalna, której bezpośrednią zapowiedzią i anamnezą ustanowioną na wieczną pamiątkę pozostaje uczta spożyta przez Jezusa i Apostołów w Wieczerniku. Co więcej, kolejne sakramenty wskazują na swoje zakorzenienie w Passze, gdyż odwołują zawsze do komunii człowieka z Bogiem. Jej największym wyrazem pozostaje Eucharystia, a więc każdy sakrament znajduje w niej źródło i cel duchowego dojrzewania człowieka. Każde pojedyncze misterium Kościoła ukierunkowuje na pogłębianie relacji interpersonalnej między Bogiem a człowiekiem. Przez to człowiek odkrywa swoją prawdziwą tożsamość i zanurza się w miłości Trójjedynego. Mimo to, sakramenty pozostają tajemnicami Jezusa Chrystusa, a ujęte teologicznie mogą być jedynie fragmentaryczne, w zewnętrznym wymiarze¹⁰⁵.

1.3. Popaschalna droga Kościoła

Rzeczywistość Kościoła nie bazuje na fikcji lub utopijnym rysie, nakreślonym przez apostołów i ewangelistów. Wyrasta ona z faktu historycznego życia Jezusa i wiąże się z Objawieniem, przez które należy rozumieć samoudzielenie się Boga w historii świata¹⁰⁶. Wydarzeniem, przez które wspólnota uczniów Chrystusa wkroczyła w nowy sposób aktualizacji orędzia zbawczego w świecie, była Pięćdziesiątnica. Fakt, że to, co do dziś Kościół wspomina jako wylanie Ducha Świętego, zbiegało się ze świętem żydowskim upamiętniającym nadanie Prawa, skłania do refleksji nad kolejnym dziełem Boga. Pięćdziesiątnica stała się poniekąd nowym Synajem, a Prawo ustąpiło miejsca darowi Ducha¹⁰⁷. Posłany przez Ojca i Syna Pocieszyciel stał się rzecznikiem wyjaśniającym poszczególne wydarzenia, począwszy od misterium paschalnego, w którym zakorzenione jest życie Kościoła jako wspólnoty i instytucji. Od doświadczenia Golgoty i jej następstw zaczęło się więc dopiero kształtować przekonanie uczniów o szczególnym wybraniu przez Boga. Ukazanie popaschalnej działalności Apostołów stanie się punktem wyjścia do zrozumienia misji Kościoła. Następnie ukazane zostanie Zesłania Ducha Świętego jako punkt zwrotny w życiu pierwszej wspólnoty chrześcijańskiej. Kolejne etapy to podkreślenie autorytetu Piotra, zaprezentowanie misji Dwunastu, szczególne posłanie Pawła z Tarsu oraz posłanie całego Kościoła

¹⁰⁵ Por. Cz.S. Bartnik, *Dogmatyka. Traktat X: O Sakramentach*, s. 621.

¹⁰⁶ Por. A. Weiser, *Teologia Nowego Testamentu*, Kraków 2011, s. 260.

¹⁰⁷ Por. A. Dalbesio, *Duch Święty w Nowym Testamencie, w Kościele i w życiu chrześcijańskim*, Kraków 2001, s. 63-65.

w charyzmatycznym i misyjnym dziele przepowiadania Ewangelii.

a) *Popaschalna działalność Dwunastu*

Sama Pascha oznacza dynamiczną zmianę sytuacji. Jest to przejście rozumiane jako zmiana dotychczasowej sytuacji i sposobu życia. Kościół, w którym dopełnia się zbawcze dzieło Boga, ma spełniać swoją misję dzięki apostołom, wyposażonym w dar Ducha¹⁰⁸. Zrodził się on z doświadczenia paschalnego Jezusa Chrystusa i dziś również tętni dynamiką. Krzyż w tym czasie uchodził za narzędzie kaźni, dlatego pierwotny Kościół nie tyle skupiał się na wydarzeniu Wielkiego Piątku, co akcentował znaczenie niedzielnego poranka. W tej perspektywie właśnie fakt zmartwychwstania sprawia, że nadzieja prowadzi wspólnotę chrześcijan skupionych wokół apostołów przez trudy i doświadczenia codziennego życia. Kontemplacja zaś Oblicza Zbawiciela, nie tylko umęczonego na Kalwarii, ale przede wszystkim uwielbionego po powstaniu z martwych, pozwala oczekiwać Jego paruzji i ukierunkowuje wzrok wierzących na *εσχάτων*. Pod tym pojęciem kryje się wieczność, do której zmierza każdy ochrzczony. Jest to więc ukierunkowanie na królestwo Boże, realizujące się, dzięki Misterium Chrystusa, już tu i teraz. Zanim jednak wspólnota uczniów odrodziła się i umocniona podjęła wyzwanie przepowiadania Dobrej Nowiny, doświadczyła zapowiedzianego przez Jezusa rozpadu. J 16,32 przywołuje słowa: „Oto nadchodzi godzina, a nawet już nadeszła, że się rozproszycie – każdy w swoją stronę, a Mnie zostawicie samego”. Joseph Ratzinger stwierdził jednak, że Jezus nigdy nie pozostał sam. „Przyszedł On bowiem zgromadzić tych, którzy byli rozproszeni. Dlatego całe Jego dzieło polega na gromadzeniu nowego ludu”¹⁰⁹. To prawdziwi spadkobiercy dziedzictwa Abrahama, sprawujący jedyny kult Boga „w duchu i prawdzie” (J 4,23).

Konfrontacja apostołów z sytuacją, w której znalazł się ich Mistrz i Nauczyciel wydawała się wręcz abstrakcyjna. Stąd naturalną reakcją na śmierć Jezusa była możliwie najszybsza ucieczka z Jerozolimy. Konsekwencją obawy o własne życie było rozerwanie tej wspólnoty¹¹⁰. Przykład stanowią podróżujący do Emaus Kleofas z towarzyszem, którzy odczuwali smutek ze względu na pozornie źle ułożoną nadzieję i utraconą szansę na wyzwolenie. Ta perspektywa patrzenia na rzeczywistość zmieniła się jednak

¹⁰⁸ Por. tamże, s. 59.

¹⁰⁹ J. Ratzinger, *Kościół. Wspólnota w drodze*, s. 17.

¹¹⁰ Por. P. Neuner, *Eklezjologia – nauka o Kościele*, s. 230.

podczas spotkania z Wędrowcem, który wyjaśniał im Pisma i prowadził retrospekcję niedawnych wydarzeń w kluczu historiozbowczym. Znakiem, po którym udało im się zweryfikować tożsamość tego człowieka była natomiast Eucharystia (por. Łk 24,13-35). Łukasz dobitnie akcentuje ten moment rozpoznania Chrystusa: „Gdy zajął z nimi miejsce u stołu, wziął chleb, odmówił błogosławieństwo, połamał go i dawał im. Wtedy oczy im się otworzyły i poznali Go, lecz On zniknął im z oczu” (Łk 24,30-31). Objawienia Zmartwychwstałego sprawiły, że wspólnota odradzała się w utraconej wcześniej nadziei i odnajdywała zapał do spotkań modlitewnych.

Podnoszący się z niepewności jutra uczniowie Jezusa po doświadczeniach paschalnych zaczęli gromadzić się w Wieczerniku, aby trwać na modlitwie (por. J 20,19; Dz 1,12-14; Dz 2,1). Była ona dla zalęknionych apostołów znakiem zjednoczenia z Ojcem i Jego Synem, Jezusem Chrystusem. Jan Paweł II w *Novo Millennio Ineunte* wskazuje na Ikonę naszego Zbawiciela, która objawia w pełni Zmartwychwstałego Pana¹¹¹. Wiąże się to z drogą Kościoła, zakorzenioną w paschalnym doświadczeniu Pana, dzięki asystencji Ducha Pocieszyciela. Tymczasem obawa przed represjami ze strony faryzeuszów i arcykapłanów sprawiła jednak, że unikali spotkań z mieszkańcami Jerozolimy i trzymali dystans do innych ludzi. Perspektywa aresztowania, sądu i oskarżenia o bluźnierstwo sprawiła, że apostołowie zamknęli się w swoim gronie i właśnie przy pomocy modlitwy próbowali zrozumieć wydarzenia ostatnich tygodni. Dopiero realizacja obietnicy posłania Parakleta dokonała zmiany w sposobie postrzegania rzeczywistości. Napełnieni Duchem Świętym uczniowie Chrystusa odważnie wyszli z ukrycia i w swoich katechetycznych rozważaniach udowadniali, że Jezus ukrzyżowany zmartwychwstał. Zadania otrzymane od Jezusa przed wniebowstąpieniem zaczęły nabierać nowego znaczenia, a uczniowie powoli odkrywali własną misję w dziele ewangelizacji Żydów, a następnie pogan. Rozesłanie apostołów do wszystkich narodów (por. Mt 28,18) jest misją w Duchu Świętym¹¹². Oznacza to ścisłą współpracę Chrystusa z uczniami w dziele ewangelizacji, dokonującą się dzięki natchnieniom Parakleta. Apostołowie mogli tego doświadczać już w czasie ziemskiej działalności Jezusa, kiedy posyłani byli do miejscowości, które Pan zamierzał odwiedzić (por. Łk 10,1). To doświadczenie odżyło w momencie namaszczenia posłanym Pocieszycielem.

¹¹¹ Por. NMI 24-28.

¹¹² Por. Jan Paweł II, Encyklika *Redemptoris Missio*, 7 grudnia 1990, nr 22. [dalej: RMi].

b) Zesłanie Ducha Świętego

Pięćdziesiątnica pozwoliła na zmianę sposobu postrzegania rzeczywistości. Dar Parakleta, a wraz z Nim życiowej zasady przemieniającej sposób myślenia, sprawił, że narodził się nowy lud Boży¹¹³. Jednocześnie *Pentekosta* otworzyła oczy uczniom, napełniła ich łaską wiary, w mocy której potrafili analizować wydarzenia z życia Jezusa jako ewidentnie naznaczone charyzmą Bożą. Działanie Ducha Świętego, doprowadzającego do prawdy (por. J 16,12), jest ważne przede wszystkim w kontekście *scandalum Crucis*. Z punktu widzenia Paschy krzyż przestaje być znakiem haniebnej śmierci, a przybiera formę obrazu Bożej mądrości i mocy, w której ludzkość podnosi się z upadku i duchowej klęski¹¹⁴. Co więcej, to właśnie krzyż jednoczy wszystkich ocalałych w jeden lud Boży¹¹⁵. Namaszczenie Duchem Świętym pozwoliło uczniom bez lęku głosić zmartwychwstanie tego, którego arcykapłani zabili, zawiesiwszy na drzewie (por. Dz 5,29-32). Odtąd mogli oni budować nauczanie o uniwersalnym charakterze zbawczym, w świetle zasług nowego Adama, który przez drzewo jako narzędzie zbawienia odbudowuje to, co pierwszy Adam skałał w doświadczeniu drzewa rajskiego (por. 1 Kor 15,45; Rz 5,14-17). Pawłowe przekonanie o tym, że w śmierci Chrystusa dokonała się rehabilitacja rodzaju ludzkiego, wyjaśniała zależność między Adamem a Potomkiem Niewiasty, o której wspominała już Protoewangelia (por. Rdz 3,15). Pentekostalne wylanie Ducha Świętego na apostołów sprawiło, że ta prawda kształtowała się, dojrzewała i była przekazywana w żywym słowie katechez apostoelskich.

Faktem niezaprzeczalnym pozostaje jednak to, że Kościół nie jest wynikiem czysto ludzkich aspiracji charyzmatycznego przywódcy religijnego. Dzieło człowieka nie przetrwałoby zderzenia z brutalną rzeczywistością pierwszych wieków. Popaschalną drogę Kościoła znaczy ślad prześladowań i represji za przynależność do grona uczniów Chrystusa i zwolenników drogi chrześcijańskiej. Budziło to prakseologiczny wymiar Kościoła w kategoriach martyrologicznych, liturgicznych oraz miłosierdzia. *Martyrium* oznacza głoszenie wiary oraz podjęcie odpowiedzialności za Słowo Boże, aż do przelania krwi¹¹⁶. *Leiturgia* odwołuje się do służby Bogu, sprawowania sakramentów anamnezy

¹¹³ Por. A. Dalbesio, *Duch Święty w Nowym Testamencie, w Kościele i w życiu chrześcijańskim*, s. 70.

¹¹⁴ Por. P. Neuner, *Eklezjologia – nauka o Kościele*, s. 230.

¹¹⁵ Por. tamże, s. 231.

¹¹⁶ Por. Cz.S. Bartnik, *Dogmatyka Katolicka. Traktat VII: O Kościele*, Lublin 2012, s. 184.

wydarzeń zbawczych w codzienności chrześcijanina. *Diakonia* natomiast, rozumiana jako służba dla bliźnich, wciela w życie Słowo Boże i jest miłosnym dopełnieniem stworzenia i odkupienia¹¹⁷. Ta trojaka forma realizowania się chrześcijaństwa tamtych czasów wskazuje jednocześnie na praktyczne zastosowanie prawd kerygmacyjnych w życiu. Bogusław Górka zauważył, że wyłonił się tu obraz systemu religijnego, stale koncentrującego się na inicjacji¹¹⁸.

Paralelnie do formy martyrologiczno-liturgiczno-służebnej konstytuuje się przeświadczenie, że priorytetem w codzienności naśladowcy Jezusa z Nazaretu pozostaje przepowiadanie Dobrej Nowiny. Dokonuje się to w Kościele, który jest „syntezą Bożego aktu wybrania i ludzkiego posłuszeństwa”¹¹⁹. Wpłynęło to na fakt, że pierwsze wieki chrześcijaństwa upływają pod znakiem szeroko pojmowanej ewangelizacji, ściśle związanej z nakazem Nauczyciela z Nazaretu, który otrzymali uczniowie na górze wniebowstąpienia, by iść i głosić ludziom Ewangelię (por. Mt 28,19-20; Mk 16,15-19). Centrum przepowiadania apostołowie uczynili natomiast kerygmat, którego istotą w świetle nowotestamentalnym jest śmierć i zmartwychwstanie Syna Bożego¹²⁰. Wydarzenie Pięćdziesiątnicy sprawiło, że realizacja tego zadania była możliwa. Napełnieni Duchem Świętym uczniowie opuścili swoje schronienie i bez obaw zaczęli przepowiadać Dobrą Nowinę o zbawieniu w Jezusie Chrystusie. Samo posłanie Parakleta od Ojca i Syna było natomiast realizacją obietnicy z ostatniej wieczerzy: „Ja zaś będę prosił Ojca, a innego Pocieszyciela da wam, aby z wami był na zawsze” (J 14,16). Zapowiedziany Duch Prawdy stał się darem, który miał towarzyszyć Apostołom i ich następcom, pouczać ich, wyjaśniać im poszczególne misteria Jezusa i uzdalniać do podjęcia posługi ewangelizacyjnej wśród ludów świata. Misyjna działalność chrześcijan tego okresu wskazuje niewątpliwie na pewien dynamizm, związany z ogniem Ducha. Widać go również w nieustannej ewolucji, jaką przechodzi Kościół, stający się powoli prawdziwą *koinonią*¹²¹.

¹¹⁷ Por. tamże.

¹¹⁸ Por. B. Górka, *Kerygma i Ekklezia w kontekście inicjacji*, Kraków 2016, s. 136.

¹¹⁹ Por. G.L. Müller, *Dogmatyka katolicka*, s. 600.

¹²⁰ Por. B. Górka, *Kerygma i Ekklezia w kontekście inicjacji*, s. 81.

¹²¹ Por. tamże, s. 138.

c) Autorytet Piotra

Droga popentekostalna Kościoła to również skoncentrowanie się wokół Piotra, któremu Chrystus przekazał pierwszeństwo wśród uczniów (por. J 21,15-19). Ten prymat związany jest ze słowami Jezusa, wypowiedzianymi pod Cezareą Filipową: „Ja tobie powiadam: Ty jesteś Piotr [czyli Skala], i na tej Skale zbuduję Kościół mój, a bramy piekielne go nie przemogą” (Mt 16,18). Piotr otrzymał obietnicę wykraczającą poza czas jego ziemskiego życia, która zagwarantuje Kościołowi trwanie mimo ataków nieprzyjaciół¹²². Dopełnieniem tego świadectwa jest również zapowiedź z Łk 22,31-32: „Szymonie, Szymonie, oto szatan domagał się, żeby was przesiać jak pszenicę; ale Ja prosiłem za tobą, żeby nie ustała twoja wiara. Ty ze swej strony utwierdzaj twoich braci”. W obietnicy prymatu Piotrowego istotne wydają się być trzy aspekty: budowa Kościoła, władza kluczy i prerogatywa rozwiązywania i związywania¹²³. Wskazują one na funkcję, do której Jezus przygotowywał Piotra w poszczególnych wydarzeniach. Jan Paweł II natomiast w encyklice *Ut unum sint* stwierdził, że Piotr pojawia się już w Dziejach Apostolskich jako głowa i rzecznik kolegium apostołskiego¹²⁴. Powołuje się przy tym na zabieg użyty przez Łukasza, który przed gronem Jedenastu wymieniał Piotra (por. Dz 2,14; 2,37; 5,29). Oprócz tego jako naoczny świadek trzyletniej działalności Jezusa z Nazaretu pozostawał niekwestionowanym autorytetem wśród gmin chrześcijańskich. Nawet trzykrotne zaparcie się Mistrza w dniu Jego skazania na śmierć (por. Mt 26,69-75; Mk 14,66-72; Łk 22,54-62; J 18,15-18) nie zachwiało tej pozycji w rodzącym się dopiero Kościele.

Istotne dla Kościoła pierwszych wieków było właśnie to, że prymat Piotra nie ukształtował się wyłącznie na gruncie popaschalnym, ale przygotowany został przez Jezusa w czasie Jego ziemskiej działalności¹²⁵. Czesław Bartnik zauważa przy tym, że Piotr doświadczał pierwszeństwa w wielu momentach swojego życia. Jego powołanie podczas obfitego połowu ryb zakończyło się stwierdzeniem Jezusa: „Odtąd ludzi będziesz łowił” (Łk 5,1-11). Jezus, przebywając w Kafarnaum, zatrzymywał się w domu Piotra (por. Mk 1,29-31), nauczał z jego łodzi (por. Łk 5,3), pozwolił mu chodzić po wodzie

¹²² Por. J. Ratzinger, *Kościół. Wspólnota w drodze*, s. 17.

¹²³ Por. B. Górka, *Kerygma i Ekklezia w kontekście inicjacji*, s. 87.

¹²⁴ Por. Jan Paweł II, Encyklika *Ut Unum Sint*, 25 maja 1995, nr 90 [dalej: UUS].

¹²⁵ Por. G.L. Müller, *Papież. Posłannictwo i misja*, Kraków 2017, s. 164-210.

(por. Mt 14,22-23), nawet płacił za niego podatki (por. Mt 17,24-27)¹²⁶. Piotr, podejmując swoje nowe zadanie, stał się niejako rzecznikiem grona apostołskiego. W imieniu uczniów Chrystusa formułował pytania (por. Mt 28,21; Łk 12,41; Mk 10,28). Towarzyszył też Jezusowi w ważnych wydarzeniach, których świadkami *de facto* byli oprócz niego tylko synowie Zebedeusza – Jan i Jakub. Po Pięćdziesiątnicy przejął odpowiedzialność za rodzący się Kościół i zaczął przewodzić gminie chrześcijańskiej (por. Dz 2,14-36; 3,12-26; 4,8-12). W imię Jezusa dokonywał cudów (por. Dz 3,1-10; 5,1-11) oraz przewodniczył w wyborze Macieja do grona Dwunastu (Dz 1,15)¹²⁷.

d) Grono Dwunastu

Poza Piotrem również inni Apostołowie w tworzącym się Kościele stanowili grono, w którym poszukiwano inspiracji, a także wyjaśnienia trudnych kwestii z dziedziny moralności, obyczajów oraz kultu Bożego. Słowo apostołskie rozumiano wówczas jako słowo Boga, przypisując mu moc „związkiwania i rozwiązywania”¹²⁸. Wpływało to ze świadomości, że podejmowane przez nich zadania podparte są Boskim autorytetem oraz mocą, w której przepowiadał i czynił cuda Chrystus¹²⁹. Jako towarzysze Jezusa, świadkowie uzdrowień, wskrzeszeń i egzorcyzmów, świadkowie kolejnych epifanii, byli chętnie słuchani przez uczniów dopiero tworzących się gmin. Ich apostołat polegał właśnie na świadectwie o historycznym Jezusie¹³⁰.

Szczególnym autorytetem cieszył się Jakub, który, bardzo przywiązany do tradycji, starał się nakłaniać współbraci do przestrzegania Prawa, jednocześnie głosząc wypełnienie go w Osobie Jezusa Chrystusa. Jako głowa gminy w Jerozolimie, współpracował z Piotrem i kolegium Dwunastu. Jemu zawdzięcza pierwotna wspólnota wykładnię dotyczącą sakramentu uzdrowienia chorych. Odwołując się do praktyki modlitewnej, podpartej silną wiarą, stwierdził w swoim liście: „Choruje ktoś wśród was? Niech sprowadzi kapłanów Kościoła, by się modlili nad nim i namaścili go olejem w imię Pana. A modlitwa pełna wiary będzie dla chorego ratunkiem i Pan go podźwignie, a jeśliby popełnił grzechy, będą mu odpuszczone” (Jk 5,14-15). Jednocześnie wskazywał właśnie na modlitwę jako sposób rozwiązywania wszelkich problemów.

¹²⁶ Por. Bartnik, *Dogmatyka Katolicka. Traktat VII: O Kościele*, s. 156.

¹²⁷ Por. Cz.S. Bartnik, *Dogmatyka Katolicka. Traktat VII: O Kościele*, s. 157.

¹²⁸ P. Neuner, *Eklezjologia – nauka o Kościele*, s. 272.

¹²⁹ Por. A. Dalbesio, *Duch Święty w Nowym Testamencie, w Kościele i w życiu chrześcijańskim*, s. 58.

¹³⁰ Por. P. Neuner, *Eklezjologia – nauka o Kościele*, s. 234.

Wielkim szacunkiem otoczony został przez chrześcijan również Jan, umiłowany uczeń Chrystusa, który z Piotrem i Jakubem był świadkiem przemieniania na Górze Tabor (por. Mt 17,1-8; Mk 9,2-8; Łk 9,28-36), wskrzeszenia córki Jaira (Mk 5,35-43) oraz modlitwy Jezusa w Getsemani (Mt 26,36-46; Mk 14,32-42). Chociaż swojego życia dopełnił na obczyźnie, jego przepowiadanie silnie utrwaliło się w życiu pierwotnej wspólnoty Kościoła. Jego pisma wyjaśniały relacje ze środowiskiem żydowskim, szczególnie w kontekście wykluczenia z synagogi. Jan rozumiał to jako próbę poszukiwania i klarowania własnej tożsamości, zarówno przez Żydów, jak i chrześcijan¹³¹. Uczył, że każdy ochrzczony powinien skonfrontować własne życie z Jezusem i w kluczu przynależności do Niego rozeznaczyć swoją drogę ku świętości.

Pozostali apostołowie swoją misję ewangelizacyjną pełnili po Pięćdziesiątnicy z zaangażowaniem, nie obawiając się już represji ze strony Żydów, Rzymian i Greków, z którymi mieli najczęściej kontakt. Przykładem tego mogą być słowa wypowiedziane przez Piotra wobec Sanhedrynu: „Rozsądźcie, czy słuszne jest w oczach Bożych bardziej słuchać was niż Boga?” (Dz 4,19). Uczniowie stali również na straży żywego przekazu Dobrej Nowiny. Stąd chrześcijaństwa nie można nazwać religią księgi, gdyż nawet *Credo* pierwszych wieków nie zostało skodyfikowane¹³². Chrześcijan pierwszych wieków obowiązywał przekaz ustny Tradycji i prawd wiary. Było to jednak żywe słowo, z którym utożsamiali się wszyscy członkowie wspólnoty ochrzczonych.

e) *Apostoł Narodów*

Wkrótce po Zesłaniu Ducha Świętego do apostołowskiego grona dołączył w pewnym sensie również pochodzący z Tarsu Szaweł. Faryzeusz, wykształcony przez Gamaliela, rzymski obywatel, jednocześnie ambitny prześladowca chrześcijan, świadek męczeństwa Szczepana, który „dyszał żądzą zabijania” (Dz 9,1) po swoim spektakularnym nawróceniu pod Damaszkiem, stał się autorytetem w kwestiach wiary i wzorem do naśladowania dla tych, którzy poszukują właściwej drogi w życiu. Właśnie w doświadczeniu św. Pawła, który powoli odkrywał istotę swego powołania i dojrzał do tego, by w podróżach po znanym w tamtych czasach świecie szerzyć Dobrą Nowinę o Jezusie z Nazaretu widać najwyraźniej misyjny charakter posłannictwa apostołowskiego.

¹³¹ Por. A. Weiser, *Teologia Nowego Testamentu*, s. 236.

¹³² Por. P. Neuner, *Eklezjologia – nauka o Kościele*, s. 234.

W tym posłaniu również uwidacznia się rola Ducha Świętego, który przygotowuje Pawła i towarzyszącego mu Barnabę do ewangelizacji narodów. Wybór misjonarzy poprzedzony został modlitwą i postem, zaś posłaniu towarzyszył gest włożenia rąk, w którym dar Ducha Świętego został przekazany ewangelizatorom od Apostołów¹³³. Paweł podparł to osobistym świadectwem, podkreślając uniwersalizm zbawienia i dostrzegając szczególne działanie Ducha Świętego wśród nawróconych Żydów i pogan. Dlatego, odwołując się do autorytetu Piotra, dążył do zachowania jedności między neofitami ze środowisk judaistycznych i hellenistycznych. Rozumiał, że podział misji głoszenia Ewangelii w obu środowiskach pochodzi z natchnienia Ducha Świętego i obliuguje zarówno jego, jak i Piotra do dostrzeżenia równości apostołatu¹³⁴. Rozwijał przy tym swoje nauczanie o łasce Bożej i charyzmatkach. Wielość darów przedstawionych przez Pawła jest zakorzeniona w działaniu tego samego Ducha. Co więcej, te charyzmaty służyć miały przede wszystkim zbudowaniu i umocnieniu wspólnoty. Nawiązywał do tego również Piotr w swoim liście: „Jako dobrzy szafarze różnorodnej łaski Bożej służcie sobie nawzajem tym darem, jaki każdy otrzymał” (1P 4,10). Rozwinięciem podjętej przez Piotra refleksji są natomiast listy Pawłowe, będące owocem głębokich teologicznych przemyśleń i zachętą do podejmowania trudu rzetelnej interpretacji stworzonej przez Boga rzeczywistości, w duchu ewangelicznego testamentu Jezusa Chrystusa. Efektem tego może być natomiast stwierdzenie, że wszystko, co otacza człowieka ma służyć poznaniu Boga – Stwórcy, Odkupiciela i Uświęciela.

f) Charyzmatyczne i misyjne posłanie Kościoła

Popaschalna, czy w gruncie rzeczy popentekostalna rzeczywistość Kościoła, naznaczona jest braterstwem, wzajemną miłością oraz wspólnotowym przeżywaniem Misterium Chrystusa. Życie pierwszych gmin chrześcijańskich skupia się wokół Paschy, gdyż w niej dostrzegane jest prawdziwe źródło łask. Jednocześnie akcentowana jest mocno obecność Ducha Świętego, posłanego w dniu Pięćdziesiątnicy. Właśnie to wydarzenie postrzegane było jako dopełnienie czasu zbawienia i realizacja dzieła odkupienia¹³⁵. Tam też wybrzmiał mocno uniwersalny charakter namaszczenia mocą Parakleta. Święty Łukasz w *Dziejach Apostolskich* zaznaczył, że „wszyscy zostali

¹³³ Por. RMi 27.

¹³⁴ Por. Cz.S. Bartnik, *Dogmatyka Katolicka*, Traktat VII: *O Kościele*, s. 157-158.

¹³⁵ Por. A. Dalbesio, *Duch Święty w Nowym Testamencie, w Kościele i w życiu chrześcijańskim*, s. 70.

napelnieni Duchem Świętym” (Dz 2,4). Udzielone charyzmaty i dary stały się narzędziem do Ewangelizacji, a owoce tego wydarzenia były widoczne bardzo szybko. Płomiennej i natchnionej mowie Piotra towarzyszyły liczne nawrócenia. Wszyscy, którzy przyjęli chrzest, żyli w prawdziwej *koinoni*, o czym przekonuje św. Łukasz w Dziejach Apostolskich: „Trwali oni w nauce Apostołów i we wspólnocie, w łamaniu chleba i w modlitwach” (Dz 2,42). Codziennosc chrześcijan pierwszych wieków związana była więc z Eucharystią i modlitwą, a dokonywało się to we wspólnocie. Mimo trudnej sytuacji polityczno-społecznej, represji ze strony przywódców religijnych Izraela, dostrzegali *novum* przepowiadania apostołskiego, potwierdzonego umocnioną Duchem Świętym wiarą uczniów Chrystusa, a to sprawiało, że „bojaźń ogarniała każdego, gdyż Apostołowie czynili wiele znaków i cudów” (Dz 2,43). Jednocześnie rodziło się w nich przekonanie o konieczności szerzenia dzieł miłosierdzia, przez co sprzedając majątki, dzielili dobra między ubogich i potrzebujących (por. Dz 2,45).

Życie pierwotnego Kościoła naznaczone było przeświadczeniem o charyzmatycznym namaszczeniu do podejmowania poszczególnych posług i zadań we wspólnocie. Szczególne znaczenie w rozumieniu służby charyzmatycznej dla dobra ludu Bożego miał św. Paweł. Za charyzmatyków uważał on nauczycieli, apostołów, proroków, kapłanów (por. Ef 4,11). Każdy natomiast człowiek otrzymywał inne dary, aby służyć i skuteczniej przychodzić z pomocą wspólnocie (por. Ef 4,12). Charyzmaty towarzyszyły w pospolitych pracach i wzniosłych dziełach, do których Duch Święty wybierał konkretne osoby, działające dla dobra gminy. Ona staje się organizmem, w którym poszczególne charyzmaty wspierają się, uzupełniają, osądzają i korygują¹³⁶. Wreszcie dopełniały one powołania człowieka, czyniąc z niego narzędzie w ręku Boga w dziele ewangelizacji narodów.

Niewątpliwie sama misyjność Kościoła wynika pośrednio z posłania Ducha Świętego w dniu Pięćdziesiątnicy. Wtedy właśnie objawiła się profetyczna i misyjna płaszczyzna działalności wspólnoty uczniów Chrystusa. Świadczy o tym choćby dar języków, wskazujący na uniwersalizm przepowiadania Dobrej Nowiny, jak również działanie Parakleta w mowie św. Piotra, która nie wynikała *stricte* z samego wylania Ducha, ale była konsekwencją przyjęcia przez Apostoła ciężaru pierwszeństwa wśród uczniów Chrystusa. Niemniej jednak jego płomienna przemowa wskazywała, że Słowo Boże skierowane jest do wszystkich ludzi dobrej woli, bez ograniczeń i barier,

¹³⁶ Por. P. Neuner, *Eklezjologia – nauka o Kościele*, s. 247.

bez względu na wiek, pochodzenie czy przekonania¹³⁷. Wreszcie o uniwersalnym charakterze działalności wspólnoty chrześcijan może świadczyć fakt przywołany przez Łukasza, że Jezus rozesłał na misję siedemdziesięciu dwóch uczniów (por. Łk 10,1-20). Według Ratzingera świadczy to o tym, że już wtedy Jezus sygnalizował powszechność nowego Izraela¹³⁸. Misyjna i jednocześnie charyzmatyczna rzeczywistość Kościoła utwierdzała w przekonaniu, że jest to dynamiczna, żywotna, zorientowana na przyszłość i wolna przestrzeń działania Ducha Świętego¹³⁹. Właśnie to sprawiło, że pierwotny popentekostalny Kościół był wspólnotą charyzmatyków i proroków, którzy w mocy Parakleta dzielili się przeżyciem duchowym spotkania ze Zmartwychwstałym. Kościół apostołski nie oczekiwał samych charyzmatów, lecz wylania Ducha i Jego działania¹⁴⁰.

Paweł, poświęcając wiele miejsca w swoich listach zagadnieniu charyzmatów, wskazuje na znaczenie poszczególnych darów w perspektywie zbawczej. Zwieńczeniem posłannictwa charyzmatycznego, w jego przekonaniu, pozostała miłość, którą rozumiał przede wszystkim w kategoriach *caritas*. Nie bez znaczenia w życiu chrześcijanina jest praca na rzecz pokrzywdzonych, odrzuconych i niezaradnych członków Kościoła. Było to umotywowane naśladowaniem Chrystusa, który w pierwszej kolejności pochylał się nad potrzebującymi. To również inspirowało Pawła i jego uczniów do świadczenia miłosierdzia względem bliźniego. Już samo szerzenie miłości wśród ludzi zakorzenione było w dziele Jezusa Chrystusa. W Liście do Efezjan Paweł wytłumaczył to następująco: „Bądźcie więc naśladowcami Boga, jako dzieci umiłowane, i postępujcie drogą miłości, bo i Chrystus was umiłował i samego siebie wydał za nas w ofierze i dani na wdzięczną wonność Bogu” (Ef 5,1-2). Ofiara Chrystusa to przejaw największej miłości względem człowieka. Skoro On nie zawahał się oddać swego życia za ludzi, to dzielenie się doświadczeniem miłości, w odniesieniu do każdego człowieka pozostaje priorytetem naśladowcy i ucznia Jezusa z Nazaretu.

Jeśli można tak powiedzieć, to w Kościele pierwotnym pojawiły się dwa nurty, które nie tylko się nie wykluczały, ale wręcz przenikały i uzupełniały. Szkicowany przez św. Pawła rys charyzmatyczny zbiegał się z silnie akcentowanym przez Jakuba, Piotra i Jana rysem sakramentalnym. Sakramenty stawały się fundamentem

¹³⁷ Por. tamże, s. 244.

¹³⁸ Por. J. Ratzinger, *Kościół. Wspólnota w drodze*, s. 18-20.

¹³⁹ Por. P. Neuner, *Eklezjologia – nauka o Kościele*, s. 237.

¹⁴⁰ Por. J. Włodarczyk, *Charyzmaty Ducha Świętego. Skrypt dla liderów i animatorów Ruchu Odnowy w Duchu Świętym*, Kraków 2015, s. 47.

dla charyzmatycznej posługi, natomiast udzielone przez Ducha Świętego dary i charyzmaty stanowiły inspirację do sakramentalnego wzrostu duchowego. Widać to szczególnie na przykładzie ludzi gromadzących się codziennie na Łamaniu Chleba i wspólnej modlitwie. Oznacza to, że Duch Święty, który namaszczał do podejmowania poszczególnych zadań we wspólnocie, w pierwszej kolejności wskazywał na konieczność pogłębionej relacji z Bogiem, a to możliwe jest właśnie dzięki sakramentom.

Kardynał Gerhard Ludwig Müller podkreśla, że wyznanie wiary, przyjęcie chrztu oraz trwanie we wspólnocie sprawia, że każdy ochrzczony uczestniczy w pełnym posłannictwie ludu Bożego¹⁴¹. Dalej jednak zaznacza: „konstytutywnym elementem ustroju Kościoła jest charyzmatyczno-sakramentalny urząd”¹⁴². W związku z tym właśnie urząd następcy apostołów daje gwarancję trwania w jedności wiary. To przekonanie żywe było już w pierwszych wiekach chrześcijaństwa, począwszy od czasów apostoelskich. Prymat, który został przekazany Piotrowi, centralizował władzę w Kościele pierwszych wieków, a przez to stawał się gwarantem krzewienia wiary wolnej od manipulacji zewnętrznych. Również jedność wspólnot w wyznawaniu wiary w Chrystusa zmartwychwstałego wiązała się z działalnością pasterską apostołów i ich następców, którzy wraz z łaską święceń kontynuowali dzieło Kościoła.

Wspólnototwórczy charakter miało doświadczenie wielkanocne, gdyż to właśnie jego wymowa sprawiła ponowne zjednoczenie rozproszonych uczniów¹⁴³. Późniejsze przepowiadanie Piotra i pozostałych apostołów jedynie umacniało i rozszerzało już istniejący Kościół. Całość przepowiadania natomiast koncentrowała się wokół kerygmatu i mistagogii. Pierwsza troska, związana z prawdami wiary, została zażegnana dzięki odkrywaniu poszczególnych elementów życia ludzkiego w wymiarze duchowym. Kerygmat, w którym streszczała się prawda o człowieku w świetle wydarzeń zbawczych, prowadził od doświadczenia Bożej miłości, aż po odkrywanie wartości życia wspólnotowego. To przepowiadanie poprzedzało chrzest i wprowadzało w mistagogię, w której Kościół pierwszych wieków dostrzegał rytualne przygotowanie neofitów do życia wiarą. Wyjaśniała ona liturgiczne obrzędy i wprowadzała w życie Słowem Bożym. Czas Kościoła apostoelskiego, w którym widzieć należy okres bezpośredniej działalności uczniów Chrystusa, był dogłębnym przeżywaniem Paschy Chrystusa, jednak już w kluczu doświadczenia pentekostalnego.

¹⁴¹ Por. G.L. Müller, *Dogmatyka katolicka*, s. 592.

¹⁴² tamże, s. 593.

¹⁴³ Por. A. Weiser, *Teologia Nowego Testamentu*, s. 270.

Popaschalna droga Kościoła naznaczona była również poszukiwaniem obecności Chrystusa zmartwychwstałego w każdej przestrzeni życia, nie tylko wzniosłych obrzędach liturgicznych, ale też prozaicznych czynnościach codziennych. Żywe było wreszcie przekonanie członków pierwszych wspólnot, że jest to eschatologiczny lud Boży, obdarzony Duchem Świętym¹⁴⁴. Nie dokonywało się to wyłącznie za pomocą słowa, lecz najczęściej przykładem własnego życia, wspólnotowego przeżywania tajemnic Bożej miłości oraz trwania w jedności na modlitwie, sprawowaniu obrzędów liturgicznych oraz trosce o pokrzywdzonych i odrzuconych. Z tego przekonania wyrastała szczególna więź, łącząca wszystkich we wspólnocie, bez względu na pochodzenie, wiek, płeć czy majątność. W czasach apostołskich było to szczególnie niezwykle. Chrześcijanie byli równi dzięki przynależności do Chrystusa, którego postrzegali za Głowę Kościoła i jedyne Pana. Natomiast głównymi filarami w tworzącej się żywej wspólnocie były słowo i sakrament¹⁴⁵. Pierwsze pojęcie związane było ściśle z odpowiedzialnością osobistą świadka oraz instytucją Kościoła, natomiast drugie odsyłało do dzielenia się dobrem w komunii z Chrystusem, dzięki łamaniu chleba.

Kościół jako dzieło Jezusa Chrystusa objawił się w całej pełni dopiero po Zesłaniu Ducha Świętego, choć pewne jego prefigury były obecne już w czasach Starego Testamentu¹⁴⁶. Kościół jest ewidentną formą realizacji zbawczego planu Boga w świecie i sprawia, że nowy lud Boży, poprzez sakramentalną więź z Trójcą Świętą, doskonalili się duchowo w drodze do świętości, z którą utożsamić można również rzeczywistość królestwa niebieskiego. Wizja nieba, antycypowana jest już w czasach obecnych w misteriach sakralnych i liturgicznych znakach Kościoła. Czerpiąc z duchowego dorobku wspólnoty ochrzczonych można odkrywać własną tożsamość i wzrastać w wierze, nadziei i miłości. Możliwe jest to dzięki życiu sakramentalnemu oraz charyzmatycznym uniesieniom, których Duch Święty, ożywiający Kościół, udziela konkretnym osobom, aby przewodziły wspólnocie i pomagały we wzroście duchowym. Sakramenty i charyzmaty stanowią dwa filary, które są komplementarne i uzupełniają się

¹⁴⁴ Por. tamże, s. 271.

¹⁴⁵ Por. J. Ratzinger, *Kościół. Wspólnota w drodze*, s. 35.

¹⁴⁶ Por. K. Gózdź, *Obrazy Kościoła i główne idee eklezjologiczne*, w: M. Rusecki, K. Kaucha, J. Mastej (red.), *Kościół w czasach Jana Pawła II*, Lublin 2005, s. 79-97.

wzajemnie. Zarówno jedno, jak i drugie pozwala poznawać Boga, Jego miłość i prawdę o człowieku, stworzonym na obraz i podobieństwo Boże.

Pierwsze wspólnoty chrześcijańskie, skupione wokół apostołów, odwoływały się do autorytetu uczniów Chrystusa – naocznych świadków wydarzeń zbawczych. Jednocześnie, dzięki szczególnej łasce Ducha Świętego członkowie rodzącego się Kościoła odkrywali wartość pracy u podstaw, zwłaszcza w kontekście pomocy tym najbardziej potrzebującym. *Caritas* stała się wyznacznikiem charyzmatycznej posługi we wspólnocie, gdyż właśnie miłość, w Pawłowym przeświadczeniu, stanowiła zwieńczenie darów udzielonych przez Parakleta. Ta sama miłość przekonywała jednocześnie o tym, że istotą chrześcijańskiego życia jest trwanie przy Panu¹⁴⁷. Służyć temu miały natomiast sakramenty. Ich źródłem bez wątpienia jest krzyż Chrystusowy, natomiast zakorzenione są już w doświadczeniu Wieczernika, w którym w znaku Eucharystii Bóg zaprosił uczniów do uobecniania na sposób anamnetyczny Ofiary Ciała i Krwi Pańskiej. Kościół więc mocno zakotwiczony jest w prasakramencie, którym jest Jezus Chrystus. W Nim należy odszukać podmiot zbawczej ofiary krzyżowej oraz upamiętniającej ofiary Kościoła¹⁴⁸. W Jego mocy głosi orędzie Dobrej Nowiny i w Nim odnajduje własną tożsamość dziecka Bożego. Ten Kościół pozostaje wreszcie znakiem obecności Boga pośród nowego narodu wybranego i posiada pełnię łask potrzebnych do zbawienia.

¹⁴⁷ Por. IE 5.

¹⁴⁸ Por. G.L. Müller, *Msza święta. Źródło chrześcijańskiego życia*, Lublin 2007, s. 194-196.

Rozdział II: Rola i funkcje charyzmatów

Charyzmatyczna rzeczywistość Kościoła nie oznacza entuzjastycznej i odrealnionej postawy wiary, przez którą człowiek ochrzczony w sposób niekontrolowany będzie się uzewnętrzniał¹⁴⁹. Duch Święty w namaszczeniu charyzmatycznym udziela darów, które są niezbędne do zbudowania mistycznego Ciała Chrystusa i odrodzenia wiary, zaniedbanej przez niektórych członków Kościoła. Pod osłoną nadprzyrodzonych znaków dokonuje się przez Ducha i w Duchu dzieło eklezjotwórcze, ale też subtelnie dotyka ono sfery duchowej człowieka. Obok łask sakramentalnych niewątpliwie charyzmatyczne obdarowanie ludzi ma duże znaczenie w konstruowaniu struktur Kościoła instytucjonalnego jest wielki i niepodważalny. Przez posługę charyzmatyczną bowiem wspólnota ludu Bożego ukazuje się światu jako żywy organizm, ukierunkowany ku Bogu, jako źródło i ostatecznemu celowi ziemskiej egzystencji.

Zjednoczenie człowieka w Duchu Świętym sprawia, że to, co wewnętrzne i duchowe, jest niezniszczalne¹⁵⁰. Dzięki temu niezatarte znamię chrzcielne oraz szczególne namaszczenie Duchem w sakramencie bierzmowania daje wierzącemu pewność, że nie zabraknie obecności Boga w jego życiu. Może więc swobodnie podejmować dzieło ewangelizacyjne licząc na skuteczną pomoc Trójcy Świętej w misji apostoelskiej. Powołanie każdego człowieka do świętości realizuje się najskuteczniej poprzez dzieło głoszenia Dobrej Nowiny. Charyzmaty udzielone przez Parakleta są natomiast narzędziami, które ułatwiają współpracę z Bogiem w udoskonalaniu świata i pracy eklezjotwórczej dla dobra całej wspólnoty Kościoła. Bez nich nieczytelne pozostawałyby pewne symptomy Opatrzności Bożej, gdyż zabrakłoby weryfikacji autentyczności głoszonego Orędzia. Tymczasem, w świetle charyzmatów związanych z posługami ludzi przeznaczonych do służby Bogu oraz namaszczonych w sakramencie święceń, te znaki obecności Boga w codzienności świata są właściwie interpretowane i przekazywane ludziom.

Charyzmaty mają więc swoją rolę do spełnienia, która związana jest z ogólną misją ludu Bożego w świecie. Spełniają również określone funkcje, co wpływa na ukonstytuowanie się struktur hierarchicznych Kościoła oraz duchowe uformowanie

¹⁴⁹ Por. A. Dalbesio, *Duch Święty w Nowym Testamencie, w Kościele i w życiu chrześcijańskim*, s. 236.

¹⁵⁰ Por. Jan Paweł II, Encyklika o Duchu Świętym w życiu Kościoła i świata *Dominum et Vivificantem*, 18 maja 1986, nr 58 [dalej DV]

członków mistycznego Ciała Chrystusa na wzór Mistrza z Nazaretu. Charyzmaty odkrywają przed człowiekiem prawdę o dziele zbawczym i pomagają przekazywać ją dalej, do ludzi dobrej woli, poszukujących własnego miejsca w świecie. Wprowadzają wreszcie w życie sakramentalne, rozbudzając pragnienie bliskości Boga i pomagają w świadomym przeżywaniu własnej religijności. W namaszczeniu charyzmatycznym, dzięki działaniu Parakleta, uzewnętrznia się i ma swoją kontynuację wielkie dzieło zbawcze Jezusa Chrystusa. Wydarzenie paschalne stanowi centrum dziejów świata, a więc również historii każdego człowieka. Namaszczony charyzmatami człowiek wierzący uczy się więc odnosić do tego wydarzenia swoje życie i w jego świetle kształtuje własną uczuciowość, duchowość i psychikę.

Niniejszy rozdział ukaże na nowo odkrytą prawdę o działaniu Ducha Świętego w Kościele oraz znaczenie Jego darów i charyzmatów (1), następnie wyjaśni, na czym polega charyzmatyczna działalność w Kościele (2), przeanalizowana zostanie pneumatologiczna wizja Kościoła, w której ukazana będzie relacja trynitarna oraz wyraźne odniesienia eklezjalne (3).

2.1. Znaczenie charyzmatów

Ojcowie soborowi w czasie obrad *Vaticanum II* zauważyli, że Duch Święty „prowadząc Kościół do wszelkiej prawdy i jednocząc go we wspólnocie i posłudze, obdarza go różnymi darami hierarchicznymi i charyzmatami, i za ich pomocą kieruje nim”¹⁵¹. Na pierwszy plan wysuwa się tu struktura Kościoła instytucjonalnego, a więc hierarchia, w której już św. Paweł dostrzegał szczególne posłannictwo Ducha Świętego, utożsamiane z charyzmatami przynależnymi do poszczególnych funkcji. Apostoł Narodów podkreślił w Liście do Efezjan: „On ustanowił jednych apostołami, innych prorokami, innych ewangelistami, innych pasterzami i nauczycielami dla przysposobienia świętych do wykonywania posługi, celem budowania Ciała Chrystusowego” (Ef 4,11-12). Specyfika powołania sprawia, że poszczególne osoby otrzymują dary, dzięki którym mogą bez obaw wypełniać powierzoną im misję. Jednocześnie nie można pominąć faktu, że charyzmaty ściśle zjednoczone są z łaską Bożą¹⁵². Dostrzegł to św. Paweł, przypominając Rzymianom: „Mamy zaś według udzielonej nam łaski różne dary” (Rz 12,6) oraz potwierdził św. Piotr: „Jako dobrzy szafarze różnorodnej łaski Bożej

¹⁵¹ KK 4.

¹⁵² Por. IE 4.

służcie sobie nawzajem tym darem, jaki każdy otrzymał” (1P 4,10). Celem nadrzędnym współpracy z łaską Bożą jest natomiast kreowanie królestwa Bożego pośród tego świata i przybliżanie Boga Trójjedynego jako przyczyny istnienia i źródła wszelkiego życia. Dopiero w dalszej perspektywie ojcowie soborowi wskazują na nadzwyczajne charyzmaty, które objawiają się w Kościele dla ożywienia wspólnoty, ale służyc mają temu samemu: zbudowaniu tożsamości chrześcijańskiej w perspektywie dziecięstwa Bożego.

Obecna teologia katolicka wskazuje na dwa sposoby działania Ducha Świętego w Kościele. Pierwszym jest uświęcanie człowieka i jego ewaluacja, drugim natomiast jest charyzmatyczna służba dla dobra wspólnoty¹⁵³. Znaczenie charyzmatów nabiera innego wymiaru w odniesieniu do pojęcia diakonii, tym bardziej, że już św. Tomasz, interpretując listy Pawłowe, dostrzegał wyższość miłości i uświęcenia, w których odnalazł sposób bezpośredniego zjednoczenia z Bogiem¹⁵⁴. Zresztą św. Paweł przekonany był o tym, że cała ludzka i religijna formacja powinna być podporządkowana poznawaniu Boga, ale jednocześnie musi oscylować wokół człowieka, który jest obrazem i podobieństwem Stwórcy. Trudno jest kształtować własną tożsamość, zapominając o bliźnim i jego potrzebach. *Novum* życia ludzkiego polega w jego rozumieniu na porzuceniu przyzwyczajień starego człowieka i odnowie duchowej (por. Ef 4,22-23). Skutkiem zaś tego ostatecznie musi stać się interpersonalna relacja, pełna miłosierdzia i dobroci (por. Ef 4,32). Wszystko dzięki odcisniętej na sercu pieczęci Ducha Świętego (por. Ef 4,30). Nie można więc działania charyzmatycznego w Kościele odłączać od samoudzielania się Parakleta, który w sobie znanym kluczu obdarza poszczególne osoby łaskami koniecznymi do realizacji misji ewangelizacyjnej i uświęcenia wspólnoty ochrzczonych¹⁵⁵. To działanie Ducha Świętego sprawia, że Kościół pozostaje wciąż żywy i gotowy do podejmowania kolejnych wysiłków w przepowiadaniu Dobrej Nowiny. Charyzmatów zaś nigdy nie można odłączać od daru miłości, gdyż bez niego stają się one bezwartościowe¹⁵⁶.

Podczas audiencji generalnej w sierpniu 1998 roku Jan Paweł II powiedział: „Charyzmaty są to zatem określone łaski, którymi Duch Święty obdarza wybranych wiernych, aby mogli wносить wkład we wspólne dobro Kościoła. Różnorakie charyzmaty

¹⁵³ Por. K. Guzowski, *Duch dialogujący. Zarys pneumatologii dialogalnej*, Lublin 2016, s. 322.

¹⁵⁴ Por. J. Włodarczyk, *Charyzmaty Ducha Świętego. Skrypt dla liderów i animatorów Ruchu Odnowy w Duchu Świętym*, Kraków 2015, s. 49.

¹⁵⁵ Por. K. Guzowski, *Duch dialogujący*, s. 322.

¹⁵⁶ Por. J. Włodarczyk, *Charyzmaty Ducha Świętego*, s. 49.

odpowiadają różnorodnym posługom, które mogą być doraźne lub trwałe, prywatne lub publiczne”¹⁵⁷. Mnogość charyzmatów sprawia, że Kościół, jako żywy organizm, wciąż rozwija się i uzupełnia darami Ducha, który towarzyszy mu nieprzerwanie od dnia Pięćdziesiątnicy. Realizuje się w tym zapowiedź Jezusa przed rozesłaniem, że pozostanie z uczniami aż do skończenia świata (por. Mt 28,20). W charyzmatycznym posłannictwie Kościoła widać właśnie to szczególne namaszczenie Duchem Świętym. Dzięki temu trwa on w jedności, chroniąc własnej tożsamości i pozostając wiernym Ojcu. Mimo przeciwności, na które napotykał na przestrzeni stuleci, pozostał bastionem niezatartej wiary, żarliwej nadziei i płomiennej miłości. W cnotach kardynalnych, którymi stara się kierować wielu współczesnych katolików, odzwierciedla się przejaw Bożej troski o nowy naród wybrany.

Paralelnie do rozwijającej się triady cnot kardynalnych, rzeczywistość Kościoła kształtowana jest przez charyzmatyczne działania Ducha Świętego. Sobór Watykański II zobowiązał wiernych do nieustannej troski o Kościół, z którą związane jest przede wszystkim przepowiadanie Ewangelii. Konstytucja *Lumen Gentium* wskazuje, że człowiek musi pozostać otwarty na natchnienia Ducha Świętego, którego nie należy gasić¹⁵⁸. Właśnie On objawia się jako Ożywiciel i Kreator ludzkich dziejów. Inspiruje, prowadzi i zachęca do nieustannego odkrywania siebie, własnych talentów, umiejętności i zdolności, które zresztą pochodzą z Jego natchnienia. Święty Jan Paweł II, analizując Pawłowe katechezy na temat charyzmatów, wysnuł też twierdzenie, że lista darów Ducha nie jest wcale zamknięta¹⁵⁹. Kolejne wieki, kolejne wspólnoty rozeznawały nowe charyzmaty, które stosownie do chwili, wzbudzał Paraklet, aby Kościół mógł wzrastać i rozwijać się. Wobec tego, każda potrzeba wspólnoty sprawia, że Duch Święty w odpowiedzi na pokorną modlitwę wzbudza nowych świętych obdarzonych charyzmatami, których misją jest wypełnienie pustki w zgromadzeniu.

Poszczególne charyzmaty muszą jednak wzajemnie się uzupełniać oraz tworzyć razem strukturę potrzebną dla konkretnej wspólnoty. Mają jednoczyć, odradzać i pielęgnować to, co w mocy Ducha Świętego zostało utworzone w chwili zanurzenia w wodach chrzcielnych. Wtedy właśnie człowiek został wszczepiony w Kościół

¹⁵⁷ Jan Paweł II, *Duch Święty – źródło charyzmatów i posług*. Katecheza wygłoszona podczas audiencji generalnej 5 sierpnia 1998 (https://opoka.org.pl/biblioteka/W/WP/jan_pawel_ii/audiencje/ag_05081998.html dostęp: 17.05.2019).

¹⁵⁸ Por. KK 13.

¹⁵⁹ Por. Jan Paweł II, *Duch Święty źródłem darów i charyzmatów w Kościele*, w: W. Zega (red.), *Katechezy Ojca Świętego Jana Pawła II. Duch Święty*, Kraków 1998, s. 264.

i początkowo wszedł w życie z Bogiem¹⁶⁰. Od tego momentu, od chrztu, Duch Święty za pośrednictwem dalszych sakramentów może obdarzać ludzi jeszcze pełniej nowym życiem¹⁶¹. Z sakramentów wynikają kolejne znaki działania Parakleta we wspólnocie ochrzczonych, jakimi są charyzmaty i dary. Wzajemnie się one przenikają, uzupełniają i umacniają. Duch Święty ubogaca darem wiary człowieka, z którym wchodzi w zażyłą relację przyjaźni¹⁶². Prowadzenie Ducha Świętego pozwala odkrywać poszczególne powołania, z którymi Bóg przychodzi do człowieka. Jednocześnie wyposaża go w dary potrzebne do podjęcia określonego dzieła. Boży Duch, wszczepiając neofitę w Kościół, ukazuje mu bogactwo i różnorodność dróg wiodących do świętości oraz mnogość temperamentów, potrzeb duchowych oraz materialnych. Scalając jednak tę mozaikę osobowości we wspólnocie, udziela On darów, charyzmatów i łask, które stają się gwarantem jedności i wyrazem troski Boga o człowieka¹⁶³. Ze względu na zróżnicowanie charyzmatów można wśród nich wymienić następujące grupy: charyzmaty związane z funkcjami, charyzmaty małżeństwa i życia rodzinnego, charyzmaty jako dary uniwersalne oraz charyzmaty nadprzyrodzone.

a) *Charyzmaty związane z funkcjami*

Charyzmaty w Kościele silnie związane są w funkcją, jaką ma do spełnienia osoba powołana przez Boga do konkretnej misji. Świadectwem tego jest nauczanie św. Pawła, który wyszczególnił charyzmat instytucjonalny¹⁶⁴. Jest on związany ze święceniami, które przygotowują kapłana do przepowiadania Słowa Bożego, sprawowania sakramentów i dalszej działalności duszpasterskiej. W Liście do Tymoteusza znajdują się słowa: „Nie zaniedbuj w sobie charyzmatu, który został Ci dany za sprawą prorocstwa i przez nałożenie rąk kolegium prezbiterów” (1Tm 4,14). Dostrzegł tu Paweł wyjątkowy znak działania Ducha Świętego, który przychodzi z pomocą zgromadzonym na modlitwie, by uzdalniać ich do podejmowania trudu ewangelizacji. Jan Paweł II, odwołując się do tej myśli, zauważył, że charyzmatem obdarzony jest każdy, kto zostaje wezwany do pełnienia służby i obejmuje urząd w Kościele¹⁶⁵. Stanowi to potwierdzenie

¹⁶⁰ Por. J. Homerski, *Duch Święty w listach Pawłowych*, w: M. Marczewski (red.), *Duch, który jednoczy. Zarys pneumatologii*, Lublin 1998, s. 69.

¹⁶¹ Por. Jan Paweł II, *Duch Święty źródłem życia sakramentalnego w Kościele*, s. 256.

¹⁶² Por. J. Homerski, *Duch Święty w listach Pawłowych*, s. 69.

¹⁶³ Por. tamże.

¹⁶⁴ Por. A. Kuliberda, *Charyzmaty w Kościele dzisiaj*, Częstochowa 2005, s. 21-22; Por. także: IE 12.

¹⁶⁵ Por. Jan Paweł II, *Duch Święty źródłem darów i charyzmatów w Kościele*, s. 267.

wyjątkowego powołania diakonów, prezbiterów, biskupów czy wreszcie również następcy św. Piotra. Każdy szczebel hierarchii posiada stosowne do posłannictwa łaski, którymi posługuje według założenia Bożego. Przeprowadzona analiza Pawłowych tekstów wykazała, że w trzech listach charyzmatów Paweł dwukrotnie wymienia osoby pełniące konkretne funkcje we wspólnocie Kościoła (por. 1Kor 12,28; Ef 4,11), raz natomiast wspomina o konkretnych darach (por. Rz 12,6-8)¹⁶⁶. Funkcje w Kościele nie są więc wynikiem kalkulacji ludzi piastujących urzędy, nie wynikają też z przypadku, ale rzeczywiście pochodzą z namaszczenia Ducha Świętego. Stają się powołaniem, misją życiową. Wybór, którego dokonuje Paraklet, czasami nie zgadza się z rozumem ludzkim, stąd obawy przed podjęciem zadania lub sprzeciw postronnych osób, dla których trudna jest do przyjęcia decyzja Kościoła.

Już starotestamentalne wspólnoty posiadały liderów, których działania związane były z charyzmatem funkcji. Sędziowie powołani do stawiania oporu ościennym ludom, królowie namaszczani przez proroków do służby ludowi Izraela czy wreszcie sami prorocy, pełniący misję heroldów orędzia Bożego wraz z objęciem swojej funkcji, obdarzani byli specjalną łaską, dzięki której mogli wypełniać owocnie swoje zadanie. To przekonanie o łasce powołania żywe było również w rodzącym się Kościele za sprawą apostołów i ich następców, a następnie kolejne pokolenia chrześcijan utrwały prawdę o charyzmatach powołania. Widziany był w tym konkretny przejaw działania Ducha Świętego, który uzdalniał wybranych członków Kościoła do podejmowania zadań dla dobra wspólnego. To również skłoniło ojców soborowych do stwierdzenia, że charyzmaty stanowią szczególne łaski Ducha¹⁶⁷.

Właściwe spełnianie zadań eklezjalnych wymaga świadomości wiernych co do charyzmatycznej służby biskupów, prezbiterów, diakonów z racji przyjętych święceń, ale też innych osób, podejmujących posługi we wspólnocie: lektorów, psalterzystów czy akolitów. Otrzymując od Kościoła mandat do wykonywania poszczególnych zadań we wspólnocie, zostają obdarzeni łaską, dzięki której są zdolni sprostać postawionym przed nimi działaniom. W tej jednak przestrzeni szczególnie wyraźne pozostają charyzmaty hierarchiczne, które porządkują i harmonizują pracę całej wspólnoty oraz czuwają nad wspólnotowym życiem zbiorowości ludzkiej¹⁶⁸. Udzielone są one w chwili święceń, poprzedzone modlitwą szafarza, który wyprasza u Ojca

¹⁶⁶Por. K. Guzowski, *Duch dialogujący*, s. 148.

¹⁶⁷Por. M. Kowalczyk, *Duch Święty w życiu i działaniu Ludu Bożego*, w: L. Balter (red.), *Duch Odnowiciel*, Kolekcja *Communio* 12, Poznań 1998, s. 198.

¹⁶⁸ Por. tamże, s. 200.

namaszczenie Duchem Świętym do podjęcia funkcji prorockiej, kapłańskiej i nauczycielskiej. Wraz z łaską święceń właśnie te działania przynależą do zwyczajnej posługi diakona, prezbitera i biskupa.

Sobór Watykański II zwrócił również uwagę na szczególne powołanie i charyzmatyczne ożywienie każdej z rodzin zakonnych. Stanowią one duchowy bastion Kościoła w walce z grzechem, nienawiścią i demoniczną propagandą we współczesnym świecie. Zdają się być niejako ponad doświadczeniami ziemskimi, w pewnej duchowej więzi z Trójjedynym Bogiem. W nich właśnie, na drodze rad ewangelicznych, realizuje się zaproszenie do bycia światłością Kościoła i znakiem Chrystusa obecnego w świecie¹⁶⁹. Powołania do życia zakonnego służą całej wspólnotie powszechnego Kościoła bogactwem duchowości, modlitewnego i kontemplacyjnego zaangażowania w przeżywanie *sensus fidei* poszczególnych członków mistycznego Ciała Chrystusa oraz na drodze posługi sakramentalnej i katechetyczno-rekolekcyjnej. Przez złożone śluby czystości, ubóstwa i posłuszeństwa upodabniają się również do Chrystusa i stają się w zlaicyzowanym świecie znakiem sprzeciwu wobec przemian ideologicznych oraz spadkobiercami wartości ponadczasowych.

b) Charyzmat życia małżeńskiego

Nie tylko w nauczaniu Kościoła, ale też w codziennej formacji duchowej katolików często wspomina się o powołaniu do kapłaństwa jako realizacji powołania z namaszczenia Ducha Świętego, a także o charyzmatkach życia konsekrowanego. Wynikają one ze szczególnego poświęcenia Bogu, a nauczanie na ten temat opiera się na łasce święceń oraz wzniosłości posługi dla dobra Kościoła. W jakimś stopniu jakby zapomniane zostało jednak przeświadczenie o charyzmatycznym powołaniu do małżeństwa i życia rodzinnego. W końcu jest ono istotne dla wzrostu wspólnoty ochrzczonych, gdyż to właśnie tu rozwijają się powołania. Rodzina, poprzez przekazywanie daru życia, powiększa Kościół, wydając na świat nowych członków mistycznego Ciała Chrystusa. Warto więc obecnie spojrzeć na tę kwestię z takiej perspektywy, ale też wspomnieć o życiu rodzinnym jako powołaniu. Kryzys małżeństwa rozumianego jako sakramentalnej wspólnoty jednego mężczyzny i jednej kobiety, a może przede wszystkim pogoń za stabilizacją ekonomiczną oraz konsumpcyjny styl życia,

¹⁶⁹ Por. tamże, s. 201.

ukierunkowany na priorytetową realizację kariery zawodowej sprawiły, że charyzmat miłości małżeńskiej przestał mieć większe znaczenie w procesie kształtowania życia rodzinnego. Tymczasem właśnie rodzina pozostaje pierwszą wspólnotą Kościoła partykularnego, w której to charyzmatyczne namaszczenie Duchem Świętym jest widoczne na każdym kroku. Oczywiście, wymaga to od człowieka postawy wiary i pogłębionej relacji z Bogiem. Szczególnie wyraźnie obraz rodziny napełnionej Duchem Świętym i posłusznej Bożym natchnieniom zarysowuje się w kręgach Kościoła Domowego i innych wspólnotach, które przez formację tej podstawowej komórki społecznej, dążą do ożywienia świadomości religijnej małżonków. Zresztą rodzina powołana jest do tego, by poprzez udział w posłannictwie Kościoła, budować królestwo Boże¹⁷⁰. Dzieło to dokonuje się w pełnym pokory dążeniu do świętości, w jedności sakramentalnej i duchowej. Jest też wynikiem duchowego rozwoju poszczególnych członków rodziny i odkrywania przez nich potęgi i piękna Bożej miłości i miłosierdzia.

Rodzina, rozpoczynając wspólną drogę przez życie, zostaje zaproszona do szerzenia wiary i miłości w środowisku swojej egzystencji. Dokonuje się to jednak w więzi ze wspólnotą ochrzczonych. Przez głoszone w Kościele Słowo Boże rodzina poznaje swoją tożsamość i miejsce w świecie¹⁷¹. Właśnie żywe słowo otwiera przed rodziną perspektywę prawdziwego powołania do prokreacji i wzajemnego uświęcania się poszczególnych członków wspólnoty Kościoła rodzinnego. Słowo Boże wskazuje też na podstawowe wartości, w których wzrasta rodzina, przez które się uwidacznia w świecie i bez których nie mogłaby istnieć. Następnie w życiu sakramentalnym zostaje ona umocniona łaską Chrystusa i uświęcona na chwałę Ojca Niebieskiego¹⁷². Od chwili złożenia przysięgi małżeńskiej, pobłogosławionej przez świadka urzędowego zaślubin nupturientów, rodzina zaczyna budować swoją przyszłość na fundamencie sakramentalnego życia. Dzięki temu jednoczy się jeszcze ściślej z Bogiem i może, w charyzmacie miłości, uczestniczyć w egzystencji Trójcy Świętej. Poza tym w głoszonym przez wspólnotę Kościoła przykazaniu miłości rodzina zostaje w pełni uzdolniona do podejmowania aktów miłosierdzia względem potrzebujących¹⁷³. Czerpiąc ze źródła miłości, staje się jednocześnie powiernikiem cnoty, która pomaga dostrzegać i czynić dobro tam, gdzie jest ono potrzebne. Jest to przejaw

¹⁷⁰ Por. Jan Paweł II, *Adhortacja Apostolska o zadaniach rodziny chrześcijańskiej w świecie współczesnym Familiaris Consortio*, 22 listopada 1981, nr 49 [dalej: FC].

¹⁷¹ Por. FC 49.

¹⁷² Por. tamże.

¹⁷³ Por. tamże.

najdoskonalszego naśladowania Chrystusa, tym bardziej, że w przykładzie miłosiernej miłości małżonków względem bliźnich, ich dzieci dostrzegają inspirujące do działania wzorce.

Charyzmat życia małżeńskiego pozwala na doskonalenie się w drodze do świętości poprzez wspólne przeżywanie prawd wiary i zmaganie się z kryzysami w jedności sakramentalnej. Zakłada ono walkę i nieustanne stawianie oporu złemu, który niszcząc żywą relację miłości, poprzez zachwianie wspólnego zaufania małżonków, próbuje zniszczyć fundament związku sakramentalnego. Małżeństwo więc nosi w sobie znamiona charyzmatycznego namaszczenia, bez którego nie jest możliwa owocna walka i odparcie ataków kusiciela. Na drodze modlitwy i osobistego zjednoczenia małżonków w Chrystusie odbywa się kształtowanie tożsamości rodziny, jako daru i zobowiązania. Pielęgnowanie relacji rodzinnych prowadzi w tej wspólnotcie do pragnienia wydania na świat potomstwa, wychowania go i uformowania w duchu odpowiedzialności za Kościół i Ojczyznę. Przekazana w domowym zaciszu wiara oraz wychowanie w tradycji katolickiej potomków, staje się, dzięki charyzmatowi małżeńskiemu, załącznikiem przyszłego zjednoczenia z Bogiem na drodze osobistego powołania. To przepowiadanie wiary w gronie rodzinnym wpisuje się trwale w ewangelizację, której pierwszym odbiorcą pozostają członkowie Kościoła Domowego, zgromadzeni w imię Trójjedynego Boga. Rodzina uczestniczy w ten sposób w misji prorockiej Kościoła, gdy z uwagą wsłuchuje się w Boże Orędzie, a potem przekazuje je z żywą wiarą dalej¹⁷⁴. Jest ona pierwszym apostołem i prorokiem niosącym Ewangelię do środowiska własnej egzystencji.

c) Uniwersalny charakter charyzmatów

Joel zapowiedział dzień, kiedy nastąpi wylanie Ducha, w mocy którego wszyscy ludzie staną się prorokami (por. Jl 3,1-2). Ta obietnica zrealizowała się w czasie Pięćdziesiątnicy. Wtedy Duch Święty udzielił swoich darów uczniom, tworzącym mistyczne Ciało Chrystusa. Uzdalniając ich serca do przyjęcia pełni Objawienia i wyjaśniając fakty historyczne dzieła zbawczego, Bóg zaprosił ich do przeżywania Tajemnicy Jezusa Chrystusa i dzielenia się tym doświadczeniem z innymi ludźmi. Im zlecone zostało kontynuowanie misji Jezusa, który głosił Dobrą Nowinę, uzdrawiał

¹⁷⁴ Por. tamże 51.

chorych i egzorcyzmował opętanych¹⁷⁵. W tym Duchu zadanie przepowiadania Ewangelii otrzymali apostołowie, a później ich następcy – biskupi oraz pomocnicy – prezbiterzy. Jezus posłał ich, tak jak sam został posłany przez Ojca (por. J 20,21) i wskazał na konkretne sposoby aktualizacji tego posłania. Uczynił to w autorytecie własnego posłania, które wynikało z Bożego Synostwa, a potwierdził to w wyjątkowym znaku. W czasie ziemskiego nauczania Jezus z Nazaretu odpuszczał grzechy i z mocą demonstrował ten czyn zarezerwowany wyłącznie dla Boga. Autoryzował w ten sposób swoją misję i potwierdzał, że jest rzeczywiście Synem Bożym. Ścisłe związane z tym było uzdrowienie, które jednak było drugorzędne w odniesieniu do odrodzenia duchowego¹⁷⁶. Apostołowie, a później ich następcy, również otrzymali dar odpuszczania grzechów, aby kontynuować misję jednania ludzi z Bogiem, natomiast wszystkim, którzy uwierzą w Syna Bożego, Jezus obiecał łaskę stąpania po wężach i skorpionach, i zwyciężenia wszelkich niebezpieczeństw, czym potwierdzą autentyczność swoich słów i czynów (por. Mt 16,17-18). Charyzmaty nie są więc zarezerwowane dla wybranej grupy ludzi, ale są powszechnym darem, ściśle związanym z wiarą (por. J 14,12).

Charyzmaty są niezbędne dla życia Kościoła. Już w czasie ziemskiej działalności Jezus w mocy Ducha Świętego dokonywał znaków wskrzeszenia, uzdrowienia i uwolnienia z władzy demonicznej, by w ten sposób potwierdzić głoszone orędzie¹⁷⁷. Posyłając apostołów, a także wspomnianych przez Ewangelistów siedemdziesięciu dwóch uczniów, uzdalnia ich do dokonywania niezwykłych znaków, aby w ten sposób mogli realizować zleconą im misję. Prości ludzie, jakimi byli apostołowie, nie erudycją, lecz działaniem Ducha Świętego, autentycznie głosili Dobrą Nowinę o zmartwychwstaniu Chrystusa i Bożej miłości względem człowieka. Paweł sam przyznał, że przepowiadanie Ewangelii dokonało się u niego „słowem, czynem, mocą znaków i cudów, mocą Ducha Świętego” (Rz 15,18-19). Mimo przeciwności wynikających z sytuacji politycznej, mentalności ludzkiej i panującego systemu filozoficznego, umocnieni Duchem Świętym apostołowie rozpowszechniali Ewangelię tam, gdzie tylko udało się im dotrzeć¹⁷⁸.

Obecnie potrzebne jest również charyzmatyczne działanie Kościoła. Zesłanie Ducha Świętego stało się tylko początkiem tego działania. W konfrontacji ze światem pogańskim oraz współczesną falą neoateizmu same słowa nie są wystarczające. Dopiero znaki potwierdzające prawdziwość przesłania Dobrej Nowiny są w stanie ukierunkować

¹⁷⁵ Por. S. Flavio, *Przebudzenie charyzmatów*, s. 34.

¹⁷⁶ Por. tamże.

¹⁷⁷ Por. tamże, s. 36-37.

¹⁷⁸ Por. tamże, s. 39-40.

słuchaczy i obserwatorów na poszukiwanie odwiecznej Prawdy. Jej odnalezienie możliwe jest dzięki wierze, którą trzeba uwidocznic¹⁷⁹. Kościół jest z natury charyzmatyczny, gdyż umacniany jest łaską Ducha Świętego. Gdyby nie ten fakt, upodobniłby się do czysto ludzkich instytucji w świecie, a tracąc swoją tożsamość, przestałby realizować misję zleconą przez Chrystusa. Św. Paweł podkreślił, że walka Kościoła nie toczy się przeciw krwi i ciału, lecz przeciw pierwiastkom duchowym zła na wyżynach niebieskich (Ef 6,12). Ta walka wymaga przygotowania, którym zajął się Duch Święty, uzbrajając ludzi ochrzczonych w niezbędne narzędzia do skonfrontowania się z władcą tego świata (por. J 12,31).

Zatraca swoją siłę inkluzywizm charyzmatyczny, według którego dary Ducha Świętego byłyby zarezerwowane dla wybranych. Każdy człowiek dobrej woli, pragnący służyć Bogu i bliźniemu, może czuć się wyróżniony tym, że otrzymał obdarowanie łaskami Ojca, udzielonymi przez Syna w mocy Ducha Świętego. Dzięki temu jest przygotowany i wyposażony w niezbędne do podjęcia powierzonego w niezgłębionej miłości Bożej zadania. Charyzmatyczny inkluzywizm nakazywałby raczej doszukiwać się szczególnego wybrania w osobie obdarowanej łaską, tymczasem darmo dany dar uzależniony jest jedynie od suwerenności Ducha, który „wieje tam, gdzie chce, i szum jego słyszysz, lecz nie wiesz, skąd przychodzi i dokąd podąża” (J 3,8). Brak schematyzmu udzielania łaski Bożej sprawia, że Kościół jako wspólnota również staje się bardziej otwarty i dostępny w wymiarze uniwersalnym.

d) Charyzmaty jako dary nadprzyrodzone

Odwołanie do charyzmatów sprawia, że wielu ludziom szkicuje się w umyśle obraz paranormalnych sytuacji i zjawisk, w których siła nadrzędna próbuje konstytuować rzeczywistość i przekształcać prawa doświadczane empirycznie w kwestie nierealne i ponadprzeciętne. Owszem, jest to rzeczywistość nadprzyrodzona, ale nie z perspektywy tajemnych, bliżej nieokreślonych mocy, a dzięki zaangażowaniu Boga – Stwórcy, Odkupiciela i Uświęciciela. Ta nadprzyrodzoność czy ponadprzeciętność wynika z tego, że łaska Ducha Świętego przekracza horyzonty percepcji empirycznych człowieka i wprowadza go w świat Bożej egzystencji. Charyzmaty wkraczają w naturalny rytm

¹⁷⁹ Por. tamże, s. 45.

władz ludzkich, pobudzając do konkretnej aktywności¹⁸⁰. Stają się zatem siłą sprawczą w takim wymiarze, w jakim Bóg chce przez nie zrealizować swój zamysł zbawczy. Przez niecodzienną działalność, za pośrednictwem człowieka, przy pomocy Ducha Świętego, Ojciec przemienia świat i uzdalnia do ciągłego uświęcenia. Bóg nie pozostaje też obojętny na demoniczne pseudocharyzmatyczne aktywności, przez które człowiek może czuć się zdezorientowany i, bez odniesienia do życia sakramentalnego, utożsamiać z działaniem Ojca fałszywe znaki. Wprowadza więc człowieka, na drodze intelektualnej i duchowej formacji, w stan czuwania, aby potrafił rozeznawać autentyczną posługę charyzmatyczną. Jest to jednak zależne od wrażliwości duchowej i otwartości konkretnej osoby na uświęcającą łaskę Parakleta. Dopiero w mocy Ducha Świętego możliwe jest właściwe rozeznawanie pochodzenia charyzmatu lub jego karykatury demonicznej.

Darmo dany dar charyzmatyczny nie czyni z człowieka charyzmatyka, gdyż to określenie sugerowałoby działanie danej osoby własną mocą, działanie z siebie. Jest to tymczasem realna łaska Boga, który przez charyzmaty uzdalnia ludzi do konkretnych czynów, niejako korzystając z materialnego aspektu człowieczeństwa. Bezspornie akt ten jest dokonany przez Boga w duszy człowieka i uzewnętrznia się poprzez nadprzyrodzone, ale empirycznie weryfikowalne znaki. Określenie *charyzmatyk* ma więc wydźwięk zdecydowanie pejoratywny, podczas gdy w podejmowaniu posługi o charakterze charyzmatycznym chodzi o pozytywne skutki obecności Boga w ludzkiej egzystencji. Stosowne więc wydaje się tu zastosowanie sformułowania *osoba posługująca charyzmatami*. Stwierdzenie to nie jest obciążone aktywnością wynikającą z samego czynu, a jedynie sugeruje, że podejmowane jest działanie dzięki impulsowi Ducha Świętego. Nadprzyrodzoność charyzmatu dzięki temu zostanie podkreślona w kontekście pochodzenia od Boga. Możliwe stanie się również uniknięcie klasyfikacji darów Ducha Świętego w kategoriach uniwersalnych i zastrzeżonych. W perspektywie wspólnoty Kościoła wszystkie nabiorą znaczenia powszechnego, gdyż nie są udzielane ze względu na indywidualność człowieka, lecz jako dobro dla społeczności ludu Bożego.

Charyzmaty stanowią więc grupę darów nadprzyrodzonych ze względu na swoje pochodzenie, a nie formy czy skutki działania. Należy je także rozumieć w kategoriach aktywności Ducha Świętego, poruszająca i dynamizująca naturalne uzdolnienia człowieka, wynikające ze stwórczego działania Ojca¹⁸¹. Rozeznanie charyzmatów

¹⁸⁰ Por. A. Kuliberda, *Charyzmaty w Kościele dzisiaj*, Częstochowa 2005, s. 25.

¹⁸¹ Por. tamże, s. 18-19.

i ich skuteczność w codziennym posługiwaniu uzależnione są w dużej mierze od wiary, gdyż Chrystus wielokrotnie przekonywał, że bez niej nic nie jest w stanie w pełni zaistnieć, a człowiek nie może skutecznie wypełniać powierzonych mu zadań. Zarzucając apostołom brak wiary, Jezus pokazywał, że tylko dzięki niej mogą realizować misję, do której zostali powołani i w pełni wykorzystywać otrzymane od Boga dary. Wiara, porównana przez Jezusa do ziarna gorczycy, ma moc przenoszenia gór, gdyż związana jest z zaufaniem we wszechmoc Trójjedynego (por. Mt 17,20). To wiara pozwala dostrzec wyjątkowość poszczególnych charyzmatów i jednocześnie zrozumieć ich prawdziwe pochodzenie. Pozwala też w pełni korzystać z każdej łaski, którą Duch Święty obdarza człowieka. Wreszcie, nadaje sens działalności charyzmatycznej Kościoła, tworząc duchowy grunt podatny na wzrost człowieka w miłości względem Boga.

Odwołując się do współczesnego nauczania Kościoła o charyzmatach należy więc skupiać się na wierze każdego człowieka. Indywidualne podejście poszczególnych osób do kwestii praktyk religijnych i związanego z nimi życia sakramentalnego stanowi punkt wyjścia do rozważań na temat łask charyzmatycznych udzielanych ludziom. Święty Jan w Apokalipsie cytuje słowa skierowane do Anioła Kościoła w Laodycei: „Znam twoje czyny, że ani zimny, ani gorący nie jesteś” (Ap 3,15). Oschłość wiary i traktowanie jej jako suplementu życia sprawia, że bagatelizowane zostają znaki Bożej obecności, a nauczanie o Opatrzności zostaje wypaczone. Charyzmaty służą ożywieniu wiary i pobudzeniu ludzi do podjęcia przemiany życia. Muszą być jednak właściwie rozumiane i używane we wspólnocie ochrzczonych¹⁸². Dopiero wtedy prawdziwie ukierunkowują poszczególnych członków Kościoła na pragnienie zjednoczenia z Bogiem w znakach sakramentalnych. Kapłaństwo, życie konsekrowane i małżeństwo noszą w sobie znamiona charyzmatyczności, o ile stanowią wypełnianie woli Boga. Każdy człowiek, który świadomie podejmuje się realizowania w świecie Bożego planu zbawczego, zostaje obdarzony nadzwyczajną łaską. Ta wyjątkowość posług związana jest z owocami męki, śmierci i zmartwychwstania Chrystusa, a przez to jeszcze wyraźniej wprowadza człowieka w przeżywanie anamnezy wydarzeń zbawczych w Eucharystii.

Niezafałszowana relacja między posługą charyzmatyczną a umocnieniem sakramentalnym powoduje ożywienie Kościoła i odrodzenie wiary poszczególnych osób. W ten sposób prorocтво z Apokalipsy Janowej nabiera innego znaczenia. Już nie jest to upomnienie do nawrócenia, ale staje się przestrogą przed odejściem od wiary.

¹⁸² Por. IE 7.

Życie duchowe chrześcijanina opiera się więc na żywej, gorącej wierze, która przez posługę charyzmatyczną i sakramentalną staje się widzialnym znakiem Bożej Opatrzności dla współczesnego świata. Niewątpliwie też istotny pozostaje fakt komplementarności darów charyzmatycznych i działalności sakramentalnej Kościoła instytucjonalnego¹⁸³.

Funkcje w Kościele bardzo mocno związane są z namaszczeniem charyzmatycznym, ponieważ Duch Święty uzdalnia pasterzy do podejmowania właściwych zadań dla dobra wspólnoty. Charyzmatem obdarzony zostaje więc każdy, kto przyjmuje określoną funkcję w Kościele i angażuje się w służbę dla dobra wspólnoty¹⁸⁴. Jednocześnie czuwa nad nimi, nieustannie ożywiając ich zapał do konstruktywnego działania wśród ludu Bożego. Charyzmaty te stanowią pomoc w realizacji misji ewangelizacyjnej. Istnieje więc pewna zależność między darami hierarchicznymi i charyzmatycznymi. Źródłem ich działania jest ten sam Duch Święty, ale zmienia się sposób udzielania. Dary hierarchiczne związane są z łaską sakramentalną i stanowią uzdolnienia do podjęcia konkretnej posługi. Dary charyzmatyczne służą zbudowaniu wspólnoty i rozbudzeniu wiary, a udzielane są według hojności Parakleta. Małżeństwo w perspektywie powołania, obok kapłaństwa, nosi w sobie znamiona charyzmatyczności. Są one związane z łaską, jakiej Paraklet udziela małżonkom do podjęcia działań na rzecz tworzącej się rodziny, a także dla wychowania potomstwa, czyli następnego pokolenia ludu Bożego, zjednoczonego w sakramentach inicjacji chrześcijańskiej z Trójcą Świętą. Działanie Ducha Świętego i namaszczenie charyzmatyczne nie ma wyłącznie inkluzywistycznego ukierunkowania, ale jest w pełni uniwersalne. Charyzmaty udzielane są w wolności wszystkim, bez ograniczeń. Mają jedynie służyć rozwojowi wspólnoty Kościoła i stanowią dar darmo dany tym, którym rzeczywiście jest potrzebny do podjęcia pracy społecznej. Ostatecznie charyzmaty postrzegane są w kategoriach darów nadprzyrodzonych, a ich wyjątkowość związana jest z tym, że różnią się od siebie i indywidualnie dostosowane są do konkretnych osób. Duch Święty w pełnej suwerenności dokonuje tego obdarowania, pragnąc wyłącznie rozwoju mistycznego Ciała Chrystusa.

¹⁸³ Por. tamże.

¹⁸⁴ Por. A. Kuliberda, *Charyzmaty w Kościele dzisiaj*, Częstochowa 2005, s. 70.

2.2. Działalność charyzmatyczna Kościoła

Historia zbawienia związana jest ściśle z działaniem Ducha Świętego. Stanowi On niejako duszę Kościoła, czyli formę substancjalną i jest życiodajnym jego początkiem¹⁸⁵. Ta prawda została wydobyta przez Sobór Watykański II ze skarbca teologicznego Kościoła. Sobór wskazał również, że Duch Święty działał od początków istnienia świata, a Jego zstąpienie w dniu Pięćdziesiątnicy było realizacją zapowiedzi Jezusa o wsparciu, jakie pozostawi uczniom¹⁸⁶. Ten sam Duch Święty sprawia, że w codzienności Kościoła wyraźnie zarysowuje się działalność sakramentalna i charyzmatyczna. Nie są to rzeczywistości od siebie oderwane, nie wykluczają się wzajemnie, ale uzupełniają i dopiero razem stanowią całokształt duchowego życia chrześcijanina. Skoro charyzmatyczność jest cechą charakterystyczną dla chrześcijaństwa, to również pełne zaufania prośby o nadprzyrodzone dary Boże dla poszczególnych osób ochrzczonych są pożądane. Pragnąc służyć wspólnocie słowem i czynem, trzeba posiadać stosowne narzędzia, które pomogą zrealizować misję. W tym celu Duch Święty udzielił przed wiekami darów w dniu Pięćdziesiątnicy, po to również dziś udziela takich samych darów ludziom współczesnym, aby trwała ciągłość przekazu wiary i jedność w sprawowaniu sakramentów.

Kościół uobecnia się w świecie poprzez sakramenty, natomiast poprzez charyzmaty potwierdza w widzialny sposób działanie zbawcze Chrystusa w erze popentekostalnej. Dla wielu ludzi nadprzyrodzona, cudowna, zakorzeniona w Bogu działalność charyzmatyczna staje się z czasem impulsem do poszukiwania prawd objawionych i poznawania ich źródła. Zdeterminowany i zreewangelizowany członek Kościoła pragnie odnaleźć swoją tożsamość i utracone podobieństwo do Boga. Jest więc gotów do podjęcia trudu przemiany życia i umocnienia go znakiem sakramentalnym. Punktem wyjścia współczesnej reewangelizacji jest więc posługa charyzmatyczna, która pobudza do dalszego rozwoju duchowego. Choć to sakramenty stanowią podstawę życia duchowego, to jednak w charyzmatach można znaleźć formę zaproszenia do zjednoczenia z Bogiem przez pokutę i pojednanie oraz Eucharystię. Zresztą, rzeczywistość charyzmatyczna Kościoła w pełni zakłada sakramentalną jedność

¹⁸⁵ Por. Jan Paweł II, *Duch Święty duszą Kościoła*, w: W. Zega (red.), *Katechezy Ojca Świętego Jana Pawła II. Duch Święty*, Kraków 1998, s. 234-235.

¹⁸⁶ Por. A. Kociołek, *Pneumatologiczno-charyzmatyczne znamię Kościoła „duszą” eklezjalnie ukierunkowanej katechezy*, „Łódzkie Studia Teologiczne” 7 (1998), s. 184.

człowieka z Bogiem. Bez niej nie jest możliwy wspomniany rozwój duchowy osoby poszukującej sensu i celu swojego życia.

W codzienną aktywność Kościoła silnie wpisany jest apostołat, rozumiany jako służba i dzieło głoszenia Dobrej Nowiny na całym globie ziemskim. On też sam w sobie rozumiany był przez św. Pawła jako charyzmat¹⁸⁷. Przecież jest to działalność mająca na celu ukazanie uniwersalnego charakteru odkupienia i otwarcie wszystkich ludzi zbawczą łaskę Jezusa Chrystusa¹⁸⁸. Impulsem stało się Jezusowe polecenie dane Dwunastu po zmartwychwstaniu: „Idźcie na cały świat i głoscie Ewangelię wszelkiemu stworzeniu! Kto uwierzy i przyjmie chrzest, będzie zbawiony; a kto nie uwierzy, będzie potępiony” (Mk 16,15-16). Nie tylko jednak najbliżsi towarzysze Jezusa, ale wszyscy ochrzczeni, zostali zobowiązani do misji przepowiadania Słowa. Nikt jednak nie pozostaje sam w ewangelizacji. Dlatego Duch Święty uzdalnia i wyposaża każdego człowieka, który jest gotów do podjęcia tego wyzwania. Udzielając swoich charyzmatów, stwarza przestrzeń skutecznego dawania świadectwa własnej wiary i potwierdza autentyczność przepowiadania znakami, które przed wiekami towarzyszyły również Apostołom.

Kościół jest ze swej natury charyzmatyczny, to znaczy przesiąknięty w pozytywnym znaczeniu nadprzyrodzonymi darami Boga. Te charyzmaty są szczególną łaską Ducha Świętego. Właściwie rozeznane i wykorzystane ubogacają Kościół i pomagają kroczyć ku wieczności. Niestety, zarówno w początkach Kościoła, jak i współcześnie pojawiało się wielu fałszywych proroków i cudotwórców, którzy posługiwali się nadprzyrodzonymi znakami. Przestrzegał przed tym Chrystus swoich uczniów, mówiąc otwarcie o profetach- uzurpatorach (por. Mt 7,15-20; Mt 24,23-24), a także św. Paweł, odwołując się do rozpowszechnianych pseudoreligijnych nowinek głoszonych przez samozwańczych proroków (por. 2Tm 2,1-2)¹⁸⁹. Pochodzenie mocy, jaką się posługiwali, nie miało jednak swego źródła w Bogu, ale było zwykłą mistyfikacją upadłego anioła, którego celem było zwiedzenie człowieka. Dlatego w posługiwaniu charyzmatycznym wspólnocie Kościoła nie można opierać się na własnym przekonaniu o autentyczności daru, ale weryfikować go w świetle narzędzi, którymi dysponuje wspólnota ochrzczonych. Dokonuje się to w autorytecie pasterzy Kościoła,

¹⁸⁷ Por. J. Kudasiwicz, *Rola charyzmatów w Kościele pierwotnym w świetle listów św. Pawła*, (<http://www.oaza.pl/siloe/files/sil1005.html>, dostęp: 23.02.2019).

¹⁸⁸ Por. A. Kuliberda, *Charyzmaty w Kościele dzisiaj*, s. 48.

¹⁸⁹ Por. A. Kowalczyk, *Charyzmaty w świetle Pisma Świętego*, (http://www.marana-tha.pl/index.php?go=czytelnia/wykl_charyzmaty dostęp: 23.02.2019).

którzy posiadają władzę święceń, a przez to doświadczają szczególnego namaszczenia Duchem Świętym i współpracując z Nim, mogą korzystać z natchnień pomagających w weryfikacji darów duchowych.

Troską wiernych wszystkich stanów i profesji jest umacnianie królestwa Bożego na ziemi poprzez nieustanne odbudowywanie struktur Kościoła, posługę sakramentalną oraz głoszenie Ewangelii. Duch Święty sprawił jednak, że mistyczne Ciało Chrystusa nieprzerwanie umacniane jest też posługą charyzmatyczną ludzi ochrzczonych. To szczególne namaszczenie Duchem stanowi niezgłębione bogactwo wspólnoty Kościoła. Daje też większą świadomość ponadnaturalności działania Boga w świecie oraz skłania człowieka do większej refleksji nad własnym miejscem we wspólnocie chrześcijańskiej i dziele ewangelizacji. Pozostaje ponadto potwierdzeniem troski Opatrzności Bożej o dobro Kościoła i świata. Poprzez analizę duchowego ukształtowania Kościoła można dostrzec, że jest to dzieło Ducha Świętego, stąd to On jest Kreatorem łask charyzmatycznych, misja apostolska realizuje się poprzez charyzmatyczne posłanie, a same charyzmaty muszą być nieustannie weryfikowane.

a) Charyzmatotwórcze działanie Ducha Świętego

Niezwykle istotne miejsce w Kościele zajmuje Duch Święty. Od Pięćdziesiątnicy nieprzerwanie troszczy się o wspólnotę ludu Bożego i wychodzi naprzeciw oczekiwaniom zmieniającego się świata. Duch Święty wciąż objawia się jako Rzecznik człowieka, jego obrońca i oskarżyciel jednocześnie. Ukazuje również, że w relacji Trójcy Świętej jest nieskończoną Miłością i więzią łączącą wszystkie Osoby. Co więcej, Jego *modus operandi* jest zupełnie nieograniczony oraz niepohamowany¹⁹⁰. Dokonuje wszystkiego, co konieczne, aby Kościół mógł przetrwać próbę czasu i stał się widzialnym znakiem dla wszystkich ludzi. Nie ma więc sztywnych ram podejmowanej przez Niego akcji uświęcającej i ożywiającej. W pełnej suwerenności, według słów Jezusa, „Duch wieje tam, gdzie chce” (J 3,8). Z Jego inicjatywy i zaangażowania pochodzi więc odrodzenie we wspólnocie ochrzczonych. To On, w wiadomy sobie sposób, dokonuje ożywienia struktur eklezjalnych przez swoje tchnienie. Jednocześnie uobecnia paschalne misterium Chrystusa w sakramentach. Udziela nowego życia, dokonuje

¹⁹⁰ Por. G. Chantraine, *Niezwykłe dzieła Ducha Świętego*, w: L. Balter (red.), *Duch Odnowiciel*, Kolekcja *Communio* 12, Poznań 1998, s. 22.

uświęcenia i wprowadza w dojrzałość duchową¹⁹¹. Pozwala również człowiekowi ochrzczoneму doświadczać duchowej komunii z Bogiem poprzez więź eucharystyczną. Ponadto staje się źródłem charyzmatycznego namaszczenia. W ujęciu eklezjalnym doskonale widać, że Duch Święty udziela tych szczególnych łask wszystkim, według własnego uznania¹⁹². Oznacza to, że każdy człowiek ochrzczony obdarowany został jakimś darem, z którego musi nauczyć się korzystać w sposób mądry i odpowiedzialny.

Odwołując się do charyzmatów, zauważa się niezwykle znaki, którymi człowiek posługuje z woli Boga. Zdefiniowane zostały one jako niczym niezasłużone dary od Boga, przez które manifestuje się Kościół w świecie¹⁹³. Jednak warto zwrócić uwagę na właściwe pochodzenie tych szczególnych, nadprzyrodzonych łask. Każdy charyzmat udzielony ludowi Bożemu ma swoje źródło właśnie w niezdeterminowanym działaniu Parakleta¹⁹⁴. Można więc śmiało mówić o spirytualistycznym podłożu charyzmatogenezy. Jest to dar Ducha, udzielony w sposób wewnętrzny, duchowy, mimo że dotyczy sfery zarówno somatycznej, jak i psychicznej człowieka. Stanowi uzdolnienie lub potwierdzenie wybrania do podjęcia misji zleconej przez Boga dla dobra społeczności ochrzczonych. Rodzenie się czy raczej rozbudzanie charyzmatów związane jest z koniecznością utwierdzenia Kościoła w wierze i otwarcia Go na dzieło ewangelizacyjne. Stąd charyzmatyczność ludu Bożego związana jest ściśle z przepowiadaniem Dobrej Nowiny, ale zakłada również życie treścią objawioną oraz łaską sakramentalną. Jednocześnie podkreśla rolę wspólnoty, gdyż dopiero zjednoczenie różnych posług charyzmatycznych pozwala w pełni korzystać z bogactwa Bożych darów i cieszyć się obfitością błogosławieństwa. Charyzmaty więc zakładają jedność ludu Bożego w podejmowaniu dzieła budowy mistycznego Ciała Chrystusa. Nie można indywidualnie stawiać czoła wyzwaniom współczesności, gdyż efekty tego będą znikome. Dopiero zjednoczenie się osób ochrzczonych w Imię Jezusa Chrystusa, pozwoli w pełni wykorzystać potencjał charyzmatów Ducha Świętego.

Ukształtowanie się świadomego posiadania daru chrześcijanina zależy od jego relacji z Bogiem i innymi ludźmi. Charyzmaty udzielane przez Ducha Świętego mogą być uśpione, ale pozwalają się rozeznąć w czasie modlitwy lub w momencie przyjmowania sakramentu bierzmowania, o ile jest to konieczne dla duchowego wzrostu

¹⁹¹ Por. A. Kociołek, *Pneumatologiczno-charyzmatyczne znamię Kościoła „duszą” eklezjalnie ukierunkowanej katechezy*, „Łódzkie Studia Teologiczne” 7 (1998), s. 188.

¹⁹² Por. G. Chantraine, *Niezwykłe dzieła Ducha Świętego*, s. 21-22.

¹⁹³ Por. A. Kociołek, *Pneumatologiczno-charyzmatyczne znamię Kościoła „duszą” eklezjalnie ukierunkowanej katechezy*, s. 189.

¹⁹⁴ Por. IE 15.

najpierw konkretnej osoby, a następnie zgromadzonej wspólnoty. Ujawnienie się charyzmatu powoduje konieczność jego weryfikacji, ale sama świadomość niezwykłości znaku sprawia, że coś zmienia się w duchowym życiu człowieka. Rozbudzone charyzmaty stają się narzędziem ewangelizacyjnym oraz eklezjotwórczym, gdyż służą ugruntowaniu wspólnoty ochrzczonych. Stają się również impulsem do podejmowania nowych dzieł apostoelskich i realizowania powołania do świętości.

b) Charyzmatyczne ugruntowanie apostołstwa

Apostołami są ludzie, których Bóg przeznacza do podejmowania dzieła ewangelizacji i posyła z konkretną misją w miejsca oddalone od źródła zbawienia. Są najpierw głosicielami, a w dalszej perspektywie również szafarzami sakramentów świętych. Realizują wreszcie jeden z charyzmatów funkcyjnych, wskazanych przez św. Pawła (por. Ef 4,11-12). Pokazują dynamikę Kościoła oraz nieustanne przekraczanie granic w celu głoszenia Ewangelii aż po krańce świata.

Byt Kościoła jest nierozdzielnie związany z Jego działalnością, a Boża miłość stanowi fundament zjednoczenia ludzkości¹⁹⁵. Wynika to nie tylko z przesłania *Vaticanum II*, ale też późniejszej reinterpretacji postanowień soborowych. Wskazuje również na ponadczasowy i uniwersalny charakter misji Kościoła, gdyż dotyczy wszystkich ludzi. Zakłada też wielką odpowiedzialność chrześcijan, która uzależniona jest od profesji czy zajmowanego miejsca w hierarchii wspólnoty Kościoła instytucjonalnego. Pasterska troska obejmuje całość życia duchowego wiernych, którzy znajdują się pod ich opieką. To szacunek dla sprawowanych sakramentów, skuteczne przepowiadanie Słowa Bożego, autentyczne życie Ewangelią oraz wierność złożonym przyrzeczeniom. Rodzicielska troska nakazuje realizować zadania związane z bezpieczeństwem rodziny oraz zapewnieniem bytu doczesnego dzieciom, z których powstanie nowe pokolenie Kościoła. Wpisany w to jest też proces wychowania obyczajowego i religijnego potomstwa. Natomiast troska zakonna skupiać się będzie wokół stworzenia modlitewnego zaplecza, którym instytuty życia konsekrowanego mają posługiwać wspólnocie ochrzczonych. Jednocześnie w tę służbę wpisuje się realizacja poszczególnych celów zgromadzenia, określonych przez charyzmat założycielski. Zróznicowana specyfika zadań powierzonych ludowi Bożemu związana jest

¹⁹⁵ Por. H.U. von Balthasar, *Sobór Ducha Świętego: Apostolska wizja Kościoła*, w: L. Balter (red.), *Duch Odnawiciel*, Kolekcja *Communio* 12 Poznań 1998, s. 168.

z konkretnym powołaniem apostołskim, w który człowiek musi w pełni wejść i nauczyć się współpracować z Bogiem.

Św. Paweł, pisząc do Koryntian, zaznaczył: „każdy otrzymuje własny dar od Boga: jeden taki, a drugi taki” (1Kor 7,7). Mnogość obdarowania charyzmatycznego sprawia, że Kościół pozostaje żywą teandryczną strukturą, w której istotne pozostaje namaszczenie Duchem Świętym do podejmowania konkretnych zadań. Same charyzmaty nie stanowią celu ludzkiego życia duchowego, ale narzędzia wykorzystywane w udoskonalaniu się w wierze, nadziei i miłości. Natomiast podstawowym celem udzielania tych darów jest przygotowanie chrześcijan do misji apostołskiej, opartej na osobistym świadectwie wiary i prawdziwie chrześcijańskiego życia. Ta forma zaangażowania również wiernych świeckich wyznacza azymut działalności ewangelizacyjnej Kościoła, ale kreuje też postawy poszczególnych osób ochrzczonych, gdyż aktywność apostołska stanowi zobowiązanie wynikające z przyjęcia sakramentów inicjacji chrześcijańskiej.

Apostolstwo przynależy do charyzmatu poszczególnych wspólnot, grup, stowarzyszeń i struktur w Kościele. Posiada też swoje charyzmatyczne ukształtowanie, zależne od postawionych przez Ducha Świętego celów do zrealizowania. Na pierwszy plan wśród wspólnot charyzmatycznych wysuwają się instytuty życia konsekrowanego. Żyjący w zgromadzeniach zakonnych wierni obdarzeni zostali szczególną łaską zmierzania do miłości drogą rad ewangelicznych¹⁹⁶. Sobór Watykański II w radach ewangelicznych dostrzega wyjątkowy dar Boży, który został ofiarowany Kościołowi¹⁹⁷. Życie zakonne, apostołstwo i związane z nim *praxis* wspólnot zaproszonych do bycia światłością Kościoła sprawia, że wspólnoty i instytuty życia konsekrowanego stają się przejrzystym znakiem Chrystusa we współczesnym świecie¹⁹⁸. Wyróżniające je posłuszeństwo, czystość i ubóstwo ukazują odmienny od schematycznego dziś sposób przeżywania codzienności. Pozwalają też odkrywać istotę apostołowania pośród ludzi, do których posyła Duch Święty. Stają się wzorem do naśladowania dla wiernych świeckich, tym bardziej, że każdy chrześcijanin zaproszony jest do pracy we wspólnocie i do dialogu interpersonalnego z ludźmi oddalonymi od rzeczywistości wiary¹⁹⁹.

Przestrzeń działania laikatu nie ogranicza się wyłącznie do środowiska lokalnego, choć w pierwszej kolejności przepowiadanie skierowane jest do najbliższych. Umacniając

¹⁹⁶ Por. M. Kowalczyk, *Duch Święty w życiu i działaniu Ludu Bożego*, w: L. Balter (red.), *Duch Odnawiciel*, Kolekcja *Communio* 12, Poznań 1998, s. 200.

¹⁹⁷ Por. KK 43.

¹⁹⁸ Por. M. Kowalczyk, *Duch Święty w życiu i działaniu Ludu Bożego*, s. 200-201.

¹⁹⁹ Por. H.U. von Balthasar, *Sobór Ducha Świętego: Apostolska wizja Kościoła*, s. 173.

wiarę w kręgu rodzinnym, a następnie stając się świadkiem przeżywania własnej religijności w duchu eklezjalnym, świeccy wychodzą naprzeciw sąsiadom i znajomym w ich kryzysach duchowych oraz ograniczeniach w poznawaniu Boga i Jego miłości. Te ograniczenia mogą być wypadkową licznych zdarzeń, w których początkiem przeważnie jest emocjonalny kryzys tożsamościowy człowieka ochrzczonego, lecz zakrzyczanego przez tendencje współczesnego świata. Świadek wiary – współczesny apostoł – staje się realizatorem amplitudy, która zakłada przechodzenie od autentycznego objawienia religijnego do otwarcia się na posłannictwo ewangelizacyjne²⁰⁰. Rozbudza się ono w sposób naturalny, kiedy podejmowane jest działanie o charakterze misyjnym, a związana z nim kreatywność człowieka zainspirowanego darami Pocieszyciela ukazuje pełną gotowość do obwieszczania Dobrej Nowiny o Jezusie Chrystusie. To ewangelizacyjne posłannictwo jest przez Ducha Świętego wkomponowane w duchowe doskonalenie się człowieka oraz kształtowanie jego sumienia.

Apostolstwo przyjmuje różne formy, które Paraklet dostosowuje do konkretnych osób, sytuacji oraz czasów²⁰¹. Korzysta z narzędzi właściwych dla danej epoki dziejów oraz zmiennych warunków duchowego uformowania społeczeństwa. Nie boi się podejmować śmiałych decyzji oraz stosować wymagających metod. Dzieje się tak, gdyż Duch Święty, udzielając swoich darów, w pełnej suwerenności, kreuje i podtrzymuje dzieło ewangelizacyjne. Jednocześnie przeznaczając chrześcijanina do dzieła apostołskiego wśród zlaicyzowanego świata, wyposażając go w potrzebne narzędzia modlitwy, dzieł pokutnych, rad ewangelicznych oraz bezgranicznej i bezinteresownej miłości²⁰². Współcześnie dostrzec można skuteczność autentycznego świadectwa wiernych świeckich, dla których doświadczenie przepowiadania Dobrej Nowiny ściśle łączy się z osobistym przeżyciem religijnym. Przy czym to duchowe doświadczenie musi zostać przefiltrowane przez rozeznanie intelektualne, aby oczyściło się z powłoki czysto emocjonalnej. Autentyczne świadectwo wiary przechodzi ponad uczuciowością i potrafi racjonalnie uzasadnić duchową więź z Bogiem. Potrafi też przeprowadzić zarówno odbiorcę, jak i głoszącego od zwykłej fascynacji niezwykłością duchowych przeżyć towarzyszących namaszczeniu charyzmatycznemu, do przekonania o utwierdzeniu wiary poprzez zjednoczenie sakramentalne.

²⁰⁰ Por. tamże, s. 174.

²⁰¹ Por. A. Kuliberda, *Charyzmaty w Kościele dzisiaj*, s. 123-124.

²⁰² Por. H.U. von Balthasar, *Sobór Ducha Świętego: Apostolska wizja Kościoła*, s. 179.

c) Kwalifikatory weryfikacyjne charyzmatów

Udzielony Kościołowi dar Ducha Świętego stanowi inspirację dla wyznawców Chrystusa do podejmowania różnych posług eklezjalnych²⁰³. W mocy Ducha człowiek wierzący potrafi rozeznawać zadania, do których jest powołany przez Ojca. Charakteryzują się one „współistnieniem wielorakich powołań i stanów, tajemnic, charyzmatów i zadań, które, choć różne, są w stosunku do siebie komplementarne”²⁰⁴. Właśnie różnorodność darów i charyzmatów oraz ich wzajemne uzupełnianie się sprawiają, że dostrzegalne jest bogactwo Kościoła. To z kolei skupia uwagę postronnych, niezaangażowanych w życie wspólnoty ochrzczonych i staje się niezwykle atrakcyjną alternatywą w pustce współczesnego świata. Każdy charyzmat, w prozaicznych z pozoru wydarzeniach codzienności, można określić jako specjalne uzdolnienie Ducha Świętego, które w połączeniu z pragnieniem służby, przyczynia się do renowacji struktur duchowych i hierarchicznych Kościoła²⁰⁵. Ma ono wielki wymiar duszpasterski, gdyż inspiruje przedstawicieli różnych stanów i profesji do stawania się świadkiem wiary i apostołem w kręgach rodziny, znajomych i współpracowników.

Posługa charyzmatyczna wiąże się jednak ze stałą koniecznością weryfikacji otrzymywanych darów²⁰⁶. Chociaż pozornie wydają się one służyć zbudowaniu Kościoła, jednak ich pochodzenie może być związane z próbą podszywania się demona pod anioła światłości. Przestrzegaj przed tym Jezus Chrystus w czasie przedpaschalnym. Stąd podstawowym kwalifikatorem daru Ducha Świętego pozostają Jego słowa: „Poznacie ich po owocach” (Mt 7,16). Skuteczność charyzmatycznej działalności Kościoła uzależniona jest więc od właściwego rozeznania autentyczności udzielonej łaski. Złożona codzienność życia duchowego wymaga nieustannej analizy pochodzenia darów nadprzyrodzonych, aby nie dać się zmanipulować szatanowi, który „jak lew ryczący krąży, szukając kogo pożreć” (1P 5,8). Stąd skutecznymi narzędziami weryfikacyjnymi pozostają wskazania władz kościelnych oraz natchnienie Ducha Świętego udzielane szafarzom sakramentu pokuty i pojednania.

Kościół ustalił kryteria, którymi powinien kierować się człowiek, rozpoznając autentyczność darów Ducha Świętego. Należą do nich: kryterium wiary, ujawniające się

²⁰³ Por. M. Kowalczyk, *Duch Święty w życiu i działaniu Ludu Bożego*, s. 198.

²⁰⁴ Jan Paweł II, Adhortacja apostołska o powołaniu i misji świeckich w Kościele i świecie dwadzieścia lat po Soborze Watykańskim II *Christifideles laici*, 30 grudnia 1988, nr 20 [dalej: ChL].

²⁰⁵ Por. M. Kowalczyk, *Duch Święty w życiu i działaniu Ludu Bożego*, s. 198.

²⁰⁶ Por. IE 17.

owoce działania Ducha, posłuszeństwo względem decyzji Urzędu Nauczycielskiego Kościoła oraz eklezjotwórczy charakter charyzmatów. Badanie autentyczności charyzmatu dokonuje się w przestrzeni wiary, stąd ona sama staje się pierwszym kryterium. Wynika ono z ograniczonej natury działania Kościoła²⁰⁷. Duch Święty jednak, będąc obecnym w codzienności wspólnoty ochrzczonych, prowadzi ją do poznania prawdy, ubogaca niezliczonymi darami oraz kieruje nią w drodze do świętości²⁰⁸. Ten sam Duch Święty, który charyzmatycznie uposaża Kościół, jednocześnie był źródłem namaszczenia proroków starotestamentalnych, natchnienia autorów biblijnych, Apostołów i Ewangelistów, a następnie przewodził Urzędowi Nauczycielskiemu w podejmowaniu uchwał synodalnych i soborowych, a teologów prowadzi w działalności naukowej do poznania prawdy objawionej, chroni również przed wewnętrzną sprzecznością między Magisterium Kościoła, a Jego charyzmatyczną działalnością²⁰⁹. Zweryfikowane to może być jedynie w świetle pneumatologii integralnej. Uwzględnia ona całość Janowego, Łukaszowego i Pawłowego nauczania o Duchu Świętym i pozwala w szerszym spektrum spojrzeć na działalność charyzmatyczną Kościoła²¹⁰.

Drugim kryterium staje się obecność owoców Ducha Świętego w życiu osoby i wspólnoty obdarzonej charyzmatami. Odwołać się tu należy do nauczania św. Pawła, który tłumaczył Galatom, na czym polega działanie Ducha Świętego. Wymienił on owoce działania Ducha, po których ludzie mogą rozpoznać, czy mają styczność z Bożą rzeczywistością, czy duchową manipulacją demona. Do tych owoców należą: „miłość, radość, pokój, cierpliwość, łaskawość, dobroć, wierność, łagodność, opanowanie” (Ga 5,22-23). Paweł utożsamia je z cnotami, oznaczającymi wyjątkową łaskę Boga. Szczególnie pomocny wydaje się być tu jeden z owoców Ducha, a mianowicie miłość. Odwołując się do Pawłowego rozumienia charyzmatów, jest ona najważniejszym darem (por. 1Kor 13,13), który stanowi zwieńczenie charyzmatycznego namaszczenia Bożego. Zarówno cała wspólnota, jak i indywidualna osoba, która doświadcza namaszczenia charyzmatycznego, będzie doświadczała miłości. W końcu Trzecia Osoba Boska jest niestworzonym i odwiecznym darem Miłości²¹¹. Udzielenie więc łaski miłości chrześcijaninowi to skutek współpracy Parakleta z sumieniem ludzkim. Przez łaskę uświęcającą człowiek, dzięki działaniu Ducha Świętego, zostaje wprowadzony w życie

²⁰⁷ Por. A. Kuliberda, *Charyzmaty w Kościele dzisiaj*, s. 110.

²⁰⁸ Por. KK 29.

²⁰⁹ Por. A. Kuliberda, *Charyzmaty w Kościele dzisiaj*, s. 111.

²¹⁰ Por. tamże, s. 112-113.

²¹¹ Por. DV 34.

Trójcy Świętej, a ono jest interpersonalną relacją miłości²¹². Sam staje się więc biorcą miłości miłosiernej Boga i partycypuje w zjednoczeniu z Nim.

Kolejne kryterium związane jest z posłuszeństwem władzom Kościoła. Jednym z podstawowych charyzmatów udzielanych wspólnocie ochrzczonych jest dar apostołski. Naoczni świadkowie życia Jezusa, wśród których najważniejsze było grono Dwunastu, przekazali w sukcesji władzę apostołską. Stanowi ona punkt odniesienia dla doktrynalnych sformułowań oraz filtr autentyczności nauczania. Podobnie jest w przypadku charyzmatów, które weryfikowalne są w odniesieniu do decyzji odpowiednich władz kościelnych. Posłuszeństwo Kościołowi hierarchicznemu zobowiązuje osoby obdarzone charyzmatami, by w świetle decyzji kompetentnych urzędów Kościoła partykularnego podejmowały lub zaprzestawały posługiwania. Żaden charyzmat nie pozwoli na niesubordynację względem decyzji przełożonych ani zerwanie jedności wspólnoty²¹³. Co więcej, będzie strażnikiem tej jedności i zakłada uległość wobec decyzji pasterzy Kościoła²¹⁴. Oni natomiast, chroniąc integralność wiary, otrzymali również nakaz Chrystusowy, wyrażony w słowach św. Pawła, by nie gasić Ducha, lecz doświadczać wszystkiego, a to, co dobre, zachowywać (por. 1 Tes 5,19-21)²¹⁵.

Ostatnim znanym kryterium osądu pochodzenia charyzmatu jest eklezjotwórczy charakter darów nadprzyrodzonych, których źródłem jest Duch Święty. Mają one budować rzeczywistość Kościoła, a nie działać na nią destrukcyjnie²¹⁶. Podkreślał to już św. Paweł, stwierdzając „wszystko niech służy zbudowaniu” (por. 1 Kor 14,4-5.12.18-19.26-32). Posługa charyzmatyczna powinna więc kształtować i wzmacniać mistyczne Ciało Chrystusa, a nie wprowadzać chaos i spustoszenie w życie duchowe. Poszczególne charyzmaty spełniają więc funkcję konstruktywną i jednoczącą. Nauczanie Kościoła zauważa istotny wkład darów Ducha Świętego w konstytuowanie się wspólnoty wierzących oraz jej trwania w jedności duchowej. Samo jednak działanie Parakleta nie zwalnia człowieka ze współpracy, lecz zakłada jednoznaczną odpowiedź osoby obdarzonej charyzmatem na Boże zaproszenie do działania²¹⁷. W ten sposób udoskonala się Kościół, ożywiony dzięki łaskom udzielanym nieustannie przez Boga i prowadzi poszczególnych wiernych do świętości życia i zjednoczenia z Trójcą Świętą.

²¹² Por. A. Kuliberda, *Charyzmaty w Kościele dzisiaj*, s. 113-114.

²¹³ Por. IE 17.

²¹⁴ Por. A. Kuliberda, *Charyzmaty w Kościele dzisiaj*, s. 117-119.

²¹⁵ Por. M. Kowalczyk, *Duch Święty w życiu i działaniu Ludu Bożego*, s. 200.

²¹⁶ Por. A. Kuliberda, *Charyzmaty w Kościele dzisiaj*, s. 119.

²¹⁷ Por. tamże, s. 120-121.

Duch Święty ujawnia się jako dawca darów i charyzmatów. Można więc powiedzieć o Jego charyzmatotwórczej działalności w Kościele. Kreuje On poszczególne osoby ochrzczone według własnego uznania, przeznaczając je do podjęcia pracy na rzecz wspólnoty ochrzczonych. Zróznicowanie charyzmatów świadczy o bardzo kreatywnym i inspirującym podejściu Trzeciej Osoby Boskiej do misji człowieka w świecie współczesnym. Dostosowując formę działania misjonarzy do potrzeb konkretnych społeczności, wzbudza wśród nich stosowne charyzmaty, dając człowiekowi możliwość realizacji powierzonych zadań. Wobec tego sama misja apostolska, kontynuowana wśród ludów świata, jest mocno zakorzeniona w namaszczeniu charyzmatycznym i z niego czerpie inspiracje i natchnienia do ewangelizacji i reewangelizacji. Mimo ewidentnego działania Ducha Świętego, każdy charyzmat domaga się stosownej weryfikacji. Dokonać tego można zawsze w autorytecie Kościoła, odwołując się do charyzmatu nauczycielskiego i apostolskiego, jakim obdarzeni zostali wyświęceni szafarze: biskupi i prezbiterzy. W świetle wiary oraz w odniesieniu do powagi Magisterium Kościoła, mogą określić autentyczność otrzymanego daru. Wszystko jednak z zastrzeżeniem Pawłowym, aby nie zgasić w człowieku ducha (por. 1Tes 5,19). Oznacza to, że powściągliwość w przypadku autentycznie rozeznanego charyzmatu będzie stanowiła zaniedbanie ze strony Kościoła i pozbawi kogoś prawdy Ewangelii. Dlatego powinność rozeznania charyzmatu, jego źródła i użyteczności dla Kościoła należy do zadań osób obdarzonych darami hierarchicznymi²¹⁸, które obligują do czuwania nad prawowiernością przekazu wiary i ortodoksyjnością w działalności duszpasterskiej²¹⁹. Istotne w tym pozostaje jednak posłuszeństwo wspólnot charyzmatycznych wobec decyzji hierarchii Kościoła, gdyż ono pozwala budować mistyczne Ciało Chrystusa w oparciu o prawdziwe wartości, wypływające z nauczania Kościoła oraz charyzmatycznego namaszczenia Duchem Świętym.

2.3. Pneumatologiczna wizja Kościoła

Ożywczy powiew Ducha sprawia, że Kościół tętni świeżością i młodością. Nieprzerwanie trwa w nim Pięćdziesiątnica, gdyż Paraklet bez przerwy posyłany jest przez Ojca i Syna, by podtrzymywać wspólnotę ludu Bożego w istnieniu. Kościoła więc

²¹⁸ Por. KK 4.

²¹⁹ Por. IE 8.

nie można zrozumieć bez Ducha Świętego, ale też tej Osoby Trójcy Świętej nie można pojąć bez odniesienia eklezjalnego. W teologicznym dyskursie pneumatologia przenika się z eklezjologią i dopiero w holistycznym ujęciu pozwala zrozumieć tajemnicę przebóstwienia Kościoła. Duch Święty jako Ożywiciel i Uświęciciel działa w mistycznym Ciele Chrystusa, podtrzymując Go w istnieniu i strzegąc depozytu wiary. Jest Rzecznikiem i obrońcą jedności, świętości, powszechności, apostołowości Kościoła zrodzonego w dniu Pięćdziesiątnicy. Nie można jednak zapominać, że Duch został posłany przez Ojca i Syna, a to określa Jego działanie w posłannictwie. Pozostaje przy tym suwerenny w podejmowaniu działań. Trwa w relacji z Ojcem i Synem, co więcej sam ją współtworzy, przez co objawia się jako Miłość, która stanowi żywą więź między Osobami Trójcy Ojca i Syna. Dlatego też kiedy przychodzi do człowieka jako własna Osoba, widziany jest tu współdziałanie Ojca i Syna²²⁰. To również prowadzi do zrozumienia niezwykle istotnej relacji zachodzącej między Jezusem z Nazaretu a Duchem Świętym. Używając Congarowego obrazu można stwierdzić, że bez Tchnienia Słowo nie wybrzmiałoby²²¹. Tymczasem właśnie przy ewidentnym współdziałaniu Tchnienia dokonuje się przekaz żywego Słowa, które, dotykając ludzkich serc, dokonuje w nich transformacji duchowej.

Działanie zintegrowane Osób Trójcy Świętej w jasny sposób pokazuje, że miłość, która towarzyszy Osobom Boskim, polega zawsze na dzieleniu się z innymi tym, co się posiada. Samo stworzenie świata wpisane jest w pełną miłości relację Ojca, Syna i Ducha Świętego, gdyż pozostaje obdarowaniem tym, co najpiękniejsze istot stworzonych, wśród których uprzywilejowane miejsce zajął człowiek, stworzony na obraz i podobieństwo Boga (por. Rdz 1,26). To upodobnienie do Stwórcy nakłada na ludzi obowiązek naśladowania w świętości i pokorze objawiającego się w historii Ojca, który nieustannie kontynuuje dzieło stwórcze i pozostaje Kreatorem wszystkiego, co jest na świecie. Samo podobieństwo człowieka do Boga stało się zaproszeniem do tego, by ludzkość przyjęła objawienie i nawiązała dialog miłości ze Stwórcą. Skutki grzechu nie zniechęciły Boga do dalszego ukazywania swojej niezgłębionej miłości. Jej największym przejawem stało się wydarzenie Jezusa Chrystusa, czyli cała ziemská egzystencja Słowa Wcielonego. Dzięki Jego Passze możliwe stało się natomiast namaszczenie zapowiadany Duchem

²²⁰ Por. K. Gózdź, *Jezus. Twórca i Spełniciel naszej wiary*, Lublin 2009, s. 71.

²²¹ Por. Y. Congar, *Słowo i Tchnienie*, Kraków 2018, s. 34-36.

Świętym, posłanym przez Ojca i Syna dla świadectwa i obwieszczenia dobrej nowiny o zbawieniu²²².

W zrozumieniu Bożej ekonomii zbawczej niezwykle istotne jest też odniesienie antropologiczne. Jeśli dostrzeże się wartość człowieka stworzonego na obraz i podobieństwo Boga, to uwidacznia się wyjątkowość i niepowtarzalność istoty ludzkiej²²³. Jest ona wynikiem wyniesienia przez Jezusa Chrystusa ludzkiej natury na wyżyny niebieskie. Dokonało się to wskutek zmartwychwstania i wniebowstąpienia Boga – Człowieka. Jest też pośrednim echem inkarnacji odwiecznego Słowa (*Λογος*). Trójca Święta, której odbiciem jest również rodzaj ludzki, stanowi doskonałą jedność Osób. Zaistniała ona dzięki temu, że w swojej odrębności wchodzi w relację prawdziwej miłości. W odniesieniu do człowieczeństwa, zwłaszcza w rzeczywistości Kościoła, komunია odwzorowująca relację miłości Trójcy Świętej, staje się formą upodobnienia człowieka do Boga. Wreszcie Bóg sam nawiązuje relację interpersonalną z człowiekiem, dokonując jego przebóstwienia poprzez samoudzielenie się²²⁴. To przekonanie teologii prawosławnej nie mija się z doktryną katolicką, gdyż rzeczywiście dzięki Duchowi Świętemu, przez Wcielenie Chrystusa, dokonało się wywyższenie człowieczeństwa. Kolejne przestrzenie działania Parakleta uwidaczniają się w przymiotach Kościoła. Szczególnie wyraźna jest relacja między Synem Bożym a Duchem Świętym, która uwidacznia się w dziele zbawczym. Ukazuje to, że działanie Trójcy Świętej jest zawsze integralne, a poszczególne Osoby działają razem, uświęcając i jednocząc Kościół. Duch Święty posłany do wspólnoty ochrzczonych wyraźnie zaznacza swoją żywą obecność, przez co inspiruje ludzi do głębszego przeżywania wiary.

a) Przymiotowość Kościoła

Kościół posiada swoje przymioty i przez nie uwidacznia się w świecie. Mimo, że jest rzeczywistością o charakterze teandrycznym, nadrzędne miejsce zajmuje w nim nie człowiek, a Bóg. To właśnie On sprawia, że mimo niedoskonałości pierwiastka ludzkiego Kościół pozostaje jeden, święty, powszechny i apostołski. W tych aspektach szczególnie dostrzegalne jest działanie Ducha Ożywiciela, który współtworzy

²²² Por. Jan Paweł II, List Apostolski o szybkim rozwoju środków społecznego przekazu *Szybki rozwój*, z dnia 24.01.2005, w: M. Romanek (red.), *Listy Apostolskie Ojca Świętego Jana Pawła II*, Kraków 2007, s. 764.

²²³ Por. A. Napiórkowski, *Reforma i rozwój Kościoła. Duch Boży i instytucja*, Kraków 2012, s. 71.

²²⁴ Por. K. Gryz, *Antropologia przebóstwienia. Obraz człowieka w teologii prawosławnej*, Kraków 2009, s. 114-119.

i podtrzymuje w istnieniu wspólnotę ludu Bożego. Przychodząc ze swoim namaszczeniem i obdarzając swymi darami poszczególne osoby, troszczy się o wierny przekaz prawd wiary. Objawienie nie zmieniło się od czasów apostoelskich, dlatego wciąż o tym przypomina i stoi na straży autentyczności przesłania Bożego. Jednocześnie pomaga w sakramentalnej posłudze Kościoła, wprowadzając przez nie w *communio* z Ojcem. Kościół uświęcony staje się znakiem dla ludzkości i otwiera się zarówno na dialog, jak i współpracę w dziele szerzenia miłości pośród społeczeństw. Jego niezatarte ukierunkowanie uniwersalistyczne sprawia, że pomimo zachowania własnej tożsamości, chce współorganizować życie ludzi różnych kultur i tradycji, aby głosić zwycięstwo Chrystusa nad grzechem i śmiercią.

Jedność pozostaje bardzo złożonym problemem, gdyż już na płaszczyźnie leksykalnej posiada wiele znaczeń. Niemniej jednak w Kościele związana jest ona z odniesieniem do tego samego rozumienia istoty sakramentów, sprawowania jednego kultu Bożego i wyznawania tych samych prawd wiary. Prawdziwy Kościół u swoich fundamentów musi być zintegrowany i spójny, niepodzielony organicznie zarówno w doktrynalnym, jak i instytucjonalnym wymiarze²²⁵. Niepodzielność Kościoła sprawia, że wyznawanie jednej wiary prowadzi do komunii, która staje się odwzorowaniem jedności Trójcy Świętej. Już w czasach apostoelskich jedność pierwotnego Kościoła rozumiana była jako konsekwencja prawdziwego *communio* z Chrystusem²²⁶. Widzialnym znakiem jedności pozostaje sprawowana Eucharystia i osoba biskupa Rzymu, którego prymat wskazuje na trwanie w jednym Kościele. Jest to również odpowiedź na modlitwę Jezusa w intencji przyszłej wspólnoty nowego ludu Bożego (J 17,20-23). W ujęciu katechizmowym ta jedność wyrażona jest przez jednego Pana, jedną wiarę, jeden chrzest, jedno mistyczne Ciało Chrystusa oraz działanie ożywiającego jednego Ducha Świętego²²⁷.

Świętość nie jest właściwością człowieka, a przynależy jedynie do Boga. On objawia się jako po trzykroć święty (por. Iz 6,3), a przez to wszystko, co do Niego należy, staje się święte²²⁸. W ujęciu starotestamentalnym świętość staje się więc skutkiem zawartego między Bogiem a człowiekiem przymierza²²⁹. Nowotestamentalna perspektywa odwołuje się natomiast do ontycznego wymiaru, w którym świętość oznacza

²²⁵ Por. Cz.S. Bartnik, *Dogmatyka katolicka*, t. II, Traktat VII: *O Kościele*, s. 243.

²²⁶ Por. A. Napiórkowski, *Bosko-ludzka wspólnota. Podstawy katolickiej eklezjologii integralnej*, Kraków 2010, s. 296.

²²⁷ Por. KKK 866.

²²⁸ Por. A. Napiórkowski, *Bosko-ludzka wspólnota*, s. 316.

²²⁹ Por. tamże, s. 316.

przynależność do Chrystusa i Kościoła. Świętość Kościoła wynika z tego, że jest on ikoną Boga, a wchodząc w życie Trójcy Świętej, wprowadza w nie również ludzkość²³⁰. Dla człowieka taka perspektywa uświęcenia dzięki partycypacji w życiu Trójjedynego Boga staje się wielką nobilitacją. Wyniesiona przez Jezusa Chrystusa ludzka natura na nowo może cieszyć się pierwotnym stanem z ogrodu Eden, czyli przyjaźni ze Stwórcą. Jednak uświęcenie wspólnoty ochrzczonych jest ewidentnie działaniem Ducha Świętego, który z ludzi obarczonych skutkami grzechu tworzy wspólnotę konstytuującą mistyczne Ciało Chrystusa. Właśnie ta brutalna rzeczywistość grzechu sprawia, że Kościół przestaje jawić się jako *Ecclesia sancta*, a zaczyna objawiać się jako *Ecclesia peccatorum*²³¹. Mimo tego jest umiłowany przez Boga, nieustannie pielęgnowany i żywiony, czyli podtrzymywany w istnieniu (por. Ef 5,29). Dlatego został on w ofierze krzyżowej Chrystusa oczyszczony przez obmycie wodą, któremu towarzyszy słowo (por. Ef 5,26) i uświęcony, aby stał się „chwalebny” i „nieskalany” (por. Ef 5,27)²³². Dzięki paschalnej odnowie stworzenia, której kontynuacją stała się Pięćdziesiątnica, wspomniana perspektywa grzeszności ustępuje miejsca realnemu uświęceniu. Możliwe jest bowiem odrodzenie człowieka z wody i Ducha, przez które zostaje on na nowo włączony w życie Trójcy, a jednocześnie odzyskuje godność dziecka Bożego.

Kościół objawia się również w swoim wymiarze uniwersalistycznym. Przede wszystkim wynika to z judeochrześcijańskiego przekonania, że wyłącznie Bóg jest Panem ludzkości oraz całego świata stworzonego²³³. Kościół jest powszechny, gdyż posiada pełnię środków niezbędnych do zbawienia. Swoje zbawcze orędzie kieruje też do wszystkich ludzi dobrej woli, nie zamykając się na błądzących, pozbawionych możliwości poznania Chrystusa, poranionych przez doświadczenia życiowe oraz innowierców poszukujących prawdy w świecie. Jednocześnie po Soborze Watykańskim II złagodzona została ekskluzywistyczna teza *Extra Ecclesiam nulla salus*. Skutkiem tego dowartościowano niektóre elementy religii pozachrześcijańskich i w ujęciu historycznym odniesiono je do pełnego obrazu historii zbawienia²³⁴. Dostrzeżono, że poza Kościołem możliwe jest zbawienie, dzięki pełni objawienia i depozytowi łaski, jakim dysponuje wspólnota ochrzczonych. Koniecznym warunkiem jest jednak życie zgodne z praktykami wyznawanej wiary ludzi nieznających Chrystusa,

²³⁰ Por. Cz.S. Bartnik, *Dogmatyka katolicka*, t. II, Traktat VII: *O Kościele*, s. 253.

²³¹ Por. tamże, s. 254; por. także: K. Góźdz, *Kościół świętych – Kościół grzeszników według Josepha Ratzingera – Benedykta XVI*, TwP 8,2 (2014), s. 31-41.

²³² Por. A. Napiórkowski, *Bosko-ludzka wspólnota*, s. 317.

²³³ Por. tamże, s. 327.

²³⁴ Por. KK 16.

wychowanych w innych kulturach i praktykach religijnych. Kościół dopełnia braku pełnego objawienia swoim uniwersalnym odniesieniem do człowieka i znajomością wszechogarniającej miłości Boga i Jego niezgłębionego miłosierdzia. Tworząc centrum eklezjalno-zbawcze, rozlewa łaskę Chrystusa na całym świecie, a przez to daje środki potrzebne do osiągnięcia wiecznego życia²³⁵. Sama powszechność oznacza katolickość. Pod tym terminem kryje się otwarcie Kościoła nie na jeden naród, ale na pluralizm ludów, języków i zwyczajów. Dlatego Kościół starał się przez całe wieki być w centrum istnienia świata i lustrem ludzkiego ducha i sumienia²³⁶.

Zbudowany na fundamencie apostołów Kościół, dzięki sukcesji, trwa nieprzerwanie w przekazie autentycznego Objawienia Bożego i sprawuje sakramenty zgodnie z pragnieniem Chrystusa. Gwarancja ludu Bożego dotycząca Jego dziedzictwa ugruntowana jest w apostoelskim charakterze²³⁷. Autorytet Kościoła apostoelskiego potwierdził sam Jezus Chrystus, kierując do uczniów słowa: „Kto was słucha, Mnie słucha, a kto wami gardzi, Mną gardzi; lecz kto Mną gardzi, gardzi Tym, który Mnie posłał” (Łk 10,16).Więź między Synem Bożym a apostołami ma swoją kontynuację w następcach, podtrzymujących prawowierność we wspólnocie ludu Bożego. Stanowi to o autentyczności przepowiadania kolegium biskupów, zgromadzonego pod przewodnictwem biskupa Rzymu. Dlatego Kościół wciąż żyje troską o utrzymanie własnej tożsamości, a dokonuje się to przez odwołanie do Jego powstania²³⁸. Apostolskość Kościoła podkreślana jest obecnie szczególnie w kontynuacji misji Dwunastu. Świadczy to o tym, że nic nie zmieniło się w priorytetach Kościoła od Pięćdziesiątnicy. Właśnie utrwalony autorytet apostołów – świadków życia, śmierci i zmartwychwstania Jezusa – pozwolił rozwinąć się wspólnocie ochrzczonych i wyjść z przesłaniem Ewangelii do wszystkich ludzi o otwartych sercach. Staje się to przynagleniem i zobowiązaniem do dawania świadectwa życia chrześcijańskiego poszczególnych członków Kościoła, przepowiadania Dobrej Nowiny i sprawowania liturgii²³⁹. Inspiruje również do podjęcia działań misyjnych, by wychodzić naprzeciw poszukującym prawdy ludziom.

²³⁵ Por. Cz.S. Bartnik, *Dogmatyka katolicka*, t. II, Traktat VII: *O Kościele*, s. 251.

²³⁶ Por. tamże, s. 257.

²³⁷ Por. A. Napiórkowski, *Bosko-ludzka wspólnota*, s. 344.

²³⁸ Por. Cz.S. Bartnik, *Dogmatyka katolicka*, t. II, Traktat VII: *O Kościele*, s. 267.

²³⁹ Por. A. Napiórkowski, *Bosko-ludzka wspólnota*, s. 348.

b) Jezus Chrystus i Duch Święty

Pneumatologiczne i chrystologiczne przemyślenia krzyżują się i dopełniają w teologii ze względu na zjednoczenie Syna Bożego i Ducha Świętego w dziele odkupienia i uświęcenia. Przede wszystkim Słowo Wcielone obecne jest w Kościele dzięki działaniu Ducha Świętego, który podtrzymując Kościół w istnieniu, jednocześnie aktualizuje Słowo Objawione. Czyni też Kościół zdolnym do przyjęcia Bożego Orędzia, wzbudza Jego prorockie posłannictwo w świecie, wreszcie poprzez sprawowane sakramenty dokonuje anamnezy wydarzeń zbawczych w codzienności wspólnoty eklezjalnej. Ta chrystologiczno-pneumatologiczna rzeczywistość Kościoła sprawia, że realizuje się w pełni poprzedzająca wniebowstąpienie zapowiedź Jezusa: „A oto Ja jestem z wami przez wszystkie dni, aż do skończenia świata” (Mt 28,20). Obecność Słowa Odwiecznego we wspólnocie ochrzczonych powoduje, że misja uświęcenia świata trwa nieprzerwanie, a podejmowane działania Kościoła prowadzą do zbawienia ludzi wszystkich czasów i narodów. Realizowane jest więc najważniejsze posłanie chrześcijan, czyli głoszenie Ewangelii o Jezusie Chrystusie, a jednocześnie zapewniona jest sukcesja władzy święceń oraz ciągłość przekazu prawd objawionych.

Analiza tekstów objawionych pozwoli dostrzec w całej historii zbawienia wyraźną relację między Słowem a Duchem. Już w akcie stworzenia świata ewidentnie dostrzegalna jest obecność Słowa, przez które Bóg dokonuje kreacji poszczególnych form materialnych. Moment stworzenia człowieka natomiast dokładnie pokazuje wspomnianą więź. Tchnienie Ojca ożywiło człowieka (por. Rdz 2,7), a w wypowiedzianym przez Niego Słowie dokonało się ukierunkowanie stworzenia na życiowe powołanie (por. Rdz 1,28). Ono staje się też znamieniem, przez które upodabniamy się do Boga²⁴⁰. W tym upodobnieniu człowiek odkrywa swoje przeznaczenie, jakim jest świętość i wieczne życie w królestwie niebieskim. Poznając Kościół i jego misję w świecie również nie można obojętnie przejść obok protologii. Dzieło stworzenia w jakimś stopniu zapowiada uświęcenie materii przez tchnienie ożywcze Boga. Stworzenie dokonuje się przez Słowo Ojca, natomiast w tej rzeczywistości stwórczej pozostaje Duch unoszący się nad wodami. Relację między współdziałającym Słowem i Tchnieniem przytoczył umierający Dawid, stwierdzając: „Duch Pański mówi przeze mnie i Jego słowo jest na moim języku” (2 Sm 23,2). Wymowna jest też scena z życia proroka Ezechiela,

²⁴⁰ Por. Y. Congar, *Słowo i Tchnienie*, s. 29.

który został owładnięty Duchem Pańskim i usłyszał Słowo (por. Ez 11,5), ale też został przez Ducha postawiony w dolinie wyschłych kości, by nad nimi prorokować (Ez 37,1-14). W świetle Księgi Mądrości w sposób pośredni zostaje objawiona komunია między Duchem a Słowem. Autor natchniony nazywa tam Mądrością zarówno Słowo, jak i Ducha. Mądrość jest bliska Bogu i staje się znakiem Jego obecności w świecie²⁴¹. Odkrywanie tajemnicy komunii Syna Bożego i Ducha Świętego dokonuje się głównie za sprawą pism proroków starotestamentalnych. W posłannictwie prorockim Duch Boży zapowiadał przyjście Mesjasza oraz cel Jego misji. Kluczowe stają się teksty Izajaszowe, w których można dostrzec zapowiedź namaszczenia Syna Bożego mocą Ducha (por. Iz 11,1-2). Od nawiązania do tego tekstu rozpoczyna też swoją działalność Jezus (por. Łk 4,18-19). Duch Święty nie tylko zapowiada przyjście Mesjasza, ale też konstytuuje człowieczeństwo i osobowość Jezusa z Nazaretu²⁴².

Wielkie znaczenie dla zrozumienia tego zagadnienia ma nowotestamentalne odczytanie Bożej ekonomii zbawczej. W pneumatologii Pawła Apostoła można zauważyć, że wydarzenie Wcielenia, Ofiara Krzyża i akt Zmartwychwstania pozostają szczególnym i zarazem autonomicznym dziełem Ducha Świętego²⁴³. Przychodzi On jako Ożywiciel, dlatego obecny jest w Wydarzeniu Jezusa Chrystusa od początku do końca. Natomiast źródłem zjednoczenia Słowa Wcielonego i Ducha Świętego jest wydarzenie Paschy. W nim komunია między Osobami Trójcy jest tak silna, że atrybuty Ducha Świętego, którymi są świętość, życie nieskończone, dar z siebie i moc, stają się właściwościami Chrystusa²⁴⁴. Już od samego początku istnienia świata wspólne posłanie Ducha i Słowa Odwiecznego trwa, choć pozostaje ukryte aż do „pełni czasu” (Ga 4,4)²⁴⁵. Od chwili Zwiastowania obecny jest Duch w całym ziemskim życiu Jezusa, towarzysząc przez swoje namaszczenie w jego kulminacyjnych momentach. Wreszcie jako Tchnienie ożywcze wskrzesza Chrystusa i przebóstwia Jego ludzkie Ciało. Teologia Pawłowa zwraca również uwagę na aspekt wewnętrznego działania Ducha (por. 1Kor 2,10-13). Usłyszane w przepowiadaniu Słowo uwewnętrznia Duch, czyniąc człowieka zdolnym do przyjęcia i zrozumienia treści Objawienia. Natomiast List do Galatów (4,4-7) ukazuje historię zbawienia jako udzielanie się Boga człowiekowi, a ten, dzięki Duchowi Świętemu, może cieszyć się prawdziwą wolnością i przybranym synostwem, kierując

²⁴¹ Por. tamże, s. 35.

²⁴² Por. K. Guzowski, *Duch dialogujący. Zarys pneumatologii dialogalnej*, Lublin 2016, s. 95.

²⁴³ Por. tamże, s. 142.

²⁴⁴ Por. tamże.

²⁴⁵ Por. KKK 702.

swoje radosne wołanie do Boga Ojca. Piotr zaś zwraca uwagę na rolę świadectwa, przez które uzewnętrznia się obecność Ducha Świętego. Jest ono związane z głoszeniem Ewangelii, które dokonuje się w mocy Parakleta (por. 1P 1,12).

U synoptyków nawiązanie do relacji Słowa i Tchnienia pojawia się w kontekście wydarzenia chrztu w Jordanie (por. Mt 3,13-17; Mk 1,9-11; Łk 3,21-22). W Janowym ujęciu niezwykle istotne wydaje się również świadectwo Jana Chrzciciela, który podkreślił: „Ten bowiem, kogo Bóg posłał, mówi słowa Boże: a z niezmierzonej obfitości udziela [mu] Ducha” (J 3,34). Wyznanie to poprzedzone jest sceną chrztu, w czasie której Jan Chrzciciel przywołuje obraz Ducha zstępującego pod postacią gołębiczy (por. J 1,32-34). Doświadczenie żywej relacji Parakleta i Słowa Odwiecznego wyłania się również ze spotkania z Samarytanką. W rozmowie z Jezusem kobieta dowiadyuje się, że prawdziwi czciciele Boga sprawować będą kult w Duchu i Prawdzie (por. J 4,21-24). W sformułowaniu tym wskazane zostają Osoby Trójcy Świętej. Ojciec odbiera cześć w wychodzącej od Niego Prawdzie i w mocy posłanego Ducha Świętego²⁴⁶. Odwołanie do Prawdy nawiązuje do odpowiedzi Jezusa udzielonej Tomaszowi: „Ja jestem Drogą, Prawdą i Życiem” (J 14,6). Jezus jako Prawda objawiona w Duchu Świętym jest doskonałym i niezafałszowanym obrazem Ojca.

Istotny pozostaje też sprawowany przez nowy lud Boży kult, który związany jest z anamnezą wydarzeń zbawczych. Wyraźnie wskazuje on na realną więź między Duchem a Słowem, gdyż to właśnie dzięki Jego tchnieniu możliwe staje się uobecnienie Chrystusowej Paschy w życiu Kościoła. Ono sprawia, że dokonuje się coś więcej niż tylko pamiątka zbawczych wydarzeń. Jest to prawdziwa obecność chrześcijan w wydarzeniu zbawczym Jezusa. Słowo i Duch współpracują więc ze sobą od Wcielenia aż po paruzję. To z kolei skłania do zastanowienia się nad istniejącą przed Wcieleniem więzią interpersonalną Trójcy. Z tekstów Pawłowych można się dowiedzieć, że wszystko zostało powołane do istnienia przez Chrystusa (1Kor 8,6), który jest pierwotnym spośród stworzenia (Kol 1,15-18)²⁴⁷. Preegzystencja Słowa Wcielonego wskazuje na podmiotową obecność Syna Bożego w odwiecznej relacji z Ojcem i Duchem. Jest to trwanie odwieczne, transcendujące ziemski czas²⁴⁸.

²⁴⁶ Por. Y. Congar, *Słowo i Tchnienie*, s. 36.

²⁴⁷ Por. tamże, s. 123.

²⁴⁸ Por. tamże, s. 125.

c) Trynitarne działanie Boga w Kościele

Fundamentem w rozważaniach o zintegrowanym działaniu Osób Trójcy Świętej w życiu Kościoła jest uświadomienie sobie personalistycznego ujęcia tajemnicy Boga. Kościół zawdzięcza Ojcom Kapadockim nauczanie o Bogu Ojcu, Synu Bożym i Duchu Świętym jako Osobach. Traktując synonimicznie znaczenia greckich słów *πρόσωπον* (*persona*; osoba) i *ὑπόστασις* (to, co pod spodem; podstawa), nadali oni poszczególnym Osobom Boskim ontologiczną treść²⁴⁹. Osoba przestaje więc być utożsamiana z odtwórcą roli, a staje się samodzielnym bytem. Tajemnica Osób Boskich mogła zostać zinterpretowana dzięki Objawieniu, które dokonało się w wydarzeniu Wcielenia Słowa Odwiecznego²⁵⁰. Przy odrębności Osób Trójca pozostaje jednością. Nie ma też w tej komunii interpersonalnej gradacji czy podporządkowania, lecz współistotność (*ὁμοούσιος*), podkreślona już przez Sobór Nicejski. Magisterium Kościoła przypomina, że Bóg jest jedyny, ale nie samotny, a określenia Ojciec, Syn i Duch Święty wskazują nie tylko na sposoby istnienia, ale też różnice²⁵¹. Prawda o Trójosobowym Bogu jest szczególnie ważna w tłumaczeniu całego chrześcijaństwa, we wszystkich jego przejawach: wartościach, czynach i dziełach. Bez odniesienia do niej sens utraciłaby modlitwa, wiara, miłość, sakrament, etyka. Trójjedyny Bóg pozostaje Początkiem, Celem i Sensem świata stworzonego i całej rzeczywistości²⁵². Trynitologiczny aspekt teologii katolickiej jest przez to także źródłem protologii i eschatologii.

Warto również zwrócić uwagę na samą kwestię działania Parakleta w Kościele. Zapowiedziany Duch Pocieszyciel został posłany do Kościoła, aby przypomnieć uczniom wszystko, co zostało już wypowiedziane w Objawieniu (por. J 14,26). Bóg w Jezusie objawił całą prawdę o sobie i dokonał wyniesienia ludzkiej natury poprzez unię hipostatyczną Syna Bożego. Wszystko zostało już więc wypowiedziane przez Boga. Z Pięćdziesiątnicą rozpoczęło się realizowanie obecnego pośród świata królestwa niebieskiego. Odtąd działający we wspólnocie ochrzczonych Duch Święty nie przywołuje żadnych nowych treści objawionych, lecz interpretuje natchnione teksty Pisma Świętego i przekonuje ludzkość „o grzechu, sprawiedliwości i sądzie” (J 16,8). Nie działa jednak samotnie, lecz posłany przez Ojca i Syna realizuje swoją misję w komunii Trójcy. Zresztą takie działanie Boga Trójosobowego trwa nieprzerwanie od początku istnienia świata.

²⁴⁹ Por. K. Guzowski, *Duch dialogujący*, s. 362.

²⁵⁰ Por. tamże, s. 363.

²⁵¹ Por. KKK 254.

²⁵² Por. Cz.S. Bartnik, *Dogmatyka katolicka*, t. I, Traktat II: *O Trójcy Świętej*, Lublin 2012, s. 171.

Protologia jasno określa współpracę Osób Boskich w akcie stwórczym. *Creatio ex nihilo*, z perspektywy popaschalnej, ukazuje w pełni trynitarne działanie Boga²⁵³. Ukazuje też personalny aspekt człowieczeństwa. Każdy człowiek, na wzór Stwórcy, jest osobą, która zaproszona jest do interpersonalnego dialogu, wyrażającego się zwłaszcza w Nowym Przymierzu. Jednakże już samo ukształtowanie człowieka na podobieństwo Stwórcy uzdalnia go do życia we wspólnocie międzyludzkiej na wzór istniejącej komunii wewnątrztrynitarnej (por. Rdz 1,26). Spojrzenie na świat z perspektywy protologii pozwala dostrzec niezwykłość działania Bożego, które u podstaw umieściło perłę aktu stwórczego, jakim miał być człowiek. Dlatego na tle wszystkich stworzeń wydaje się być wyjątkowy, gdyż posiada dar wolnej woli i nieśmiertelnej duszy, a to bezspornie upodabnia go do Stwórcy. Jednak obok niepowtarzalności w człowieku uwidacznia się również pewna tajemnica. *Vaticanum II* stwierdził, że istota ludzka jest problemem nierozwiązywalnym, a skumulowane napięcia tej tajemnicy dochodzą do głosu w krytycznych momentach egzystencji, począwszy od narodzin, a skończywszy na śmierci²⁵⁴. Jest to pokłosie współistniejących pierwiastków materialnego i duchowego, które sprawiają, że człowiek jest istotą psychosomatyczną. Mimo tego napięcia, pozostaje najdoskonalszym dziełem Boga. Właśnie ze względu na niego ukształtowany został w akcie stwórczym cały świat widzialny i niewidzialny. Egzystencja człowieka nie jest więc dziełem błędu, przypadku, lecz zamierzonym i celowym działaniem Boga. W przypadku starotestamentalnych tekstów bardziej niż o realnym objawieniu trynitarnym wspomina się o Jahwefaniach²⁵⁵. To pierwsze przygotowanie ludzi do przyjęcia nauki o Trójosobowym Bogu. W pełni dopiero odniesienie paschalne odkrywa prawdę objawienia trynitarnego. Czesław Bartnik wskazuje na kerygmę Jezusa, która ujmowana jest jako Wydarzenie Jezusa Chrystusa i słowo oraz Jego Osoba, w której można dopatrywać się źródła trynitologii²⁵⁶. Odchodząc od judaistycznej nauki o Jahwe, wskazuje na posiadanie Boskich atrybutów. Szczególnie wymowna jest używana przez Niego formuła *Eγώ εἰμι* (por. J 18,5-8). Dla Żydów słyszących to sformułowanie oczywistym było odniesienie do Boga, który w taki sposób przedstawił się w czasie spotkania z Mojżeszem. Jezus, wskazując istnienie, bycie, czy też życie jako swoją istotę, jednocześnie podkreśla, że jest w pełni Bogiem i Jemu należy się cześć taka sama, jak Ojcu. Przede wszystkim w tym

²⁵³ Por. A. Napiórkowski, *Reforma i rozwój Kościoła*, s. 71.

²⁵⁴ Por. KDK 21.

²⁵⁵ Por. Cz.S. Bartnik, *Dogmatyka katolicka*, t. I, Traktat II: *O Trójcy Świętej*, s. 174-175.

²⁵⁶ Por. tamże, s. 178.

sformułowaniu obwieszczony zostaje imię Boga jako Ojca, a ta proklamacja dokonała się w Jezusie Chrystusie²⁵⁷.

W objawieniu, którego dokonał Jezus z Nazaretu wybrzmiała najbardziej charakterystyczna dla Niego relacja: Ojciec – Syn²⁵⁸. Jednocześnie odkrywa przed wszystkimi ludźmi najważniejszą cechę Boga, który rzeczywiście jest Ojcem. W odniesieniu do Jezusa jest to więź osobowa, to znaczy, że Syn i Ojciec są zjednoczeni w Bóstwie²⁵⁹. Z tego powodu w życiu Jezusa dominująca jest bez wątpienia świadomość Synostwa Bożego, co wyraża się najpełniej w bezgranicznym posłuszeństwie, aż po krzyż. W tej relacji z Ojcem uwidacznia się natomiast w sposób absolutny teofania, gdyż Bóg daje się w pełni poznać człowiekowi, ukazując siebie jako źródło odwiecznej miłości udzielającej się człowiekowi. Poznanie Ojca dokonuje się dzięki objawieniu Syna, który nie mówi od siebie, ale poucza o tym, co zostało Mu przekazane od Ojca (J 12,49). Autoryzuje to świadectwo Nazarejczyka i pokazuje na jedyne źródło poznania, jakim jest niezgłębiona Mądrość Ojca Niebieskiego. Udział w niej, dzięki pełnemu podobieństwu do Ojca, ma również Syn. Jest on prawdziwym odbiciem Ojca, więc w sposób kompletny może pokazać ludziom, kim jest i jak działa Stwórca świata. Jednocześnie Syn posiada przymioty, które patriarchowie i prorocy starotestamentalni przypisali Ojcu.

W nauczaniu Jezusa Duch Święty objawiony zostaje jako klucz wiary, moralności i posłannictwa²⁶⁰. Dzieje się to dlatego, że Duch określa sens dziejów świata. Posłannictwo Ducha ściśle łączy się również z Wydarzeniem Jezusa Chrystusa. Jest On obecny od poczęcia Syna Bożego (por. Łk 1,35; Mt 1,20), przez Jego chrzest (por. Mt 3,13-17; Mk 1,9-11; Łk 3,21-22), aż po powstanie z martwych, co dokonuje się w mocy Parakleta²⁶¹. Duch Święty objawia się przede wszystkim jako „Prozopoiczna Możliwość Dobra Bożego”²⁶². Jest darem osobowym i staje się Dobrem w pełnym znaczeniu, a przez to uzdalnia człowieka do czynienia dobra. Jest też realizatorem dzieła Jezusa Chrystusa w świecie oraz największym darem Ojca dla przybranych dzieci, zjednoczonych przez chrzest w Jezusie Chrystusie (por. Łk 11,13).

²⁵⁷ Por. K. Gózdź, *Jezus. Twórca i Spełniel naszej wiary*, s. 40-41.

²⁵⁸ Por. Cz.S. Bartnik, *Dogmatyka katolicka*, t. I, Traktat II: *O Trójcy Świętej*, s. 179.

²⁵⁹ Por. K. Gózdź, *Jezus. Twórca i Spełniel naszej wiary*, s. 38.

²⁶⁰ Por. Cz.S. Bartnik, *Dogmatyka katolicka*, t. I, Traktat II: *O Trójcy Świętej*, s. 180-181.

²⁶¹ Por. K. Gózdź, *Jezus. Twórca i Spełniel naszej wiary*, s. 64.

²⁶² Cz.S. Bartnik, *Dogmatyka katolicka*, t. I, Traktat II: *O Trójcy Świętej*, s. 181.

d) *Żywa obecność Ducha Świętego*

Już w Starym Testamencie Bóg zapowiedział przez proroka Ezechiela odnowę duchową ludu. Słowa: „Dam wam serce nowe i ducha nowego tchnę do waszego wnętrza, odbiorę wam serce kamienne, a dam wam serce z ciała” (Ez 36,26), potwierdził, że człowiek umocniony tchnieniem Bożym porzuci nawyki starego człowieka i odnowi się do nowego życia. W sercu kamiennym nie było miejsca na prawdziwą Bożą miłość, natomiast serce z ciała, to przestrzeń, którą może wypełnić Duch Święty. Dlatego nadaje ludzkiemu sercu możliwości przyjęcia Objawienia woli Boga i wypełnienia jej w życiu codziennym²⁶³. Jest to jednak jedynie zapowiedź i chociaż w mocy Ducha Świętego przemawiali prorocy, a sędziowie dokonywali pełnych heroizmu zrywów narodowowyzwoleńczych, to jednak pełnię działania Parakleta poznać można dopiero z perspektywy popaschalnej, „gdy nadeszła pełnia czasów” (Ga 4,4).

W Nowym Testamencie mamy więcej tekstów przywołujących duchową odnowę, jednak szczególnie wymowne wydają się dwa wydarzenia opisane przez Jana Ewangelistę, zapowiadające posłanie Parakleta. Rozmowa z Samarytanką oraz spotkanie z Nikodemem nawiązują do tego ożywczego działania Ducha Świętego. Kobiecie z Samarii, wzgardzonej przez Żydów, Jezus wyjaśnia, że sam jest źródłem wody żywej (por. J 4,5-26). W tej scenie nie tylko podkreśla uniwersalny charakter Bożego działania i fakt, że Objawienie kierowane jest do wszystkich ludzi dobrej woli, ale jednocześnie wskazuje na źródło zbawcze, którym jest żywa relacja z Ojcem, przez Syna, w Duchu Świętym. Oznacza to, że ci, którzy uwierzą, staną się nowym ludem Bożym, oddającym cześć w mocy posłanego po zmartwychwstaniu Pocieszyciela. Nowość tego kultu polega na współpracy z Parakletem, który ożywia modlitwę, koncentruje uwagę człowieka na najistotniejszej sprawie – Słowie Ojca. Gdyby w źródle wody żywej dostrzec nie tylko łaskę sakramentalną, co sugeruje większość egzegetów biblijnych, ale przede wszystkim Osobę Ducha Świętego, to samo spotkanie ze Słowem, do którego doszło przy studni Jakubowej można rozumieć jako odrodzenie do nowego życia, w którym ostatnim darem jest dar Ojca i Syna – Paraklet.

Spotkanie przy studni Jakubowej poprzedzone zostało wizytą Nikodema, który pod osłoną nocy przyszedł do Jezusa, aby znaleźć odpowiedzi na nurtujące go pytania (por. J 3,1-21). Poszukiwanie prawdy sprawiło, że mimo swojej przynależności

²⁶³ Por. A. Dalbesio, *Duch Święty w Nowym Testamencie, w Kościele i w życiu chrześcijańskim*, s. 202.

do Sanhedrynu, wybrał się do Nazarejczyka. Spotkanie zakończyło się zaproszeniem do porzucenia doświadczenia starego człowieka i odrodzenia w łasce Bożej. Dokonuje się to dzięki życiodajnej wodzie, w mocy Ducha Świętego. Duchowe odrodzenie staje się gwarancją odziedziczenia królestwa niebieskiego (por. J 3,5). Te wydarzenia z przekazu Janowego w swoim fundamencie mają ukryte pytanie o Prawo. W końcu to właśnie wypełnienie zakonu nakazywało gromadzić się na modlitwie na Wzgórzu Jakubowym lub w świątyni jerozolimskiej. Przyjście Nikodema też związane jest z realizacją Prawa. Tymczasem Jezus wskazuje na Ducha Świętego jako nowe Boże Prawo, którego przestrzeganie doprowadzi rzeczywiście do królestwa niebieskiego. Duch Święty jest nowym Prawem i objawia je jako Miłość²⁶⁴.

Duch Święty Ożywiciel sprawia, że Kościół nie jest wspólnotą żyjącą schematami, ale zmieniającą się wciąż rzeczywistością. Historia wyraźnie pokazuje, że wydarzenia polityczne, gospodarcze i społeczne miały wpływ na wygląd i funkcjonowanie tej instytucji. To, co najważniejsze, czyli Boże Orędzie, nie zmieniło się i przekaz prawd wiary w swej istocie pozostał taki sam. Różne momenty w historii Kościoła otwierały przestrzeń do przemian, reform i duchowej odnowy. Eklezjalna hierarchia również dojrzewała do podjęcia pewnych decyzji i sformułowań dogmatów wiary oraz zwyczajnego nauczania. Umożliwiało to wiernym zgłębianie prawd wiary. Dojrzewanie Kościoła związane jest z działaniem Parakleta, który swym tchnieniem świeżości kieruje Go na nowe drogi ku świętości.

Sakramentalna posługa Kościoła staje się formą realizacji posłania Ducha Świętego. To właśnie On, łącząc ludzi z Bogiem Ojcem, przez widzialne znaki nadprzyrodzonej łaski ożywia i przemienia wspólnotę ochrzczonych. Na drodze odnowy charyzmatycznej tchnie nowe nadzieje i wzbudza dla dobra całej wspólnoty proroków, nauczycieli oraz kapłanów. Trwa na straży wiernego przekazu Bożego Orędzia i rozbudza posłannictwo misyjne Kościoła. Duch Święty objawia się jako Kreator i Inspirator. Pobudza do podejmowania nowych inicjatyw i utwierdza w tradycyjnych formach pasterzowania. Pomaga wiernym kierować się w życiu zasadami wiary i dawać świadectwo przynależności do mistycznego Ciała Chrystusa. Łączy wspólnotę i trwa na straży jedności. Treścią całego życia chrześcijańskiego niewątpliwie stała się miłość i wiara, której źródłem jest odnowienie w Duchu Świętym²⁶⁵. Dzięki temu działaniu

²⁶⁴ Por. tamże, s. 204.

²⁶⁵ Por. Jan Paweł II, *Duch Święty źródłem nowego życia i obfitości darów*, w: W. Zega (red.), *Katechezy Ojca Świętego Jana Pawła II. Duch Święty*, Kraków 1998, s. 278.

rozum ludzki jest w stanie pojąć prawo Boże i przylgnąć do Ojca. Staje się wtedy uczestnikiem Bożego życia (por. 2P 1,4). Duch Święty tworzy nowy organizm, w którym w żywym sercu wypisane zostaje Boże prawo²⁶⁶.

Kościół uwidacznia swój rys pneumatologiczny przede wszystkim poprzez nieustanne działanie Ducha Świętego w Jego przestrzeni. Duchowość Kościoła związana jest z permanentnym uświęcaniem, którego dokonuje Paraklet. Przez to mistyczne Ciało Chrystusa objawia się jako wspólnota jedności, świętości, powszechności i apostołskości. Te przymioty Kościoła znajdują swoje urealnienie w misji, jaką realizuje lud ochrzczony w świecie. Duch Święty wprowadza również człowieka w tajemnicę współlistnienia i współzależności w realizacji dzieła zbawczego między Słowem a Tchnieniem. Realizuje też wolę Ojca, który wraz z Synem dokonuje posłania Ducha do Kościoła. Podobnie więc do Słowa Wcielonego Paraklet nie mówi od siebie, ale obwieszcza to, co widział i słyszał²⁶⁷. To prawdziwa symbioza, jaka jest między Synem a Duchem i która pozwala na uobecnienie Misterium Chrystusa w świecie. Ta niezwykła relacja wpisuje się również w wewnętrzne życie Trójcy Świętej. Ukazuje jednoczącą miłość, przez którą wszystko się stało oraz realizuje po dzień dzisiejszy. Autonomia Osób Trójcy Świętej nie oznacza bowiem, że nie ma w tym współdziałania. Przeciwnie, Trójca Święta zawsze wspólnie podejmuje aktywność i uobecnia się w świecie poprzez konkretne dzieła. Jej aktywność nie zakończyła się aktem stwórczym, ale kontynuowana jest w czasie, przez co opatrnościowe dzieła Boga urealniają się w świecie. Również w Kościele, na skutek posłania Parakleta od Ojca i Syna, dokonuje się niezwykle dzieło uświęcenia wspólnoty ochrzczonych. W życiu wewnętrznym Trójjedynego Boga, Paraklet staje się darem Ojca i Syna, a więc objawia się jako ich wspólnota²⁶⁸. Ta więc wewnątrztrynitarna ujawnia się w działaniach Boga względem człowieka. Podobnie w perspektywie świata stworzonego to Duch Święty staje się inspiratorem działania człowieka. Jednocześnie ożywia i zespala w jedności chrześcijan, gromadząc ich pod sztandarem Chrystusowego Krzyża.

²⁶⁶ Por. tamże, s. 279.

²⁶⁷ Por. Y. Congar, *Słowo i Tchnienie*, s. 53.

²⁶⁸ Por. K. Gózdź, *Jezus. Twórca i Spełniel naszej wiary*, s. 73.

Rozdział III: Charyzmaty w Nowej Ewangelizacji

Nowa Ewangelizacja już w nauczaniu Pawła VI stanowiła ważną przestrzeń działalności Kościoła, przeżywającego swoje duchowe ożywienie dzięki niezwykłemu natchnieniu Ducha Świętego. Zauważył on jednak, że „ewangelizować, znaczy przede wszystkim świadczyć zwyczajnie i wprost o Bogu objawionym przez Jezusa Chrystusa w Duchu Świętym”²⁶⁹. To świadectwo zainspirowane zostało przemianami, jakie zaszły we wspólnotach protestanckich, przeżywających swoją nową Pentekostę. Wylanie Ducha, do którego miało dojść w drugiej połowie XX wieku, zmieniło obraz Kościoła i ukazało, że szczerza modlitwa może być rzeczywiście skuteczna. Bóg objawia się poprzez epifanie, które dziś przybierają kształt charyzmatycznej posługi modlitewnej. Rodzące się kontrowersje, związane z wpływami protestanckich wspólnot pentekostalnych, ale też szerzący się kult neopogański, przenikający dziś oddolnie przestrzeń Kościoła, sprawiają, że wielka nieufność budzi się względem wspólnot odnowy charyzmatycznej. Niemniej, są one dziś elementem rzeczywistości Kościoła, jego depozytem oraz narzędziem, które można wykorzystać w dziele reewangelizacji.

Kościół posłany jest do wszystkich ludzi, dlatego podejmuje się głoszenia Ewangelii zwłaszcza tam, gdzie brakuje zrozumienia dla doświadczenia miłości Boga, a bagatelizowana jest też braterska relacja w społeczności lokalnej. Odbiorcami Dobrej Nowiny są nie tylko ci, którzy nie słyszeli o Jezusie Chrystusie, ale również ludzie ochrzczeni, żyjący w zsekularyzowanym świecie, traktujący wiarę w kategoriach tradycji²⁷⁰. To przepowiadanie związane jest z ponownym ogłoszeniem treści kerygmatycznych, na których zbudowany jest katechumenat. Wśród pluralizmu charyzmatów wspólnot i grup formacyjno-modlitewnych, pojawia się element konstytuujący jedność między nimi. Jest to chęć głoszenia Dobrej Nowiny przez słowo, czyn i świadectwo. Wszystko jednak rozpoczyna się od głębokiego wewnętrznego nawrócenia i przyjęcia prawdy o Bożym zbawieniu. Dopiero takim doświadczeniem można podzielić się w świecie, ukazując wielką miłość Boga względem człowieka.

Niepokojące jest jednak to, że obok rozwijających się wspólnot katolickich, pojawiają się synkretyczne religijne grupy, które wprowadzają chaos w formację i duchowy wzrost ludzi ochrzczonych. Czerpią one z dorobku i tradycji pogańskich oraz nierzadko zmierzają do protestantyzacji Kościoła katolickiego. Dzieje się to

²⁶⁹ EN 25.

²⁷⁰ Por. EN 54.

najpierw na płaszczyźnie liturgicznej, a następnie również dogmatycznej, poprzez rozluźnienie dyscypliny duchowościowej. Dlatego tak ważny jest teologiczny namysł nad zjawiskiem Nowej Ewangelizacji oraz charyzmatycznej odnowy Kościoła. Jest to możliwe jedynie w perspektywie analizy wydarzenia Pięćdziesiątnicy i pokłosa tamtego znaku czasu. Nowe narodziny człowieka ochrzczonego do życia w Bogu są tu dziełem Ducha Świętego, który daje doświadczenie dojrzałości duchowej. To ona uzdalnia do głoszenia orędzia zbawczego i dawania świadectwa własnej wiary. Jest też gwarantem odrodzenia duchowego, charyzmatycznego i sakramentalnego. Stąd kryterium weryfikacyjnym autentyczności przeżyć natchnień wewnętrznych było, jest i będzie posłuszeństwo Magisterium Kościoła. W jego świetle dopiero widać źródło charyzmatu i skutki, z jakimi może spotkać się wspólnota.

W niniejszym rozdziale przedstawione zostanie nowe doświadczenie pentekostalne, prowadzące do ożywienia życia charyzmatycznego i sakramentalnego (1), następnie ukazane zostaną charyzmaty, którymi kierują się wybrane posoborowe wspólnoty formacyjno-modlitewne (2), po czym krytycznie zobrazowane zostaną przejawy neopogaństwa, protestantyzacji i pentekostalizacji w Kościele (3).

3.1. Nowa Pentekosta w Kościele

Zesłanie Ducha Świętego w dniu Pięćdziesiątnicy określane jest mianem początku Kościoła²⁷¹. Apostołowie podjęli wtedy dzieło ewangelizacyjne i głosząc Dobrą Nowinę o Jezusie Chrystusie, szafowali sakramentami według wskazania Nazarejczyka. Te zadania są realizowane nieprzerwanie do dnia dzisiejszego, a następcy apostołscy przekazywali z władzą święceń depozyt wiary, który przetrwał do współczesności. Reinterpretacja nauczania apostołskiego, dojrzewanie do kolejnych reform, uchwał dogmatycznych i komentarzy katechetycznych to ewidentne dzieło Ducha Świętego. Właśnie w Jego mocy dokonuje się uświęcenie Kościoła poprzez zwyczajne nauczanie oraz sprawowanie sakramentów. Nie jest też prawdą, że dopiero Sobór Watykański II odkrył na nowo rolę i miejsce Ducha Świętego w życiu Kościoła. Jeszcze przed podjęciem reform soborowych, szczególną cześć odbierał Duch Święty w liturgii

²⁷¹ J. Ratzinger, *Opera Omnia*, t. XIV/1: *Kazania*, M. Górecka (przekł.), K. Gózdź, M. Górecka (red.), Lublin 2020, s. 645: „Zesłanie Ducha Świętego jako początek Kościoła jest rozszerzeniem przymierza Boga na całe stworzenie, na wszystkie narody i wszystkie czasy. Całe stworzenie zostaje włączone w przestrzeń przymierza i tym samym dopiero doprowadzone do swojego właściwego celu, aby było ono miejscem miłości”.

katolickiej, zwłaszcza w okresie uroczystości Pięćdziesiątnicy. Była ona poprzedzona wigilią, wzorowaną na Wigilii Paschalnej, a dopełniała ją oktawa²⁷². Papież Paweł VI jednak, zaniepokojony niewłaściwym ukierunkowaniem praktyk rodzącej się Odnowy w Duchu Świętym, postulował podjęcie ponownego namysłu teologicznego nad Trzecią Osobą Boską oraz odnowienie kultu Parakleta²⁷³.

Posoborowe przemiany XX i XXI w. sprawiły, że na nowo odkryto samo wydarzenie Pentekosty, a działanie Ducha Świętego w Kościele zaakcentowano jeszcze bardziej. Powszechnie wspomina się o nowym wylaniu Parakleta, gdyż odradzający się w posługach charyzmatycznych Kościoł podejmują drogę reewangelizacji i wychodzi naprzeciw potrzebom ludzi ochrzczonych, a wśród nich szczególnie skłania się ku osobom pogubionym życiowo i poranionym przez trudne sytuacje życiowe. Posługiwanie charyzmatyczne, które wpisuje się w odrodzenie Kościoła, nie jest jednak wolne od błędów i nadużyć. Stanowią one zagrożenia dla jedności ludu Bożego i mogą wypaczać prawdy wiary. Ważna jest dlatego świadoma praca duszpasterska, która będzie oparta na refleksji teologicznej i rzetelnej egzegezie biblijnej. Odnowa duchowości katolickiej nie jest więc zdeterminowana przez bezpośrednie działanie charyzmatyczne, ale wynika również z podjętych przez teologów prac badawczo-dydaktycznych, dzięki którym naukowy namysł nad treścią przepowiadania we wspólnotach charyzmatycznych umożliwi oczyszczenie katechezy kerygmatycznej z ewentualnych błędów dogmatycznych.

Odrodzenie Kościoła²⁷⁴ wpisuje się również w posoborową reinterpretację sakramentologii. Świadomość prawdziwego przeżywania Liturgii, korzystanie z darów sakramentalnych i budowanie relacji interpersonalnej z Bogiem stanowi obecnie owoc działalności pastoralnej, szczególnie katechetycznej. Związane jest też z rozwojem grup formacyjnych, które ukazują piękno i znaczenie umocnienia sakramentalnego. Stan łaski uświęcającej oraz przyjęcie Eucharystii jest ważne w postępach formacji kerygmatycznej. Wzrastająca świadomość sakramentalnego zakorzenienia posługi członków wspólnot charyzmatycznych sprawia, że prawdziwy renesans przeżywa spowiedź oraz ofiarowanie Komunii w konkretnej intencji. To natomiast stanowi potwierdzenie posoborowego odrodzenia Kościoła w wymiarze sakramentalnym i w przestrzeni misteryjnej liturgii.

²⁷² Por. L. Balter, *O nowy kult Ducha Świętego*, w: L. Balter (red.), *Duch Odnowiciel*, Kolekcja *Communio* 12, Poznań 1998, s. 442.

²⁷³ Por. tamże, s. 446-447.

²⁷⁴ Por. K. Gózdź, *Kościół jako znak chrześcijańskiej odnowy*, w: tenże, S. Kunka (red.), *Dlaczego jeszcze jestem w Kościele?*, Lublin 2013, s. 109-122.

Dopełnieniem tego jest niejako kultura nowego człowieka, odrodzonego w mocy Parakleta. Dokonuje się to przez świadome przeżycie sakramentu bierzmowania, które staje się czymś na wzór chrztu w Duchu Świętym. Wspólnotom charyzmatycznym często zarzuca się stosowanie tego kontrowersyjnego terminu, który niejako pomniejsza rangę przyjętego sakramentu inicjacji chrześcijańskiej. Pragnienie wzbudzenia świadomości szczególnego namaszczenia, choćby w czasie praktykowanych modlitw o wylanie Ducha, wprowadza swoistą dychotomię. Z jednej strony sakramentalna łaska, która stanowi pieczęć Ducha Świętego, a z drugiej konieczność świadomego opowiedzenia się po stronie Boga i oczekiwanie na jakby kolejne naznaczenie łaską, tym razem charyzmatyczną. Nowa perspektywa pentekostalna Kościoła uwidacznia się zatem w odrodzeniu charyzmatycznym, w odnowie życia sakramentalnego i nowym życiu w Duchu.

a) Odrodzenie charyzmatyczne

Współczesne dzieje Kościoła mocno ugruntowane zostały na ponownym doświadczeniu wylania Ducha Świętego. Wiele wspólnot protestanckich, a w ślad za nimi również katolickich, akcentuje tzw. chrzest w Duchu Świętym. Pomijany przy tym jest merytoryczny i doktrynalny błąd, według którego sakrament chrztu udzielany w Imię Trójcy Świętej – chrzest z wody – jest czymś różnym od późniejszego namaszczenia Duchem Świętym. Tymczasem sakramentologia wyraźnie wskazuje, że podczas sprawowania każdego z sakramentów udzielany jest dar w mocy Parakleta. Niemniej skutkiem tego jest religijne odrodzenie i wyjście ze stagnacji duchowej do nowego charyzmatycznego przepowiadania Słowa Bożego. Reewangelizacja, o której obecnie tak dużo się mówi, wynika właśnie z tego ożywczego działania Ducha Świętego.

Charyzmatyczne odrodzenie, którego świadkiem jest dzisiejszy Kościół, staje się szansą na nawrócenie i podjęcie działań duszpasterskich, które doprowadzą do fascynacji Bogiem i Jego zbawczym planem, zwłaszcza w kręgach oddalonych od wiary i poapostolskiej Tradycji. Sobór Watykański II przypomniał, że charyzmatyczność przysługuje każdemu ochrzczoneму człowiekowi, ponieważ wszyscy w chwili przyjęcia sakramentu zostają obdarowani darami Ducha Świętego i mogą korzystać w pełni z udzielonych indywidualnie charyzmatów²⁷⁵. Stąd błędem jest uzurpowanie sobie

²⁷⁵ Por. KK 12.

wyjatkowości posiadanych darów przez niektórych liderów wspólnot charyzmatycznych, gdyż to stanowi pierwszą przesłankę do sekciarskiego sklasyfikowania konkretnej grupy. W duchu nauczania Kościoła należałoby najpierw zauważyć, że każdy członek wspólnoty dysponuje stosownym charyzmatem, którym może posługiwać ogółowi społeczności. Skupianie się wokół charyzmatycznego lidera prowadzi natomiast do kultu jednostki, który z czasem przeradza się w bałwochwalstwo i odrywając od źródeł chrześcijańskich, tworzy sektę niszczącą jedność Kościoła. Posługa charyzmatyczna w grupach modlitewno-formacyjnych powinna być ściśle związana z prawdą Magisterium Kościoła i sprawowana w duchu posłuszeństwa pasterzom.

Charyzmatyczna posoborowa odnowa sprawiła, że na nowo odkryte zostały przez wiernych świeckich łaski udzielane przez Boga w sakramentach. Przeżywanie poszczególnych doświadczeń w grupach formacyjnych, rekolekcyjny i katechetyczny charakter konferencji duchowych oraz eucharystyczne ugruntowanie życia sprawia, że reewangelizacja przynosi zamierzone efekty. Człowiek rzeczywiście ma szansę na spotkanie z Bogiem i odnowienie własnej duchowości poprzez formację i życie sakramentalne. Niestety, niesie to również za sobą pewne zagrożenia. Dar charyzmatycznej odnowy nie gwarantuje harmonijnej współpracy czynnika ludzkiego z Boskim²⁷⁶. Z tego rodzą się niebezpieczeństwa, z którymi musi zmierzyć się Kościół lokalny, złożony ze wspólnot i ruchów duszpasterskich. Wśród zagrożeń dla jedności ludu Bożego najczęściej wymieniane są: iluminacja, charyzmatomania, przesadna fascynacja doświadczeniem, paraklerykalizm, emocjonalizm, fundamentalizm biblijny i natychmiastowość²⁷⁷.

Iluminacja odwołuje się do czasów starotestamentalnych, gdy Bóg przemawiał przez proroków. Również w Kościele powoływał osoby przeznaczone do konkretnych dzieł²⁷⁸. Sam termin oznacza bezpośrednie przekazanie przez Boga orędzia albo posłannictwa²⁷⁹. Obecnie również w niektórych wspólnotach charyzmatycznych odradza się przekonanie o szczególnym oświeceniu przez Boga niektórych osób²⁸⁰. Jest to jednak często subiektywna ocena rzeczywistości i wiąże się z potrzebą pewnego

²⁷⁶ Por. A. Kuliberda, *Weźmijcie w darze Ducha Świętego. Duszpasterskie znaczenie grup modlitewnych, chrztu w Duchu Świętym i glosolalii*, Częstochowa 2005, s. 25.

²⁷⁷ Por. tamże, s. 25.

²⁷⁸ Por. KK 12.

²⁷⁹ Por. D. Tomczyk, *Niebezpieczeństwa współczesnego ruchu charyzmatycznego*, „Homo Dei” 55/1986, s. 114-118, (http://analizy.biz/apologetyka/index.php-option=com_content&task=view&id=706&Itemid=62.htm, dostęp: 03.02.2020).

²⁸⁰ Por. A. Kuliberda, *Weźmijcie w darze Ducha Świętego*, s. 26.

duchowego uzewnętrznienia się, wypowiedzenia w jakiejś kwestii. Rzadko jest to wynik rzeczywistego objawienia czy religijnej wizji²⁸¹. Błędne przekonanie o szczególnym oświeceniu przez Boga związane jest z brakiem samokrytycznej oceny stanu duchowego oraz współpracy na gruncie duchowym ze spowiednikiem, kierownikiem duchowym czy kompetentną władzą hierarchiczną. Duże znaczenie w ocenie stanu rzeczy ma świadome działanie duszpasterza odpowiedzialnego za daną wspólnotę. Jego zaangażowanie i czuwanie nad dogmatyczno-moralną poprawnością przekazu treści jest niezwykle istotne.

Błąd charyzmatomanii polega na zdeformowanym postrzeganiu posługi charyzmatycznej we wspólnocie²⁸². *Vaticanum II* potwierdził, że charyzmaty są szczególnym darem dla Kościoła²⁸³. Jednak poszukiwanie przez członków grup Odnowy w Duchu Świętym spektakularności i niezwykłości jako formy duchowego samodoskonalenia się jest niezwykle niebezpieczne²⁸⁴. Przekątowanie roli charyzmatów w formacji prowadzi do zaniechania poszukiwań cnót wiary, nadziei i miłości, które przecież stanowią miarę duchowości chrześcijańskiej²⁸⁵. Błąd ten może też dotyczyć oczekiwania nieustannej charyzmatycznej aktywności Kościoła, stawianej nawet ponad zwyczajnym Magisterium Kościoła²⁸⁶. Charyzmaty tymczasem są w pełni suwerennym darem Boga, stąd życie chrześcijańskie realizuje się w trzech równoległych wymiarach: naturalnym, eklezjalnym i charyzmatycznym²⁸⁷. Te porządki wzajemnie się przenikają, dopełniają i udoskonalają. Stąd nauczanie Kościoła ukazuje praktykę głębokiej kontemplacyjnej modlitwy jako alternatywę dla entuzjastycznego posługiwania charyzmatycznego. Wskazuje również na cel charyzmatów, które mają budować Kościół i udoskonaląć w miłości. Głębia życia duchowego nie jest też uzależniona od nadprzyrodzonych darów Ducha Świętego, ale też nie ma posługiwania charyzmatycznego bez codziennego zjednoczenia z Chrystusem.

Zafascynowanie człowieka doświadczeniem religijnym wynika z charyzmatomanii. Polega na przekątowaniu charyzmatycznego przeżycia kosztem głoszonego orędzia Dobrej Nowiny²⁸⁸. Entuzjastyczne przeżycia religijne sprawiają,

²⁸¹ Por. D. Tomczyk, *Niebezpieczeństwa współczesnego ruchu charyzmatycznego*, s. 114-118.

²⁸² Por. A. Kuliberda, *Weźmijcie w darze Ducha Świętego*, s. 28.

²⁸³ Por. KK 12.

²⁸⁴ Por. A. Kuliberda, *Weźmijcie w darze Ducha Świętego*, s. 29.

²⁸⁵ Por. D. Tomczyk, *Niebezpieczeństwa współczesnego ruchu charyzmatycznego*, s. 114-118.

²⁸⁶ Por. tamże.

²⁸⁷ Por. A. Kuliberda, *Weźmijcie w darze Ducha Świętego*, s. 31-32.

²⁸⁸ Por. D. Tomczyk, *Niebezpieczeństwa współczesnego ruchu charyzmatycznego*, s. 114-118.

że słabnie chęć poszukiwania Boga, natomiast wzrasta potrzeba kolejnych silnych emocjonalnie bodźców, które sprawiają, że człowiek czuje pozorną radość. Święty Paweł, przestrzegając Koryntian przed takim przeakcentowaniem charyzmatyczności, ukazywał pewną hierarchię darów Ducha Świętego. Najważniejsze są charyzmaty związane z funkcjami, a dopiero ich dopełnieniem są dary nadprzyrodzone (por. 1 Kor 12,28-31). Samo doświadczenie mocy Ducha nie zakłada jeszcze trwania w łasce uświęcającej²⁸⁹. Tymczasem w formacji duchowej celem jest ukierunkowanie człowieka na Boga i Jego miłość.

Duże wyzwanie dla poprawnego ukształtowania duchowości chrześcijańskiej, szczególnie w dzisiejszych czasach, stanowi przesadny emocjonalizm. Jest to wynik zranień, których doświadczają współcześni ludzie, niemal w każdej przestrzeni życia. Emocje są podsycane przez niektóre mass media, stanowią element opiniujący rzeczywistość i łatwo poddają się manipulacji ze strony osób, które chcą dominować w przestrzeni publicznej. Emocje stanowią element rozgrywki we współczesnym świecie, wkradając się również w życie duchowe. Tymczasem uczuciowe przeżywanie relacji z Bogiem nie zostawia miejsca dla intelektualnego czynnika wiary, który stałby na straży właściwie ukształtowanej religijności. Przenikająca doświadczenie religijne czułość prowadzi do sentymentalizmu oraz irracjonalizmu²⁹⁰. Wiara natomiast jest stanem duchowym, który racje rozumu łączy z emocjonalnym przeżyciem, nie pozwalając popadać w skrajności. Dopuszczenie do głosu uczuciowej ekspresji pozwala w jakimś stopniu przełamać formalizm i schematyzm życia religijnego, dając przestrzeń do działań ewangelizacyjnych²⁹¹. Konieczny jest jednak też namysł intelektualny nad prawdami wiary, aby religijność chrześcijanina kształtowała się poprawnie.

Odnowa w Duchu Świętym dopuszcza do działalności ewangelizacyjnej i apostołskiej również wiernych świeckich. Przesadne wyartykułowanie ich roli w formacji duchowej może doprowadzić do błędnego paraklerykalizmu, który cechuje się zastępowaniem funkcji Kościoła hierarchicznego posługą laikatu²⁹². W ten sposób posługę kapłańską redukuje się do celebracji liturgicznych i szafowania sakramentami. Tymczasem właściwa relacja między klerem a laikatem powinna zakładać współpracę

²⁸⁹ Por. A. Kuliberda, *Weźmijcie w darze Ducha Świętego*, s. 34.

²⁹⁰ Por. D. Tomczyk, *Niebezpieczeństwa współczesnego ruchu charyzmatycznego*, s. 114-118.

²⁹¹ Por. tamże.

²⁹² Por. A. Kuliberda, *Weźmijcie w darze Ducha Świętego*, s. 36.

w przestrzeni duszpasterskiej, a ich działania powinny się wzajemnie uzupełniać²⁹³. Przypomniał o tym również św. Jan Paweł II, gdy stwierdził, że „fakt wykonywania tych samych zadań nie czyni człowieka świeckiego pasterzem, bowiem o urzędowej naturze posługi nie stanowi rodzaj spełnianych funkcji, lecz przyjęcie sakramentalnych święceń”²⁹⁴. W ten sposób nie dojdzie do rywalizacji między tym, co charyzmatyczne, a tym, co hierarchiczne, tym bardziej, że każdy charyzmat podlega weryfikacji ze strony urzędu Kościoła, a sama hierarchia powinna być uznawana jako pierwszy z charyzmatów²⁹⁵.

Niebezpieczny w formacji duchowej jest również skrajny fundamentalizm biblijny. Słowo Boże stanowi dla każdego chrześcijanina ważny punkt odniesienia. Jest źródłem, z którego czerpie wiedzę, inspirację i wykładnię prawd wiary. Umiłowanie Pisma Świętego jest też owocem odnowy charyzmatycznej²⁹⁶. Istnieje jednak ryzyko literalnego odczytywania tekstów natchnionych, bez uwzględnienia podstaw egzegezy biblijnej. Właściwa interpretacja Słowa Bożego musi bowiem korzystać z historyczno-krytycznej metody badawczej Pisma Świętego, która stosowana jest w Tradycji katolickiej²⁹⁷. Indywidualne wyjaśnianie tekstów biblijnych czerpie natomiast z naturalnej i bezpośredniej lektury. Tymczasem właściwa egzegeza powinna korzystać z dorobku Magisterium Kościoła jako pomocy w wyjaśnieniu kontekstu biblijnego oraz kultury, tradycji czy mentalności ludzi, do których teksty były pierwotnie adresowane. To składa się na rzetelną analizę ksiąg biblijnych i chroni przed fundamentalnym podejściem do Pisma Świętego.

Bardzo niebezpieczny jest również elitaryzm. Życie w Duchu, charyzmaty, natchnienia należą do natury Kościoła i stanowią depozyt całej wspólnoty ochrzczonych²⁹⁸. Wspólnoty charyzmatyczne nie mogą więc uzurpować sobie prawa wybrania i wyłączności na życie w Duchu. Izolacja bowiem może doprowadzić do zerwania jedności z Kościołem i powstania nowej sekty. Doświadczenie charyzmatyczne dostępne jest dla wszystkich, którzy zanurzeni zostali w źródle chrzcielnym i w sakramencie bierzmowania otrzymali znamię Ducha Świętego. Nie istnieje więc podział na charyzmatyków i niecharyzmatyków, lecz każdy członek mistycznego Ciała Chrystusa korzysta w pełni z darów udzielanych mu przez Parakleta.

²⁹³ Por. D. Tomczyk, *Niebezpieczeństwa współczesnego ruchu charyzmatycznego*, s. 114-118.

²⁹⁴ ChL 23.

²⁹⁵ Por. D. Tomczyk, *Niebezpieczeństwa współczesnego ruchu charyzmatycznego*, s. 114-118.

²⁹⁶ Por. A. Kuliberda, *Weźmijcie w darze Ducha Świętego*, s. 39.

²⁹⁷ Por. D. Tomczyk, *Niebezpieczeństwa współczesnego ruchu charyzmatycznego*, s. 114-118.

²⁹⁸ Por. tamże.

Odrodzenie charyzmatyczne w Kościele jest zatem przestrzenią działania Ducha Świętego, który chce przemieniać oblicze tej ziemi. Przez to objawia się jako Pocieszyciel i Nauczyciel, podtrzymujący nadzieję chrześcijan oraz ukazujący niezaprzeczalną prawdę Ewangelii i autentyczność zbawczego dzieła Boga.

b) *Odnowa życia sakramentalnego*

Duch Święty jest Życiem i w Nim człowiek zyskuje swoją siłę witalną. Jednocześnie poprzez sakramenty inicjacji chrześcijańskiej następuje *inhabitatio* Parakleta w sanktuarium duszy wierzącego²⁹⁹. To zamieszkiwanie Ducha Świętego sprawia, że prawda ewangeliczna pozostaje żywa i aktualizuje się w codziennym doświadczeniu człowieka ochrzczonego. Duch nieustannie dokonuje więc reinterpretacji objawienia oraz duchowej przemiany człowieka. Uobecnia w sposób pełny w liturgicznych obrzędach zbawcze dzieło Boga. Dzięki Niemu też liturgia stała się mistagogią, a więc wprowadzeniem w życie Trójcy Świętej³⁰⁰. Jest to związane z faktem, że dzięki sakramentom inicjacji chrześcijańskiej Duch Święty uczynił sobie świątynię w duszy człowieka i zamieszkuje w niej. W głębi ludzkiego serca woła więc „*Abba!*” (por. Rz 8,15; Ga 4,6), a to wołanie kształtuje tożsamość dziecka Bożego i ukazuje jego miejsce w Kościele i świecie. Sakramentalne zjednoczenie z Bogiem powoduje, że człowiek może w pełni korzystać z duchowych dóbr, które w widzialnym znaku łaski Bożej zostały mu ofiarowane przez Ojca i Syna w Duchu Świętym. W posługach sakramentalnych Kościoła dokonuje też anamnezy wydarzeń zbawczych, a najdoskonalszą formą tej aktualizacji jest Eucharystia. W tym sakramencie dzięki mocy Ducha Świętego kształtuje się w nas Chrystus, Jego posłuszeństwo i miłość³⁰¹. Dzięki temu zostajemy umocnieni nowym życiem w Bogu. W końcu celem szafowania sakramentami jest zbudowanie mistycznego Ciała Chrystusa oraz uświęcenie człowieka³⁰².

Tchnienie Ducha Świętego sprawia, że budzi się świadomość odbudowy życia sakramentalnego i przeżywania wiary w pełnej jedności z Bogiem Trójjedynym. Charyzmatyczna działalność Kościoła wobec ludzi żyjących na pograniczu duchowości katolickiej a postawy ateistycznej jest często motywacją do otwarcia się na działanie

²⁹⁹ Por. K. Guzowski, *Pojęcie i klasyfikacja zjawisk charyzmatycznych*, w: M. Chmielewski (red.), „Duchowość w Polsce”, t. 16, Lublin 2014, s. 37.

³⁰⁰ Por. F. Vinel, *Duch Święty w Liturgii*, s. 358.

³⁰¹ Por. K. Guzowski, *Duch dialogujący*, s. 235.

³⁰² KL 59.

Boga w sakramentach. Dzieje się tak, gdyż często „niewierzący znajdują się na dwóch przeciwnych biegunach: z jednej strony są zaciekli ateści, wrogowie Boga i religii, z drugiej – duchowi agnostycy, bliscy nawrócenia na jakąś specyficzną religię. Między tymi dwiema skrajnościami, bardzo od siebie odległymi, jest wiele rodzajów niewierzących: tolerancyjni, obojętni, poszukujący Boga, odmawiający wiary w Niego”³⁰³. Postawy z czasem ulegają zmianom i ludzie niewierzący są w stanie otworzyć się na Dobrą Nowinę. Wtedy pragnienie doświadczenia przebaczenia oraz prawdziwej miłości i bliskości Ojca staje się tak silne, że wzrasta potrzeba korzystania z daru pokuty i pojednania oraz umocnienia się Eucharystią. Wśród osób formujących się w grupach charyzmatycznych, w których właściwie ukształtowana jest świadomość jedności z Kościołem, można zaobserwować tendencję rosnącą pełnego uczestnictwa we Mszy świętej.

Problemem w rozwoju duchowym i sakramentalnym uformowaniu duchowości chrześcijańskiej może być przesadna emocjonalność, towarzysząca często ludziom sentymentalnym i życiowo doświadczonym przez różne skomplikowane sytuacje. Uczuciowość ta jednak stanowi przeszkodę w szczerym przeżywaniu wiary i nie jest podstawą prawdziwej relacji z Bogiem. Brakuje w tym stabilności intelektualnej i duchowej, które odwołują się do zrozumienia istoty życia sakramentalnego. Równowaga w doświadczeniach i praktykach religijnych odzwierciedla się przede wszystkim w ukształtowanym właściwie sumieniu, dla którego podstawowa zasada synderezy pozostaje impulsem do głębszej analizy poszczególnych sytuacji, aby uniknąć sposobności do grzechu. Ta formacja sumienia związana jest z pragnieniem trwania w jedności z Bogiem, przez co możliwa będzie sakramentalna Komunia. Nie jest to więc wyłącznie stan emocjonalny, wynikający z głębokiego przeżycia religijnego, ale sąd rozumu, ukazujący konkretny wymiar darów duchowych. Zjednoczenie z Bogiem w *communio* sprawia, że powstaje doświadczenie prawdziwej jedności, a człowiek ma udział w życiu Trójcy Świętej.

Posoborowa odnowa duchowa ściśle związana jest z reinterpretacją rozumienia znaków sakramentalnych i potrzebą doskonalenia własnego życia religijnego w oparciu o niewidzialne łaski. Troską ojców soborowych było to, by znaki sakramentalne były czytelne i chętnie przyjmowane dla umocnienia chrześcijańskiego życia³⁰⁴. Nie oznaczało to zatarcia ich dotychczasowego znaczenia, ale uwypuklenie istotnych elementów,

³⁰³ G. Hurtado, *Niewierzący a poszukiwanie Boga*, „L'Osservatore Romano” 3(341)/2012, s. 45.

³⁰⁴ KL 59.

aby rzeczywiście stanowiły one fundament duchowości katolika. Biorąc pod uwagę fakt, że znaki te towarzyszą wraz z ustanowionymi przez Kościół sakramentaliami niemal w każdym momencie ludzkiego życia, nieustannie dokonuje się uświęcenie człowieka, który odzyskał przez źródło chrzcielne dziecięstwo Boże. Odnowa duchowa, dokonująca się poprzez doświadczenia charyzmatyczne, prowadzi do renowacji życia sakramentalnego i potrzeby trwania w łasce uświęcającej. Wzrasta również świadomość konieczności dobrego przygotowania się do indywidualnej paschy, która czeka każdego człowieka. Jest to – pozytywnie patrząc – przejście ze stanu doczesnego pielgrzymowania do zamieszkania w domu Ojca. Pascha człowieka to w perspektywie przemijania śmierć³⁰⁵, do której każdy musi przygotować się poprzez sakramentalną odnowę życia. Ona natomiast stanowi początek nowego życia w mocy Ducha Pocieszyciela.

c) *Nowe życie w Duchu*

Świadomość bliskości Boga, zmysłowe i emocjonalne doświadczenie pokoju zakorzenionego w prawdziwym *communio* sprawiają, że człowiek rozbudza w sobie pragnienie wewnętrznego uporządkowania swojego życia. To początek prawdziwego nawrócenia i rekonstrukcji systemu wartości. W rozmowie z Nikodemem Jezus podkreśla konieczność ponownych narodzin „z wody i z Ducha” (por. J 3,3-5). Prowadząc egzegezę biblijną, można dostrzec tu zapowiedź sakramentu chrztu. Jezus wyjaśnia więc, że źródło chrzcielne staje się bramą do królestwa niebieskiego. Duch Święty, który w czasie spotkania z Janem Chrzcicielem nad wodami Jordanu zstąpił na przyjmującego chrzest Jezusa, przybywa ze swoim namaszczeniem i obdarowaniem za każdym razem, gdy sprawowany jest w Kościele sakrament inicjacji chrześcijańskiej. Jednak umocnienie Duchem Świętym nie oznacza jeszcze pełni wykorzystania łask, które zostały udzielone. Darmo dany dar Boży zakłada zaangażowanie człowieka i pełną współpracę z Trójcą Świętą. Jest zaproszeniem do wejścia w nową rzeczywistość dziecka Bożego. Stawia też pewne wymagania, które muszą być konsekwentnie realizowane. *Novum* trwania w żywej relacji z Bogiem polega na sakramentalnym zjednoczeniu z Nim w Eucharystii.

Nowe życie, którego źródłem jest Duch Święty, sprawia, że człowiek dokonuje ewaluacji własnego sposobu myślenia. Realizują się w tym doświadczeniu słowa z proroctwa Joela: „I wyleję potem Ducha mego na wszelkie ciało, a synowie wasi i córki

³⁰⁵ Por. K. Gózdź, *Misterium śmierci*, w: S. Janeczek i in. (red.), *Gaudium in litteris. Księga Jubileuszowa ku czci Księdza Arcybiskupa Profesora Stanisława Wielgusa*, Lublin 2009, s. 155-169.

wasze prorokować będą, starcy wasi będą śnili, a młodzieńcy wasi będą mieli widzenia” (Jl 3,1). Nowe życie sprawia, że zmienia się forma sprawowania kultu Bożego, jest to już cześć oddawana „w Duchu i prawdzie” (J 4,23). To odrodzenie duchowe oznacza przede wszystkim otwarcie na charyzmaty i prowadzenie przez Ducha Świętego w codzienności. W tym kontekście mowa jest o kontrowersyjnym dla niektórych teologów tzw. „chrzcie w Duchu Świętym”, czyli szczególnej interwencji Parakleta³⁰⁶. Mieszane uczucia teologów wzbudza określenie tego wydarzenia chrztem. Zgodnie z nauczaniem Kościoła, jest on sakramentem, który wprowadza w życie duchowe. „Jest fundamentem całego życia chrześcijańskiego, bramą życia w Duchu (*vitae spiritualis ianua*) i bramą otwierającą dostęp do innych sakramentów”³⁰⁷. Dlatego we wspólnotach charyzmatycznych stosowane jest powszechnie określenie „wylanie Ducha Świętego”³⁰⁸. Po nim ujawniają się charyzmaty i inne nadzwyczajne zjawiska, wśród których można wymienić nagłą i diametralną przemianę życia, wzrost gorliwości w praktykach religijnych, potrzebę głębszej modlitwy czy niezgłębiony zapał ewangelizacyjny³⁰⁹. Dla wielu osób związanych z ruchami charyzmatycznymi jest to właśnie początek nowego życia w wierze. W duchowości charyzmatycznej to doświadczenie wylania Ducha czy namaszczenia jest niezwykle istotne w dalszej formacji i wprowadza w deuterokatechumenat, będący świadomym przeżywaniem prawd wiary.

Istnieją również biblijne podstawy tego wydarzenia. Świadek Apostolskich wspomina, że Kościół popentekostalny rozumiał chrzest w Duchu jako nadzwyczajne zesłanie czy wylanie daru Trzeciej Osoby Boskiej (por. Dz 2,38; 10,44-48). Łukasz Ewangelista pokazał przy tym uniwersalny charakter tego namaszczenia, przez co dar ten nie był rozumiany w Kościele pierwotnym jako zarezerwowany dla wybranych, ale udzielony każdemu, kto przyjmował apostoelskie nauczanie. Powszechność daru związana była z otwartością na Dobrą Nowinę i chrzcielne obmycie wodą. Grecki termin uważany jako źródłosłów chrztu to *βαπτίζειν*, oznaczający zanurzenie ciała w wodzie, w kontekście oczyszczenia religijnego. Apostołowie, słysząc zapewnienie Jezusa, że „zostaną ochrzczeni Duchem Świętym” (por. Dz 1,5), mogli to rozumieć jako oczyszczające zanurzenie w mocy Parakleta. Za każdym razem, gdy na kartach Pisma Świętego wspomina się o praktyce namaszczenia Duchem Świętym w kategoriach chrztu, związane jest to z osobistym doświadczeniem i przeżyciem

³⁰⁶ Por. A. Kuliberda, *Weźmijcie w darze Ducha Świętego*, s. 46-47.

³⁰⁷ KKK 1226.

³⁰⁸ Por. A. Kuliberda, *Weźmijcie w darze Ducha Świętego*, s. 47.

³⁰⁹ Por. K. Guzowski, *Duch dialogujący*, s. 268.

duchowym³¹⁰. Potwierdza to, że więź między Bogiem i człowiekiem jest bardzo intymną relacją, która nosi znamiona przymierza, a więc trwałej umowy między dwoma osobami.

Wspólnoty odnowy charyzmatycznej praktykę nowego wylania Ducha łączą z modlitwą wstawienniczą. Jej skuteczność uwarunkowana jest wewnętrzną dyspozycją osoby, nad którą wzywany jest Paraklet, wiarą orędowników i wolą Boga³¹¹. Praktyce tej towarzyszą również znaki gestu nałożenia rąk oraz charyzmatycznej obecności Ducha, zwłaszcza glossolalii i spoczynku w Duchu Świętym³¹². Spektakularne przejawy działania Parakleta sprawiają, że to wylanie darów jest silnym przeżyciem emocjonalnym, ale w perspektywie dalszej formacji kerygmatyczno-mistagogicznej staje się ono doświadczeniem stabilizującym pragnienie poszukiwania Boga. Dzieje się tak, kiedy wiara jest stopniowo oczyszczana przez Ducha Świętego z nadmiernej uczuciowości. Gest nałożenia rąk natomiast ma przypominać popentekostalną praktykę pierwotnego Kościoła, kiedy podczas modlitwy przez ten znak potwierdzano udzielenie Ducha. Wspomina o tym Łukasz Ewangelista w *Dziejach Apostolskich*, opisując modlitwę Piotra oraz namaszczenie darami Parakleta pogan (por. Dz 10,34-48).

Katolickie podejście do kwestii wylania Ducha wyjaśnia, że wydarzenie to nie zmienia zupełnie kondycji duchowej człowieka, a jedynie jest uwolnieniem łaski sakramentalnej, która już jest obecna w życiu chrześcijanina³¹³. Związane jest to z *inhabitatio* Parakleta w człowieku, wskutek przyjęcia sakramentów inicjacji chrześcijańskiej, a tego stanu nic nie zmienia³¹⁴. Chrzest w Duchu, obok rozlicznych kontrowersji, stanowi również doskonałe narzędzie duszpasterskie. Powinien on być interpretowany nie jako alternatywa dla sakramentu, ale jako odnowienie i uaktualnienie znaku inicjacji chrześcijańskiej³¹⁵. Pozwala zgromadzić w Kościele osoby, które wskutek różnych okoliczności odeszły od wiary, a w doświadczeniu wylania Ducha dokonało się jej odrodzenie. W dalszej formacji religijnej te wszystkie wartości i dary mogą zostać niejako oszlifowane i wykorzystane w dziele ewangelizacji.

³¹⁰ Por. A. Kuliberda, *Weźmijcie w darze Ducha Świętego*, s. 48.

³¹¹ Por. tamże, s. 49.

³¹² Por. tamże.

³¹³ Por. K. Guzowski, *Duch dialogujący*, s. 270.

³¹⁴ Por. tamże, s. 272.

³¹⁵ Por. A. Kuliberda, *Weźmijcie w darze Ducha Świętego*, s. 70.

Jeśli można mówić o Nowej Pięćdziesiątnicy, to termin ten powinien być zarezerwowany dla Soboru Watykańskiego II. Co prawda postanowienia *Vaticanum II* nie dokonały przełomowej w dziejach rewolucji dotyczącej życia chrześcijańskiego, ale sprawiły, że w Kościele odczuwalny stał się nowy powiew Ducha³¹⁶. Poprzez reformy jedynie dokonano reinterpretacji dorobku duchowego Kościoła oraz ukazano istotne dla formacji religijnej elementy liturgii, nauczania zwyczajnego oraz moralności katolickiej. Sobór nie podjął uchwał nowych dogmatów, podkreślając jednocześnie, że najważniejsze dla dobra Kościoła jest dziś duchowe odrodzenie oraz pogłębienie relacji z Bogiem. Poniekąd skostniała, bo zamknięta w ramach i schematach, duchowość katolicka powoli, wskutek wcielania w życie postanowień soborowych, zaczęła tętnić nowym życiem. To nie tylko zasługa powstających wspólnot charyzmatycznej odnowy, ale też efekt pracy dogmatyków, biblistów, moralistów, pastoralistów i wielu innych przedstawicieli instytucji teologicznych, dla których ważna stała się futurologia Kościoła katolickiego.

Odnowa duchowa sprawiła jednak, że na gruncie kościołów lokalnych zaczęły się konkretne dzieła ewangelizacyjne, a Słowo Boże dotykało ludzkich serc i formowało je w mocy Ducha Świętego. Co prawda wszędzie, gdzie pojawia się czynnik ludzki, dochodzą do głosu nadużycia i wypaczenia, ale mimo błędów we wspólnotach charyzmatycznych stały się one impulsem do przemiany życia wielu ochrzczonych, choć często zagubionych ludzi. Niemniej stanowią one dziś ważny i niezwykle pożyteczny w duszpasterstwie bastion formacji duchowej katolików. Ożywienie charyzmatyczne bowiem sprawiło, że zaczęło wzrastać pragnienie sakramentalnej jedności z Bogiem, a Komunia Święta i pojednanie sakramentalne stały się codzienną praktyką wielu neoprozelitów. To nawrócenie związane jest przede wszystkim ze świadomym przyjęciem prawd wiary oraz chęcią permanentnej formacji intelektualnej i duchowej.

³¹⁶ Por. K. Gózdź, *Kościół a współczesność na Soborze Watykańskim II*, w: T. Adamczyk (red.), *Wolność ocalona. Chrześcijańskie światło na ludzkich drogach*, Lublin 2016, s. 271-284.

3.2. Współczesne wspólnoty charyzmatyczne

Liturgiczna odnowa po II Soborze Watykańskim sprawiła, że na nowo podjęto kwestię formacji duchowej człowieka. Pozostawione przez teologów, mistyków oraz duszpasterzy dzieła i wskazówki okazały się niewystarczające na bieżące czasy. Faktem jest, że rady Jana od Krzyża, Teresy z Avilla czy Ignacego Loyoli nie straciły na swej aktualności i wciąż nie brakuje ludzi, dla których doświadczenie Janowe „nocy ciemnej” pozostaje wsparciem w chwilach kryzysu wiary i inspiruje do podejmowania walki duchowej. W chaosie codzienności, pogoni za sukcesem i karierą zawodową oraz w gąszczu informacji rekolekcje Ignacjańskie stanowią doskonały czas wyjścia na pustynię i oderwanie się od życiowych problemów. Formy tradycyjnej pobożności, medytacje, rekolekcje w oparciu o treści Pisma Świętego pozwalają wielu ludziom spojrzeć z pewnej perspektywy na własne życie i szukać sposobu wyjścia z marazmu duchowego. Jednakże takie formy stanowią tylko tymczasowe wejście w przestrzeń wiary. Kiedy skończy się czas rekolekcji, powracają problemy, a często pod wpływem impulsów zewnętrznych pogłębia się zniechęcenie.

Doskonałym uzupełnieniem dla prywatnych rekolekcji i ćwiczeń duchowych stała się po *Vaticanum II* formacja stała, którą promowali aktualizujący postanowienia ojców soborowych duszpasterze. Tak zaczęły rodzić się nowe ruchy i stowarzyszenia w Kościele katolickim, dla których priorytetem był duchowy wzrost oraz pogłębianie relacji z Bogiem. Ich myśl przewodnia wypływała wprost z przekonania, że zaproszenie do głoszenia Dobrej Nowiny, będącego fundamentalnym obowiązkiem każdego ochrzczonego, musi wiązać się z permanentnym kształtowaniem charakteru, duchowości i miłości względem Boga i bliźniego. Takie dojrzewanie do prawdziwej wiary dokonuje się we wspólnocie. Jej znaczenie przedstawił już św. Paweł, który stwierdził: „Czyż nie wiecie, żeście świątynią Boga i że Duch Boży mieszka w was?” (1 Kor 3,16). Ukazuje on w tym określeniu naturę chrześcijańskiej wspólnoty, która jest zjednoczona w Duchu Świętym³¹⁷. Właśnie On sprawia, że te wspólnoty charakteryzują się różnorodnością charyzmatyczną, a przez to w pełni realizują swoją misję w świecie. Każda wspólnota obdarzona jest również szczególną łaską, która stanowi jej osobisty, unikalny charyzmat, przez co możliwe jest zjednoczenie człowieka z Bogiem. Mnogość wspólnot sprawia jednak, że przeanalizowanie każdego wątku stanowi oddzielne

³¹⁷ Por. A. Dalbesio, *Duch Święty w nowym testamencie, w Kościele i w życiu chrześcijańskim*, s. 113.

zagadnienie, stąd stosowne wydaje się odwołanie do tylko niektórych przejawów odnowionej charyzmatycznie posługi Kościoła, na przykładzie najpopularniejszych wspólnot w polskiej rzeczywistości.

Po *Vaticanum II* na hiszpańskiej ziemi rozwinęła się wspólnota, której ideą był powrót do korzeni chrześcijaństwa. Założyciel, w mandacie Kościoła, na drodze neokatechumenalnej zapraszał do poszukiwania własnej tożsamości i rozbudzania relacji z Bogiem poprzez nawrócenie i pokutę oraz kerygmaticzne przeżywanie swojej wiary. Neokatechumenat miał stać się drogą inicjacji chrześcijańskiej³¹⁸. Ukazywał również piękno i niezgłębioną wartość liturgii, która stanowiła centrum tygodnia. Podkreślał znaczenie odpowiedniego przygotowania do niedzielnej Eucharystii, przez co miała ona rzeczywiście być przeżywana bardziej świadomie. Droga neokatechumenalna stała się dla wielu osób początkiem żywej relacji z Bogiem i bliźnimi, których członkowie wspólnoty nazywają braćmi. Budzi niestety również wiele kontrowersji i przez licznych katolików utożsamiana jest z sektą, zrodzoną wewnątrz Kościoła katolickiego. Wiąże się to z inkluzywistycznym nastawieniem członków wspólnoty oraz niezrozumiałą formą sprawowania Eucharystii, w sobotni wieczór, często w salce katechetycznej lub innym miejscu specjalnie do tego wyznaczonym.

W tym kluczu odpowiedzialności za dobro duchowe Kościoła w powojennej Polsce Franciszek Blachnicki zaczął organizować struktury Ruchu Światło-Życie, budując je na doświadczeniu rekolekcji dla ministrantów. Założenia tego Ruchu dotyczyły przede wszystkim realizacji postanowień Soboru Watykańskiego II, dotyczących formacji duchowej i dzieła ewangelizacji. Zakorzeniona jest w nim kultura nowego człowieka, świadomego swego podobieństwa do Boga. Swoją formacją obejmuje wszystkich ludzi ochrzczonych: dzieci, młodzież, dorosłych różnych stanów. Dzieci poznają fundamenty wiary i odkrywają piękno Słowa Bożego. Młodzież wchodzi w głąb tajemnic wiary, przechodząc swego rodzaju katechumenat. Małżonkowie tworzą kręgi Domowego Kościoła, przez co uwidacznia się jeszcze mocniej relacja między lokalnymi wspólnotami, a powszechnym Kościołem³¹⁹. Celem Ruchu jest ukształtowanie dojrzałego chrześcijanina oraz zbudowanie wspólnoty, stąd obok formacji całorocznej istotne w życiu oazowiczów jest uczestnictwo w rekolekcjach oazowych. Właśnie w tym czasie dochodzi do ukonstytuowania się świadomych zachowań w przeżyciach duchowych.

³¹⁸ Por. R. Blázquez, *Wspólnoty neokatechumenalne. Ocena teologiczna*, Lublin 1989, s. 5.

³¹⁹ Por. *Podstawowa charakterystyka Ruchu Światło-Życie*, (<http://parafialopuszno.pl/oaza/2o/>, dostęp z dn. 21.01.2020).

Ekspansja nurtu pentekostalnego i silne wpływy na różne wspólnoty chrześcijańskie oraz potrzeba emocjonalności w przeżywaniu wiary sprawiły, że Kościół katolicki musiał zmierzyć się z problemem odnowy wiary w duchu pentekostalnym. Na fundamencie protestanckich doświadczeń powstały pionierskie założenia katolickich ruchów charyzmatycznych. Prekursorzy katolickiej Odnowy w Duchu Świętym rozeznali, że w obecnym czasie Bóg ponownie rozbudza w Kościele posługi charyzmatyczne i, wzorując się na protestanckich modlitwach uwielbienia, opracowali skatolicyzowaną formę, rozpowszechnioną we współczesnych wspólnotach. W centrum znajduje się tu Chrystus, którego adoracja odbywa się w łasce Ducha Świętego. Żywe jest przekonanie o nieustannym posłaniu Parakleta, ożywiającego wiarę modlącej się społeczności.

Z tego samego doświadczenia zaczęły czerpać także wspólnoty Nowej Ewangelizacji, które swój rozkwit przeżywają od kilkunastu lat. Bardzo żywa w nowo powstałych Szkołach Nowej Ewangelizacji jest kerygmaticzna i mistagogiczna formacja. Chociaż ukształtowały się na doświadczeniach wspólnot pentekostalnych i czerpały początkowo ze wsparcia pastora zielonoświątkowego, Wiliama Finke'a, zyskały szybko aprobatę wśród katolickich duchownych i świeckich, dla których atrakcyjne i ważne wydawało się szerzenie inicjatywy ewangelizacyjnej pośród zlaicyzowanego świata. Dziś Szkoły Nowej Ewangelizacji prowadzą do ożywionej wiary poprzez stopniowe odkrywanie Bożych prawd. Są owocem misyjnej i charyzmatycznej działalności Kościoła, który wzywa jednocześnie, by szerzyć Dobrą Nowinę o Chrystusie tam, gdzie została ona zapomniana, odrzucona lub jeszcze nie miała szans dotrzeć.

a) Neokatechumenat

Wspólnota neokatechumenatu, założona przez Kiko Argüello i Carmen Hernández, szybko rozpowszechniła się po całym świecie. Ideą twórców tego ruchu był powrót do korzeni chrześcijańskich. Inspiracji poszukiwali w *Dziejach Apostolskich* oraz tekstach starotestamentalnych. Formą przepowiadania stały się trzy znaki: słowo, liturgia i wspólnota³²⁰. Mocno akcentowali rolę katechezy, która przypominała najważniejsze prawdy kerygmaticzne, a następnie przez mistagogiczne rozważania przybliżała wartość i znaczenie liturgii katolickiej. Powracając do źródeł chrześcijaństwa,

³²⁰ Por. M. Rusiecki, *Słowo wstępne*, w: E. Skotnicki, *Neokatechumenat. Szansa czy zagrożenie dla Kościoła?*, Kielce 2000, s. 5.

twórcy formacji ukazali kerygmat jako podstawę doświadczenia wiary³²¹. Wieść o Jezusie zmartwychwstałym może rozbudzać pragnienie zgłębiania prawd wiary, aby znaleźć swoje miejsce pośród nowego narodu wybranego – Kościoła. Centralnym wydarzeniem w formacji neokatechumenalnej jest Eucharystia, z której wypływają źródła łask potrzebnych do codziennego życia. Prekursorzy drogi neokatechumenalnej zakładali świadome uczestnictwo w życiu sakramentalnym członków Kościoła. Dokonywać się to miało pod wpływem formacji, której poszczególne etapy przybliżały konkretne prawdy wiary. Całość tego wzrostu duchowego wpisywała się w kolejne *skrutinia*, które należałoby rozumieć jako zwieńczenie konkretnego okresu formacyjnego. W samej formacji szczególną rolę odgrywają katechiści i odpowiedzialni wspólnot, na których barkach spoczywa ciężar przepowiadania zgodnego z nauczaniem Kościoła. Istotne miejsce zajmuje również osoba prezbitera, w którym przez członków wspólnoty podkreślane jest znaczenie sakramentu kapłaństwa i działanie podczas liturgii *in Persona Christi*. Poprzez wtajemniczenie, nawiązujące do mistagogicznych katechez z pierwszych wieków chrześcijaństwa, katolicy krocący drogą neokatechumenalną mieli wzrastać w wierze i odkrywać prawdziwą żywą relację z Bogiem. Już samo wejście na drogę neokatechumenatu poprzez sięgnięcie do ewangelicznego radykalizmu, stało się bardzo skuteczną formą przepowiadania Dobrej Nowiny³²².

Samo tworzenie wspólnoty oparte zostało na doświadczeniu kerygmatycznym. Jedność konstytuuje się w miarę przyjmowania Dobrej Nowiny, dlatego właśnie to Kiko i Carmen podkreślali jako początki życia wspólnoty³²³. Nauczanie kerygmatyczne jednak powraca w całej formacji neokatechumenalnej. Istotne jest to, że sytuacja egzystencjalna konkretnej osoby zostaje skonfrontowana w odniesieniu do Dobrej Nowiny o Jezusie Chrystusie³²⁴. Skoro On jest źródłem życia, to w Nim życie ma każdy, kto Mu uwierzy. Przyjęcie kerygmatu prowadzi przez specyficzne *itinerarium* do nawrócenia. To wędrówka przez wiarę, stopniowo rozpoznawaną i utrwalaną przez członków wspólnoty³²⁵. Formacja realizuje założenia związane z katechumenatem pochrzcielny, stałym kształtowaniem wiary oraz służbą katechezie³²⁶. Pierwszym przejawem tego jest dojrzewanie do świadomego przeżywania wydarzenia paschalnego, stanowiącego

³²¹ Por. R. Skrzypczak, *Droga neokatechumenalna – model inicjacji chrześcijańskiej*, w: M. Chmielewski, „Duchowość w Polsce”, t. 14, Lublin 2012, s. 66.

³²² Por. M. Rusiecki, *Słowo wstępne*, s. 5.

³²³ Por. R. Blázquez, *Wspólnoty neokatechumenalne. Ocena teologiczna*, Lublin 1989, s. 11.

³²⁴ Por. tamże, s. 13.

³²⁵ Por. tamże, s. 17.

³²⁶ Por. *Statut Drogi Neokatechumenalnej*, Rzym 2002, art. 1 § 3.

centrum roku liturgicznego. Na drugi aspekt ma wpływ zgłębianie treści Pisma Świętego i skonfrontowanie z nim własnego życia. Trzeci wymiar tworzy posłanie ewangelizacyjne, do którego zmierzają poprzez formację członkowie wspólnoty neokatechumenalnej. Można to scharakteryzować w trzech słowach: usłyszeć, przyjąć, przekazać. Usłyszane w katechezach treści kerygmatyczne wymagają skonfrontowania z własnym życiem po to, by mogły stać się zachętą do nawrócenia i przemiany życia dla innych. Słowo usłyszane i przyjęte służy ewangelizacji szczególnie ludzi pogubionych i zmarginalizowanych społecznie. Jest również fundamentem formacji członków wspólnoty na drodze katechumenatu pochrzcielnego³²⁷.

Każda wspólnota religijna, która formuje i wychowuje członków Kościoła, posiada swój określony charyzmat, wyznaczający kierunek działania oraz stawiający określone cele. Założeniem drogi neokatechumenalnej jest przeżycie pochrzcielnego katechumenatu i umocnienie własnej wiary. Można doszukiwać się tu charyzmatu dojrzałości wiary, która rodzi się z nawrócenia oraz misji przepowiadania Dobrej Nowiny, z którą ściśle związany jest charyzmat proroctwa. Statuty podkreślają szczególną więź między wspólnotą a Kościołem lokalnym, stwierdzając, że „neokatechumenat, jako *itinerarium* ponownego odkrywania wtajemniczenia chrześcijańskiego, jest realizowany zasadniczo w parafii”³²⁸, ale też ukazują powód, dla którego ściśle przeżycie misterium Chrystusa powinno mieć miejsce właśnie tam. Powodem jest to, że Kościół „rodzi w źródle chrzcielnych synów Bożych i »nosi ich w łonie« do nowego życia”³²⁹. Jeżeli więc charyzmatem wspólnoty jest przeżycie katechumenalne, które prowadzi do świadomej wiary, powrót do źródeł chrzcielnych jest początkiem tej drogi. Przypomina również o tym, że katechumen zaproszony jest do odziedziczenia błogosławieństwa, które jest owocem nawrócenia i darem wypływającym ze zbawienia³³⁰. Droga neokatechumenalna staje się więc przeżyciem religijnym, które poprzez formację i liturgię prowadzi do poznania Boga, Jego planu na życie człowieka, własnej tożsamości chrześcijańskiej oraz niezwykle cennego daru, jakim jest wspólnota.

Po nakreśleniu zasadniczej struktury ruchu neokatechumenalnego dostrzega się jednak przeciwników tej drogi wiary. Zarzuca się najczęściej: nierzetelnie opracowane katechezy, odizolowane grono uczestników spotkań eucharystycznych, celebracje sprawowane nie w przestrzeniach sakralnych, lecz salkach katechetycznych,

³²⁷ Por. R. Skrzypczak, *Droga neokatechumenalna – model inicjacji chrześcijańskiej*, s. 63-64.

³²⁸ *Statut Drogi Neokatechumenalnej*, art. 6 § 1.

³²⁹ tamże.

³³⁰ Por. R. Blázquez, *Wspólnoty neokatechumenalne*, s. 20.

zmodyfikowany kanon Mszy Świętej, różniący się w detalach od przyjętego na Soborze Watykańskim II. To niektóre z postulatów kierowanych przez przeciwników wspólnot zainicjowanych przez hiszpańskiego artystę-malarza i katolickiego teologa z dyplomem licencjackim. Dekady istnienia wspólnoty sprawiły, że z pierwotnego nauczania Kiko i Carmen wiele treści zewaluowano, ponieważ potrzeba czasu, realia życia i mentalności poszczególnych krajów oraz przemiany ideologiczno-społeczne wymusiły reinterpretację katechez i treści przepowiadanych. Jeśli jednak kręgi neokatechumenalne trwają w jedności z Kościołem, mają zatwierdzone przez władze Kościoła *Statuty* oraz realizują drogę katolickiej formacji duchowej w postawie posłuszeństwa biskupom i prezbiterom, nie ma żadnych podstaw, aby określać je mianem „sekt”. Wspólnoty te nie odcinają się od jedności ze Stolicą Apostolską i czerpią z depozytu Kościoła, realizując własny, unikalny charyzmat w drodze do świętości. Mogą być skutecznym narzędziem ewangelizacyjnym, o ile ich zaangażowanie w życie parafialne będzie skupiało się wokół istotnych problemów duszpasterskich, a doświadczenie ich wiary zostanie właściwie wykorzystane przez kapłanów.

b) Ruch Światło-Życie

Centrum życia Franciszka Blachnickiego, od momentu jego nawrócenia, przez całą drogę kapłańską, aż po śmierć stanowiła tajemnica krzyża. Utożsamiał się z nią, gdyż dostrzegał w męce, śmierci i zmartwychwstaniu Jezusa z Nazaretu źródło swego nawrócenia. Dlatego w jego refleksjach istota chrześcijaństwa mocno korelowała z rozumieniem krzyża Chrystusowego. To, co realizuje się w królestwie Bożym, wynika z doświadczenia krzyża i w nim pozostaje zakorzenione. Śmierć z miłości do człowieka stała się źródłem nowego życia w Bogu³³¹. Tą prawdą w nauczaniu, rozważaniach i formacji codziennej żył inicjator duchowości i drogi oazowej. Doświadczenie krzyża i skonfrontowanie własnego życia w jego świetle jest do dziś istotne w kolejnych krokach realizacji programu formacyjnego.

Od samego początku Ruch Światło-Życie ukierunkowany był na odczytywanie znaków czasu i również obecnie na ich podstawie tworzy przestrzeń działania³³². Symbolem ruchu są greckie słowa ΦΩΣ i ΖΩΗ, tworzące krzyż. Będąca w centrum litera

³³¹ Por. I. Chłopkowska, *Od Redakcji*, w: F. Blachnicki, *A z tej śmierci życie tryska*, red. I Chłopkowska, Kraków 2007, s. 6.

³³² Por. *Podstawowa charakterystyka Ruchu Światło-Życie*.

Ω oznacza Ducha Świętego i wskazuje, że cała inicjatywa podjęta przez ruch jest Jego dziełem. Słowa tworzące motto wspólnoty związane są z misją, jaką postawił założyciel przed uczestnikami formacji. Światło dane przez Boga ma przekładać się na styl życia oazowicza. Ukazuje to, że między prawdami przyjmowanymi jako słuszne, a realizowanymi w życiu codziennym, istnieje jedność. Oznacza też Chrystusa, który jest Światłem i Życiem³³³. Uczestnik formacji spotyka się ze Słowem Bożym, które stara się odnosić do swojego życia, a jednocześnie konfrontować je z własnymi doświadczeniami. Całoroczna formacja odwołuje się do fundamentalnych zagadnień z życia duchowego katolika, poszerza horyzonty myślowe, uczy interpretacji Pisma Świętego i dzielenia się doświadczeniem bliskości Boga. Jednak kluczowe w całej formacji jest uczestnictwo w rekolekcjach zwanych oazami, które mają charakter zamkniętej, przeżyciowej i egzystencjalnej rewizji własnego życia³³⁴. Ten czas duchowych ćwiczeń jest ściśle związany z celowością ruchu, wynikającą ze specyfiki otrzymanego charyzmatu. Franciszek Blachnicki zaznaczał, że w przypadku Ruchu Światło-Życie, w kontekście biblijnej klasyfikacji charyzmatów, objawia się tu „charyzmat spotkania” i „charyzmat diakonii”³³⁵.

W zrozumieniu powagi programu formacyjnego ruchu przydatne wydaje się odwołanie do źródeł inspiracji, z których czerpała oaza. W przypominanej już dewizie, ukrytej pod znakami ΦΩΣ i ΖΩΗ, uwidacznia się działanie Ducha Świętego, który jest Duchem jedności, będącej zasadą życia³³⁶. To inspiruje do tego, by w osobie ludzkiej dokonywała się synteza, polegająca na jedności pomiędzy poznaniem a egzystencją. Życie musi być weryfikowane w perspektywie wymagań światła, którego źródłem jest Chrystus. Przyjąć Go i uczynić zasadą własnego życia można tylko dzięki działaniu Ducha Świętego. To właśnie Paraklet sprawia, że możliwe jest nowe życie w Chrystusie, polegające na bezwarunkowym podążaniu za Zbawicielem. Przypomina to kroczenie w blasku wschodzącego słońca, do czego nawiązał również św. Jan w swojej Ewangelii: „Kto idzie za Mną, nie będzie chodził w ciemności, lecz będzie miał światło życia” (J 8,12). Naśladowanie Chrystusa i podążanie Jego drogami staje się pierwszym zadaniem oazowiczów.

³³³ Por. F. Blachnicki, *Co to jest oaza*, Kraków 2013, s. 40.

³³⁴ Por. tamże, s. 7.

³³⁵ Por. F. Blachnicki, *Charyzmat Światło-Życie w służbie odnowy Kościoła lokalnego*, Referat wygłoszony na IV Krajowej Kongregacji Odpowiedzialnych Ruchu Światło-Życie w Kalwarii Zebrzydowskiej 4 III 1979 r., (<http://www.oaza.pl/charyzmat-swiatlo-zycie-w-sluzbie-odnowy-kosciola-lokalnego/>, dostęp z dn. 13.02.2020).

³³⁶ Por. tamże.

Kolejnym źródłem inspiracji jest *Vaticanum II*, zwłaszcza jego program odnowy Kościoła³³⁷. Dlatego Blachnicki uważał, że postanowienia i działania ruchu są realizacją postanowień soborowych, a z perspektywy lat rzeczywiście wpisują się w reformę duchową i odnowę charyzmatyczną Kościoła katolickiego. Dopełnieniem tego staje się inspiracja ideą chrystocentrycznej diakonii, która przez udział w namaszczeniu Chrystusa Duchem Świętym, daje potrzebne siły do działania na rzecz Kościoła i społeczności ludzkiej, w duchu miłości bliźniego³³⁸. To służba dla wypełnienia wielkiego dzieła zbawczego Ojca. Wszystkie te elementy składają się na rozeznanie charyzmatu wspólnoty, ale ostateczne przeświadczenie wynika dopiero z doświadczenia maryjnego. Idea żywego Kościoła i oazowa formacja jest mocno ugruntowana na dogmacie Maryjnym³³⁹. Jak przekonuje Blachnicki, w tym mariologicznym ukierunkowaniu dokonuje się pewna synteza między wymiarem personalnym obrazu i kultu maryjnego, a aspektem wyrażnie eklezjalnym³⁴⁰. W tajemnicy więzi Maryi i Kościoła ukazuje się relacja między miłością ofiarowania siebie (miłość oblubieńcza), a tajemnicą przekazania życia. To sprawia, że charyzmat Ruchu Światło-Życie jest unikalny, ale też niezwykle potrzebny w dzisiejszym świecie.

Podobnie jak w większości posoborowych ruchów formacyjno-modlitewnych, tak też w oazie niezwykle istotne jest doświadczenie katechumenatu, czyli przygotowania do sakramentów inicjacji chrześcijańskiej. Ruch Światło-Życie wypracowuje w katolikach świadomość pełnego życia łaską chrztu. W tej przestrzeni formacyjnej określa się to mianem deuterokatechumenatu³⁴¹. Oazowicze spotykają się z tym doświadczeniem dopiero na drugim etapie formacji. Pierwszy etap to spotkanie z Ewangelią Łukasową oraz zrozumienie znaczenia Bożej miłości. Jest to poznawanie Boga z perspektywy charakterystycznej dla chrześcijaństwa *caritas*, na której opiera się codzienne życie i udoskonalanie na drodze świętości. Deuterokatechumenat charakteryzuje się dorastaniem do dojrzałości chrześcijańskiej w każdej sytuacji życia i realizacji posłania misyjnego. Przeżycie tego etapu formacji związane jest ze świadomym spotkaniem z Chrystusem: w Słowie Bożym, liturgii i Kościele. Finałem

³³⁷ Por. tamże.

³³⁸ Por. tamże.

³³⁹ Por. tamże.

³⁴⁰ Por. F. Blachnicki, *Tajemnica wielka – w Chrystusie i Kościele. Charyzmat Maryjny Ruchu Światło-Życie*, Referat przysłany na VII Krajową Kongregację Odpowiedzialnych Ruchu Światło-Życie w Krościenku n. Dunajcem w dniach 28-31 maja 1982 r., (<http://www.oaza.pl/tajemnica-wielka-w-chrystusie-i-kosciele-charyzmat-maryjny-ruchu-swiatlo-zycie/>, dostęp: 13.02.2020).

³⁴¹ Por. W. Szepietowska, *Deuterokatechumenat*, hasło w: *Słownik oazowy*, (<http://www.oaza.pl/deuterokatechumenat-2/>, dostęp z dn. 14.02.2020).

trzyletniego deuterokatechumenatu jest przeżycie triduum przed uroczystością Zesłania Ducha Świętego, kiedy udzielana jest misja i błogosławieństwo animatorów. Włącza to człowieka świadomego swej relacji z Bogiem w służbę Kościołowi powszechnemu na gruncie lokalnym³⁴². Tak ukonstytuowany chrześcijanin, korzystając z udzielonych charyzmatów, świadomy odpowiedzialności za Kościół, staje się ewangelizatorem i świadkiem Zmartwychwstałego. Cała formacja oazowa uczy służby Bogu i człowiekowi w duchu solidarności i poszanowania godności ludzkiej. Jest także wprowadzeniem w świadome przeżywanie misterium zbawczego i realizacją postanowień Soboru Watykańskiego II, zapraszającego do podjęcia dzieła ewangelizacji *ad gentes*.

c) *Odnowa w Duchu Świętym*

Od początku XX wieku w środowiskach protestanckich, zwłaszcza w Armenii, Stanach Zjednoczonych, Walii oraz Indiach, zupełnie niezależnie od siebie ujawniło się charyzmatyczne ożywienie. Zainspirowane było ono wzorowaną na tekstach Dziejów Apostolskich modlitwą o dary Ducha Świętego, czego owocem było głębokie przeżycie namaszczenia charyzmatycznego i głoszone świadectwo ożywienia wiary³⁴³. Fundamentalne znaczenie w kreowaniu się struktur odnowy charyzmatycznej miały kontakty z ośrodkiem uniwersyteckim w Pittsburgu, w USA³⁴⁴. Fascynacja tym *novum* w relacji z Bogiem dotknęła również społeczności katolickiej. Pełna entuzjazmu forma modlitewna i głębokie przeżycie mistyczne wiary w środowiskach neozielonoświątkowych zachęciły przedstawicieli Kościoła katolickiego do utworzenia w latach 60. pierwszych wspólnot odnowy charyzmatycznej. Już Sobór Watykański II w 1963 r. podjął dysputę teologiczną na temat charyzmatów. Ważny w tej dyskusji okazał się głos belgijskiego kardynała Leona J. Suenensa. Ostatecznie jej skutkiem było zamieszczenie w konstytucji *Lumen Gentium* zapisu o tym, że Duch Święty prowadzi i uświęca wspólnotę ludu Bożego przez sakramenty, posługi oraz charyzmaty, aby służyły odnowie i rozbudowaniu Kościoła³⁴⁵.

Polskie struktury odnowowe sięgają roku 1975, który w Ruchu Światło-Życie poświęcony był Duchowi Świętemu. Był to czas intensywnej modlitwy o nową

³⁴² Por. tamże.

³⁴³ Por. W. Mleczek, *Charyzmat prorocstwa w Katolickiej Odnowie Charyzmatycznej*, „Zeszyty Historyczno-Teologiczne” 15-16 (2009-2010), s. 292.

³⁴⁴ Por. tamże, s. 292.

³⁴⁵ Por. KK 4.

Pięćdziesiątnicę i odrodzenie wiary w narodzie polskim. Skutkiem tego, z inicjatywy ks. Bronisława Dembowskiego, znającego założenia działającego w Stanach Zjednoczonych Ruchu Charyzmatycznego, było utworzenie w Warszawie katolickiej wspólnoty odnowy³⁴⁶. Od tego czasu struktury Odnowy w Duchu Świętym zaczęły rozwijać się na terenie całego kraju, tworząc nowe wspólnoty oraz jednocząc coraz większe społeczności Kościoła lokalnego. Nastąpiło pewnego rodzaju duchowe ożywienie, które nie uszło uwadze hierarchicznego urzędu w Kościele. W czasie przygotowań do Jubileuszowego Roku 2000 Jan Paweł II podkreślił, że ruch odnowy, który się rozpoczął w czasie przemian soborowych, miał istotny wkład w przebudzenie nowej wiosny życia chrześcijańskiego³⁴⁷. Sobór zainspirował teologów oraz duszpasterzy do podejmowania nowych zadań ewangelizacyjnych, które doprowadziły do ożywienia wiary we wspólnocie ochrzczonych.

Rodzący się ruch Odnowa w Duchu Świętym był symptomem tej wiosny Kościoła. W Preambule *Statutów Międzynarodowych Służb Katolickiej Odnowy Charyzmatycznej* znajduje się zapis, który zakłada pluralizm wspólnot, które *stricto* nie tworzą monolitu z jedną nadrzędną hierarchią³⁴⁸. Brakuje tu konkretnego założyciela czy grupy założycieli, podejmowane przez nich działania ewangelizacyjne różnią się, a to, co łączy poszczególne wspólnoty, to podobne doświadczenie i cele. Wspólnoty Odnowy w Duchu Świętym nazywane są również ruchem charyzmatycznym. Główne założenie związane jest z przekonaniem, że członkowie Kościoła są obdarowywani charyzmatami, którymi służą zbudowaniu mistycznego Ciała Chrystusa. Odnowa w Duchu Świętym wychodzi naprzeciw ludziom różnych stanów i skupia poszczególne osoby w grupach modlitewno-formacyjnych. Podstawowym doświadczeniem wiary jest dla nich znany z pierwotnego Kościoła w Jerozolimie chrzest w Duchu Świętym³⁴⁹. Jest to wydarzenie pozasakramentalne, gdyż wspólnota z Bogiem wypływa z przyjęcia sakramentów inicjacji chrześcijańskiej, czyli chrztu, Eucharystii i bierzmowania³⁵⁰. Wylanie Ducha Świętego związane jest ze świadomym przyjęciem darów, które zostały udzielone we wcześniej przyjętych sakramentach. Nie jest to nowe namaszczenie

³⁴⁶ Por. W. Młeczko, *Charyzmat prorocstwa w Katolickiej Odnowie Charyzmatycznej*, s. 292.

³⁴⁷ Por. TMA 18.

³⁴⁸ Por. *Statuty Międzynarodowych Służb Katolickiej Odnowy Charyzmatycznej*, (http://www.nowylud.pl/czytelnia/iccrs/statuty_iccrs.pdf, dostęp: 13.02.2020).

³⁴⁹ Por. J. Maciąg, *Odnova w Duchu Świętym. Wykład z teologii pastoralnej dla diakonów MWSD w Lublinie*, (<http://sfd.kuria.lublin.pl/index.php/75-teksty/teksty/3059-wyklad-o-odnowie-w-duchu-witym>, dostęp z dn. 13.02.2020).

³⁵⁰ Por. M. Kowalczyk, *Katolicka Odnowa w Duchu Świętym w aspekcie teologiczno-apostolskim*, „Warszawskie Studia Pastoralne” 2/27 (2015), s. 34.

Duchem Świętym, lecz rozbudzenie otrzymanych już charyzmatów. Powoduje przemianę duchową człowieka oraz ponowne narodzenie (por. J 3,3)³⁵¹.

Wspólnoty Odnowy w Duchu Świętym realizują również własny program formacyjny. Podzielony jest on na etapy, z których każdy rozbudza inne sfery duchowości ludzkiej. Pierwszym etapem jest ewangelizacja, która prowadzi do zawierzenia Bogu i otwarcia się na działanie Ducha Świętego. Zaprasza do aktywności we wspólnocie Kościoła. Wiąże się z przeżyciem Rekolekcji Ewangelizacyjnych Odnowy (REO). Kontynuacją doświadczeń z REO jest drugi etap, który prowadzi do „ponownego nawrócenia”. Początkiem jest tu poznanie rzeczywistości grzechu i poznanie jedyne go Ratownika – Jezusa Chrystusa. Istotne wydaje się tu doświadczenie uzdrowienia duchowego i ufność w miłosierdzie Boże. Podobnie jak i na pierwszym etapie, również tutaj dokonuje się to poprzez przeżycie rekolekcji. Po nich następuje trzeci etap. Jest to otwarcie się na proces permanentnej przemiany życia. Realizuje się to w „Szkołe Animatora” oraz „Ćwiczeniach Ignacjańskich indywidualno-grupowych”. Przeżycie tych form rekolekcyjno-warsztatowych pozwala rozpocząć czwarty etap. Wprowadza on w rzeczywistość zjednoczenia człowieka z Chrystusem. Przestrzenią działania jest tu podjęcie konkretnej misji apostołskiej.

Nurt charyzmatycznej odnowy zainspirował wielu chrześcijan i zaangażował ich w dzieło ewangelizacji. Mimo krytyki, różnych nadużyć i wypaczeń, doszło do ukonstytuowania struktur wspólnotowych oraz regulacji usuwających błędy dogmatyczne, metodologiczne i eklezjologiczne. Jest to efekt dojrzewania zarówno wspólnot odnowy, jak też Kościoła powszechnego³⁵². Bezsparnie jednak należy zauważyć, że ruch ten wpłynął dynamicznie na ożywienie w środowisku katolickim, a nowy powiew Ducha Świętego zainspirował do dalszej działalności ewangelizacyjnej i podjęcia zadania misyjnego. W ten sposób Odnowa w Duchu Świętym wpisuje się trwale w reewangelizację zdechristianizowanego społeczeństwa i staje się świadkiem zmartwychwstałego Jezusa w zlaicyzowanym świecie. Jest też iskrą pobudzającą różne środowiska Kościoła do działalności misyjnej, ewangelizacyjnej, charytatywnej i katechetycznej.

³⁵¹ Por. W. Mleczko, *Charyzmat prorocstwa w Katolickiej Odnowie Charyzmatycznej*, s. 292-293.

³⁵² Por. E. Garin, *Odnowa charyzmatyczna i nowe wspólnoty*, w: L. Balter (red.), *Duch Odnowicieli*, Kolekcja *Communio* 12, Poznań 1998, s. 288-291.

d) Szkoły Nowej Ewangelizacji

Przemiany wewnątrzkościelne i znaczne otwarcie się wiernych na przejawy działania Ducha Świętego, a przy tym wciąż rosnąca ciekawość doświadczeń emocjonalno-religijnych sprawiły, że w przestrzeni Kościoła zaczęły tworzyć się wspólnoty, które z czasem dały początek Szkołom Nowej Ewangelizacji. Z jednej strony są one odpowiedzią na zachętę płynącą z postanowień soborowych, z drugiej jednak próbują usystematyzować oddolny ruch w Kościele, który czerpiąc z doświadczeń pentekostalnych, tworzy swoisty synkretyzm religijny. Odwołując się bowiem do praktyk protestanckich i korzystając z tamtejszych form ewangelizacyjnych, nawet bezwiednie transponuje prawdy wiary, na których wspiera się doktryna wspólnot postreformacyjnych. Jan Paweł II zaznaczył podczas podróży apostołskiej na Haiti w 1983 roku, że Nowa Ewangelizacja powinna być „nowa w zapale, metodzie i środkach wyrazu”³⁵³. To stwierdzenie oraz późniejsze rozszerzanie się na polskim gruncie dzieł ewangelizacyjnych³⁵⁴ skłoniło dyrektorów poszczególnych Szkół Nowej Ewangelizacji do podjęcia porozumienia. Na tym fundamencie powstało stowarzyszenie instytucji, których nadrzędnym zadaniem i celem jest głoszenie Dobrej Nowiny tam, gdzie została ona już odrzucona lub zapomniana. Obecnie w Polsce działa 37 szkół, zrzeszonych w porozumieniu³⁵⁵. Podejmują inicjatywy, które pozwalają dotrzeć z Ewangelią do ludzi ze środowisk społecznego wykluczenia, napiętnowanych przez ideologie wpływające z postmodernizmu oraz będących pod wpływami kultury neopogańskiej, której przejawy widoczne są dziś w ucywilizowanym świecie.

Szkoły Nowej Ewangelizacji, choć działają niezależnie, jednoczą się w podstawowej misji, jaką jest głoszenie Chrystusa zmartwychwstałego. Towarzyszą wspólnotom, które poprzez formację ogólnorozwojową starają się odkrywać prawdy wiary, poznawać siebie w relacji z Bogiem i odnajdywać własne miejsce w świecie i Kościele. Organizują rekolekcje, zarówno stanowe, jak i ogólne, w czasie których dotykają rzeczywistości duchowej uczestników i pomagają oczyścić doświadczenia religijne. Jednocześnie zwracają uwagę na potrzebę troski o Kościół lokalny,

³⁵³ Cyt. za: *Porozumienie Dyrektorów Katolickich Kerygmatycznych Szkół Nowej Ewangelizacji*, (<http://sne.pl/pl/4424/0/wszystkie-sne-w-polsce.html>, dostęp z dn. 21.01.2020).

³⁵⁴ Zagadnienie zostało poruszone w ramach Duszpasterskich Wykładów Akademickich w Archidiecezji Lubelskiej w dn. 27-28 sierpnia 1992 r.; Por. K. Gózdź, *Wstęp: Narodziny Nowej Ewangelizacji*, w: tenże (red.), *Nowa ewangelizacja odpowiedzią na wyzwania obecnego czasu*, Lublin 1993, s. 3-6.

³⁵⁵ Por. *Wszystkie Szkoły Nowej Ewangelizacji w Polsce*, (<http://sne.pl/pl/4424/0/wszystkie-sne-w-polsce.html>, dostęp z dn. 21.01.2020).

zakorzeniając dzieło ewangelizacyjne oraz formację duchową w strukturach parafialnych³⁵⁶. Założeniem organizatorów tych szkół jest doprowadzenie katolika do świadomego uczestnictwa w życiu Kościoła i sakramentalnego zjednoczenia z Bogiem. Realizują to za pomocą dostępnych narzędzi i środków wyrazu, otwierając się na osiągnięcia technologiczne i teleinformatyczne³⁵⁷.

Prekursorami Szkół Nowej Ewangelizacji stali się świecki katolik José H. Prado Flores oraz pastor zielonoświątkowy Wiliam Finke, którzy w 1980 r. zorganizowali pierwszy taki ośrodek w Meksyku. W 1985 r. José Flores i ojciec Emiliano Tardif podjęli próbę utworzenia programu Szkoły Ewangelizacji Świętego Andrzeja. Jednak dopiero 1997 r. przyniósł centralę międzynarodową w Guadalajarze w Meksyku, której dyrektorem został José Flores. Do 2006 r. na tym fundamencie ukształtowało się ponad 2000 szkół działających w 67 krajach świata³⁵⁸. Przestrzenią działania szkół jest również Polska, gdzie idee SNE zaczynają rozbudzać społeczność schrystianizowaną, lecz duchowo wypaloną lub uśpioną. Podejmowana podczas kursów, rekolekcji oraz codziennej formacji intelektualno- duchowej praktyka reewangelizacyjna, właściwie przygotowana i poprowadzona, staje się impulsem do odkrywania głębi wiary i odbudowywania relacji z Bogiem poprzez zjednoczenie sakramentalne.

Niezwykle istotne w przygotowaniu do przepowiadania Dobrej Nowiny jest teologiczno-biblijne studium, które pozwoli szkołom trwać w jedności z Magisterium Kościoła. Tymczasem Szkoły Nowej Ewangelizacji bazują często na laikach, których jedyna teologiczna wiedza oparta jest na treściach usłyszanych w czasie konferencji czy katechez. Naprzeciw tym potrzebom wyszedł Zespół Konferencji Episkopatu Polski ds. Nowej Ewangelizacji, który powołał Ogólnopolską Szkołę Ewangelizatorów. Ich nadrzędnym celem jest „permanentne przygotowywanie i wyposażanie ewangelizatorów do praktycznego podjęcia dzieła Nowej Ewangelizacji w aktualnym kontekście przemian i uwarunkowań społeczno-kulturalnych”³⁵⁹. Liderzy grup, animatorzy i ewangelizatorzy mogą tam pogłębić własną wiedzę teologiczno-pastoralną, zrozumieć pojęcie, cel i obszary Nowej Ewangelizacji oraz ukształtować własną mentalność w duchu Ewangelii, a także dostosować metody, środki i narzędzia stosowane we współczesnym przepowiadaniu Dobrej Nowiny.

³⁵⁶ Por. *Statut Wspólnoty Przyjaciele Oblubieńca. Ad Experimentum 2020-2025*, Warszawa 2020, s. 16.

³⁵⁷ Por. tamże, s. 16-17.

³⁵⁸ Historia SESA zaczerpnięta została ze strony *Krajowej Rady Dyrektorów Katolickich Kerygmatycznych Szkół Nowej Ewangelizacji*. Por. *Historia SESA*, (<http://sne.pl/pl/4582/0/historia-sesa.html>, dostęp z dn. 21.01.2020).

³⁵⁹ *Cele i adresaci OSE*, (<https://nowaewangelizacja.org/ose/cele-i-adresaci-ose/>, dostęp z dn. 11.02.2020).

Ważne jest również stwierdzenie *Instrumentum Laboris* na XIII Zwyczajne Zgromadzenie Ogólne Synodu Biskupów, dotyczące Nowej Ewangelizacji z 2012 r. Fundamentalną refleksją synodalną miała stać się ocena zaangażowania Kościoła w proces ewangelizacji, który jest pierwotnym powołaniem każdego chrześcijanina. Uwzględniając społeczne przemiany, dokonujące się współcześnie, stwierdza, że „szerząca się dezorientacja³⁶⁰”, a także „zjawisko odpadania od wiary, które stopniowo zaczęło występować w społeczeństwach i kulturach, które od wieków wydawały się przeniknięte Ewangelią³⁶¹”, stają się jednym z głównych problemów Kościoła. Przestrzeń reewangelizacji jest ściśle związana z tymi przemianami oraz kondycją duchową i psychiczną wspólnot Kościoła lokalnego. Przepowiadanie Dobrej Nowiny zakłada wyjście naprzeciw oczekiwaniom ludzi, dla których w dobie przemian społeczno-kulturowych ważniejsze od doświadczenia wiary jest materialne zabezpieczenie przyszłości i stabilizacja życiowa. Kościół musi więc podjąć wyzwanie Nowej Ewangelizacji, choć pierwszym kierunkiem jego działania powinna stać się rzeczywistość wspólnot katolickich, kwestia tożsamości eklezjalnej oraz forma działalności i realizacji w świecie.

Także i ten ruch ma swoich adwersarzy, głównie w środowiskach skrajnych tradycjonalistów, dla których przestrzenią przepowiadania Ewangelii jest wyłącznie ambona w kościele. Zmiany społeczne wymagają jednak opuszczenia murów sakralnych i wyjścia na peryferie sfery życiowej człowieka. Nową Ewangelizację i powstające szkoły utożsamiano z pentekostalnymi wspólnotami protestanckimi i zarzucano im nadmierne uniesienia emocjonalne i skupianie się na stronie zewnętrznej spotkań modlitewnych. Trudne w zrozumieniu wydają się również modlitwy uwielbienia, które nierzadko obfitują w nadprzyrodzone znaki Bożej obecności. Oczywiście do takich praktyk należy podejść z dużym dystansem i w duchu posłuszeństwa Kościołowi dokonać rozeznania źródła tych symptomów duchowo-somatycznych. Natomiast sama modlitwa uwielbienia nie powinna rodzić skrajnych emocji u postronnych, ponieważ nie stanowi *novum* w praktykach Kościoła, a nawiązuje do starochrześcijańskiej formy oddawania czci Bogu. Inicjowana we wspólnotach charyzmatycznych pozwala partycypować w życiu zbawionych i uczy wychwalać Boga za Jego troskę o wspólnotę ochrzczonych³⁶².

³⁶⁰ Synod Biskupów, *Nowa Ewangelizacja dla przekazu wiary chrześcijańskiej, Instrumentum Laboris XIII Zwyczajnego Zgromadzenia Ogólnego*, Watykan 2012, nr 7, (http://www.vatican.va/roman_curia/synod/documents/rc_synod_doc_20120619_instrumentum-xiii_pl.pdf, dostęp z dn. 11.02.2020).

³⁶¹ tamże.

³⁶² Por. *Statut Wspólnoty Przyjaciele Oblubieńca*, s. 18.

Mimo takich skrajnych spostrzeżeń i komentarzy Szkoły Nowej Ewangelizacji zdają się podejmować walkę o duchową reanimację oddalonych od źródeł wiary katolików. Wpisują się w charyzmatyczną odnowę Kościoła, tworzą zręby duchowości, na których dzięki permanentnej formacji można zacząć kształtować żywą wiarę, a jednocześnie stają się przestrzenią żywego działania Ducha Świętego. SNE posiadają również własny charyzmat, a jest to ewangelizacja poprzez uświadomienie własnej relacji z Bogiem, na płaszczyźnie wiary. Charyzmatyczne uformowanie szkół pozwala przekraczać granice własnych ograniczeń i stwarzać fundamenty do kształtowania świadomych katolików, budujących własne życie duchowe oparte nie na emocjonalnym, lecz sakramentalnym zjednoczeniu z Bogiem. Fenomen Szkół Nowej Ewangelizacji jest więc interesującym narzędziem, jakim dysponuje współczesny Kościół i, jeśli zechce w pełni wykorzystać ten potencjał, przepowiadanie Ewangelii wydaje się być o wiele skuteczniejsze.

Dzięki Ewangelii Kościół odmładza się, dzięki działaniu Ducha Świętego dokonuje się jego ożywienie i umocnienie³⁶³. Stąd potrzeba w dzisiejszych czasach skutecznego przepowiadania Słowa Bożego, aby Kościół wzrastał w mocy i wierze oraz objawiał się jako droga do zbawienia człowieka. Świat podlega nieustannym przemianom, ale one też w jakimś stopniu dotyczą wspólnoty ochrzczonych. Szansy upatruje się w reewangelizacji i powiązanej z nią odnowie charyzmatycznej Kościoła. Ona staje się zaproszeniem do przekraczania własnych horyzontów wiary i poszukiwania inspiracji do świadomego przeżywania duchowości katolickiej. Nurtów odnowy jest wiele, przeplatają się, uzupełniają, dochodzą do tych samych prawd różnymi drogami, ale w ich podstawowym założeniu znajduje się przekonanie o konieczności poznawania Boga, Jego miłości względem człowieka oraz planów na czas dążenia do świętości. Duch Święty, główny inicjator odnowy w Kościele, jednoczy powstające wspólnoty i rozbudza w nich unikalne charyzmaty, które odpowiadają potrzebom czasu. Wierność pierwotnym założeniom wspólnoty jest gwarantem jedności w Kościele, a realizacja postanowień statutowych ściśle wiąże się ze skutecznością reewangelizacji. Sobór Watykański II stworzył fundamenty pod dzieło rozkrzewiania wiary i pozwolił zreinterpretować

³⁶³ Por. IE 1.

priorytety misyjnego posłania ochrzczonych. Pokazał, że komunijna relacja poszczególnych wspólnot lokalnych zmierza do jedności z biskupem Rzymu, a przez to integruje wszystkich ochrzczonych poprzez sakramentalną posługę i trwanie na modlitwie³⁶⁴. Rozpoczęcie prac soborowych od reformy liturgicznej pokazało, jak ważne miejsce w życiu duchowym chrześcijanina zajmuje adoracja i celebrowanie tajemnic zbawczych³⁶⁵. To pozwala zrozumieć, dlaczego również wspólnoty formacyjno-modlitewne w swoich programach za podstawę uznają mistagogiczne wtajemniczenie w przeżywanie Eucharystii i poszczególnych rytów sakramentalnych. Pomocna okazała się również refleksja soborowa nad źródłami Objawienia, co zaowocowało konkretyzacją działań wspólnot w kierunku pogłębionej lektury Pisma Świętego i dorobku ojców Kościoła³⁶⁶. Wreszcie przypomnienie przez ojców soborowych prawdy o przynależności wszystkich ochrzczonych do Kościoła, powszechnej odpowiedzialności za rozwój religijny kolejnych pokoleń oraz tajemnicy uczestnictwa w kapłańskiej misji Chrystusa pomogły ukierunkować poszczególne wspólnoty na dzieło ewangelizacji³⁶⁷. Te działania, zainicjowane podczas obrad soborowych, są także nadzieją na lepsze jutro Kościoła i dojrzałość ludu Bożego³⁶⁸ w przeżywaniu szczerej relacji z Bogiem Ojcem przez jego Syna w mocy Ducha Świętego.

3.3. Problem pentekostalizacji w Kościele

Kształtujące się w XX wieku wspólnoty charyzmatyczne inspirowały się ruchem pentekostalnym powstałym w środowiskach protestanckich. Problem związany jest z trynitologią uprawianą w tamtych środowiskach, a właściwie często wiąże się to z odrębnym ujmowaniem poszczególnych Osób Bożych, przypisywaniem im konkretnych działań oraz kwestionowaniem jedności Boga w procesie kształtowania rzeczywistości. Jednocześnie pentekostalizm mocno wpisujący się w kręgi protestanckie zdaje się przeakcentowywać miejsce i rolę Ducha Świętego, przez co pozostałe Osoby Trójcy zostają zmarginalizowane. Tymczasem właśnie trynitarnie działanie Boga jest gwarantem trwania świata w miłości, harmonii i pokoju. Stworzenie świata jest

³⁶⁴ Por. J. Ratzinger, *Opera Omnia*, t. VII/1: *O nauczaniu II Soboru Watykańskiego. Formułowanie – Przekaz – Interpretacja*, W. Szymona (przekł.), K. Gózdź, M. Górecka (red.), Lublin 2016, s. 301-303.

³⁶⁵ Por. tamże, s. 288-292.

³⁶⁶ Por. tamże, s. 292-294.

³⁶⁷ Por. tamże, s. 295-298.

³⁶⁸ Por. K. Gózdź, *Lud Boży*, w: *Leksykon Teologii Pastoralnej*, Lublin 2006, s. 434-439.

udzieleniem się miłości Boga, a panujący porządek wszechrzeczy odpowiada wewnątrztrynitarnej relacji miłości Ojca, Syna i Ducha Świętego.

Kolejne stulecia przyniosły kryzys tożsamości religijnej chrześcijan, którzy zafascynowali się okultystycznymi, choć zakamuflowanymi obrzędami. Szerzące się neopogaństwo spowodowało synkretyczne ujmowanie rzeczywistości i zrównanie katolickiej wykładni katechizmowej z półprawdami zaczerpniętymi z religii naturalnych. Doprowadziło to do tego, że przemieszane wartości ukształtowały światopogląd współczesnego pokolenia, a przenikające z tradycji protestanckich prawdy zaczęły wydawać się atrakcyjniejsze niż rodzima wiara i Tradycja Kościoła.

Szczególnie trudną do powstrzymania jest fala pentekostalizmu, która próbuje przedrzeć się do struktur formacyjnych Kościoła katolickiego. Jest ona rozumiana jako przejmowanie zwyczajów modlitewnych oraz duchowych uniesień przypominających wydarzenia opisywane w *Dziejach Apostolskich*³⁶⁹. Dla młodych ludzi, ukształtowanych przez *mass media*, żyjących w wymiarze globalnym, sfera uczuciowa pozostaje szczególnie wrażliwa. Wystarczy krótkie, ale intensywne subiektywne odczucie emocjonalne, aby doświadczenie to wpłynęło na zmianę sposobu myślenia. Niestety popełniany przy tym błąd metodologiczny związany jest z krótkotrwałym efektem bodźca. Powrót do rzeczywistości i sprostowanie zaistniałego stanu emocjonalnego jest natomiast już długotrwałym procesem, w który dość trudno jest wejść. Pożądana jest odnowa charyzmatyczna w Kościele, jednak niesie ona za sobą również liczne niebezpieczeństwa³⁷⁰. Przede wszystkim zakorzeniona jest we wspólnotach zielonoświątkowych, ale bardzo szybko zyskała aprobatę w kręgach Kościoła rzymskokatolickiego. Znajduje się ona na pograniczu autentycznej wiary a emocjonalnej manipulacji, przez co stanowi wielkie zagrożenie dla jedności mistycznego Ciała Chrystusa.

Odpowiedzią na współczesną heretycką działalność w Kościele jest właściwa recepcja postanowień *Vaticanum II*. Odnowa duchowości katolickiej związana jest z odkryciem istoty życia sakramentalnego, bez którego nie można mówić o posłudze na rzecz wspólnoty wiernych, a tym bardziej posługiwania ludziom charyzmatami. One łączą się z łaską sakramentalną, która stanowi fundament religijności chrześcijańskiej. Katechetyczna działalność Kościoła skupia się więc rzeczywiście wokół tajemnicy

³⁶⁹ Por. A. Siemieniowski, M. Kiwka, *Chrześcijańskie ruchy charyzmatyczne: Nowość czy kontynuacja Tradycji?*, Poznań 2019, s. 315.

³⁷⁰ Por. A. Kuliberda, *Weźmiecie w darze Ducha Świętego. Duszpasterskie znaczenie grup modlitewnych, chrztu w Duchu Świętym i glosolalii*, Częstochowa 2005, s. 25.

sakramentów, aby ukazać ludziom, że efektywne przeżywanie wiary nie jest wypadkową intensywnej ekstazy duchowej w chwili uniesienia modlitewnego, ale pokornym wchodzeniem na drogę jedności z Bogiem w sakramentach świętych. Bez nich życie duchowe oraz podejmowane praktyki religijne mogą okazać się niewystarczające do podjęcia drogi nawrócenia, która wiąże się ze zmianą sposobu myślenia.

Wskazany potężny i wieloraki problem pentekostalizacji w Kościele zostanie ukazany w następujących sytuacjach: neopogaństwa, pentekostalizmu oraz ewangelicznej odnowy w Kościele.

a) Neopogaństwo i wpływy protestanckie

Problemem współczesnego Kościoła nie są już słowne polemiki między wspólnotami katolickimi, a braćmi odłączonymi, ale raczej kształtowanie się praktyk synkretycznych, które stanowią mozaikę wiary różnych wspólnot chrześcijańskich. Niekiedy próbuje się to upowszechniać pod osłoną szeroko pojętego ekumenizmu. Przeszkody nie stanowi nawet brak dialogu na płaszczyźnie dogmatycznej i związanej z nią interkomunii między wspólnotami protestanckimi a Kościołem katolickim. Dziś problemem jest migracja ludzi oraz wzajemne przenikanie się kultur i praktyk różnych religii, nawet niechrześcijańskich i stanowi poważne zagrożenie dla doktryny Kościoła. O ile globalizacja sama w sobie nie jest złem, gdyż przekraczanie pewnych granic pozwala człowiekowi rozwijać się oraz korzystać w większym zakresie z osiągnięć techniki, o tyle wpływy różnych porządków epistemologicznych, a szczególnie filozofii Dalekiego Wschodu, stanowią wielkie niebezpieczeństwo dla wiary katolickiej. Fascynacja Orientem sprawiła, że ochrzczeni i wychowani w wierze katolickiej ludzie pod wpływem tamtejszych kultur i tradycji zaczynają gubić się w prawdach religijnych, a zatarte granice poznawcze powodują, że z czasem osoby te odchodzą od wiary. Joseph Ratzinger, dostrzegając problem synkretyzmu religijnego, ukazuje istotne zagrożenie dla Kościoła, które związane jest z rozwojem kultów pogańskich wewnątrz chrześcijaństwa. Rosnąca liczba niepraktykujących chrześcijan powoduje, że zaczynają oni budować swój własny światopogląd, oderwany od nauczania Kościoła, Jego Tradycji oraz sakramentalności³⁷¹. To pustoszy duchowość chrześcijanina, poszukującego inspiracji w Oriencie.

³⁷¹ Por. J. Ratzinger, *Opera Omnia*, t. VIII/2: *Kościół – znak wśród narodów*, W. Szymona (przeł.), M. Górecka, K. Góźdź (red.), Lublin 2013, s. 1061-1063.

Rodzące się we współczesnej Europie neopogaństwo, związane z postulowanym przez niektóre kręgi powrotem do korzeni i tradycji pierwotnych, sprawia, że wiara katolicka zrównana jest z mitologią, natomiast jej miejsce powoli zajmują praktyki sprzed ewangelizacyjnych misji apostoelskich. Pod terminem neopogaństwa kryje się określenie współczesnych ideologii światopoglądowych, związanych z nimi ruchów oraz zjawisk religijnych i pseudoreligijnych, ukierunkowanych na koncepcję monizmu, politeizmu i kosmocentryzmu³⁷². Czerpią one ze spirytyzmu i magii oraz uzewnętrzniają się w kulcie natury. Pomijany jest przy tym fakt, że współczesna tożsamość Europy zakorzeniona jest w tradycji rzymskiego prawa, filozofii greckiej i filozofii chrześcijańskiej, a w dużej mierze także i wiary katolickiej. Praktyki neopogańskie wskrzeszają dawne święta, będące kultem bożków celtyckich, słowiańskich czy germańskich. Powrót do praktyk pogańskich wiąże się z poszukiwaniem porządku epistemologicznego, który odznaczał się holizmem w postrzeganiu świata widzialnego³⁷³. Pierwotni poganie dążyli do ziemskiej nieśmiertelności, która wyrażona była przez pamięć przyszłych pokoleń³⁷⁴. Współcześnie również podejmowane są próby wyrugowania z przestrzeni publicznej krzyża oraz zastąpienia go symbolami związanymi przed wiekami z alchemią i tajemną wiedzą magiczną.

Neopogaństwo nie jest wyłącznie przejawem kontrkultury czy panującej powszechnie mody³⁷⁵. Prowadzi do dechrystianizacji społeczeństwa oraz wprowadza pluralizm moralny, obalając znaczenie najwyższego autorytetu, jakim w świetle nauczania Kościoła jest Bóg. Faworyzowany przez środowiska liberalne nowy ład wyzwala ze schematycznego określania kategorii dobra i zła, a wprowadza swoisty relatywizm³⁷⁶. Przemiany na płaszczyźnie epistemologicznej pomagają w popularyzowaniu zapewniających szczęście i powodzenie w życiu staroegipskich, buddyjskich lub taoistycznych symboli. To sprawia, że swój renesans przeżywa szamanizm oraz korzystanie z talizmanów i amuletów. Lekarstwem na wzrastające napięcie nerwowe nie jest już modlitwa, lecz medytacja w duchu dalekowschodnim. Joga pozwala się odprężyć, zregenerować siły, a jednocześnie poukładać w przestrzeni mentalnej przeżywane doświadczenia. Wszechobecna walka dobra i zła skłania

³⁷² Por. A. Posadzki, *Ezoteryzm i okultyzm – formy dawne i nowe. Aspekty filozoficzno-teologiczne i praktyczno-duszpasterskie*, Radom 2009, s. 198.

³⁷³ Por. A. Bukowska-Pastwa, *Być poganką. Być poganinem. Odrodzenie neopogańskie we współczesnej Polsce*, „Uniwersyteckie Czasopismo Socjologiczne” 5(2011), s. 62.

³⁷⁴ Por. A. Bukowska-Pastwa, *Być poganką. Być poganinem*, s. 62.

³⁷⁵ Por. A. Posadzki, *Ezoteryzm i okultyzm – formy dawne i nowe*, s. 204.

³⁷⁶ Por. tamże, s. 204-205.

do poszukiwania dobrej energii, dzięki której dobrobyt i wewnętrzny pokój zapanują w życiu człowieka. To nic innego, jak dalekowschodnie nurty filozoficzne, zasymilowane przez współczesnych, otwartych globalnie, chrześcijan. W ten sposób powstaje swoista dychotomia, gdyż z jednej strony katolicyzm jest krytykowany za brak otwarcia na przemiany społeczno-kulturowe, ale z drugiej strony praktykowane są zabobony i odradza się magiczna fascynacja w środowiskach katolickich. Przenikanie orientalnych systemów religijno-filozoficznych sprawia, że powstający synkretyzm teologiczny staje się niezwykle atrakcyjny dla współczesnych, zdezinformowanych ludzi, których celem nadrzędnym jest doczesna stabilizacja życiowa.

Synkretyzm religijny staje się natomiast znakomitą przestrzenią do promowania doktryny protestanckiej. Zaistniałe wskutek przemian społeczno-politycznych rozdarcie wewnątrz Kościoła sprzyja protestantyzacji wiary katolickiej i stopniowemu zacieraniu granicy między depozytem wiary, a reinterpretacją luterancko-kalwińską. Kryzys obejmuje autorytety w dziedzinie świętości, gdyż współcześnie zamiera kult świętych. Ludzie przestają odczuwać potrzebę skonfrontowania własnego życia w odniesieniu do kanonizowanych czy beatyfikowanych przez Kościół ludzi, dla których ważniejsze od opinii społecznej było trwanie w żywej relacji z Bogiem. Jeśli już mówi się na temat świętości, to raczej nie w kategorii podstawowego powołania jednostkowego człowieka ochrzczonego, ale niedościgniętego symbolu przynależności do Boga. Ziemską wędrówkę od narodzin do śmierci nosi też często znamiona predestynacji. Ta kalwińska idea, przenikając do katolickich realiów, wskazuje, że zbawienie uzależnione jest od woli Boga, nie od zaangażowania człowieka w duchowy rozwój. Słabnie również w przestrzeni eklezjalnej zakorzenienie w Tradycji, która obok Pisma Świętego jest źródłem Objawienia³⁷⁷. Akcentowana jest za to uprzywilejowana pozycja Biblii, która pomaga odnaleźć własną tożsamość i skonfrontować się z rzeczywistością Bożą. Odrzucana jest przy tym Tradycja apostołska, a wraz z nią również jedność wyznania wiary i przekazu prawd objawionych. Tymczasem już Apostołowie przypominali, jak ważne jest podtrzymywanie tradycji przekazanych poprzez żywe słowo lub listy³⁷⁸. Wreszcie, współczesny kryzys dotyka również rozumienia istoty sakramentów. Dla wielu katolików przestaje mieć jakąkolwiek wartość pokuty i pojednania oraz Eucharystii. Paradoksalnie, podejmowana jest równoczesna walka o interkomunię między wspólnotami postreformacyjnymi a Kościołem katolickim, mimo że w kościołach poluterańskich

³⁷⁷ Por. Sobór Watykański II, Konstytucja dogmatyczna o Objawieniu Bożym *Dei Verbum*, 10 [dalej: KO].

³⁷⁸ Por. KO 8.

i pokalwińskich zerwana została sukcesja apostołska, a rozumienie sakramentów jest mocno zniekształcone. Podobnie dzieje się w perspektywie rodziny. Obecnie sens traci sakramentalne małżeństwo, gdyż pęd życiowy oraz promowane wzorce wolnych związków stają się niezwykle modne. To prowadzi ostatecznie do relatywizacji małżeństwa. Tak ukazana sytuacja wskazuje na główne nurty protestantyzacji Kościoła katolickiego, które tworzą przestrzeń do dalszej ewangelizacji, prowadzonej w duchu pentekostalnym.

b) *Pentekostalizm*

Powszechnie dziś krytykowana pentekostalizacja to neologizm wykreowany w dużej mierze przez środowiska socjologiczne. Opisuje przemiany we współczesnym chrześcijaństwie, które polegają na akcentowaniu przez wyznawców Jezusa Chrystusa emocjonalnych, charyzmatycznych i zielonoświątkowych aspektów wiary, stawiając je ponad inspiracjami intelektualnymi oraz sformułowaniami dogmatyczno-chryzologicznymi³⁷⁹. Powstaje wówczas na gruncie doktryny chrześcijańskiej pewne *novum*, które polega na ucharyzmatowaniu Kościoła i wykreowaniu „chrześcijaństwa pentekostального, charyzmatycznego lub ewangelikalnego”³⁸⁰. Te określenia wskazują na kierunek, jaki obrała popularyzowana tendencja naśladowania wspólnot zielonoświątkowych w praktykach duszpasterskich. Efektem tego jest bardzo dynamiczny proces transformacji chrześcijańskich kościołów i związków wyznaniowych w jedną uniwersalną odmianę charyzmatycznego chrześcijaństwa³⁸¹.

Papież Franciszek w czasie spotkania z episkopatem polskim w 2016 roku w Krakowie ukazał niezwykle niebezpieczny zwrot, jaki dokonuje się we współczesnym chrześcijaństwie, który określił mianem uduchowienia gnostyckiego³⁸². Generalnie aktualne postrzeganie Kościoła związane jest z wymiarem pragmatycznym. Nie ma tam miejsca dla Chrystusa, zbawienia, łaski, a chrześcijaństwo zyskało rangę jednej z interpretacji świata. Niebezpiecznie zbliża się to do pluralizmu religijnego, w którym następuje zrównanie poszczególnych wierzeń z prawdą objawioną. Jednocześnie

³⁷⁹ Por. I. Mroczkowski, *Pentekostalizacja i ks. J.B. Bashobora*, (<https://www.diecezjaplocka.pl/blogi/ireneusz-mroczkowski/2015/07/26/29105>, dostęp: 09.02.2020).

³⁸⁰ Por. A. Kobyliński, *Etyczne aspekty współczesnej pentekostalizacji chrześcijaństwa*, „*Studia Philosophiae Christianae*” 50 (2014)3, s. 94.

³⁸¹ Por. tamże.

³⁸² Por. Franciszek, *Między kanapą a odwagą. Wszystko, co powiedział papież podczas Światowych Dni Młodzieży w Krakowie*, Kraków 2016, s. 42-43.

postępująca dechrystianizacja sprawia, że zmieniają się priorytety i następuje zwrot w kierunku gnostycyzmu i pelagianizmu. Praktycznie powszechnie podkreśla się indywidualizm, akcentuje powiązaną z nim antyspołeczną, a w konsekwencji antyboską, samowystarczalność człowieka³⁸³. Prowadzi to do czegoś na wzór autosoteriologii, gdyż stwierdzenie, że zbawienie jest wewnętrznym aktem w człowieku, powoduje pośrednie zaprzeczenie konieczności inkarnacji Syna Bożego. Brakuje więc odniesienia do Boga, natomiast mocno zaakcentowana jest skrajnie subiektywna i wewnętrzna natura zbawienia³⁸⁴.

W czasie XXVI Sympozjum dla księży rekolekjonistów, ojców duchownych i spowiedników kapłańskich biskup Andrzej Czaja zdefiniował w swojej prelekcji to zagadnienie następująco: „Przez pentekostalizację rozumiemy (...): szybki wzrost liczebny (...) nowych wspólnot *stricte* zielonoświątkowych oraz proces stopniowego przekształcania tradycyjnych Kościołów chrześcijańskich (...) w bliżej nieokreśloną formę chrześcijaństwa charyzmatycznego”³⁸⁵. Zauważalna jest współczesna transformacja Kościoła na płaszczyźnie doktrynalnej, liturgicznej oraz prakseologicznej³⁸⁶. Faktem jest, że od wspólnot pentekostalnych Kościół katolicki może uczyć się spontaniczności, zapału ewangelizacyjnego, a także otwartości na świat, jednak potrzebna jest powściągliwość w asymilacji praktyk zielonoświątkowych w życiu religijnym katolików oraz właściwe podłoże dogmatyczne, które uchroni przed przepływem błędnych interpretacji doktrynalnych.

Powodów atrakcyjności praktyk wspólnot pentekostalnych jest wiele. Oscylują one wokół licznych, ważnych z punktu widzenia współczesnego człowieka potrzeb: zdrowia, przebaczenia, szczęścia i spełnienia³⁸⁷. Powszechnie popularyzowana jest Ewangelia sukcesu (*Prosperity Gospel*) oraz Ewangelia zdrowia i dobrobytu (*Health and Wealth Gospel*)³⁸⁸. Zdrowie i powodzenie materialne postrzegane są w kategorii

³⁸³ Por. B.K. Krzych, *Dlaczego (neo)gnostycyzm i (neo)pelagianizm to błąd? Najnowsze dokumenty Kościoła katolickiego (Gaudete et exultate, Placuit Deo) wobec zagrożeń dotyczących łaski i świętości*, (<http://www.sympozjum.scj.pl/dlaczego--neo-gnostycyzm-i--neo-pelagianizm-to-blad--najnowsze-dokumenty-kosciola-katolickiego--gaudete-et-exultate--placuit-deo--wobec-zagrozen-dotyczacych-laski-i-swietosci>, dostęp: 09.02.2020).

³⁸⁴ tamże.

³⁸⁵ A. Czaja, *Problem pentekostalizacji chrześcijaństwa*. Referat wygłoszony na Jasnej Górze 24.01.2017r. podczas XXVI Sympozjum dla księży rekolekjonistów, ojców duchownych i spowiedników kapłańskich, (<https://www.frona.pl/a/problem-pentekostalizacji-chrzescijanstwa-bp-andrzej-czaja,100175.html>, dostęp: 09.02.2020).

³⁸⁶ Por. tamże.

³⁸⁷ Por. tamże.

³⁸⁸ Por. A. Kobyliński, *Odczarowanie świata czy epoka postsekularna? Pobożność ludowa w kontekście globalnej pentekostalizacji chrześcijaństwa*, w: *Pokładamy nadzieję w Kościele*, D. Mielnik (red.), Lublin

Bożego błogosławieństwa, które staje się udziałem człowieka. To pobudza natomiast do dalszego zaspokajania potrzeb doczesnych, które aktualnie absorbują myśli znacznej części społeczeństwa. Poranione duchowo osoby dostrzegają szansę na poprawę własnego stanu psychicznego w praktykach zakorzenionych w pentekostalizmie. Popularne stały się, skrytykowane przez Komisję Nauki Wiary przy Episkopacie Polski w 2016 r., tzw. spowiedzi furtkowe, które skoncentrowane były na obecności złego ducha w życiu człowieka. Jest to przejaw niebezpiecznego antyintelektualizmu, zakrawającego o magię i szamanizm³⁸⁹. To natomiast prowadziło do sprecyzowania koncepcji grzechów pokoleniowych i międzypokoleniowego uzdrowienia³⁹⁰. Promowane przez liderów ruchów zielonoświątkowych idee zagrożeń duchowych, bezkrytycznie przyjmowane były przez przedstawicieli katolickich ruchów religijnych i szybko zyskały ich aprobatę³⁹¹. Wszystko to wydawało się bardzo wiarygodne, stąd chętnie propagowane było również w Kościele katolickim. Rosnąca popularność wspólnot pentekostalnych jest także związana z *praxis*. Ruchy te akcentują świadomość ludzkiej tożsamości, wzmacniają poczucie wartości, dają pewną stabilizację³⁹². Pomagają swoim wyznawcom zwalczać biedę oraz wykluczenie społeczne. Doświadczenie głodu, bezrobocia, bezdomności, walka z chorobą czy uzależnieniem powodują, że ludzie z łatwością przyjmują katechezy liderów wspólnot pentekostalnych³⁹³.

Ruchy zielonoświątkowe, które są dziś widoczne w ujęciu globalnym, tworzą pewien nurt w ramach chrześcijaństwa, mocno akcentujący działanie Ducha Świętego w życiu wyznawców Chrystusa. Prezentują one siebie jako wyjątkową epifanię Boga, manifestującego swoją potęgę i opatrnościową obecność w życiu ludzi ochrzczonych. Są przy tym jednak wyłącznie formą prywatnego doświadczenia obecności Boga Ojca, choć stanowią kontynuację Pięćdziesiątnicy³⁹⁴. Podkreślając znaczenie emocjonalności w doświadczeniu duchowym, starają się wykazać przeintelektualizowanie innych form pobożnościowych³⁹⁵. Mogą być inspiracją dla duszpasterskich przedsięwzięć, ale nie należy ich traktować jako *novum* w Kościele. Stanowią też zaledwie pewien procent duchowego uformowania chrześcijanina i nie wyczerpują w pełni potencjału,

2016, s. 139-140.

³⁸⁹ Por. A. Czaja, *Problem pentekostalizacji chrześcijaństwa*, (<https://www.fronda.pl/a/problem-pentekostalizacji-chrzeszcijanstwa-bp-andrzej-czaja,100175.html>, dostęp: 09.02.2020).

³⁹⁰ Por. A. Kobyliński, *Odczarowanie świata czy epoka postsekularna?*, s. 141-142.

³⁹¹ Por. tamże.

³⁹² Por. A. Kobyliński, *Etyczne aspekty współczesnej pentekostalizacji chrześcijaństwa*, s. 101.

³⁹³ Por. tamże.

³⁹⁴ Por. tamże, s. 103.

³⁹⁵ Por. A. Kobyliński, *Odczarowanie świata czy epoka postsekularna?*, s. 144.

który rozbudzony jest jedynie dzięki sakramentalnej działalności Kościoła. Praktyki postpentekostalne domagają się stanowczej oceny teologicznej. Dopóki nie zostaną zweryfikowane w świetle Magisterium eklezjalnego, nie uwolnią się od przejawów psychomanipulacji oraz nie oprą się na emocjonalno- intelektualnej równowadze, stanowią jedynie formę światopoglądową, kreującą myślenie współczesnych ludzi, w odwołaniu do czysto hedonistycznych aspektów życia doczesnego.

c) *Katolicka odnowa w Kościele*

Nieustannie powraca sprawa ewangelicznej odnowy Kościoła. Przemiany społeczno-polityczne, przewartościowane idee oraz nowa perspektywa życia współczesnego człowieka sprawiają, że podnoszone są kwestie związane z reformą Kościoła. Nie jest to jednak rzeczywistość, którą można dowolnie modyfikować. Przemiana dokonuje się na gruncie duchowym i związana jest z nawróceniem, a nie fizyczną anihilacją struktur hierarchicznych³⁹⁶. Wynika to z faktu, że Kościół nie jest organizacją, ale żywym organizmem³⁹⁷. Swoją energię witalną czerpie z jedności z Bogiem, wyrażoną poprzez *communio*. Reforma nie może więc koncentrować się na korygowaniu urzędów eklezjalnych, ale na przewyciężaniu kryzysów tożsamościowych katolików oraz rewitalizacji utraconej wiary³⁹⁸. Ta odnowa dotyczy życia sakramentalnego i przestrzeni duchowej życia członków mistycznego Ciała Chrystusa.

Aktualnie Kościół katolicki musi odpowiedzieć na wyzwania czasu i wyjść naprzeciw poszukującym prawdy ludziom. Nie może pozostawać skamieniałą doktrynalnie wspólnotą, ale stale, na drodze dialogu, otwierać się na potrzeby wiernych. Sakramenty niestety są dziś często traktowane w kategoriach magicznych obrzędów i związane są bardziej z pokoleniową tradycją niż wiarą. Ateizm i antyteizm stanowią dodatkową przeszkodę dla promowania chrześcijańskiej obyczajowości i rozpowszechniania doktryny katolickiej. Z takimi problemami musi zmierzyć się współczesny Kościół, a nie jest to łatwe ze względu na przemiany, jakie zaszły we współczesnym świecie. Jednocześnie potrzebuje on świeżości powiewu Ducha

³⁹⁶ Por. K. Gózdź, *Kościół jako znak chrześcijańskiej odnowy*, w: tenże, S. Kunka (red.), *Dlaczego jeszcze jestem w Kościele?*, Lublin 2013, s. 110.

³⁹⁷ Por. J. Szymik, *Kościół jako uniwersalny znak zbawienia*, w: K. Gózdź, S. Kunka (red.), *Dlaczego jeszcze jestem w Kościele?*, Lublin 2013, s. 49.

³⁹⁸ Por. K. Gózdź, *Kościół jako znak chrześcijańskiej odnowy*, s. 110.

Świętego, przy czym wskazana jest powściągliwość w ocenie pochodzenia natchnień oraz ugruntowanie rozeznania duchowego w nauczaniu Kościoła katolickiego. Św. Jan Apostoł przypomniał: „Kto ma uszy, niech posłysz, co mówi Duch Święty do Kościołów” (Ap 3,13). To wołanie Ducha związane jest często z zaproszeniem do aktywności ewangelizacyjnej w świecie³⁹⁹. Jednak idee Kościoła nie zmieniły się od czasów Pięćdziesiątnicy, stąd podstawowym kryterium rozeznania autentyczności przepowiadania Ducha Świętego będzie odwołanie do Tradycji Kościoła. Powoływani na przestrzeni wieków w mocy Parakleta charyzmatyczni liderzy i ewangelizatorzy zawsze autoryzowali swoją misję mandatem Kościoła⁴⁰⁰. Nic nie zmieniło się również dziś. Jeśli Kościół hierarchiczny potwierdza autentyczność posłania, daje pozwolenie na dzieło ewangelizacji, jeśli dostrzega zagrożenie w działalności, wymaga w duchu posłuszeństwa zawieszenia misji.

Aktualnie odnowa wiary w Kościele katolickim dokonuje się przez bardziej świadome przeżywanie sakramentalnego zjednoczenia z Bogiem oraz podejmowanie permanentnej formacji. Powstające współcześnie wspólnoty swoją działalność opierają na odradzającej się więzi sakramentalnej, a głoszony kerygmat stanowi dla nich powrót do źródeł życia chrześcijanina. Wspólnota tworzy miejsce modlitwy, zaufania, dzielenia się doświadczeniem własnej wiary, nie emocjonalnego przeżywania codzienności, ale kształtującej się pod wpływem Słowa Bożego i zjednoczenia sakramentalnego życia duchowego⁴⁰¹. Reewangelizacja, która dokonuje się dzięki takim wspólnotom pozwala na nowo odkryć piękno i moc wiary oraz rozbudzić pragnienie poznawania Boga i Jego planu na życie człowieka. Pełne zaangażowanie człowieka, w każdym wymiarze jego istoty, w formację kerygmatyczno-mistagogiczną prowadzi do zrozumienia własnej tożsamości, w której najistotniejszą kwestią pozostaje podobieństwo do Boga. Formacja bowiem nie ogranicza się wyłącznie do przestrzeni duchowej, religijnej, ale wchodzi też na płaszczyznę intelektu i psychiki ludzkiej. Takie holistyczne ujęcie człowieczeństwa w formacji społeczno-religijnej pozwala w pełni rozwijać się osobie w drodze do świętości, rozumianej jako zjednoczenie z Trójjedynym, którą chrześcijaństwo stawia jako ostateczny cel życia ludzkiego. Bo celem człowieka jest sam Bóg – jak powiedział Benedykt XVI⁴⁰².

³⁹⁹ Por. A. Siemieniowski, M. Kiwka, *Chrześcijańskie ruchy charyzmatyczne*, s. 331-332.

⁴⁰⁰ Por. tamże, s. 338.

⁴⁰¹ Por. A. Kuliberda, *Weźmiecie w darze Ducha Świętego*, s. 11.

⁴⁰² Por. K. Gózdź, *Bóg realnie wszedł w świat*, w: J. Ratzinger, *Opera Omnia*, t. XIV/1: *Kazania*, M. Górecka (przekł.), K. Gózdź, M. Górecka (red.), Lublin 2020, s. 37.

Ewangelizacja, której celem jest realizacja podstawowej misji Kościoła, a więc przepowiadanie Słowa Bożego, znajduje swoje miejsce w przestrzeni działań parafialnych. Duszpasterstwo jako *actio* oparte na hierarchicznej strukturze wspólnoty ludu Bożego w sposób naturalny skłania się ku działalności ewangelizacyjnej⁴⁰³. Desakralizacja społeczna doprowadziła do rozdzwieniu między kulturą a Ewangelią, dlatego konieczna stała się zdecydowana reakcja Kościoła i podjęcie działań reewangelizacyjnych, które pomogą odzyskać utraconą jedność religijno-kulturową. Istotne jest odnalezienie właściwego punktu wyjścia dla działalności misyjnej. Mogą to być źródła chrześcijańskiej Europy, może to być spragniona wartości ponadczasowych i wyrrywająca się ze zrębów materializmu młodzież, może to być także dziedzictwo religijno-artystyczne⁴⁰⁴. Dzięki temu Kościół posiada już fundamenty, na których łatwiej będzie mu stworzyć pomnik żywej wiary chrześcijańskiej. Oczywiście realizacja duchowej odnowy, w ujęciu *stricte* pastoralnym, zawsze będzie odwoływać się do refleksji teologicznych, stąd ważny wkład w proces reewangelizacji mają dogmatycy, moralisci oraz bibliści. Bez właściwie opracowanych narzędzi nie będzie możliwe skuteczne przepowiadanie Dobrej Nowiny. Rzetelna praca teologów pozwoli natomiast uchronić Kościół przed synkretycznym ujmowaniem treści religijnych.

Odnowa duchowa w Kościele związana jest z wieloma przestrzeniami życia religijnego. Nie można zbagatelizować ludowej pobożności, gdyż to ona pozostaje źródłem inspiracji dla społeczności Kościoła lokalnego. Staje ona niejako obok oficjalnego kultu chrześcijańskiego i dopełnia go przejawami emocjonalności, bogactwem symboliki oraz obrzędowością⁴⁰⁵. Przestrzenią właściwej działalności staje się natomiast przygotowanie do głębokiego przeżycia przyjęcia sakramentów. Upływ czasu oraz właściwe nauczanie katechetyczne powodują wzrost rozumienia relacji między wiarą, a życiem sakramentalnym⁴⁰⁶. Dają też możliwość pogłębienia doświadczeń religijnych i otwarcie chrześcijan na obfitość darów Boga. Parafialna działalność ewangelizacyjna związana jest również bezpośrednio z życiem poszczególnych rodzin, które znajdują się wśród pierwszych odbiorców Dobrej Nowiny, głoszonej przez Kościół. Właśnie rodziny, a nie duszpasterze, katecheci czy wychowawcy, mają decydujące znaczenie w wychowaniu chrześcijańskim i są podstawową komórką Kościoła,

⁴⁰³ Por. M.P. Domingues, *Parafia jako miejsce ewangelizacji*, w: L. Balter (red.), *Nowa Ewangelizacja*, Kolekcja *Communio* 8, Poznań 1993, s. 299-300.

⁴⁰⁴ Por. tamże, s. 301-302.

⁴⁰⁵ Por. tamże, s. 306-307.

⁴⁰⁶ Por. tamże, s. 307-308.

w której kształtuje się fundament wiary przyszłego pokolenia. Stąd priorytetową kwestią duszpasterską jest ewangelizacja rodzin, która pozwoli przygotować małżonków, w dalszej perspektywie jako rodziców, do stworzenia atmosfery wiary i opartej na katolickich wartościach moralności⁴⁰⁷. Przede wszystkim w środowisku Kościoła domowego mogą dojrzewać nowe powołania kapłańskie, zakonne, misyjne oraz małżeńskie.

Sobór Watykański II stał się swoistym preludium do zmian, które obecnie zachodzą w Kościele. Ojcowie soborowi zainicjowali konstytuowanie się współczesnej duchowości, która odkrywając wielowiekową tradycję, wprowadza człowieka w głębię relacji między ludzkością a Stwórcą, Odkupicielem i Uświęcicielem⁴⁰⁸. Reinterpretacja poszczególnych uchwał soborowych pozwoliła przyjrzeć się problemowi sekularyzacji, który postępuje w świecie i podjąć walkę z kryzysem wiary ludzi ochrzczonych. Kategoria katolików letnich w wierze (por. Ap 3,15-16) jest dziś niezwykle popularna, ale powodem tego nie jest wcale zdeaktualizowanie nauczania Kościoła, ale pośpiech towarzyszący współczesnemu człowiekowi oraz tendencje liberalno-antychrześcijańskie. Odpowiedzią na potrzeby ludzi obecnej ery jest umożliwienie im dostępu w świecie wirtualnym do treści religijnych, pod wpływem których będą potrafili rozbudzić w sobie pragnienie poszukiwania Boga. Przepowiadanie kerygmaticzne, katechezy mistagogiczne, rozbudzanie pragnienia więzi sakramentalnej oraz reewangelizacja społeczna to przestrzenie współczesnej działalności Kościoła. Niezwykle istotna pozostaje formacja zewangelizowanego społeczeństwa, które potrzebuje wciąż nowych impulsów i zachęt do przeżywania własnej wiary. Nie chodzi tu wyłącznie o ściśle charyzmatyczne oddziaływanie, ale odkrywanie głębi treści ewangelicznych, które później znajdą zastosowanie w realizacji przykazania miłości Boga i bliźniego.

Zagrożeniem dla współczesnego katolika jest tworzący się synkretyzm religijny, którego przejawem jest przenikanie pentekostalnych tendencji do pobożności ludowej oraz liturgii. Potrzebna jest rzetelna analiza poszczególnych form zaczerpniętych z zielonoświątkowych wspólnot oraz jednoznaczne stwierdzenie zasadności odwoływania

⁴⁰⁷ Por. tamże, s. 308-309.

⁴⁰⁸ Por. J. Ratzinger, *Opera Omnia*, t. VII/1: *O nauczaniu II Soboru Watykańskiego. Formułowanie – Przekaz – Interpretacja*, W. Szymona (przekł.), K. Góźdź, M. Górecka (red.), Lublin 2016, s. 292-294.

się do praktyk postreformacyjnych. Kościół musi wyjść naprzeciw oczekiwaniom współczesnego społeczeństwa, ale jednocześnie pozostać świadomym własnej tożsamości. Globalizacja, która jest szansą na rozwój ekonomiczny i intelektualny, staje się również zagrożeniem dla ortodoksji prawd wiary. Niebezpieczeństwo to związane jest z dostępem do dalekowschodnich filozofii oraz neopogańskich praktyk, których koncepcje zasadniczo są odmienne od wiary w Boga Trójjedynego. Stają się jednak również, w sposób pośredni, impulsem do katolickiej odnowy Kościoła. Nie realizuje się ona w przestrzeni materialnej struktur hierarchicznych, ale odwołuje się do sfery duchowej oraz świadomości sakramentalnej chrześcijan.

W dobie konsumpcjonizmu i szeroko rozwiniętej kultury technologicznej dla współczesnej hierarchii wartości chrześcijaństwo ukazuje się jako alternatywa, która promuje ponadhistoryczne przeznaczenie człowieka ⁴⁰⁹. Prowadzona więc przez wspólnotę ochrzczonych reewangelizacja pozwala na nowo odczytać to, co Duch Święty przez pokolenia przepowiadał przez apostołów, działających z mandatu Kościoła. To głoszenie Dobrej Nowiny było realizacją dzieła misji *ad gentes*, które przerodziło się aktualnie w przepowiadanie Ewangelii wśród społeczności schrystianizowanej, lecz pozostającej pod wpływem tendencji sekularyzujących. Dla zwolenników ideologii społeczeństwa świeckiego nie ma w przestrzeni publicznej miejsca dla Boga oraz Ewangelii. Staje się to podłożem rozwijającego się na szeroką skalę indyferentyzmu religijnego ⁴¹⁰. Tymczasem w ostatnich dekadach to doświadczenie kryzysu tożsamościowego stało się tłem dla ożywionego działania Ducha Świętego w Kościele i w świecie. Jednak przeżywana współcześnie odnowa duchowa, przebudzenie charyzmatyczne Kościoła katolickiego oraz nowe wylanie Ducha są wyłącznie doświadczeniem subiektywnym, według którego nie można kreować nowej rzeczywistości wspólnoty ochrzczonych, odrzucając wielowiekową Tradycję i stojący na straży czystości wiary Urząd Nauczycielski Kościoła. Nie można jednak zlekceważyć faktu, że to doświadczenie duchowego odrodzenia wpływa na wzrost świadomości eklezjalnej i pogłębiającą się potrzebę sakramentalnego zjednoczenia wiernych z Bogiem. Widać to szczególnie w ideach grup i wspólnot, które powstają na fundamentach Odnowy Charyzmatycznej. Ich wyraźne zaangażowanie w głoszenie Ewangelii i dawanie

⁴⁰⁹ Por. F. Bastos de Avila, *Pluralizm kulturowy a ewangelizacja*, w: L. Balter (red.), *Nowa Ewangelizacja*, Kolekcja *Communio* 8, Poznań 1993, s. 360-361.

⁴¹⁰ Por. J. Rodriguez, *Nowa Ewangelizacja Europy w nauczaniu Jana Pawła II*, w: L. Balter (red.), *Nowa Ewangelizacja*, Kolekcja *Communio* 8, Poznań 1993, s. 173.

świadczenia wiary, staje się zachętą do udoskonalania formacji kerygmatyczno-mistagogicznej, aby przeżycia duchowe, ustabilizowane w gruntownej wiedzy religijnej, prowadziły do szczerego nawrócenia i poznania Boga prawdziwego, bliskiego człowiekowi, a nie zupełnie od niego immanentnego. Jest to o tyle ważne, że Syn Boży, wchodząc w realia czasu i przestrzeni, pokazał, że jest częścią historii świata. Co więcej, właśnie wydarzenie Jezusa Chrystusa, czyli Jego inkarnacja oraz ofiara krzyżowa i chwała rezurekcji stanowią centrum historii zbawczej⁴¹¹. Natomiast w perspektywie dziejowej duchowość człowieka ukierunkowana jest w pełni na Boga i wieczną egzystencję w zjednoczeniu z Nim⁴¹².

⁴¹¹ Por. G.L. Müller, *Msza Święta. Źródło chrześcijańskiego życia*, s. 11-12.

⁴¹² Por. tamże, s. 13.

Rozdział IV: Futurologia charyzmatyczna

Po Soborze Watykańskim II Kościół wszedł w nowe realia, które zostały wykreowane w przeprowadzonych reformach. Ożywienie wiary i powiązane z tym faktem nowe inicjatywy pastoralne spowodowały dynamiczny rozwój świadomości religijnej ochrzczonych. Przebudzenie charyzmatyczne natomiast ukazało, że w każdym darze otrzymanym od Boga, znajduje się wyraz szczególnej Jego troski o mistyczne Ciało Chrystusa. „Każde uzdolnienie, które posiadamy, może stać się darem łaski i posługą łaski, jeśli pozwala się włączyć w organizm łaski”⁴¹³. Wystarczy wykorzystać fakt obdarowania i nauczyć się, w duchu pokory i posłuszeństwa, współpracować z łaską Bożą, aby skutki podejmowanych trudów ewangelizacyjnych przyniosły zamierzone efekty. Jednocześnie wybrzmiewa nieustanne zaproszenie do podejmowania pogłębionego namysłu teologicznego nad fenomenem nowego wylania Ducha Świętego oraz charyzmatycznej działalności Kościoła. Jest to powrót do korzeni chrześcijaństwa i Pięćdziesiątnicy, podczas której doszło do ożywienia wiary apostołów i rozpoczęcia misji *ad gentes*. Troską Soboru Watykańskiego II było przypomnienie, że wszystko, co dzieje się w realiach Kościoła, jest dziełem Parakleta, który od wydarzenia Pentekosty prowadzi i podtrzymuje w wypełnianiu misji nowy lud Boży. Ta obecność szczególnie widoczna jest w odnowie liturgicznej, jaką zrealizowano w ostatnich dekadach poprzedniego tysiąclecia oraz w doświadczeniu kontemplacji Chrystusa Eucharystycznego podczas adoracji *Sanctissimum*. Realne spotkanie z Bogiem staje się inspiracją do podejmowanego dzieła ewangelizacyjnego pośród najbliższego otoczenia oraz troski o powszechne misje rozkrzewiania wiary. W tym procesie niezwykle ważna staje się katecheza, której celem jest przekaz prawd kerygmatyczno-mistagogicznych ludziom wierzącym.

Współczesny świat stawia wymagania dotyczące sposobu komunikacji i rozpowszechniania informacji. Kościół nie może pozostać obojętny na te przemiany technologiczne, którym poddaje się społeczeństwo w wymiarze globalnym. Jeśli Jego głos ma być słyszany pośród zgiełku codzienności, muszą zostać podjęte działania, które pozwolą skutecznie przepowiadać Dobrą Nowinę. Przed przemianami nie wolno uciekać, ale trzeba nauczyć się z nich mądrze korzystać. Dlatego prowadzony współcześnie dyskurs naukowy z zakresu teologii potrzebuje konkretnego przełożenia

⁴¹³ J. Ratzinger, *Duch działa szczególnie w codziennej służbie. Posłanie asystentów pastoralnych*, Monachium 1977, w: tenże, *Opera Omnia*, t. XVI/3: *W rozmowie z czasem*, s. 3.

na realia codzienności. Świadczenie wiary ludzi, którzy usłyszeli wołanie Boga w swoim sercu i odpowiedzieli na Jego zaproszenie, jest dziś jasnym znakiem dla poszukujących prawdy. Temu doświadczeniu można zadedykować podjęte refleksje teologiczne, które przecież mają służyć umocnieniu i usystematyzowaniu wiary. Jednocześnie świadectwo życia ludzi świeckich inspiruje do głoszenia Ewangelii. Przepowiadanie Słowa Bożego jest powinnością wszystkich ochrzczonych, a podstawą pozostaje żywy przekaz treści objawionych. Wsparciem i użytecznym narzędziem ewangelizacyjnym mogą stać się multimedia, bez których współczesny człowiek nie wyobraża sobie funkcjonowania w świecie. Są to jednak tylko dodatki, które nie zastąpią żywego słowa. Przepowiadanie Ewangelii musi jednak mierzyć się z wieloma przeciwnościami. Obok zdesakralizowanej przestrzeni publicznej, wielkie znaczenie ma także kondycja duchowa. Niestety współcześnie wielu chrześcijan sięga po substytuty wiary, a przez to zamiast realnej formacji duchowej, otrzymują spirytualistyczne *placebo*, destruktywnie wpływające na sferę religijną.

Przyszłość przepowiadania Ewangelii związana jest ze znalezieniem przestrzeni między doświadczeniem charyzmatycznym a przekazem Słowa Bożego. Charyzmaty, które na nowo odżyły w Kościele powinny pełnić rzeczywiście rolę służebną względem podejmowanych posług dla krzewienia wiary. Ich praktyczne zastosowanie wiąże się z ożywioną modlitwą i świadectwem, na którym można budować świadomość życia sakramentalnego. Miejscem przepowiadania Dobrej Nowiny jest przede wszystkim wspólnota ludu Bożego, jednak imperatyw misyjny nakazuje przekraczanie granic i wychodzenie poza utarte schematy. Problemem, z jakim musi zmierzyć się Kościół jest horyzontalizm, wypływający ze współczesnej postawy świata względem istoty ludzkiej. Prowadzi on niestety do degradacji duchowej człowieka, a następnie przyczynia się do powstania duchowej pustki. Paradoksalnie jest to właśnie miejsce narodzin wiary, o ile człowiek w swoim doświadczeniu kenotycznym zrozumie sens „wyjścia na pustynię”. Przyszłość ewangelizacyjna ukierunkowana jest na wieczność. Poprzez podejmowane działania Kościół chce ukazać, że współczesne przemiany, odczytywane właściwie znaki czasu⁴¹⁴, postawy ludzi wierzących i przeciwstawiających się Bogu, tworzą przestrzeń żywego przekazu objawienia. To przepowiadanie trwać

⁴¹⁴ Por. S. Bielecki, *Teologia znaków czasu*, Kielce 2006, s. 189-193; zob. też K. Góźdz, K. Michalczak (red.), *Teologia znaków czasu. Dogmatycy wobec polskiego „dziś” Kościoła*, Poznań 2008, s. 119.

będzie nieprzerwanie, aż do Paruzji, podczas której objawi się chwała Boga, a ludzkość doświadczy osobistego spotkania z Panem życia i śmierci.

Niniejszy rozdział ukaże posoborową odnowę Kościoła w kontekście reformy liturgicznej i pastoralnej (1), następnie zajmie się drogami Nowej Ewangelizacji (2), po czym wyjaśni, na czym polega przepowiadanie Słowa Bożego dziś i jutro (3).

4.1. Posoborowa odnowa Kościoła

II Sobór Watykański zwrócił uwagę duszpasterzy na konieczność zmiany formy przepowiadania Dobrej Nowiny i głębszej refleksji teologicznej. Wynika to z przeświadczenia, że Kościół, zanim dopuści do Misterium liturgicznego człowieka, wzywa go do nawrócenia i wiary, a niewierzącym przepowiada orędzie zbawcze w Jezusie Chrystusie⁴¹⁵. Uświadomienie sobie konieczności przepowiadania Ewangelii doprowadziło ojców soborowych do wniosku, że odnowa liturgii, zainicjowanie ruchów i stowarzyszeń katolickich czy udzielenie przestrzeni do działalności katechetycznej dla świeckich – są ważne dla odrodzenia poszczególnych form życia religijnego. Wzrastająca po soborowych obradach świadomość Europy, ukształtowanej i wyrosłej na greckiej filozofii, rzymskim prawie i chrześcijańskiej wierze, została jednak zachwiana przez zewnętrzne trendy i nurty prowadzące do sekularyzacji i dechrystianizacji współczesnego świata. Proces ten zmierza do sprowadzenia wiary do sfery prywatnej⁴¹⁶. Dalszym echem tej idei stały się rosnąca deformacja etyczna człowieka oraz popularyzacja relatywizmu moralnego w świecie. Dlatego już Sobór podjął próbę wyjścia z Ewangelią do ludzi, którzy zapomnieli o swoich korzeniach, a swoim bożkiem uczynili karierę, pogoń za dobrobytem lub hedonizm, pozwalający na chwilę zapomnieć o problemach. Zagrożeniem pozostaje wciąż przekonanie o nadrzędnym miejscu wiedzy w życiu człowieka. Gnostycyzm już w przeszłości sprawił, że wiara zwolniła przestrzeń intelektowi, a empiryzm przewyższył doświadczenie religijne. Niestety współczesność również stara się dowartościować rolę rozumu i postawić jego sądy ponad wiarę, traktowaną w kategoriach mitologicznych. Problem w tym, że pomieszane porządki prowadzą w końcu do nowego pelagianizmu przez przeakcentowanie woli ludzkiej

⁴¹⁵ Por. KL 9.

⁴¹⁶ Por. Franciszek, Adhortacja apostolska o głoszeniu Ewangelii we współczesnym świecie *Evangelii Gaudium* z 23 listopada 2013 r., nr 64 [dalej: EG]

w procesie przemiany⁴¹⁷. Wyjście do zagubionych ludzi wymagało jednak właściwych form przepowiadania, nowatorskiego spojrzenia na problemy Kościoła i świata oraz znalezienia odpowiednich narzędzi ewangelizacyjnych. Wreszcie, zakładało ono współpracę duchownych i świeckich w odbudowie wiary i religijności.

Sobór Watykański II poczynił znaczące kroki w kierunku odnowy dogmatycznej i pastoralnej Kościoła Katolickiego i wskazał przestrzeń, w której to odrodzenie również na płaszczyźnie duchowej będzie najbardziej owocne. Niezwykle istotna stała się przede wszystkim reforma liturgiczna. Szczególnie istotne wydaje się stwierdzenie, że Msza Święta jest przepowiadaniem Dobrej Nowiny dla wspólnoty ochrzczonych, pamiątką zbawczego dzieła Trójcy Świętej, wyznaniem wiary, dziękczynieniem oraz modlitwą pełną nadziei⁴¹⁸. Dzięki posoborowej reformie ponownie w centrum życia chrześcijańskiego mocno stanęła Eucharystia, której zrozumiała forma celebracji w języku narodowym zaczęła ożywiać relację ludu Bożego z Bogiem Ojcem. Rozbudziło to następnie świadomość powszechności Kościoła, który w lokalnych wspólnotach jeszcze chętniej podejmował działalność misyjną, głosząc zmartwychwstanie Chrystusa tam, gdzie to tylko było możliwe. Jednocześnie inspirowało to do permanentnej formacji. Odżyło kerygmaticzne i mistagogiczne kształtowanie sumień wiernych oraz wzrosła wartość katechezy, najpierw w wymiarze parafialnym, a następnie również szkolnym.

Zadaniem kapłana teologa jest ukazywanie misterium Chrystusa jako centrum życia chrześcijańskiego⁴¹⁹. Na barkach dogmatyków spoczywa ponadto troska o uwydatnienie tego misterium oraz dziejów zbawczych, aby ukazany został związek między treścią objawienia a liturgią⁴²⁰. Poszczególne dzieła, podejmowane we współpracy przedstawicieli Kościoła hierarchicznego z wiernymi świeckimi, przyniosły skutek. Odrodzona tożsamość katolików pozwoliła bardziej zrozumieć wartość wiary, a przez życie sakramentalne jeszcze mocniej doświadczyć Bożej miłości. Pragnienie bliskości Boga sprawiło, że nabierający nowego blasku kult eucharystyczny zachęcił wiernych do praktyki adoracji Najświętszego Sakramentu. Choć nie była to forma obca Kościołowi, to jednak soborowa reforma liturgiczna pozwoliła na nowo odkryć jej wartość. Oddanie czci należnej Bogu, utajonemu w konsekrowanej Hostii, dokonuje się poprzez uwielbienie i kontemplację. Dlatego istotne jest w czasie adoracji

⁴¹⁷ Franciszek, Adhortacja apostolska *Gaudete et exsultate*, 19 marca 2018, nr 47-48 [dalej: GE].

⁴¹⁸ Por. J. Ratzinger, *Opera Omnia*, t. VII/2: *O nauczaniu II Soboru Watykańskiego. Formułowanie – Przekaz – Interpretacja*, W. Szymona (przekł.), K. Gózdź, M. Górecka (red.), Lublin 2016, s. 896.

⁴¹⁹ Por. K. Gózdź, *Posłannictwo kapłana*, w: Z. Głowacki, A. Megger (red.), *Quia fecit mihi magna...*, Lublin 2018, s. 93-103.

⁴²⁰ Por. KL 16.

Sanctissimum zachowanie równowagi pomiędzy słowem wypowiedzianym przez człowieka, a ciszą, która sprzyja duchowemu przyłgnięciu do Chrystusa. Jej obecność sprawia, że kontemplacja Boga będzie wolna od ludzkich wyobrażeń, a czas spędzony na takiej modlitwie przyniesie duchowe owoce.

a) *Odnowa liturgiczna*

Jedną z priorytetowych kwestii podjętych przez ojców soborowych *Vaticanum II* stało się zreformowanie liturgii, aby stała się zrozumiała dla wiernych w niej uczestniczących. Nie miało to być przeobrażenie niezmiennych części liturgicznych, które zakorzenione są w Bogu, lecz ułożenie poszczególnych znaków tak, by jeszcze wyraźniej ukazywały tajemnicę, która za nimi się skrywa⁴²¹. Misteryjny charakter celebracji liturgicznej powoduje, że dotarcie do prawd wiary wymaga zaangażowania sfery intelektualnej i emocjonalnej, które zrównoważą *sensus fidei*. Dlatego zrozumienie treści przeżywanych w każdej akcji liturgicznej pozwala głębiej zanurzyć się w misterium Chrystusa, a przez to odnaleźć własne miejsce w Kościele i świecie. Jest to możliwe dlatego, że liturgia stanowi źródło i szczyt życia chrześcijańskiego⁴²², wobec czego zajmuje uprzywilejowane miejsce w formacji duchowej człowieka ochrzczonego i pozwala mu w pełni poznać Chrystusa jako Pana i Zbawiciela. Poprzez działanie Ducha Świętego konkretyzuje się Boży zamysł uświęcania człowieka i zanurzania go w miłości miłosiernej, której największym przejawem jest krzyż Chrystusa. Ofiara złożona na Kalwarii, aktualizowana jest w czasie celebracji eucharystycznej, zgodnie ze słowami, będącej formą uwielbienia Boga, doksologii *Per Ipsum*⁴²³. Jezus Chrystus jest obecny w każdym wymiarze liturgii, a poza tym to On jest pierwszym Liturgiem⁴²⁴. Wejście w Bożą rzeczywistość i odnalezienie się w realiach królestwa niebieskiego możliwe jest dzięki łasce chrztu świętego. Pomaga ona również godnie przeżywać Eucharystię i czerpać z owoców wydarzenia Jezusa Chrystusa. Liturgiczna anamneza wydarzeń zbawczych stawia chrześcijanina wobec największej tajemnicy wiary – Zmartwychwstania Syna Bożego. Przez ten cud ludzkość rozbudziła w sobie nadzieję życia wiecznego, a zwycięstwo nad niewolą grzechu sprawiło, że powróciło pragnienie bliskości Boga. Liturgia, czyli oficjalny kult Kościoła, w którym oddawana jest cześć

⁴²¹ Por. KL 21.

⁴²² Por. KL 10.

⁴²³ Por. *Nowe Ogólne Wprowadzenie do Mszału Rzymskiego*, Poznań 2004, 79 [dalej: OWMR].

⁴²⁴ Por. D. Kwiatkowski, *O znakach liturgicznych najprościej*, Toruń 2015, s. 9.

Ojcu „w Duchu i prawdzie” (J 4,23), staje się podstawą relacji interpersonalnej między stronami przymierza krzyża: Bogiem a człowiekiem. W rzeczywistości krzyża wszechświat staje się świadkiem jednocześnie kenozy Boga i wywyższenia ludzkiej natury. Liturgia stanowi więc wprowadzenie w tajemnicę uniżenia się Wszechmocnego dla ukazania wartości życia każdego człowieka. Jest również wejściem w doświadczenie nieograniczonego szczęścia oraz antycypacją życia wiecznego⁴²⁵.

Godne przeżywanie liturgii jest powinnością chrześcijanina, gdyż wiąże się z dotknięciem tajemnicy Bożego miłosierdzia i niezgłębionej Jego miłości, wyrażającej się w zbawczej ofierze złożonej na Kalwarii. Liturgia przypomina o odkupieniu, aktualizuje je i konkretyzuje w świecie współczesnym. Staje się również treścią życia ludzkiego, ponieważ wprowadza w niezwykłą Bożą rzeczywistość. Sobór Watykański II przypomniał, że „ilekroć sprawowana jest na ołtarzu ofiara krzyża (...), dokonuje się dzieło naszego odkupienia”⁴²⁶. Bez celebracji liturgicznej Kościół byłby martwą rzeczywistością. Tętnem życia Kościoła jest właśnie Eucharystia, która przenosi chrześcijanina pod krzyż i wprowadza go w nową Paschę. Jest ona aktualizowana w czasie celebracji liturgicznej, a kapłan, poprzez anamnezę wydarzeń zbawczych, składa Bogu ofiarę uwielbienia, dziękczynienia, prześlągania i zadośćuczynienia⁴²⁷. Jest bezkrwawą ofiarą, którą kapłan składa dla upamiętnienia ofiary Jezusa Chrystusa, a jednocześnie poprzez działanie Ducha Świętego dokonuje się w jej czasie tajemnicza wymiana darów, w której chleb i wino stają się rzeczywiście Ciałem i Krwią Chrystusa. Celebacja eucharystyczna nie może zostać pominięta w formacji chrześcijańskiej ani zastąpiona nawet żywą i pełną uniesień spontaniczną modlitwą uwielbienia, której centralnym punktem jest tylko wspomnienie wydarzenia Jezusa Chrystusa. W Eucharystii dzieje się coś więcej: dokonuje się uświęcenie człowieka poprzez anamnezę zbawczego dzieła Syna Bożego.

Celem posoborowej odnowy liturgicznej stało się przypomnienie wartości Eucharystii i wyjaśnienie poszczególnych znaków towarzyszących celebracjom. Analiza różnych tradycji wczesnochrześcijańskich, wywodzących się z kultury greckiej, semickiej i łacińskiej, pozwoliła dokonać ewaluacji akcji liturgicznej i w szerszym zakresie zaobserwować udzielanie Kościołowi przez Ducha Świętego depozytu wiary⁴²⁸.

⁴²⁵ Por. J. Ratzinger, *Opera Omnia*, t. XI: *Teologia Liturgii. Sakramentalne podstawy życia chrześcijańskiego*, W. Szymona (przekł.), K. Gózdź, M. Górecka (red.), Lublin 2016, s. 32.

⁴²⁶ KK 3.

⁴²⁷ Por. OWMR 2.

⁴²⁸ Por. OWMR 9.

Wszystko jednak koncentruje się wokół przeżywania misterium paschalnego Jezusa Chrystusa, w którym swoją tożsamość może odkryć każdy wierzący. Liturgia stanowi przestrzeń, w której wzajemne relacje, budowane na odniesieniach „ja” i „wy”, zmierzają do świadomego „my” wspólnoty Kościoła⁴²⁹. W ten sposób nastąpiło przeniesienie akcentu z milczącej postawy zdystansowanych uczestników liturgii, w pełne zaufania wołanie prawdziwych dzieci Bożych, wyrażające się we wspólnym powtarzaniu słów *Ojciec nasz*. Pozwoliło to ojcom soborowym, wprowadzającym reformę liturgiczną, w sposób symboliczny zdjąć ciężar rytualny ze słowa, a otwierając się na potrzeby poszczególnych wspólnot, umożliwić pewnego rodzaju inkulturację celebracji, o ile lokalna tradycja nie odwołuje się do zabobonów i błędów dogmatycznych⁴³⁰. Liturgia staje się przez to zrozumiała, bardziej przystępna i w pełni zakorzeniona w realiach konkretnej społeczności wierzących. Może więc być przeżywana owocnie i być w pełni przestrzenią duchowego wzrostu człowieka. Poszczególne znaki liturgiczne oraz treści przepowiadanego Słowa Bożego, wyjaśnione w odrębnych katechezach mistagogicznych, stają się wyraźniejsze i czytelniejsze. Eucharystia przez to odkrywana jest na nowo, jako prawdziwe źródło i szczyt życia chrześcijańskiego.

b) Adoracja Najświętszego Sakramentu

Kult Eucharystyczny nie jest związany wyłącznie ze sprawowaniem liturgii, ale też realizuje się poprzez cześć oddawaną konsekrowanym postaciom chleba i wina. Niezwykle istotna jest więc w rozwoju duchowym człowieka wierzącego adoracja Najświętszego Sakramentu. W rozumieniu teologicznym odnosi się ona tylko do Trójcy Świętej⁴³¹. Poprzez kontemplację Oblicza Chrystusa uwielbiony zostaje Ojciec, któremu cześć oddawana jest w Duchu i prawdzie (J 4, 23). Tym samym sprawowany jest w dalszym ciągu kult, należący do priorytetów Kościoła. Zmienia się forma: nie jest to celebracja anamnetyczna, w której Bóg przychodzi na ołtarze, ale jest to kontynuacja przeżytego podczas Eucharystii spotkania z Trójjedynym. „Adoracja eucharystyczna nie jest niczym innym, jak tylko oczywistym rozwinięciem celebracji eucharystycznej,

⁴²⁹ Por. J. Ratzinger, *Opera Omnia*, t. VII/2: *O nauczaniu II Soboru Watykańskiego. Formułowanie – Przekaz – Interpretacja*, W. Szymona (przekł.), K. Gózdź, M. Górecka (red.), Lublin 2016, s. 896-897.

⁴³⁰ Por. KL 37-38.

⁴³¹ Por. J. Szyran, *Adoracja jako szczególna forma spotkania z Chrystusem eucharystycznym*, „Homo Dei” 2(327)2018, s. 62.

która sama w sobie jest największym aktem adoracji Kościoła”⁴³². Sama adoracja, szczególnie wspólnie, nie należy do łatwych praktyk. Sprawia wiele trudności ludziom wierzącym, gdyż zakłada skupienie, ciszę i przestawienie się z ciągłej potrzeby wyrażania się poprzez słowo w postawę permanentnego słuchania. Codzienny zgiełk świata sprawia, że osiągnięcie takiej formy bytności w przestrzeni publicznej staje się niezwykle trudne. Tymczasem właśnie cisza pozwala przewartościować swoje życie w oparciu o natchnione Słowo, przy współpracy z łaską Ducha Świętego. Obecność w Kościele *Sanctissimum Sacramentum* sprawia, że unaocznia się niepojęta bliskość Boga, który pozostaje pośród ludu. To powoduje, że budzi się w ludzie Bożym gotowość do czuwania. Protestantckie wspólnoty chrześcijańskie nie doceniają tej najcenniejszej łaski – obecności w Kościele żywego Chrystusa. Umniejszyły znaczenie Eucharystii, podkreślając, że to, co dzieje się w znakach liturgicznych, jest tylko pamiątką, a Chrystus obecny jest wyłącznie w czasie celebracji. Tymczasem to, co dzieje się w Liturgii, jest prawdziwą anamnezą, która sprawia, że możliwe jest przechowywanie Ciała Chrystusa w tabernakulum. Bóg jest w pełni obecny w chlebie konsekrowanym, a prawda ta jest dostępna dzięki sercu, zmysłom i rozumowi⁴³³. Jest to konsekwencja decyzji Syna Bożego, który chciał, aby ludzkość miała realną pamiątkę Jego miłości⁴³⁴. Przez to nieustanna adoracja i kontemplacja Oblicza Chrystusa pozwala korzystać z ogromu Bożej łaski. Jest to jednocześnie trwanie przy Bogu, który oczekuje spotkania z człowiekiem i jego obecności blisko źródła miłości⁴³⁵.

Każda adoracja Boga konstituuje ludzką egzystencję, gdyż przekraczając codzienność, wprowadza człowieka w rzeczywistość królestwa niebieskiego⁴³⁶. Przez nią następuje otwarcie horyzontów duchowych, a chrześcijanin korzysta z owoców męki i zmartwychwstania Chrystusa, i staje się depozytariuszem nadziei, pokoju i szczęścia. Te stany, nie tyle emocjonalne, co duchowe, udzielane są w czasie kontemplacji i pozwalają wejść w doświadczenie Bożego życia. Kontemplacja wprowadza człowieka w proces poznawania Boga za pośrednictwem Jezusa Chrystusa i staje się przechodzeniem do trwania w postawie oczekiwania na spotkanie z Ojcem⁴³⁷.

⁴³² Benedykt XVI, Adhortacja *Sacramentum Caritatis* o Eucharystii, źródle i szczycie życia i misji Kościoła, z dn. 22.02.2007, 66 [dalej: SCr].

⁴³³ Por. J. Ratzinger, *Opera Omnia*, t. XI: *Teologia Liturgii. Sakramentalne podstawy życia chrześcijańskiego*, s. 79-82.

⁴³⁴ Por. J. Szyran, *Adoracja jako szczególna forma spotkania z Chrystusem eucharystycznym*, s. 67.

⁴³⁵ Por. tamże, s. 68.

⁴³⁶ Por. J. Ratzinger, *Opera Omnia*, t. XI: *Teologia Liturgii. Sakramentalne podstawy życia chrześcijańskiego*, s. 32.

⁴³⁷ Por. J. Szyran, *Adoracja jako szczególna forma spotkania z Chrystusem eucharystycznym*, s. 68-69.

Błędem, często powielanym w środowiskach wspólnot charyzmatycznych, jest niestety przeakcentowanie modlitwy uwielbienia kosztem kontemplacyjnego zjednoczenia się z Trójjedynym. Grupy modlitewne starają się, poprzez rozbudowane improwizowane treści modlitewne, wychwalać Boga za wielkie dzieła, jakich świadkiem jest człowiek. Brakuje w tym wyciszenia i zasluchania w to, co rzeczywiście Bóg mówi do wspólnoty Kościoła. W czasie adoracji ważne jest trwanie w milczeniu, doświadczenie „wyjścia na pustynię”. Taka postawa wpływa również na relacje międzyludzkie, gdyż formuje osobowość. Człowiek staje się wrażliwszy i bardziej otwarty na inne osoby, uczy się solidarności i odpowiedzialności⁴³⁸. Kontemplacja Bożego Oblicza w czasie adoracji eucharystycznej konsekwentnie kształtuje codzienną ludzką postawę względem Boga i bliźniego. Stanowi również kontynuację doświadczenia spotkania na Golgocie z Chrystusem ukrzyżowanym. „Akt adoracji poza Mszą Świętą przedłuża i intensyfikuje to, co się dokonało podczas samej celebracji liturgicznej”⁴³⁹. Mistyczne przeżywanie bliskości Boga sprawia, że modlitwa jest rzeczywiście owocna, a adoracja Najświętszego Sakramentu nie stanowi jedynie fizycznej postawy człowieka, z bogactwem gestów i postaw, ale jest duchowym doświadczeniem religijnym. To nie tylko prostracja, postawa siedząca czy klęcząca oraz skłony i wznoszone ręce w geście *oranta*⁴⁴⁰, ale przede wszystkim stan gotowości i oczekiwania na spotkanie z miłosierną miłością Boga.

Chrześcijaństwo opiera się również na wzorcach, z których wyrastają konkretne formy kultyczne i postawy modlitewne. Autorytetem w przeżywaniu relacji z Bogiem jest natomiast Maryja. Teologia, badając jej rolę i miejsce we wspólnocie Kościoła, wskazuje na formę towarzyszenia. Adoracja również oznacza trwanie przy Jezusie, a jego wzór wspólnota ochrzczonych dostrzega właśnie w życiu Najświętszej Maryi Panny⁴⁴¹. Kształtująca się na przestrzeni wieków mariologia wyartykułowała cichą obecność Matki Bożej w życiu Kościoła. Szczególnie wymowne stają się dwa wydarzenia, o których wspomina św. Jan Apostoł. Podczas wesela w Kanie Galilejskiej pojawia się wypowiedź, którą bibliści postrzegają jako testament Maryi. Nakaz: „Zróbcie wszystko, cokolwiek wam powie” (J 2,5) jest rzeczywiście jej ostatnią wypowiedzią zanotowaną w Ewangeliach. Można znaleźć w nim nawiązanie do wołania ludu Starego Przymierza: „Uczynimy wszystko, co Pan nakazał” (Wj 19,8; Por. Wj 24,3.7)⁴⁴². Właśnie słuchanie

⁴³⁸ Por. tamże, s. 71.

⁴³⁹ SCr 66.

⁴⁴⁰ Por. J. Szyran, *Adoracja jako szczególna forma spotkania z Chrystusem eucharystycznym*, s. 71-72.

⁴⁴¹ Por. K. Gózdź, *Adoracja eucharystyczna*, w: Cz.S. Bartnik, *Eucharystia*, Lublin 2005, s. 145-149.

⁴⁴² Por. Cz.S. Bartnik, *Dogmatyka katolicka*, t. II, Traktat VIII: *O Maryi*, Lublin 2012, s. 356.

Boga i wypełnianie Jego wskazań stanowi podstawę życia religijnego, tak w judaizmie, jak i w chrześcijaństwie. Maryja zachęca do takiego posłuszeństwa Synowi, jakie należy się Bogu. Kana Galilejska koresponduje jednak z doświadczeniem Golgoty⁴⁴³. Maryja, stojąca pod krzyżem, ponownie nazwana zostaje niewiastą (por. J 19,26), przez co zostaje podkreślona realizacja obietnicy rajskiej o zwycięstwie nad starodawnym wężem (por. Rdz 3,15). Czesław Bartnik tłumaczy, że niewiasta oznacza drugą Ewę, naród wybrany i święte Jeruzalem⁴⁴⁴. Maryja więc obejmuje troską rodzący się Kościół, a jednocześnie ukazuje, że przez nią Stare Przymierze przechodzi w Nowe, a Prawo realizuje się w Ewangelii⁴⁴⁵. Od chwili zwiastowania natomiast życie Maryi naznaczone było przyjmowaniem woli Bożej i wypełnianiem jej. Związane to było z tym, że wszystko rozważała w swoim sercu (por. Łk 2,19; 2,51). W tej postawie cichego towarzyszenia Maryi w realizacji obietnicy soteriologicznej uwidacznia się zaproszenie do naśladowania postawy adoracji Boga, który pragnie być blisko człowieka. Związana z adoracją Najświętszego Sakramentu kontemplacja stanowi rozważanie tego, co Bóg mówi w ciszy serca ludzkiego. Przez to radość zaczerpnięta z Eucharystii ma swoją kontynuację w pełnym pokory przyłgnięciu do miłosiernego serca Bożego w postawie adoracji i kontemplacji.

c) Misyjna świadomość Kościoła

Kościół ze swej natury pozostaje misyjny. Wynika to z odwiecznego planu Boga, który chciał, by stał się On „powszechnym sakramentem zbawienia”⁴⁴⁶. Sobór Watykański II źródło misyjności odnalazł w fakcie, że Kościół rzeczywiście jest narzędziem zjednoczenia człowieka z Bogiem oraz znakiem jedności międzyludzkiej⁴⁴⁷. Kościół od początku charakteryzuje się uniwersalnym posłaniem, gdyż od chwili ustanowienia jest posłany do wszystkich ludzi na świecie. Stąd powszechne przekonanie o konieczności szerzenia królestwa niebieskiego na wszystkich kontynentach ziemskiego globu. Gdyby Kościół przestał głosić Dobrą Nowinę, przestałby też realizować fundamentalne zadania zleczone Mu przez Chrystusa, zrzekłby się swej ontycznej misji. Będąc zobowiązany do rozkrzewiania wiary w Boga w Trójcy Świętej Jedyne,

⁴⁴³ Por. K. Gózdź, *Świętojańskie zjednoczenie historii z Transcendencją w wydarzeniach Kany i Golgoty*, w: K. Wieliczko (red.), *Matka Odkupiciela*, Lublin 2006, s. 37-46.

⁴⁴⁴ Por. Cz.S. Bartnik, *Dogmatyka katolicka*, t. 1, s. 358.

⁴⁴⁵ Por. tamże, s. 356-357.

⁴⁴⁶ Por. J. Różalski, *Kościół misyjny*, „Communio” 4/184 (2013), s. 41; KDK 42,45.

⁴⁴⁷ Por. KK 1.

zleca tę posługę wszystkim członkom mistycznego Ciała Chrystusa. Ewangelia jest zawsze głoszona w niszy i autorytecie Kościoła, niezależnie od tego, czy czynią to duchowni, osoby życia konsekrowanego, czy też wierni świeccy. Zobowiązanie misyjne wynika bowiem z więzi sakramentalnej, która już na płaszczyźnie chrztu włącza człowieka w parytety wspólnoty i w ten sposób zakłada współpracę na gruncie Winnicy Pańskiej. Swój początek zakorzeniony ma w planie Boga Ojca, który posyła Syna i posyła Ducha Świętego⁴⁴⁸. Podobnie Jezus, przed swoim wniebowstąpieniem, dokonuje posłania uczniów z misją *ad gentes*, która staje się kontynuacją dzieła zbawczego w świecie, zrealizowanego już przez Syna Bożego⁴⁴⁹. Misja apostołów zrozumiana jest dzięki odniesieniu do relacji między Ojcem, Synem i Duchem, ponieważ ich posłanie w ujęciu trynitarnym nabiera głębi teologicznej⁴⁵⁰. Jest to szczególnie zauważalne w perspektywie aktywności Boga w świecie. Przez zaangażowanie w rozwój, przemianę kondycji duchowej człowieka, nieustanne czuwanie nad nim Bóg objawia się jako Ojciec, któremu zależy na dobru swych przybranych dzieci⁴⁵¹. Nie jest obojętny na potrzeby i cierpienia ludzi, ale przychodzi z pomocą potrzebującym, oferując im swoje zbawienie. Ukazuje jednocześnie swoje miłosierdzie, co stanowi *novum*, odkryte z perspektywy Nowego Testamentu, w którym Jezus poprzez przypowieści odsłania obraz Ojca pełnego miłości, przebaczącego i otaczającego swoją troską zagubione duchowo dzieci. Posłanie apostoelskie, dzięki stwierdzeniu Jezusa: „Jak Ojciec Mnie posłał, tak i Ja was posyłam” (J 20,21), zostało wbudowane w posłanie trynitarne, tym bardziej, że Jezus uposaża uczniów w dar Ducha, którym sam został namaszczone⁴⁵².

Dzieło ewangelizacji narodów jest kontynuacją misji Syna Bożego oraz Ducha Świętego, posłanych w pewnym momencie historii zbawienia, dla utrwalenia treści objawionych w życiu ludzkim. Ta misja Słowa w świecie oraz Ducha w rodzącym się Kościele wynika z odwiecznej miłości, która dała początek całemu istnieniu⁴⁵³. To z kolei pomogło zrozumieć istotę misji *ad gentes*, które należą do podstawowych zadań Kościoła. Mają one swoje źródło w sercu Boga, który pragnie, by relacje z Nim oraz między ludźmi opierały się na wzajemnej miłości⁴⁵⁴. Jan Paweł II scharakteryzował

⁴⁴⁸ Por. J. Różalski, *Kościół misyjny*, s. 42.

⁴⁴⁹ Por. T. Dola, *Misja ewangelizacyjna Kościoła*, „Communio” 4/184 (2013), s. 56.

⁴⁵⁰ Por. tamże, s. 60.

⁴⁵¹ Por. tamże, s. 60-61.

⁴⁵² Por. tamże, s. 63-64.

⁴⁵³ Por. DM 2.

⁴⁵⁴ Por. J. Różalski, *Kościół misyjny*, s. 43.

je jako formę oddziaływania na grupy i środowiska niechrześcijańskie⁴⁵⁵. Odróżnione zostały one od współcześnie rozpowszechnionej reewangelizacji, która prowadzona jest w społeczności schrystianizowanej, ale oddalonej z różnych powodów od źródła sakramentalnego. To oderwanie od jedności z Kościołem lub lekceważące podejście do praktyk religijnych zakorzenione jest poniekąd w przemianach społeczno-politycznych, zachodzących we współczesnym świecie. Niemniej jednak stają się one przestrzenią duszpasterskiej troski Kościoła, który w powszechnym rozumieniu kieruje swoje nauczanie w pierwszej kolejności do tych, którzy się oddalili od wiary i pogubili w swoim życiu. Do nich skierowana jest misyjna rzeczywistość Kościoła, który w pierwszej kolejności podejmuje próbę reewangelizacji swojego życia duchowego⁴⁵⁶. Staje się autentycznym świadkiem dopiero wtedy, gdy świadomie uczestniczy w modlitwie, przyjmuje sakramenty i umacnia się Słowem Bożym, a przez to jest znakiem dla innych. Dzieło ewangelizacji wewnętrznej Kościoła związane jest ściśle z reinterpretacją treści biblijnych w świetle współczesnych przemian społecznych i kulturowych⁴⁵⁷.

Potrzebna jest również troska o formację inkulturowanych Kościołów lokalnych. Zwrócił na to uwagę Jan Paweł II w encyklice *Redemptoris Missio*, gdy zaznaczał, że misjonarze pracujący poza granicami własnej ojczyzny powinni odkrywać pozytywne elementy kultury lokalnej i czerpać z niej w procesie ewangelizacyjnym⁴⁵⁸. Bóg, stwarzając człowieka na swoje podobieństwo, umieścił go pośród różnorodnego świata, aby w końcu stwierdzić, że „wszystko, co uczynił było bardzo dobre” (Rdz 1,31). Człowiek więc uzewnętrznia się przez kulturę i ona ma w sobie odzwierciedlenie bogactwa darowanego przez Boga⁴⁵⁹. Proces ewangelizacyjny może więc w dużym stopniu zaczerpnąć z lokalnej kultury i na jej płaszczyźnie zbudować teologiczną strukturę wiary pośród ludzi. Dzięki temu przepowiadanie Ewangelii stanie się przystępne i zrozumiałe dla słuchaczy, żyjących w określonym miejscu i czasie. Poprzez „schrystianizowanie” lokalnej obyczajowości można również rozbudzić zaufanie społeczności i poszczególne osoby otworzyć na wartości *stricte* chrześcijańskie. Proces inkulturacji pozwala uniknąć konfliktów etniczno-religijnych i na gruncie pokojowym budować wiarę w oparciu o doświadczenie Bożej miłości. Przepowiadanie Ewangelii jest

⁴⁵⁵ Por. RMi 34.

⁴⁵⁶ Por. EN 15.

⁴⁵⁷ Por. T. Dola, *Misja ewangelizacyjna Kościoła*, s. 66-67.

⁴⁵⁸ Por. RMi 53.

⁴⁵⁹ Por. J. Różalski, *Kościół misyjny*, s. 53.

o tyle skuteczne, o ile pozwala człowiekowi skonfrontować się z treścią objawioną bez jakichkolwiek przeszkód i zahamowań. Głoszenie, uwzględniające specyfikę lokalnej egzystencji, będzie owocniejsze ze względu na dostosowane do percepcji słuchaczy środki i metody. Przez to wartość dzieła ewangelizacyjnego znacząco wzrasta.

Misyjność Kościoła realizuje się też w konkretnej posłudze pośród ludzi, zarówno już schryistianizowanych, jak i zupełnie pozbawionych wiedzy o Bogu Stwórcy, Zbawcy i Uświęcicielu rodzaju ludzkiego. Istotne jest więc podjęcie praktyki przepowiadania Dobrej Nowiny, aby zrealizowany został pierwotny zamysł Boga, a Jego zbawcze orędzie mogło dotrzeć do wszystkich ludzi dobrej woli i przynieść utraconą nadzieję na życie wieczne w Bogu. Źródłem tej nadziei pozostaje Kościół, który jako „powszechny sakrament zbawienia”⁴⁶⁰, posiada środki konieczne do poznania Boga i osiągnięcia zjednoczenia z Nim. Posługa orędowników, wspierających modlitewnie dzieło ewangelizacji oraz świadków głoszących Dobrą Nowinę, ukazuje symbiozę między tym, co wypowiedziane, a tym, co stanowi troskę Kościoła. Dokonuje się to dzięki jednoczącemu działaniu Ducha Ożywiciela. Ta komplementarność sprawia, że przekaz treści objawionych odbywa się w autentycznym świadectwie wiary, pozostaje daleki od emocjonalnych stanów tkliwej katechezy z stylu protestanckich wspólnot pentekostalnych oraz niesie ze sobą rzetelną wykładnię prawd katolickich. Oczywiście są one stopniowo przedstawiane uczestnikom katechez, aby wypracować w słuchaczach stabilne ugruntowanie wiary i wiedzy religijnej. Dzięki temu misja Kościoła jest realizowana skutecznie i przynosi pożądane efekty.

d) Katecheza rodzinna, parafialna i szkolna

Przewodnim nurtem katechizacyjnym jest kerygmat i mistagogia. Z poszczególnych prawd kerygmatycznych zbudowane są podstawy wiary chrześcijańskiej. Na ich bazie kształtuje się osobowość i tożsamość człowieka wierzącego. Mistagogia pozwala zrozumieć życie liturgiczne i sakramentalne. Stąd bardzo ważne miejsce w codzienności wiernych zajmuje katecheza, często bagatelizowana, zwłaszcza przez środowiska liberalne. W formacji ogólnorozwojowej umniejszanie religijnego wątku sprawia, że wychowanie prowadzi do uprzedmiotowienia człowieka, przez co staje

⁴⁶⁰ KDK 42,45.

się on obiektem manipulacji ⁴⁶¹. W zależności od zastosowanych technik psychologicznych postępuje proces degradacji człowieczeństwa i rozwój przekonania o bezsensie egzystencji ludzkiej. Remedium na pustkę życiową jest właśnie religijna formacja katechetyczna, która pozwala odzyskać utracone przekonanie o nabytym wskutek kreacji podobieństwie do Boga. Ta katechizacja rozpoczyna się w rodzinie, po czym powinna być kontynuowana w przestrzeni parafialnej i szkolnej.

Pierwszym i podstawowym miejscem katechizacji pozostaje wspólnota rodzinna. Tu fundamenty wiary, zachowania i postawy modlitwy są zaszczepiane w młodszym pokoleniu i przekazywane z wartościami, które kształtowały życie przodków. Obecnie instytucja rodziny przeżywa kryzys kulturowy, a małżeństwo postrzegane jest w kategoriach uczuciowej gratyfikacji ⁴⁶². Brakuje realnego zrozumienia instytucji rodziny jako społecznej komórki, będącej miejscem rozwoju i wychowania przyszłego pokolenia. Zachwiana tożsamość małżonków dewaluje rodzinę i sprawia, że nie jest to przestrzeń wiary, lecz stabilizacji czysto doczesnej. Tymczasem istotne pozostaje wciąż dogmatyczne pojmowanie małżeństwa jako sakramentu, który traktuje o trwałości i nierozzerwalności przymierza oraz wydania i wychowania potomstwa zgodnie z Tradycją Kościoła katolickiego ⁴⁶³. Właściwie ukonstytuowana rodzina, żyjąca według katolickich praw, będzie miejscem duchowego wzrostu kolejnych pokoleń. Dzieląc się doświadczeniem własnej wiary, rodzice wprowadzają przecież swoje dzieci w życie duchowe i uczą zachowań oraz skonfrontowania codzienności z wolą Bożą. Rodzina więc staje się miejscem pierwszego przepowiadania kerygmaticznego. Tu ukazywana jest Boża miłość i prawda o odkupieniu człowieka, dokonany przez Chrystusa. Poprzez rodzinną praktykę modlitewną i celebrację poszczególnych wydarzeń roku liturgicznego, głoszona jest Dobra Nowina, a odbiorcami stają się na swój sposób wszyscy członkowie rodziny. Co więcej, przeżywanie w gronie rodzinnym Triduum Paschalnego, Uroczystości Zmartwychwstania Pańskiego, Zesłania Ducha Świętego czy też Narodzenia Pańskiego, pozwala rozbudzić w sobie pragnienie zgłębiania wiedzy religijnej i kształtowania wiary poprzez katechetyczną działalność Kościoła instytucjonalnego.

Szczególne miejsce w przekazie prawd wiary zajmuje Kościół, który obdarzony misją przepowiadania Ewangelii, realizuje to poprzez utrwalanie kerygmatu i mistagogię. Parafia, będąca podstawową komórką instytucjonalnego Kościoła, czyni to na wielu

⁴⁶¹ Por. K. Świerszcz, *Destrukcyjność laickiego wychowania w świetle współczesnych ideologii*, „Communio” 3/159 (2007), s. 9.

⁴⁶² Por. EG 66.

⁴⁶³ Por. G.L. Müller, *Dogmatyka Katolicka*, s. 786.

płaszczyznach, począwszy od głoszenia kerygmatu w czasie homilii mszalnych, jak też w trakcie katechez mistagogicznych poprzedzających udzielenie poszczególnych sakramentów oraz w ramach formacji ogólnorozwojowej w grupach duszpasterskich. Ważne wydaje się tu religijne ukształtowanie małżonków, dla których katecheza parafialna może być punktem wyjścia do katechizacji domowej. Nie bez znaczenia jest więc „katecheza głoszona przed sakramentami, katecheza związana z realizacją funkcji przepowiadania w parafii oraz katecheza związana z działalnością poradnictwa rodzinnego w parafii”⁴⁶⁴. Uformowana w ten sposób rodzina kontynuuje przepowiadanie Ewangelii wśród swoich najbliższych i realizuje przez to misję Kościoła, w pełnej jedności z Nim. Przestrzeń działania Kościoła w ramach katechizacji nie ogranicza się wyłącznie do potrzeb rodzin. Wskutek rozwoju świata i zmieniających się warunków życiowych kreuje się konieczność religijnego przeżywania codzienności, ujmowanej w ramy zawodowe i dyscyplinarne. Skutkiem tego są powstające przyparafialne duszpasterstwa specjalistyczne, otaczające troską poszczególne grupy zawodowe czy społeczne. Stają się one źródłem wiedzy na temat przemian zachodzących w świecie, w kategoriach przyczynowości i skutkują rozbudzeniem zachęty do pogłębiania relacji z Bogiem. Punktem wyjścia jest tu zrozumienie idei osobistego powołania do świętości, realizującego się na gruncie pracy zawodowej.

Niezwykle istotna pozostaje również katechizacja dzieci i młodzieży, odbywająca się w ramach systemu powszechnej edukacji. Bagatelizowanie nauczania religii i związanej z nim katechezy znajduje odwrotny skutek do zamierzonego. Celem samego przepowiadania Dobrej Nowiny jest, bezsprzecznie, ukierunkowanie człowieka na Boga, a przez to odkrycie prawdziwej wartości człowieczeństwa. Jest to również element holistycznego wychowania osoby. Proces wychowawczy zakłada natomiast realną współpracę instytucji państwowych i kościelnych z zakresu rozwoju fizycznego, psychicznego, społecznego i religijnego⁴⁶⁵. Tymczasem zaniechanie jakiegokolwiek z przestrzeni formacyjnej prowadzi do realizacji karykatury wychowania. Skutkiem tego jest fakt, że coraz więcej osób, nie widząc sensu życia, popada w duchowy marazm i pesymizm. Problemem są jednak ciągle zmiany systemów edukacyjnych oraz zaszłości historyczne, które sprawiły, zwłaszcza w dobie systemów totalitarnych, że doszło do rozdzwieniu między przestrzenią psychiczno-intelektualną a duchową. „Włączenie się

⁴⁶⁴ A. Kiciński, *Katecheza a nauczanie religii katolickiej w szkołach*, „Roczniki Teologiczne” 65 (2018), z. 11, s. 28.

⁴⁶⁵ Por. tamże, s. 32.

nauczania religii w obecny system, próbujący przywrócić integralność wychowania z wiedzą i kreowaniem umiejętności, nie posiada jeszcze własnego oblicza i widać, że triada nauczanie-kształcenie-wychowanie, która stanowi o istocie wychowania, nie jest spójna⁴⁶⁶. Dlatego tak istotna jest korelacja założeń rodziny, szkoły i Kościoła. Pozwoli to w świecie przepełnionym bezładem i pluralizmem epistemologicznym znaleźć impuls do rzetelnych dociekań filozoficznych i teologicznych. Katecheza szkolna stanowi więc istotny element wychowania człowieka, który potrzebuje równowagi między poznaniem spontanicznym, refleksyjnym i systemowym. W przestrzeni publicznej może więc być postrzegana jako ważne ogniwo ludzkiej formacji osobowościowej.

Sobór Watykański II zainicjował procesy reorganizacyjne w tradycyjnym duszpasterstwie. Jest to realizowane w codzienności Kościoła poprzez sprawowanie liturgii oraz szerzenie praktyki kultu eucharystycznego, w którym wyraźnie zarysowuje się kontynuacja doświadczeń zaczerpniętych z anamnezy wydarzeń zbawczych. Przepowiadanie Ewangelii stanowi fundamentalną misję Kościoła, co po *Vaticanum II* zostało jeszcze bardziej podkreślone w poszczególnych działaniach wspólnot duszpasterskich. Ta misja powinna być również kontynuowana w procesie wychowawczym, dlatego tak istotna staje się katecheza w wymiarze parafialnym, rodzinnym i szkolnym. Bez niej niemożliwe będzie odkrycie prawdziwej wartości człowieka – stworzenia będącego obrazem i podobieństwem Boga, mającego godność Jego dziecka.

4.2. Drogi Nowej Ewangelizacji

Prorocze słowa Benedykta XVI o konfrontacji współczesnego Kościoła „ze zjawiskiem oddalania się od wiary, które stopniowo uwidaczniało się w społecznościach i kulturach od wieków przenikniętych Ewangelią⁴⁶⁷ są prawdziwą zachętą do podejmowania trudu reformacji sumienia oraz przededefiniowania własnej religijności. Tym bardziej, że w dobie rozszerzającego się ateizmu wojującego z każdym przejawem religijności, rozbrzmiewa bardzo mocno apel o ukazanie sensu życia⁴⁶⁸. Tak wygląda wejście w proces Nowej Ewangelizacji. Dzieło to było ważnym punktem przepowiadania w czasie pontyfikatu Jana Pawła II, a jego następcy stali się

⁴⁶⁶ tamże, s. 32.

⁴⁶⁷ Benedykt XVI, List Apostolski *Ubicumque et semper*, *L'Osservatore Romano* 1/329 (2011), s. 11-13.

⁴⁶⁸ Por. EN 55.

kontynuatorami tej idei. Papież z Polski, kładąc akcent na podstawowe powołanie człowieka do świętości, zaznaczył, jak istotne jest głoszenie Dobrej Nowiny, gdyż „dzięki temu Kościół, lud Boży pośród narodów, świadom nowych wyzwań historii i ludzkich wysiłków w poszukiwaniu sensu życia, przynosi wszystkim odpowiedź, której źródłem jest prawda Jezusa Chrystusa i Jego Ewangelii”⁴⁶⁹. Dostrzegając zmieniającą się mentalność współczesnego społeczeństwa, popularyzowane „tendencje subiektywistyczne, utylitarystyczne i relatywistyczne”⁴⁷⁰ i postępującą industrializację, również Nową Ewangelizację powiązał on z koniecznością zastosowania osiągnięć techniki w procesie przepowiadania Słowa Bożego. Wydaje się to o tyle istotne, że człowiek w dobie multimediiów silniej odbiera bodźce zewnętrzne, takie jak muzyka, film, spektakl, niż zwykłe słowo, wypowiedziane przez prelegentów i krasomówców. Misja Kościoła jednak nie zmieniła się i dalej priorytetem pozostaje głoszenie Dobrej Nowiny. Jej wypełnienie wymaga ożywionej wiary heroldów Ewangelii, którą Kościół powinien aktualizować i rozbudzać na nowo, prowadząc kreatywną refleksję teologiczną przy asystencji Ducha Świętego⁴⁷¹.

Postmodernistyczna dechrystianizacja i skutki reżimów totalitarnych stały się dla Kościoła impulsem do podejmowania działań reewangelizacyjnych. Cywilizacja postmodernistyczna, dopuszczająca do głosu pluralizm prawd, antyracjonalność i zakwestionowanie znanego porządku rzeczywistości⁴⁷². Z czasem zakwestionowane zostały również prawdy teologiczne, a zmiana w pojmowaniu koncepcji czasu doprowadziła do przekształcenia zagadnień antropologicznych. Skoro czas jest rozumiany jako jedynie zbiór luźno powiązanych ze sobą momentów, to w życiu człowieka nie jest ważna ani przeszłość, ani przyszłość. Człowiek więc, nie mając korzeni i sprecyzowanego celu w życiu, walczy o to, co ważne dla niego tu i teraz⁴⁷³. Pogoń za coraz silniejszymi bodźcami dla zyskania poczucia zadowolenia w chwili obecnej nakazuje zakwestionowanie wyższych wartości i wprowadza relatywizm w dziedzinie moralności. Związane jest to z odrzuceniem wszelkich norm etycznych, gdyż w centrum świadomości człowieka znajduje się natychmiastowe pragnienie osiągnięcia szczęścia. Takie problemy stanęły przed Kościołem, który musiał zareagować na przemiany zmierzające do degradacji człowieczeństwa przez transformację

⁴⁶⁹ Jan Paweł II, Encyklika *Veritatis splendor*, 6 sierpnia 1993, 2 [dalej: VS].

⁴⁷⁰ VS 106.

⁴⁷¹ Por. VS 109.

⁴⁷² Por. Z. Sareło, *Postmodernistyczny styl myślenia i życia*, w: Z. Sareło (red.), *Postmodernizm. Wyzwanie dla chrześcijaństwa*, Poznań 1995, s. 10-13.

⁴⁷³ Por. tamże, s. 14.

antropologiczną. Przepowiadanie Dobrej Nowiny i ponowne przypomnienie wartości człowieka, będącego obrazem Trójjedynego Boga, stało się dla niego priorytetem. Zmieniła się jednak forma przekazu treści objawionych oraz metody ewangelizacyjne. Już Sobór Watykański II zachęcał, by świeccy wraz z duchownymi zaczęli z zaangażowaniem głosić Słowo Boże, odmitologizując to, co zostało zafałszowane wskutek propagandy związanej z sekularyzacją. Zespolony z tym postęp naukowo-techniczny, oprócz przemian społecznych i gospodarczych, niesie ze sobą ryzyko odrzucenia wartości ponadczasowych i pokusę zrównania człowieka z Bogiem⁴⁷⁴. Sam rozwój techniki, innowacje zastosowane w przemyśle, transporcie, medycynie czy codzienności nie są złe, gdyż wpisują się w nakaz Boga skierowany do Adama, by ziemię udoskonalać, uprawiać i czynić sobie poddaną (por. Rdz 1,28). Restrukturyzacja i rozwój przemysłu nie stanowi problemu współczesnego, ale nie może stać się celem samym w sobie. Poszukiwanie nadrzędnego celu musi stać się priorytetem każdego człowieka. Tu właśnie otwiera się przestrzeń do działania dla ewangelizatorów prowadzących katechezy kerygmatyczno-mistagogiczne. Skutkiem takiego ponownego głoszenia Dobrej Nowiny ma być odrodzenie duchowe Kościoła i poszczególnych osób ochrzczonych.

Zainicjowanie obrad Soboru Watykańskiego II było krokiem Kościoła uczynionym w stronę przemian społecznych i przemysłowych, jakie dokonywały się w dwudziestowiecznej Europie i na całym świecie. Intencją Jana XXIII było uteraźnienie (*aggiornamento*) Kościoła⁴⁷⁵, stąd motywem często pojawiającym się w rozważaniach soborowych stała się szeroko ujęta ewangelizacja. Kontynuator i pierwszy realizator postanowień *Vaticanum II*, Paweł VI, w ewangelizacji dostrzegał szansę odnowy. Słowa św. Jana: „Oto czynię wszystko nowe” (Ap 21,5) stały się inspiracją do papieskiej refleksji nad przepowiadaniem Dobrej Nowiny. „Kościół wtenczas ewangelizuje, kiedy boską mocą tej Nowiny, jaką głosi, stara się przemienić sumienia poszczególnych ludzi”⁴⁷⁶. Przemiana, która się dokonuje pod wpływem spotkania ze Słowem, jest nawróceniem. Fundamentalnym celem głoszenia Ewangelii jest właśnie zmiana sposobu myślenia, czyli *μετανοια*. Tymczasem skuteczność przepowiadania zależy od zaangażowania ewangelizatorów i dobrania odpowiednich metod. Pogłębiający się rozdźwięk między Słowem Bożym a kulturą współczesną staje

⁴⁷⁴ Por. ChL 4.

⁴⁷⁵ Por. K. Gózdź, *Kościół a współczesność na Soborze Watykańskim II*, w: T. Adamczyk (red.), *Wolność ocalona. Chrześcijańskie światło na ludzkich drogach*, Lublin 2016, s. 271-284.

⁴⁷⁶ EN 18.

się prawdziwym dramatem dzisiejszego świata⁴⁷⁷. Stąd niezbędne jest podjęcie działań, które ludziom przypomną o Bogu i Jego miłości miłosiernej. Centrum głoszenia Dobrej Nowiny powinno być ukazanie prawdy o Bogu i relacji między Nim a ludźmi. W niej widać przejaw Opatrzności, która troszczy się o człowieka, odkrywając nowe znaki i wskazując właściwe rozwiązania. Poszukiwanie skutecznego narzędzia do przekazania prawdy o niezgłębionej Bożej miłości względem rozdartego przez grzech i ludzkie dramaty świata nie jest łatwe. Po soborowej przemianie jednak Kościół postanowił zmierzyć się z tym problemem, uwzględniając również to, że we współczesności świat mediów, bez których nie sposób wyobrazić sobie codzienności, tym bardziej potrzebuje Chrystusa, by zrozumieć swoją misję⁴⁷⁸.

a) Dyskurs naukowy i świadectwo życia

Już w Starym Testamencie podkreślano wagę świętości życia ludzkiego. Słowa: „Bądźcie świętymi, ponieważ Ja jestem święty” (Kpł 11,44) stały się impulsem do podjęcia procesu przemiany postępowania i myślenia. Nawoływanie z Księgi Kapłańskiej, zestawione ze słowami Jakuba Apostoła: „wiara, jeśli nie byłaby połączona z uczynkami, martwa jest sama w sobie” (Jk 2,17), pokazuje konieczność wcielania w życie prawd wiary. Praca dla dobra drugiego człowieka, a więc przede wszystkim pielęgnowanie miłości bliźniego, ujętej w formie *caritas*, zakłada rozumienie prawd wiary, która inspiruje do działania. Wypracowanie w sobie umiejętności pozyskiwania nowej wiedzy o Bogu, poznawanie Jego przymiotów i *modus operandi* pozostaje jednym z podstawowych zadań chrześcijanina. Obecnie dokonuje się to na drodze naukowej, przez studia teologiczne i katechezę parafialną oraz poprzez świadectwa, istotne w procesie głoszenia Dobrej Nowiny. Obie formy są odpowiedzią na wezwanie św. Jakuba, by wiarę łączyć z czynem, nie tylko na płaszczyźnie miłości bliźniego. Nie wystarczy usłyszane Słowo Boże tylko przyjąć i uczynić je drogowskazem swojego życia, ale trzeba ponadto wyjść z nim do tych, którzy wciąż poszukują swojej tożsamości. Pomagając ludziom w usłyszeniu Ewangelii, człowiek doświadcza przekonania o istocie dzielenia się własnym przeżywaniem wiary, by na tym fundamencie prezentować treści kerygmaticzne.

⁴⁷⁷ Por. EN 20.

⁴⁷⁸ Jan Paweł II, List Apostolski o szybkim rozwoju środków społecznego przekazu *Szybki rozwój*, 24 stycznia 2005, w: M. Romanek (red.), *Listy Apostolskie Ojca Świętego Jana Pawła II*, Kraków 2007, s. 763.

Szczególnym przejawem świadomości osobistej więzi z Bogiem jest naśladowanie Chrystusa. Stało się to przedmiotem refleksji Tomasza à Kempisa. To szczególna forma osobistego świadectwa, w którym człowiek przeżywa swoją codzienność tak, jakby doświadczał swego rodzaju duchowego zjednoczenia z Jezusem. Poszukiwanie prawdy, rozumienie słów Pisma Świętego i odkrywanie wartości życia sakramentalnego powinno korespondować z doświadczeniem żywej wiary. Wyjaśnieniem tego może być stwierdzenie: „Bóg chodzi z prostymi, objawia się pokornym, daje rozum maluczki, odkrywa sens czystym umysłem i ukrywa łaskę przed ciekawskimi i pysznymi”⁴⁷⁹. Poznawanie Boga i Jego planu na życie człowieka zakłada postawę pokory, przez którą można nauczyć się szczeremu zaufaniu do Ojca. Poza tym wiedza religijna sama w sobie nie jest wystarczająca, aby pojąć tajemnice Trójcy. Do tego potrzebny jest jeszcze *sensus fidelium*. Wizja à Kempisa podkreślała właściwy porządek poznawania religijnego, w którym od wiary należy przechodzić do naukowego zgłębiania prawd objawionych, nie zaniehbując jednocześnie własnej formacji⁴⁸⁰. Odwołując się do Tomasza z Akwinu można posłużyć się określeniem *capax Dei*. Człowiek jest ze swej natury ukierunkowany na Boga i otwarty na Jego natchnienia. Wynika to z samego podobieństwa do Trójcy Świętej. W wolności może dokonać wyboru, czy nauczy się przechodzić od naturalnego porządku do nadprzyrodzonego, czy pozostanie na pierwotnym poziomie poznawania Boga⁴⁸¹. Przejście dokonuje się od posiadania pozornej wiedzy o istnieniu Boga, obarczonym jedynie ignorancją ludzką i rezygnacją ze zgłębiania Jego tajemnic, do w pełni świadomego, intelektualnego oraz duchowego przeżywania królestwa Bożego już w czasie obecnym.

Kształcenie intelektualne musi jednak w przypadku teologii korelować z formacją duchową. Perspektywa postrzegania Bożej rzeczywistości zmienia się, kiedy oglądana jest przez pryzmat wiary. Nie można również czysto naukowo rozważać treści objawionych, gdyż rozum nie jest w stanie ogarnąć całości orędzia Bożego. Możliwe jest to dopiero dzięki wierze, która oczyszcza intelektualne podłoże myśli teologicznej z naleciałości filozoficznych. Zakłada też dochodzenie do Prawdy przez doświadczenia duchowe, stopniowo weryfikowane przez rozum. Ponadto pozwala w człowieku wyrobić pragnienie odwzorowywania ziemskiego życia Chrystusa. Wobec tego każdy naśladowca, który zgłębia prawdy wiary musi być jednocześnie człowiekiem zafascynowanym Bożym

⁴⁷⁹ T. Kempis, *Naśladowanie Chrystusa*, Kraków 2009, s. 255.

⁴⁸⁰ Por. tamże.

⁴⁸¹ Por. T. Gałuszka, *Odnowa w łasce. Teologia charyzmatów św. Tomasza z Akwinu*, Kraków 2018, s. 35-37.

światem i otwartym na natchnienie Ducha Świętego. Dla niego przeżywanie wiary staje się inspiracją do odkrywania tajemnic, z którymi się spotyka. Wiara więc pobudza go do zdobywania wiedzy religijnej. Daje również siły do świadomego przekazywania prawd objawionych innym ludziom, na drodze intelektualnej lub duchowej. Służą temu sympozja, wykłady i prelekcje teologiczne oraz żywe świadectwo własnej wiary, stosownie do predyspozycji i potrzeb audytorium. O ile słowa potrafią skutecznie pouczać i wyjaśniać pewne zawiłe kwestie, o tyle przykłady i postawy osobiste są potwierdzeniem autentyczności przesłania. We współczesnym świecie, zdominowanym przez obraz i opinię publiczną, to one stają się gwarantem sukcesu ewangelizacyjnego⁴⁸². Dlatego świadectwo życia, powiązane z doświadczeniem prawdziwej wiary, jest dziś tak bardzo pożądane. Odmienia sposób patrzenia na duchowość i otwiera człowieka na przyjęcie Dobrej Nowiny o Jezusie Chrystusie.

b) Przepowiadanie Słowa

Katechetyczne, homiletyczne czy rekolekcyjne przybliżanie prawd wiary pozostaje priorytetem wśród działań związanych z głoszeniem orędzia Dobrej Nowiny. Nie można go traktować jako niezobowiązującego zaproszenia, ale nieustannie odkrywać piękno i konieczność przepowiadania Orędzia Bożego⁴⁸³. Żywe słowo jest skuteczne, gdyż przenika człowieka w jego duchowej egzystencji (por. Hbr 4,12). Jest ono narzędziem i formą utrwalenia obietnic Bożych w świecie. Kościół nie może zdystansować się od głoszenia orędzia Ewangelii, ani zrzucić odpowiedzialności za przekaz prawd wiary na *mass media* i różnego rodzaju alternatywne formy wyrazu myśli. Słowo musi pozostać żywe, gdyż to właśnie ono stanowi fundament ludzkiej komunikacji. Poza tym pozostaje ono pierwszym źródłem prawdy. Dlatego Kościół przekonany jest o tym, że Pan – *Kyrios* – przekazuje swoje orędzie właśnie w Piśmie Świętym i Tradycji⁴⁸⁴. Na tym fundamencie wspiera się całe Magisterium Kościoła. Ponadto Słowo Boże często pozostaje tarczą i gwarantem bezpieczeństwa człowieka pokładającego ufność w Opatrzności⁴⁸⁵.

⁴⁸² Por. Cz. Parzyszek, *Rola świadectwa w służbie Nowej Ewangelizacji*, w: M. Chmielewski (red.), „Duchowość w Polsce”, t. 13, Lublin 2011, s. 267.

⁴⁸³ Por. Benedykt XVI, *Adhortacja Apostolska Verbum Domini o Słowie Bożym w życiu i misji Kościoła*, 30 września 2010, nr 92-93, [dalej: VD].

⁴⁸⁴ Por. VD 18.

⁴⁸⁵ Por. A. Piwowar, *Słowo Boże jedynym źródłem najwyższej i doskonałej prawdy (Prz 30,1-6)*, „Verbum vitae” 13(2008), s. 82-83.

Imperatyw przepowiadania Słowa Bożego w pierwszej kolejności zakłada rzetelną wiedzę teologiczno-biblijną. W kontekście głoszenia Słowa Bożego preferowane są studia biblijne, *lectio divina* i nieustanne zgłębianie dokumentów Urzędu Nauczycielskiego Kościoła. Stojąc na straży autentyczności przesłania biblijnego podkreśla on, że treści Pisma Świętego nie można dowolnie interpretować, ale uwzględniać przy lekturze biblijnej kontekst kulturowy, społeczno-polityczny, a nade wszystko odniesienia do Tradycji. Popularnym błędem, zwłaszcza w kręgach popentekostalnych, jest próba nadinterpretacji Słowa Bożego. Związane jest to z przesadnie wygórowanym autorytetem w niektórych wspólnotach administratorów, którzy nie posiadają nawet podstaw biblijnych, a piastują funkcję nadrzędną względem uczestników formacji. Nie kwestionując zasadności ustanawiania osób odpowiedzialnych za rozwój duchowo-intelektualny, należy zwracać większą uwagę na znajomość wśród nich fundamentów teologii biblijnej. Interpretacja poszczególnych tekstów pozostaje więc w gestii Kościoła, reprezentowanego na poziomie parafialnym przez duszpasterzy.

Pismo Święte nie pozostaje jedynym źródłem teologii katolickiej, ale dopiero w korelacji z Tradycją stanowi fundament nauczania Kościoła. Stąd Magisterium, chroniąc doktrynalną interpretację Słowa Bożego, jednocześnie zachęca do osobistej lektury Biblii⁴⁸⁶. Słuchanie treści objawionych pozwala rozbudzić w sobie pragnienie bliskości Boga oraz otwiera ludzką duszę i umysł na poszukiwanie prawdy. Bibliści podkreślają, że każdy, kto chce trwać przy nauce Kościoła, powinien uczyć się wiary nie tylko na podstawie opinii świadków, ale też przez spotkanie z treścią Pisma Świętego⁴⁸⁷. Tymczasem Słowo Boże musi zostać wyjaśnione. W roli autorytetu w dziedzinie interpretacji pojawia się wspólnota ludzi wierzących, pod natchnieniem Ducha Świętego⁴⁸⁸. Nie można przy tym zapominać, że to Słowo Boże było żywe w Kościele na długo przed tym, jak zostało skodyfikowane. Śmiało Biblia, zwłaszcza w odniesieniu do tekstów nowotestamentalnych, może być nazwana Księgą Kościoła, gdyż to właśnie wspólnota pierwszych chrześcijan spisała i utrwaliła jej przesłanie. Dokonało się to w mocy Parakleta i w Jego autorytecie daje Kościołowi prawo do dokonywania interpretacji treści biblijnych⁴⁸⁹. Jest on więc strażnikiem prawowiernej egzegezy tekstów natchnionych.

⁴⁸⁶ Por. J. Kodell, *Klucz do Pisma Świętego. Katolicki podręcznik do studiowania Pisma Świętego*, Kraków 2003, s. 29.

⁴⁸⁷ Por. S. Hareźga, *Rola Pisma Świętego w Kościele według 2Tm 3,14-17*, „*Verbum vitae*” 13(2008), s. 175.

⁴⁸⁸ Por. Kodell, *Klucz do Pisma Świętego*, s. 31.

⁴⁸⁹ Por. tamże, s. 34-35.

Istotą lektury Pisma Świętego jest wejście w dialog z Bogiem, który objawia się poprzez teksty natchnione, a jednocześnie wskazuje, że centrum Objawienia stanowi wydarzenie Jezusa Chrystusa⁴⁹⁰. Czytając Biblię, człowiek ma szansę poznać rzeczywistość realizującego się już planu zbawczego Boga i jednocześnie odpowiedzieć na Jego zaproszenie do odkrywania świętych tajemnic. Słowo Boże przeczytane lub usłyszane, powinno zostać przyjęte przez chrześcijanina, a następnie przekazane dalej. Treść Orędzia Bożego nie wraca bezowocnie, ale pozostaje w ludzkim sercu, aż dokona w jego życiu tego, co zaplanował Ojciec (por. Iz 55,10-11). Dlatego każdy człowiek ochrzczony zaproszony jest do tego, by przepowiadać Dobrą Nowinę na sposób sobie właściwy, to znaczy według predyspozycji indywidualnych lub z mandatu Kościoła. Co więcej, Kościół udziela w sakramencie bierzmowania daru Parakleta wszystkim ludziom ochrzczonym w kontekście późniejszego przepowiadania Słowa Bożego. W ten sposób umocniony i wyposażony w niezbędne narzędzia człowiek jest autentycznym świadkiem Ewangelii. Pozostaje też pierwszym misjonarzem w swoim środowisku życia i od niego często zależy, czy Słowo Boże dotrze do ludzi dobrej woli, czy pozostanie bezowocne. Przepowiadanie Słowa Bożego wpisuje się więc mocno w misję uświęcania świata oraz budowania królestwa niebieskiego już tu i teraz.

c) Multimedialna ewangelizacja

Paweł z Tarsu, przemierzając Grecję, prowadził dysputy z filozofami, ale też przemawiał do mieszkańców Aten zgromadzonych na Areopagu (por. Dz 17,16-31). Było to miejsce, gdzie spotykali się uczeni tamtych czasów, dlatego forma przepowiadania musiała zostać przez Pawła dostosowana do miejsca, czasu i audytorium. Jan Paweł II zauważył, że współczesne Areopagi powstają przede wszystkim w świecie mediów, bez których człowiek nie potrafi się już obejść⁴⁹¹. Niewątpliwie osiągnięcia mechaniki, cybernetyki i elektrotechniki zdominowały obecne czasy. Trudno dziś wyobrazić sobie ludzką egzystencję bez komputera, telefonu komórkowego, Internetu. Postęp cybernetyczny zrewolucjonizował świat, dostęp do informacji, niezwykle pożądanej we współczesnym świecie, został znacznie ułatwiony, a wiele form edukacyjnych i rekreacyjnych z przestrzeni rzeczywistej przeniosło się

⁴⁹⁰ Por. VD 6.

⁴⁹¹ Por. RMi 37.

do świata wirtualnego⁴⁹². Z jednej strony są to udogodnienia, centra potrzebnej w codziennym życiu rozrywki, przestrzenie komunikacyjne w perspektywie globalnej, z drugiej niosą też pewne zagrożenia duchowe, ponieważ przeakcentowana została kwestia wolności człowieka, prowadząca do relatywizmu moralnego. Człowiek jest wolny, więc może robić w sieci to, co mu się podoba, bez względu na duchowe skutki. Taka tendencja sprawiła, że w dyskurs na temat walorów świata wirtualnego włączył się Kościół. Dostrzegając zalety narzędzi multimedialnych oraz skuteczność komunikacyjną Internetu można zastosować te osiągnięcia do przepowiadania Dobrej Nowiny⁴⁹³. Podłożem do szerzenia prawd wiary chrześcijańskiej w czasach globalizacji z wykorzystaniem Internetu są pasje wiernych⁴⁹⁴. Przykładem takiej pasjonaty może być włoski nastolatek, Carlo Acutis, który postanowił wykorzystać to medium do pracy ze swoimi rówieśnikami, aby przybliżyć im tajemnicę Eucharystii. Doświadczając bliskości Chrystusa w czasie Mszy Świętej zapragnął podzielić się tym z innymi. Tworząc prezentacje multimedialne umieszczał w świecie wirtualnym prawdy objawione i starał się przystępnym językiem wyjaśniać, że życie w bliskości Boga jest możliwe, co więcej, sprawia, że ludzie zmieniają swoje przyzwyczajenia.

W zderzeniu ze światem młodego pokolenia właśnie cybernetyka staje się skutecznym narzędziem ewangelizacyjnym. Podobnie do Pawła, który na Areopagu dostosował język do potrzeb słuchaczy, tak dzisiejsi misjonarze-ewangelizatorzy potrzebują znajomości języka informatycznego, aby przekazywać prawdy objawione zapatrzonym w ekrany komputerów młodym ludziom. Dzięki temu możliwe staje się nie tylko głoszenie Chrystusa ludziom dobrej woli, ale też kształtowanie świadomych chrześcijan, opierając się na dostępnej również w cyberprzestrzeni formacji wspólnot ewangelizacyjnych. Niewątpliwie Orędzie zbawcze nie tylko ma docierać do ludzi aż po krańce świata, ale przede wszystkim zakorzeniać się w sercach ludzkich⁴⁹⁵. Tylko wtedy będzie to skuteczna reewangelizacja, jeśli przepowiedziane Słowo Boże zamieszka w słuchaczu. Dopiero taki stan napełnienia treścią Ewangelii będzie prowadził do przemiany życia i wyrwania z iluzji doczesnej pogoni za szczęściem i dobrobytem materialnym. Jest w tym jednak pewne zagrożenie, związane z przeniesieniem akcentów z rzeczywistego przeżywania codzienności, na trwanie w realiach cyberprzestrzeni. Świat wirtualny nie może przy tym zdominować codzienności i stać się ostatecznie jednym

⁴⁹² Por. S. Bielecki, *Teologia znaków czasu*, s. 202-204.

⁴⁹³ Por. tamże, s. 206-216.

⁴⁹⁴ Por. VD 113.

⁴⁹⁵ Por. EN 45.

z celów⁴⁹⁶. Jest tylko narzędziem, które źle wykorzystane może pustoszyć duchowość człowieka i skutecznie odciągać od soteriologicznego ukierunkowania ludzkiej egzystencji. Dlatego formacja sumienia nie może dokonywać się na drodze informatycznego kształtowania światopoglądu, ale musi koncentrować się wokół żywego przekazu Słowa. Multimedia i cybernetyka stanowią wyłącznie narzędzia, umożliwiające szybsze wyszukanie konkretnych materiałów, stanowiących podstawę formacji. Nowe technologie nigdy nie zastąpią w pełni żywego przekazu Ewangelii oraz sakramentalnego zjednoczenia z Bogiem.

Duże pole do działania pozostawiły narzędzia multimedialne twórcom materiałów dokumentalnych, traktujących o kwestiach wiary. Zakorzenie treści tych filmów w autentycznych wydarzeniach, ugruntowanie przedstawionych obrazów w środowisku znanym odbiorcy, pozwala kreatywniej opowiedzieć Ewangelię i jej echa. Ich wartością jest to, że w obrazie ukazują prawdy wiary w sposób, który staje się czytelniejszy dla współczesnego adresata dzieła. Zaangażowanie i efektywność twórców filmowych pozwala z nadzieją patrzeć w przyszłość. Sam rozwój techniki natomiast pomaga w propagowaniu i utrwalaniu wzorców zakorzenionych w Ewangelii w wymiarze globalnym i uniwersalnym⁴⁹⁷. Treści te docierają szybciej i obejmują swoim zakresem większe terytorium, przez co mają szansę przynieść konkretne owoce. Podobnie swoją misję realizują katolickie portale internetowe. Stwarzają one podłoże pod przekaz wiadomości religijnych, a jednocześnie udostępniają interaktywne platformy biblijne oraz katechizmowe. Dzięki temu zwłaszcza rzesze młodych ludzi mogą szybciej i efektywniej skorzystać z oferty Kościoła i znaleźć odpowiedzi na stawiane pytania. W dalszym ciągu poszukiwanie prawdy jest priorytetem każdego człowieka, zainteresowanego światem i przemianami, które w nim zachodzą.

Multimedialna ewangelizacja niewątpliwie wpisuje się w proces modernizacji czy restrukturyzacji Kościoła. Przecież instytucja, która przez wieki była pionierem wielu rozwiązań i nowatorskich inicjatyw dla dobra ludzkości, nie może odrzucać tego, co świat techniki proponuje jako pomoc w realizacji statutowych założeń. Misją Kościoła jest przepowiadanie Słowa Bożego, a to w końcu dokonuje się dziś między innymi dzięki Internetowi. Podążanie z duchem czasu nie oznacza porzucenia priorytetów i rezygnacji z realiów na rzecz wirtualnego przeżywania codzienności, ale pozwala zrozumieć

⁴⁹⁶ Por. VD 113.

⁴⁹⁷ Por. T. Zasępa, *Nowa Ewangelizacja jako zadanie stojące przed polskimi mass-mediami*, w: K. Gózdź (red.), *Nowa Ewangelizacja. Odpowiedzi na wyzwania obecnego czasu*, Lublin 1993, s. 104-105.

po części świat ludzi młodych, zamykających się w przestrzeni cybernetycznej. Środki społecznego przekazu, a wśród nich również narzędzia informatyczne, mają służyć człowiekowi do szerzenia dobra. Potrzebna jest więc rozwaga w korzystaniu z osiągnięć techniki oraz przetwarzaniu i powielaniu informacji⁴⁹⁸. Stąd zadaniem Kościoła jest pokazanie, że życie człowieka nie polega jedynie na odtwarzaniu kolejnych epizodów świata wirtualnego, ale na realnym zaangażowaniu w przeobrażanie świata stworzonego z woli i pragnienia Bożego. Jednocześnie przypomina, że środki społecznego przekazu powinny być wykorzystane we właściwy sposób, również w celu krzewienia wiary⁴⁹⁹.

d) Prawdziwa ewangelizacja a efekt duchowego placebo

Ewangelizacja, która związana jest z misją Kościoła, powinna być prowadzona zgodnie z ustalonymi kryteriami. Wpisuje się ona w doświadczenie Marii z Magdali, która jako pierwsza zaniósła światu wieść o zmartwychwstaniu Chrystusa (por. J 20,1-18)⁵⁰⁰. Jej świadectwo było w pełni autentyczne, dlatego sprawiło, że Słowo Boże dalej mogło być głoszone. Wierni świeccy pełnią podobną rolę, stąd powinni głosić Ewangelię z przekonaniem i w jedności z nauczaniem Kościoła. Istotne jest więc uchwycenie relacji między samym przepowiadaniem Słowa a świadectwem życia chrześcijańskiego⁵⁰¹. Nie można tych elementów rozdzielać ani bagatelizować. Dopiero razem są pełnym głosem Dobrej Nowiny. Pierwsze wieki chrześcijaństwa pokazały, że świadectwo, często ujęte w ramy męczeństwa, dopełniało dzieła ewangelizacji.

Misja ewangelizacyjna nie jest dziełem jednostek ani przekazem własnego doświadczenia religijnego, ale pracą na rzecz konstituowania ludu Bożego⁵⁰². Pierwszym ewangelizatorem jest więc Duch Święty i to On czuwa nad autentycznym głosem Słowa Bożego, chroniąc jednocześnie przed uzurpowaniem sobie mandatu prorockiego przez postronnych⁵⁰³. Już w początkach chrześcijaństwa, umacniając duchowo wspólnoty z Galacji, Apostoł Paweł upominał tamtejszych członków Kościoła: „Innej jednak Ewangelii nie ma: są tylko jacyś ludzie, którzy sięją wśród was zamęt i którzy chcieliby przekreślić Ewangelię Chrystusową” (Ga 1,7). Problemem w Kościele pozostaje dziś nie sama chęć przepowiadania Słowa Bożego, ale sposób realizacji tego zadania.

⁴⁹⁸ Por. Sobór Watykański II, Dekret o środkach społecznego przekazu *Inter mirifica*, 9-13, [dalej DSP].

⁴⁹⁹ Por. DSP 2.

⁵⁰⁰ Por. VD 94.

⁵⁰¹ Por. VD 97.

⁵⁰² Por. EN 60.

⁵⁰³ Por. VD 97.

Człowiek pozostaje dynamiczną istotą, której egzystencja jest aktywna i twórcza⁵⁰⁴. Spełnia się on poprzez kulturę, która jest wynikiem jego działalności. Sama kultura jednak sprzyja przekazywaniu myśli i treści, rodzących się wskutek zwyczajnej działalności. Pozwala ona także na religijny rozwój jednostki, która z natury poszukuje swojej tożsamości duchowej. Proces ewangelizacyjny jest działaniem wspierającym osobisty rozwój i nie może stać się nośnikiem własnych projekcji i nadinterpretacji Słowa Bożego. Wśród ewangelizatorów pojawiają się fałszywi prorocy, przed którymi przestrzegali Jezus swoich uczniów (por. Mt 7,15). Stając w autorytecie Kościoła, czasami nawet z mandatem do przepowiadania treści objawionych w formie sakramentu święceń, dokonują destrukcji wspólnoty od wewnątrz, głosząc „inną Ewangelię” (Ga 1,7). Stąd konieczność nieustannej czujności wśród biskupów, dla których autentyczne przesłanie Dobrej Nowiny powinno być niezwykle ważne. Ta postawa czuwania wiąże się również koniecznością dyscyplinowania osób, które popełniają błąd interpretacyjny i przekazują w swoim nauczaniu synkretyczny wykład teologiczny. Dochodzi do tego, gdy ewangelizator z niewiedzy lub ignorancji miesza porządki antropologiczne i wprowadza praktyki z innych religii.

Obok tego problemu pojawia się jeszcze fałszywe lokowanie przez ewangelizatora miejsca poznania Boga. Zdarza się, że współczesna ewangelizacja, czerpiąc z doświadczenia kościołów postreformacyjnych zbyt angażuje wiernych w uczuciowe przeżywanie wiary. Emocje stają się fundamentem ludzkiej formacji i w nich poszukiwane jest źródło spotkania z Bogiem. Wobec tego wydaje się, że im mocniejsze impulsy zewnętrzne, tym skuteczniejsze przepowiadanie. Tymczasem w prawdziwym przekazie Ewangelii istotą jest utrwalenie w odbiorcy czystego, nie obciążonego emocjonalnie Słowa, które dopiero prowadzi do przemiany życiowej. Nie jest to kwestia impulsu, nagłego zrywu wywołanego przez silne bodźce emocjonalne, lecz jest to powolny proces, którego skutki widoczne są dopiero z perspektywy czasu. Przemiana życia rozpoczyna się od oczyszczenia duchowego i emocjonalnego, a dopiero później następuje proces nawrócenia. Jeżeli bowiem ewangelizacja ma prowadzić do zmiany sposobu myślenia (*μετανοια*), to zakłada współpracę serca (utożsamianego z uczuciami) i rozumu. Nawrócenie jest w końcu zmianą w psychice ludzkiej, a nie wyłącznie aktem emocjonalnym.

⁵⁰⁴ Por. E. Gołąbek, *Kulturotwórcze zdolności młodzieży w służbie nowej ewangelizacji*, „Communio” 3/159 (2007), s. 89.

W kontekście poruszającego sferę emocjonalną przepowiadania Dobrej Nowiny można powiedzieć o swoistym duchowym *placebo*⁵⁰⁵. Termin zaczerpnięty jest z psychologii, a oznacza formę autosugestii. Człowiek przekonany jest o skuteczności działania pewnych substancji, co prowadzi do pozornej poprawy stanu zdrowia, mimo że nie wydarzyło się nic szczególnego. Jest to czysta manipulacja, przez którą szczerze intencje poszukiwania odpowiedzi na nurtujące pytania zostają wyciszone dzięki wmówionym mechanizmom działania. Duchowe *placebo* sprawia, że emocje prowadzą do chęci rychłego poszukiwania Boga i Jego miłości. Niestety uczucia pozbawione racjonalnej równowagi bardzo szybko dekoncentrują człowieka i oddalają go od prawdziwej wiary. Człowiek ukierunkowany na emocjonalne przeżycia wciąż pragnie nowych wrażeń, a brak bodźców zewnętrznych prowadzi do oziębłości duchowej, przed którą przestrzega Apokalipsa Janowa: „Skoro jesteś letni i ani gorący, ani zimny, chcę cię wyrzucić z mych ust” (Ap 3,16). Prawdziwa, żywa relacja człowieka z Bogiem opiera się na skorelowanym emocjonalno-rozumowym budowaniu więzi duchowej. Aspekt uczuciowy jest w niej weryfikowany przez poznanie intelektualne, które przeprowadza badanie autentyczności przeżyć.

Prawdziwa ewangelizacja nie będzie więc wyłącznie grą na uczuciach słuchaczy, lecz świadectwem osobistego życia, połączonym z rzetelną wykładnią prawd objawionych, których źródłem jest Pismo Święte i Tradycja. Pozwoli też na formację sumienia w oparciu o teksty natchnione i Magisterium Kościoła. Wrodzoną wrażliwość człowieka wykorzysta do szerzenia dzieł miłosierdzia i chrześcijańskiej *caritas*. Na równi korzystając z doznań zmysłowych, jak i intelektualnych dociekań, utrwali wzorce religijności świadomej, otwartej na zgłębianie Bożych misterii. Przez swoiste *κάθαρσις* przeżyć duchowych dokonuje się w życiu człowieka rekonstrukcja religijności naturalnej. W ten sposób oczyszczona z emocjonalności wiara będzie pobudzała do głębszego poznawania tajemnic Boga i odkrywania Jego planu zbawczego względem człowieka. Istotą ewangelizacji jest bowiem ukazanie prawdy o Bożej miłości względem człowieka stworzonego na Jego obraz i podobieństwo.

⁵⁰⁵ Jest to autosugestywne przyjmowanie skutków działania substytutów substancji leczniczych lub pseudomedykamentów. Z perspektywy teologicznej analogiczne wydaje się przedkładanie doświadczeń duchowych i mistycznych nad prawdziwą, zdroworoządkową wiarę i gloryfikacja mistyfikacji duchowych jako realnego działania Boga. Prowadzi często do umniejszenia roli sakramentów w życiu chrześcijanina oraz zafałszowania źródeł wiary.

4.3. Przepowiadanie dziś i jutro

„*Lumen gentium cum sit Christus*” to słowa rozpoczynające Konstytucję Dogmatyczną o Kościele, będącą owocem refleksji *Vaticanum II*⁵⁰⁶. Światłością dla wszystkich ludów ziemi jest Jezus Chrystus i to w blasku Jego dzieła zbawczego możliwe jest odczytanie miejsca człowieka w czasie i przestrzeni świata. Tym blaskiem Chrystusowym oświecony jest cały Kościół⁵⁰⁷. Jednocześnie jest to szczególnie uprzywilejowane miejsce przepowiadania Słowa Bożego, które jako jedyne przemienia oblicze tego świata. Stąd od początków Kościoła, aż po Paruzję, Ewangelia była, jest i będzie głoszona na wszystkich kontynentach. Wynika to z posłania wspólnoty popentekostalnej, która ma być świadkiem Zmartwychwstałego Jezusa, aż po krańce świata (por. Dz 1,8). Nikt z tego obowiązku nie zwolnił ludu Bożego, a wobec tego polecenie ewangelizacji wszelkich społeczności na ziemskim globie jest dalej aktualne. *Vaticanum II* zwrócił jednak uwagę na to, że głoszenie Dobrej Nowiny jest powinnością wszystkich ochrzczonych, którzy na sposób sobie właściwy powinni podjąć się tego dzieła. Oznacza to w praktyce wyjście ludzi świeckich do najbliższego otoczenia, aby tam poprzez świadectwo własnego życia, z towarzyszącą katechezą kerygmatyczną, stawać się apostołem na miarę współczesności⁵⁰⁸.

Nowe wylanie Ducha, któremu tak wiele miejsca poświęcają wspólnoty charyzmatyczne, sprawiło, że przepowiadanie Ewangelii weszło obecnie na nową drogę. Ożywienie praktyk pobożnościowych, bez którego nie sposób wyobrazić sobie kontynuację przekazu wiary w Kościele, ukazuje, że w każdej epoce stałe i niezmiennie elementy duchowości przenikały się z nowością, zainicjowaną przez Ducha Świętego⁵⁰⁹. Charyzmaty rozbudzone współcześnie w Kościele stają się inspiracją do poszukiwań żywej wiary. Właściwie wykorzystane mogą otworzyć serce człowieka ochrzczonego na pragnienie życia sakramentalnego. Jest to możliwe, gdyż obecność Ducha Świętego pomaga kreować wspólnotę Kościoła i uzdalnia poprzez charyzmaty ludzi gromadzących się na modlitwie⁵¹⁰. Praktyki religijne, nawiązujące do charyzmatycznego prowadzenia, zakorzenione są głęboko w modlitwie, której podstawą staje się prośba o namaszczenie

⁵⁰⁶ KK 1.

⁵⁰⁷ Por. K. Gózdź, *Kościół jako znak dla świata*, w: tenże, S. Kunka (red.), *Dlaczego jeszcze jestem w Kościele?*, Lublin 2013, s. 13.

⁵⁰⁸ Por. Sobór Watykański II, Dekret o apostołstwie świeckich *Apostolicam actuositatem*, 6-7 [dalej DA].

⁵⁰⁹ Por. A. Siemieniowski, *Ruchy charyzmatyczne w Kościele - „Pegaz” czy „koń trojański”?*, w: M. Chmielewski (red.), *„Duchowość w Polsce”*, t. 16, Lublin 2014, s. 64.

⁵¹⁰ Por. A. Sionek, *Charyzmaty. Aktywna obecność Boga w Kościele*, Kraków 2017, s. 244.

darami Ducha Świętego. Modlitwa charyzmatyczna, w mocy Parakleta, staje się wychwalaniem Ojca poprzez żywą relację z Jezusem Chrystusem. Dlatego warto wykorzystać ją jako wprowadzenie do głębszego przeżywania liturgii, która jest centrum życia religijnego.

Przepowiadanie Ewangelii dokonuje się dzięki Kościołowi i przede wszystkim w Jego przestrzeni duchowej. Niemniej jednak otwarcie wspólnoty ochrzczonych na każdego człowieka, jak również uniwersalny charakter przesłania Dobrej Nowiny, sprawia, że Ewangelia skierowana jest do każdej istoty ludzkiej, która jest przecież, bez względu na ideologiczne, religijne i kulturowe uformowanie, obrazem i podobieństwem Boga. Uniwersalizm przepowiadania związany jest też ściśle z głoszoną treścią, a jest to orędzie nadziei⁵¹¹. W niej konstytuują się ludzkie wyobrażenia wieczności i celowości podejmowanych działań w ziemskim wymiarze. W niej też sensu nabiera całe ludzkie życie, od poczęcia do naturalnej śmierci. Przepowiadanie Ewangelii, będące misją chrześcijan, pozwala dostrzec Bożą miłość względem człowieka. Jednocześnie pomaga tym, do których jest skierowane, zmierzyć się z własną terażniejszością⁵¹². Jej akceptacja otwiera natomiast nowe perspektywy przed ludźmi wierzącymi, ponieważ ukierunkowuje na wieczność, która jest zwieńczeniem ziemskiej pielgrzymki. Jednocześnie, obok zatwierdzonych form liturgicznych, ważną rolę w formacji duchowej poszukującego stabilizacji życiowej człowieka odgrywa lokalna pobożność ludowa. Stanowi ona dopełnienie oficjalnego *praxis* i pozwala utożsamić się wierzącemu ze społecznością, w której dojrzewała jego wiara.

Problemem współczesnego świata i złym prognostykiem na przyszłość jest destabilizacja duchowa, która wprowadza zamieszanie oraz rozbija życie człowieka. Ściśle związana jest ona z postępującym procesem desakralizacji przestrzeni ucywilizowanego świata oraz niezwykle niebezpiecznym horyzontalizmem, który odwraca uwagę człowieka od fundamentalnych prawd wiary, a koncentruje ją na życiu doczesnym. Niestety, często ich skutkiem staje się marazm duchowy prowadzący do pustki egzystencjalnej. Z nią muszą mierzyć się współcześni teologowie i pastorałści. Może stać się impulsem do przemiany duchowej i odnalezienia sensu życia, gdyż w przestrzeni odosobnienia rozwija się pragnienie odnalezienia nadziei. Przejście przez pustynię własnego życia duchowego, w czasie którego możliwe jest wsłuchanie się w Słowo Boże, doprowadza do żywej relacji z Bogiem.

⁵¹¹ Por. VD 91.

⁵¹² Por. VD 91.

Przyszłość przepowiadania, oprócz realnego skonfrontowania się z przesłaniem znaków czasu, musi zmierzyć się z wyzwaniem relacji między świętością a powszechnością. *Sacrum* i *profanum* stanowią przestrzenie, które wielu ludzi stara się rozdzielać. Tymczasem obie przenikają się wzajemnie i stanowią dla siebie punkt odniesienia, który w szerszej perspektywie ukazuje przemiany zachodzące w życiu duchowym. Futurologia ewangelizacyjna wprowadza jednak Kościół już dziś w nowy styl przepowiadania Dobrej Nowiny. Miejsce tradycyjnej katechezy nie jest zagrożone, chociaż w pierwszej kolejności uwaga skoncentrowana zostaje na roli świadectwa. Ono może otworzyć horyzonty myślowe potencjalnego odbiorcy katechezy i pozwoli mu skonfrontować własne odczucia z usłyszanym doświadczeniem innych osób. Jest to jednak jedynie punkt wyjścia, gdyż wszelkie zabiegi ewangelizacyjne, tak dziś, jak i jutro, muszą prowadzić do ożywienia wiary i odnowienia relacji z Bogiem poprzez posługę sakramentalną.

a) Charyzmaty w ewangelizacji – aspekt praktyczny

Pojęcie Nowej Ewangelizacji w sposób naturalny przywołuje na myśl posługę charyzmatyczną. Wpisuje się ona w proces głoszenia Ewangelii, ponieważ już sama czynność przepowiadania orędzia Bożego wynika ze szczególnego obdarowania człowieka w pierwszej kolejności łaską wiary, a następnie umiejętnością nauczania. Posługiwanie charyzmatyczne nie jest jednak priorytetową działalnością ewangelizacyjną. Pierwszą przestrzenią tej posługi względem świata powinno być przepowiadanie Dobrej Nowiny pośród społeczności, podlegającej dziś procesowi dechrystianizacji. Fundamentem skutecznego niesienia orędzia Bożego jest żywe słowo, obwieszczane i deklamowane dla rozbudzenia wiary w ludziach ochrzczonych, ale może zubożniających na rzeczywistość duchową. Wielkie znaczenie w tym procesie ma osobiste świadectwo wiary, która swoje źródło ma właśnie w słuchaniu Słowa objawionego. Dopiero za nim podąża działalność charyzmatyczna, która nabiera wymiaru praktycznego. Za Pawłową interpretacją udzielanych przez Ducha Świętego darów, która wybrzmiała w Rz 12,3-8, należałoby jednak doprecyzować, że nie chodzi tu o upajające wejście w ekstazę, ale konfrontację z uporządkowanymi posługami w Kościele⁵¹³. Wartość charyzmatów widoczna jest z perspektywy posłuszeństwa względem ludzi pełniących służbę

⁵¹³ Por. J. Ratzinger, *Duch działa szczególnie w codziennej służbie*, s. 3.

w instytucjach eklezjalnych. W tym kontekście posługa charyzmatyczna w pierwszej kolejności powinna być wiązana z Urzędem Nauczycielskim Kościoła oraz darami hierarchicznymi, z którymi chrześcijanin w czasie swojej ziemskiej pielgrzymki spotyka się najczęściej. Priorytetem w podejmowaniu dzieła reewangelizacyjnego powinno być ukazywanie hierarchii Kościoła jako daru dla wspólnoty ochrzczonych. Niewątpliwie scentralizowanie chrześcijan wokół widzialnej głowy, biskupa Rzymu, jest formą upodobnienia się do Trójcy Świętej poprzez zjednoczenie się w wyznawaniu wiary i dzieleniu się miłością. Jest to realizacja Bożego planu zbawczego i odpowiedź na modlitwę Jezusa o jedność. Hierarchiczne dary służą temu, aby podtrzymywana była jedność w Kościele, a chrześcijanie budowali mistyczne Ciało Chrystusa w oparciu o nieprzemijające wartości i prawdę Ewangelii.

Poruszając jednak zagadnienie *praxis* w odniesieniu do charyzmatów, pierwszym skojarzeniem jest modlitwa charyzmatyczna, stosowana we wspólnotach pentekostalnych. Przenika ona również do przestrzeni Kościoła katolickiego i niekiedy zdaje się dominować w praktyce duszpasterskiej. To zjawisko jest związane z otwarciem sfery intelektualnej i emocjonalnej na obecność Ducha Świętego, poprzez zdolność spontanicznego oddawania chwały Bogu w modlitwie uwielbienia⁵¹⁴. Prowadzi ona do rozbudzenia pragnienia pogłębionej lektury Pisma Świętego, przez co daje możliwość oczyszczenia intencji i umocnienia wiary. Towarzyszące jej przekonanie, że Bóg przemawia do swego ludu w czasie modlitwy, otwiera na słuchanie i rzeczywiste przeżycie w mocy Parakleta spotkania modlitewnego lub formacyjnego. Praktyka modlitwy charyzmatycznej stymuluje umysł do podejmowania pogłębionej refleksji teologicznej i rozbudza potrzebę rozeznania, opartą na krytycznym namyśle intelektualnym nad przeżytym doświadczeniem duchowym⁵¹⁵. Może być więc użytecznym środkiem duszpasterskim wykorzystanym w przepowiadaniu Ewangelii, o ile nie zdominuje życia duchowego człowieka ochrzczonego. Powinna przybierać funkcję służebną i prowadzić do sakramentalnego zjednoczenia wierzącego z Bogiem.

Niewątpliwie, zjawiska charyzmatyczne, które w czasach współczesnych tak często się uzewnętrzniają, są potwierdzeniem żywej obecności Ducha Świętego w Kościele⁵¹⁶. Nieufność wierzących wobec spektakularnych znaków towarzyszących

⁵¹⁴ Por. A. Sionek, *Modlitwa charyzmatyczna*, w: M. Chmielewski (red.), „Duchowość w Polsce”, t. 16, Lublin 2014, s. 73.

⁵¹⁵ Por. tamże, s. 74-75.

⁵¹⁶ Por. K. Guzowski, *Pojęcie i klasyfikacja zjawisk charyzmatycznych*, w: M. Chmielewski (red.), „Duchowość w Polsce”, t. 16, Lublin 2014, s. 45.

modlitwie charyzmatycznej skłania duszpasterzy i teologów do wyjaśnienia wartości i znaczenia takiej formy objawienia się Trzeciej Osoby Boskiej. Jest to impuls do podjęcia poszukiwań relacji z Bogiem oraz zaproszenie do odkrywania prawdy objawionej na kartach Ewangelii. Odpowiedzią człowieka powinna być wiara, która umacnia się poprzez lekturę Pisma Świętego i życie sakramentalne. Charyzmatyczna rzeczywistość w Kościele, zreinterpretowana przez ludzi ochrzczonych, staje się przestrzenią przepowiadania Dobrej Nowiny i formacji duchowej do godnego przeżywania liturgii. Wiara, do której człowiek zostaje zaproszony przez Boga, powstaje na wspólnej przestrzeni doświadczenia Boga w posłudze sakramentalnej i charyzmatycznej⁵¹⁷. Przyszłość przepowiadania w Kościele mocno wpisana jest w doświadczenia duchowe, które zaczynają dominować wśród ludzi ochrzczonych. Stanowią one fundament poszukiwań racjonalnej i usystematyzowanej wiary, stąd właściwie wykorzystane dają nadzieję na zintegrowaną religijną formację, której owocem będzie przemiana duchowa i trwanie w żywej relacji z Bogiem. W takim sensie charyzmatyczna działalność Kościoła staje się sposobem doprowadzenia człowieka do nawrócenia i podjęcia praktyk religijnych, które ożywią wiarę i rozbudzą nadzieję życia w Bogu.

b) Miejsce głoszenia Dobrej Nowiny

Uprzywilejowanym miejscem przepowiadania Ewangelii jest Kościół jako wspólnota ochrzczonych i mistyczne Ciało Chrystusa. Szczególnym czasem czytania, wyjaśniania i przyjmowania słowa jest natomiast liturgia⁵¹⁸. W niej człowiek, w pełni, na sposób anamnetyczny, może uczestniczyć w rzeczywistym spotkaniu z Bogiem i towarzyszyć Mu w agonii na Golgocie. Anamneza przenosi w czasie i przestrzeni ludzi ochrzczonych i pozwala im uczestniczyć w celebracji z wieczernika. Ustanowienie Eucharystii miało fundamentalne znaczenie dla świata. Gdyby Jezus nie dał uczniom swojego Ciała i Krwi, sprawowanie Mszy Świętej w Kościele pozbawione byłoby jakiegokolwiek treści⁵¹⁹. Celebacja liturgiczna pragnie jednak wyjaśnić znaczenie zbawczej męki i śmierci Chrystusa. W krzyżu Chrystusa dokonała się ekspiacja, a Bóg uczynił z siebie miejsce pojednania i przywrócił Prawo przez swą nieskończoną

⁵¹⁷ Por. tamże.

⁵¹⁸ Por. VD 72.

⁵¹⁹ Por. J. Ratzinger, *Opera Omnia*, t. VI/1: *Jezus z Nazaretu. Studia o chrystologii*, M. Górecka, W. Szymona OP (przekł.), K. Gózdź, M. Górecka (red.), Lublin 2015, s. 454-456.

miłość⁵²⁰. Natomiast poprzez obwieszczane i wyjaśniane Słowo w czasie Eucharystii, Bóg dotyka głębi życia ludzkiego i nadaje mu sens. Pozwala zrozumieć to, co ma nastąpić podczas transsubstancjacji. Lektura Pisma Świętego w czasie sprawowanej Eucharystii przypomina też wędrówkę Kleofasa i towarzysza do Emaus (por. Łk 24,13-35). W czasie drogi słuchali katechezy wygłoszonej przez Pielgrzyma, który dołączył do nich, a później, w czasie łamania chleba rozpoznali w Nim Jezusa. Ta wędrówka realizuje się również podczas celebracji liturgicznej. Bóg wyjaśnia Pisma, po czym daje się poznać w sakramencie miłości. Pierwszą więc przestrzenią głoszenia Ewangelii jest wspólnota ludu ochrzczonego, dla której Dobra Nowina o Jezusie Chrystusie jest fundamentem wiary oraz źródłem natchnionym. Niemniej jednak przesłanie ewangeliczne adresowane jest do wszystkich ludzi dobrej woli, otwartych na orędzie Boga.

Zbawienie nie ma wymiaru inkluzywistycznego, ale charakteryzuje się raczej otwartością i uniwersalizmem. Słowo Boga kierowane jest do wszystkich ludzi, różnych epok i kultur, bez względu na przynależność etniczną czy status społeczny. Dlatego przepowiadanie Ewangelii również powinno obejmować tych, którzy nie poznali jeszcze Chrystusa lub z różnych powodów odrzucają Go i zamykają się na zbawcze działania Boga w świecie. Wyjście poza schematy, granice i struktury społeczne do najbardziej zmarginalizowanych przestrzeni jest więc powinnością współczesnych ewangelizatorów. Prawda, którą niosą, to świadectwo o Zmartwychwstałym. W rozumieniu judaistycznym był to ściśle teocentryczny sposób wyjaśnienia powrócenia do życia. Umarły człowiek, dzięki interwencji Boga, miał powstać z martwych, ale ujmowane to było w kategoriach eschatologicznych⁵²¹. *Credo*, w odniesieniu do Listu do Koryntian, stwierdza, że Jezus zmartwychwstał „zgodnie z Pismem” (por. 1Kor 15,3-4). To sformułowanie wskazuje, że czasy ostateczne już się rozpoczęły. Zmartwychwstanie pierwszego spośród umarłych (por. 1Kor 15,20), Chrystusa, sprawia, że Bóg zrealizował swoją obietnicę zbawienia. Zmartwychwstanie jest więc ponownymi narodzinami do życia ukierunkowanego na Boga, w wymiarze wieczności (por. 1P 1,3-9; Kol 3,1-4) oraz do życia w Duchu, które jest zapowiedzią chwały niebieskiej (por. J 20,19-23; Dz 2,29-33, Rz 8,9-25)⁵²². Tę prawdę niesie w dziele ewangelizacji Kościół, wychodząc naprzeciw doświadczeniom ludzkiej nędzy i niesprawiedliwości. Dlatego Dobra Nowina staje się źródłem nadziei na lepszą przyszłość, ale też odbudowanie utraconej godności poprzez doświadczenie

⁵²⁰ Por. tamże, s. 245-247.

⁵²¹ Por. C.F. Evans, *Zmartwychwstanie*, w: W. Chrostowski (red.), *Słownik hermeneutyki biblijnej*, Warszawa 2005, s. 918.

⁵²² tamże, s. 918.

spotkania z drugim człowiekiem. Wyjście ramy poprawności społecznej i dzielenie się entuzjazmem ewangelicznym jest dziś priorytetem w przepowiadaniu Bożego orędzia.

Podjęta przez Kościół w powszechnym wymiarze misja ewangelizacyjna jest kontynuacją misji samego Chrystusa⁵²³, który przyszedł rzucić ogień na świat (por. Łk 12, 49). Jest to ogień Bożej miłości, który zapłonął na krzyżu, by wypalić grzech i dokonać oczyszczenia ludzkości. Obraz wypalania dla oczyszczenia pojawia się już w Starym Testamencie. Przykładem może być Izajasz, który na początku drogi swojego powołania zostaje oczyszczony płonącym węglem (por. Iz 6,5-7). Zanim dokonało się odkupienie na krzyżu, Jezus przemierzał ziemie kananejskie, wyjaśniając Pisma i tłumacząc Bożą ekonomię zbawczą. Był Słowem, które stało się Ciałem i zamieszkało między nami (por. J 1,14), ale pozwolił się poznać jako pierwszy egzegeta orędzia Bożego⁵²⁴. W swojej ziemskiej działalności ukazuje Ojca, gdyż jest „obrazem Boga niewidzialnego” (Kol 1,15). To objawienie sprawia, że już od momentu inkarnacji odwieczny *Λόγος* objawiał światu życie Boże, które odnawia oblicze tej ziemi (por. Ap 21,5). Przez to chrześcijanin staje się nie tylko adresatem orędzia Ojca, ale też jego posłańcem⁵²⁵. Chrystus, włączając lud Boży w swoje życie, przekazuje mu również misję głoszenia Ewangelii. Dlatego dopiero w świetle trynitarnym jest dostrzegalny sens przepowiadania Dobrej Nowiny. Jest nim pojednanie ludzi między sobą i trwałe zjednoczenie z Bogiem⁵²⁶. Skoro *communio* człowieka z Bogiem ma być najważniejszym celem przepowiadania Dobrej Nowiny, to nie utraciło swojej aktualności dzieło ewangelizacji. Podjęcie się tego zadania jest współcześnie obowiązkiem każdego ochrzczonego, ale zakłada świadectwo życia. Bez życia Ewangelią nie można mówić o skutecznym przepowiadaniu, ponieważ Słowo Boże nie jest aktualizowane w codzienności posłańca. Dlatego głoszenie Dobrej Nowiny zobowiązuje do przyjęcia Bożego orędzia i uczynienia go treścią własnego życia. Wtedy misja apostolska będzie autentyczna, a upodobnienie do Chrystusa dokona się na płaszczyźnie spotkania z tekstami natchnionymi.

Współczesnym znakiem czasu jest zbliżanie się do siebie narodów i kultur. Powoduje to przenikanie się różnych tradycji, ale też współistnienie pluralizmu religijnego, filozoficznego, światopoglądowego. Sobór Watykański II, zauważając te przemiany społeczno- polityczne, stwierdził, że „wszystkie ludy stanowią jedną

⁵²³ Por. T. Dola, *Misja ewangelizacyjna Kościoła*, s. 56.

⁵²⁴ Por. VD 90.

⁵²⁵ Por. VD 91.

⁵²⁶ Por. T. Dola, *Misja ewangelizacyjna Kościoła*, s. 56.

wspólnotę, mają jeden początek”⁵²⁷. Są więc zaproszone do budowania cywilizacji pokoju oraz wzajemnego poszanowania. Obca chrześcijaństwu jest każda forma dyskryminacji, a Kościół z szacunkiem odnosi się do doktryny, sposobów działania i życia wyznawców innych religii⁵²⁸. Stoi jednak na straży prawdy, która została mu powierzona i głosi ją wszystkim ludom i narodom. Ukazuje to powszechność przepowiadania Ewangelii, skierowanej do wszystkich ludzi dobrej woli. Ten uniwersalizm, wpisujący się we współczesne rozumienie chrześcijaństwa, daje przesłanki ku temu, aby nie wykluczać z grona dziedziców królestwa Bożego ludzi odmiennych przekonań i tradycji, ale w mocy Chrystusowej łaski, będącej depozytem Kościoła, podkreślać możliwość zbawienia również poza Kościołem. To sprawia, że Ewangelia również nie stanowi dobra zastrzeżonego dla wspólnoty ochrzczonych, ale posiada powszechne odniesienie i przeznaczenie. Bóg skierował ją do wszystkich ludzi dobrej woli, poszukujących prawdy i pragnących przemiany własnego życia. Nie może postępować dewaluacja ludowej pobożności, na której opiera się często pierwsze doświadczenie wiary, będące impulsem Ducha Świętego⁵²⁹. Tym samym w ewangelizacji potrzebne jest uwzględnienie bogactwa chrześcijańskiej duchowości, będącej przestrzenią osobistego spotkania człowieka z Bogiem. Lokalna pobożność ludowa, wynikająca z pluralizmu tradycji wspólnot chrześcijańskich i neofitów, stanowi formę utożsamienia się z Chrystusem oraz Jego Paschą.

c) Pustka duchowa miejscem narodzin wiary

Bożym zamysłem było, by ludzie odnawiali porządek rzeczy doczesnych i doskonalili go. Wszystko, co się na niego składa, a więc łaska życia, rodziny, kultura, gospodarka, sztuka, życie społeczne i zawodowe oraz rozwój i postęp pozwalają człowiekowi osiągnąć ostateczny cel⁵³⁰. Z perspektywy kreacyjnej to wszystko miało swoją wartość i „było bardzo dobre” (Rdz 1,31). Grzech pierworodny zmienił ten porządek rzeczy, gdyż człowiek stracił zaufanie do innych osób. Na przestrzeni wieków postęp cywilizacyjny i proces globalizacji przyniosły negatywny skutek poboczny. To doświadczenie horyzontalizmu, które Jan Paweł II utożsamiał ze współczesną

⁵²⁷ Sobór Watykański II, Deklaracja o stosunku Kościoła do religii niechrześcijańskich *Nostra aetate*, nr 1 [dalej: DRN].

⁵²⁸ Por. DRN 2.

⁵²⁹ Por. *Aparecida. V Ogólna Konferencja Episkopatów Ameryki Łacińskiej i Karaibów. Dokument końcowy*, Kraków 2014, nr 263 [dalej: *Aparecida*].

⁵³⁰ Por. DA 7.

chorobą⁵³¹. Przejawem tej choroby jest proces desakralizacji przestrzeni Europy i świata, która rozpoczyna się od utraty pamięci o chrześcijańskim dziedzictwie⁵³². Prowadzi to do zmiany światopoglądu i przewartościowania priorytetów życiowych. Gruntowne wykształcenie, znacząca pozycja społeczna, zasoby materialne pozwalające egzystować ponadprzeciętnie wcale nie są gwarantem pokoju i radości. Spirala żądzy nakręca się w miarę upływu czasu i wzrastania potrzeb. Dziś przeakcentowane zostaje również konsumpcyjne podejście do życia, a przez to na pierwszy plan wysuwa się chciwość i hedonizm⁵³³. Ciągła pogoń za środkami niezbędnymi do realizacji pragnień sprawia, że życie pozbawione jest sensu i staje się wegetacją, a nie egzystencją ukierunkowaną na osiągnięcie wyższego celu. Marazm istnienia prowadzi przez lękowe i depresyjne stany do poczucia nihilizmu, gdyż wszystko traci swoją wartość. Życie jednak nie znosi pustki i miejsce po utraconych wartościach wypełniają nowe, związane z doczesnością, często podsycone egoizmem.

Dla Kościoła współcześnie i w przyszłości właśnie ta pustka duchowa, która powstaje wskutek wewnętrznej sprzeczności wywołanej przez pluralizm sądów i dezinformację społeczną, staje się miejscem przepowiadania Ewangelii. Odpowiedzią na wszelkie wątpliwości jest Słowo objawione, przez które Bóg rozbudza w człowieku utraconą nadzieję. Źródłem tej nadziei jest niewątpliwie zaufanie, jakie kształtuje się z upływem czasu. Sama ufność wywodzi się z łaski Bożej i wsparta jest na doświadczeniu spotkania z Bogiem⁵³⁴. W przestrzeni duchowej, otwartej na orędzie Dobrej Nowiny, umacnia się przekonanie, że Opatrzność Boża w dalszym ciągu interesuje się życiem człowieka, co więcej nieustannie przychodzi ze wsparciem dla wątpiących i poszukujących ludzi. To z kolei pozwala na nowo odkrywać potęgę Bożej miłości względem świata stworzonego i uczy odróżniać prawdziwe zaufanie od zuchwałości. Dzięki temu chrześcijanin zamiast odwoływać się w swojej codzienności do własnych sił, zdolności i talentów, w doświadczeniu szczerzej Bożej bojaźni, przez pokorną odpowiedź na głos powołania wewnętrznego, podejmuje współpracę w dziele ewangelizacji⁵³⁵. Tym samym właściwie odczytuje własne miejsce w świecie i Kościele, odpowiadając na potrzeby czasu oraz realizuje własne powołanie w procesie uświęcenia życia.

⁵³¹ Por. Jan Paweł II, *Adhortacja Ecclesia in Europa*, 28 czerwca 2006 r., 34 [dalej: EiE].

⁵³² Por. M. Chmielewski, *Ufność w Boże miłosierdzie odpowiedzią na chorobę horyzontalizmu*, w: M. Chmielewski (red.), „Duchowość w Polsce”, t. 16, Lublin 2014, s. 166-167.

⁵³³ Por. *Aparecida*, 50.

⁵³⁴ Por. M. Chmielewski, *Ufność w Boże miłosierdzie odpowiedzią na chorobę horyzontalizmu*, s. 170-171.

⁵³⁵ Por. tamże, s. 171.

Pustka duchowa nie musi prowadzić do marazmu duchowego i depresji, ale może stać się początkiem nawrócenia. Wyprowadza człowieka na pustynię rozumianą jako sferę wewnętrznego odosobnienia i wyciszenia, gdzie pojawiają się warunki do wsłuchania się w treść Ewangelii. Jezus zapraszał swoich uczniów, aby po trudach udawali się na miejsca pustynne i tam szukali wytchnienia (por. Mk 6,31). Sam również przed realizacją ważnych dzieł wychodził na modlitwę w miejsca bezludne (por. Mk 1,35; 6,46; Łk 4,42; 5,16; 6,12). W pewnym sensie koresponduje to z prorocstwem Ozeaszowym, które ukazywało pustynię jako miejsce głoszenia przez Pana orędzia (por. Oz 2,16). „Dla tego, kto jest pod działaniem Ducha Świętego, ożywiającego Słowo Boże, pustynia to poszukiwanie Boga w ciszy, to wiszący most rzucony przez duszę miłującą Boga nad mroczną przepaścią własnego wnętrza”⁵³⁶. W mocy Parakleta duchowe odizolowanie się od zgiełku codzienności pozwala zobaczyć inną perspektywę życia. Nie jest to już wizja zamglonej pustki w sercu, która przypomina bezkresną ciemność, ale poprzez spotkanie z żywym Słowem dostrzegalny jest tu promyk nadziei, emanujący blaskiem w tym mroku. Paradoksalnie, ta duchowa pustka staje się miejscem rozbudzenia wiary pozwalającej na powrót do Boga i odrodzenie w łasce Jego miłości. Dostrzegalny jest tu wyjątkowy dar wiary, który stopniowo jest odkrywany i rozeznawany. Na nim opiera się ludzka *μετάνοια*. To wejście w rzeczywistość Bożą, przez którą możliwe jest ukształtowanie własnej tożsamości i sakramentalne ukierunkowanie życia.

d) Futurologia ewangelizacyjna

Ludzka egzystencja ukierunkowana jest na *έσχατον*. Pod tym greckim terminem kryje się wieczność, do której zmierza świat stworzony. Teologia odnajduje swoje miejsce również w odniesieniu do rzeczy ostatecznych. Nie jest więc wyłącznie wiedzą o Bogu, ale „komponentem historii zbawienia”⁵³⁷. Przybliża wyzwolenie z niewoli grzechu oraz fakt zbawienia i staje się impulsem ćwiczeń duchowych poprzez medytację i rozeznanie działania Boga w świecie. Teologia traktuje o istnieniu oferty zbawczej Boga i poddaje analizie weryfikacyjnej jej treści. Potwierdza też autentyczność orędzia w świetle różnych interpretacji Kościoła. Jest oczekiwaniem na Paruzję, przyjście Chrystusa Pana

⁵³⁶ C. Carretto, *Pustynia w mieście*, Częstochowa 2014, s. 22.

⁵³⁷ R.J. Woźniak, *Przyszłość, teologia, społeczeństwo*, Kraków 2007, s. 49.

w majestacie chwały⁵³⁸. Wyczekiwanie ponownego przyjścia Jezusa jest również treścią ewangelizacji. Podejmowanie dzieła głoszenia Dobrej Nowiny, związane z misją Kościoła, jest realizacją królestwa niebieskiego w świecie. Treść orędzia nie zmienia się i zawsze związana jest z dziełem zbawczym. Znaki czasu, przemiany społeczno-ideologiczne oraz postępujący proces industrializacji powodują, że potrzebne jest dostosowanie metod przepowiadania Ewangelii. Treść ta musi być zrozumiała, a więc forma głoszenia powinna być dostosowana do oczekiwań i percepcji audytorium. Stąd konieczny jest namysł teologiczny nad sposobami przekazu Dobrej Nowiny, a niekiedy wypracowanie nowej terminologii, która będzie zrozumiała dla współczesnego społeczeństwa. Jest to skutek zanikającej w kolejnych pokoleniach sztuki abstrakcyjnego myślenia, syntezy i analizy faktów oraz korelacji zdobytej międzyprzedmiotowej wiedzy.

Problemem dla teologii w dzisiejszym świecie jest ograniczona komunikacja między tym, co należy do przestrzeni *sacrum*, reprezentowanym przez nurty teologiczne, a utożsamianej z laicką rzeczywistością sferą *profanum*. Rozdźwięk nie ma podłoża ideologicznego, ale wynika z priorytetów, na które zwracają uwagę obie strony. Dechrystianizacja postępująca we współczesnej erze powoduje, że duchowość i wiara deaktualizują się, gdyż nie są rozumiane właściwie. Przestrzeń duchowa człowieka jest przesycona pożądaniami doczesnymi, a to powoduje, że zmieniają się cele działania ludzkiego. Zamiast odwołań do wieczności, pojawia się pogoń za potrzebami wynikającymi z ziemskiej egzystencji. Zakres zainteresowań teologii oraz wyniki badań fenomenologii, antropologii i teodycei przekraczają zakres prowadzonych przez przedstawicieli nauk empirycznych działań naukowych. Powodem rozbieżności jest akcent w postawionych tezach. Teologia stawia pytania o początki i celowość świata i historii człowieka, natomiast nauki empiryczne podejmują próbę wyjaśnienia mechanizmów funkcjonowania materii oraz zachodzących w przyrodzie procesów, uwzględniając również naturę ludzką. Przyszłość skutecznego przepowiadania Dobrej Nowiny związana jest z ustaleniem zakresu podejmowanej refleksji oraz przypomnieniem, że materia nie stanowi monady tworzącej świat, lecz jest, obok pierwiastka duchowego, jego częścią składową. Ewangelizacja musi przekroczyć granicę między wspomnianym *sacrum* i *profanum*, by podjąć się dyskursu na równym poziomie z wynikami empirycznych badań i dociekań. Dopiero odnajdując miejsce pośród podstawowych

⁵³⁸ Por. K. Gózdź, *Paruzja jako „Dzień Jezusa Chrystusa”*, „Roczniki Teologiczne”, 41 (1994), z. 2, s. 83-93; tenże, *Paruzja*, w: S. Wielgus i in. (red.), *Encyklopedia Katolicka*, t. VII, Lublin 1997, k. 1343-1344.

dziedzin wiedzy, niejako poprzez powrót do przeszłości, gdy teologia stanowiła podwaliny edukacji, ale też bazując na rzetelnych opracowaniach biblijnych, dogmatycznych, historycznych oraz prakseologicznych można budować system katechetyczny zdolny wejść w konstruktywną dyskusję z teoriami wielkich umysłów współczesnego świata nauki.

Rzeczywistość wspólnoty ochrzczonych to żywa relacja z Bogiem, a obecność Ducha Świętego w życiu i misji chrześcijan jest kluczem do zrozumienia charyzmatyczno-instytucjonalnej struktury Kościoła powszechnego⁵³⁹. Podobnie jak realia świata postrzegane się współcześnie wieloaspektowo, tak również życie Kościoła nie stanowi monolitu, ale składa się z wielu płaszczyzn, które dopiero w mocy Parakleta stanowią jedno mistyczne Ciało Chrystusa. Problemem jest pragmatyczne i egoistyczne podejście do życia, także w wymiarze religijnym, chrześcijan tworzących nową kulturę, która postrzega codzienność w kategoriach spektaklu, jednocześnie akcentując godność osobową człowieka⁵⁴⁰. Odwołując się do tej godności, można wskazać na jej źródło – to Bóg, który człowieka kreuje według swego podobieństwa, jednocześnie wskazując na przyszłość ludzkości, czyli życie wieczne w królestwie niebieskim. Wydarzenie wylania Ducha Świętego na rodzący się Kościół w czasach apostoelskich i nowe ożywienie charyzmatyczne, którego wspólnota ochrzczonych doświadcza współcześnie, jest ukierunkowaniem na przyszłość, właśnie w wymiarze eschatycznym⁵⁴¹.

Istotnym warunkiem rozwoju misji ewangelizacyjnej i zakorzenionej w niej posługi charyzmatycznej jest poruszane przez Konferencję Episkopatów Ameryki Łacińskiej i Karaibów nawrócenie pastoralne, którego celem jest przekroczenie granic tradycyjnego duszpasterstwa i podjęcie misyjnych działań w Kościele⁵⁴². Związane z tym jest uwzględnienie potrzeb duszpasterskich i priorytetów ewangelizacyjnych społeczności, w której prowadzone jest przepowiadanie Dobrej Nowiny. Przyszłość troski pastoralnej związana jest w dużej mierze z potrzebami lokalnego środowiska, przy uwzględnieniu ludowej pobożności, charakterystycznych dla regionu obyczajów i ich tradycji. Wejście w życie i doświadczenia konkretnej wspólnoty i dostosowanie formy przekazu Ewangelii do percepcji słuchaczy staje się kluczowym zadaniem duszpasterzy i świeckich ewangelizatorów, w których Sobór Watykański II widzi skuteczne narzędzie misyjne

⁵³⁹ Por. A. Sionek, *Charyzmaty*, s. 223.

⁵⁴⁰ Por. *Aparecida*, 50-52.

⁵⁴¹ Por. A. Sionek, *Charyzmaty*, s. 224.

⁵⁴² Por. *Aparecida*, 370.

współczesnej dobie Kościoła. Uczestniczący w kapłańskiej, prorockiej oraz królewskiej funkcji Chrystusa ludzie świeccy mają prowadzić działalność skupioną wokół ewangelizacji, uświęcenia i ukształtowania doczesnych wartości w duchu ewangelicznym⁵⁴³. W ten sposób realizuje się przejście od rzeczywistości ziemskiej do przestrzeni duchowej, której źródłem jest Bóg Wszechmogący. To przejście jest możliwe dzięki uświęceniu dokonanemu przez Ducha Świętego w sakramentach i posługach⁵⁴⁴. Działalność świeckich autoryzowana jest łaską Parakleta, który udziela według własnego uznania darów potrzebnych do wypełnienia misji, jednocześnie otwierając umysły i serca audytorium, zgromadzonego wokół ewangelizatorów. Przyszłość przepowiadania Ewangelii jest więc ściśle związana z umiejętnością współpracy między hierarchią Kościoła instytucjonalnego a laikatem, w którego rękach Bóg składa narzędzia potrzebne do owocnego głoszenia Dobrej Nowiny. To przepowiadanie nie jest wyłącznie katechetycznym usystematyzowaniem prawd wiary i wykładnią teologiczną, lecz świadectwem głęboko zakorzenionym w osobistym doświadczeniu żywej relacji z Bogiem. Staje się ono impulsem do zgłębiania wiedzy teologicznej i wypraszania łaski wiary, ukierunkowuje więc na potrzebę katechetycznego odkrywania prawd kerygmatu oraz pedagogii liturgicznej, w której należy dostrzegać wczesnochrześcijańską mistagogię⁵⁴⁵.

Przyszłość Kościoła związana jest z Eucharystią, która stoi w centrum życia chrześcijańskiego⁵⁴⁶. Tymczasem wszystko, co tworzy otoczkę praktyk duszpasterskich i pobożnościowych, jest przestrzenią, w której wiara się konstytuuje i dojrzewa do inspirowania nowych działań pastoralnych. Głoszona Dobra Nowina pobudza do podejmowania walki o wiarę żywą, której źródłem jest Duch Święty, zesłany na apostołów w dniu Pięćdziesiątnicy i przekazany poprzez sukcesję kolejnym pokoleniom mistycznego Ciała Chrystusa. Wylanie darów Parakleta na Kościół nieprzerwanie dokonuje się w posłudze sakramentalnej, szczególnie zaś zauważalne jest w szafowaniu sakramentami inicjacji chrześcijańskiej. Jednak posoborowa ożywiona świadomość działania Ducha Świętego w Kościele otwiera oczy wierzących na kolejne

⁵⁴³ Por. DA 2.

⁵⁴⁴ Por. DA 3.

⁵⁴⁵ Por. SC 64.

⁵⁴⁶ Por. G.L. Müller, *Msza święta. Źródło chrześcijańskiego życia*, s. 17.

fenomeny epifanii Boga w świecie. Są to dary udzielane dla wspólnoty ochrzczonych, aby podtrzymać ludzi w misji ewangelizacyjnej. Otrzymują oni narzędzia do tego, by skutecznie przepowiadać Dobrą Nowinę, na miarę współczesnych potrzeb. Mimo, że postępująca sekularyzacja i kryzys tożsamościowy chrześcijan są dziś szczególnie zauważalne, nie brakuje impulsów do świadectwa życia i głoszenia orędzia Bożego. Nie można jednak ograniczać się do minimalizmu duchowego, gdyż poprowadzi on do sięgania po substytuty religii, w których toksyczna jest sama konsolidacja rytuałów i wierzeń. Dlatego nowi ewangelizatorzy zachęceni są do tego, by poprzez osobistą relację z Bogiem, osiąganą na drodze życia sakramentalnego i codziennej formacji, wskazywać słuchaczom niebezpieczeństwo pustki duchowej. Paradoksalnie jednak, to właśnie ona może stać się doskonałym impulsem do wejścia w proces nawrócenia. Wyjście na pustynię pozwala wsłuchać się w głos Boga, a także rozróżnić Prawdę objawioną od fałszu prawd tego świata.

To, co obecnie dokonuje się w realiach świata, jest wskazówką dotyczącą przyszłości ewangelizacyjnej. Skoncentrowanie się na życiu sakramentalnym, w świetle nauczania Kościoła, osobistego spotkania ze Słowem Bożym i doświadczenia nowego wylania Ducha Świętego, zarysowuje obszar działalności pastoralnej wspólnoty ochrzczonych. Jest ona uzależniona od efektywności współpracy duchowieństwa i laikatu w misji przepowiadania Słowa Bożego oraz świadczenia o niezaprzeczalnej wartości sakramentalnego zjednoczenia z Bogiem. Zakłada też współistnienie darów charyzmatycznych i hierarchicznych oraz weryfikowalność otrzymanych darów przez instytucjonalne struktury Kościoła. Oznacza to, że działalność charyzmatyczna nie jest zupełnie autonomiczna i w pełni samowystarczalna, ale wymaga rozeznania autentyczności otrzymanych darów⁵⁴⁷.

Szczególnie ważne było też wyzwanie, przed którym obecnie stanął Kościół. Stan zagrożenia epidemicznego w 2020 r. wymusił niejako podejmowanie dzieła ewangelizacyjnego w świecie wirtualnym. Transmisje celebracji liturgicznych i nabożeństw w wielu przypadkach były jedyną formą utożsamienia się ze wspólnotą parafialną. Katechizacja dzieci i młodzieży, formacja duchowa wspólnot parafialnych i przygotowanie do sakramentów znalazły się poza murami kościoła i sal katechetycznych, wkraczając w przestrzeń Internetu. Egzamin został zdany tylko częściowo, ponieważ zapewniona została ciągłość formacji katechetycznej i duchowej,

⁵⁴⁷ Por. A. Siemieniowski, M. Kiwka, *Chrześcijańskie ruchy charyzmatyczne*, s. 331-332.

ale sakramentalne zjednoczenie wiernych z Bogiem niestety nie było możliwe. Komunia przyjmowana duchowo nie jest tym samym, co sakramentalna i nie jest pełnym zjednoczeniem z Bogiem. Ta komunia możliwa jest tylko przez przyjęcie sakramentalnego Ciała i Krwi Jezusa Chrystusa⁵⁴⁸. Jej brak spowodował jednak tęsknotę w sercach wielu chrześcijan. Dokonało się prawdziwe *κάθαρσις* społeczności Kościoła. Intencje i pobudki pobożności poszczególnych osób zostały poddane weryfikacji, a letni chrześcijanie zrezygnowali z postawy permanentnej gry. Pozytywne jest jednak to, że stan nagłego oderwania od praktyk religijnych rozbudził na nowo wśród wielu ochrzczonych pragnienie życia sakramentalnego i uczestnictwa w celebracjach liturgicznych. Przyszłość Kościoła zależy w dużej mierze od wiernych świeckich i ich zaangażowania w codzienność wspólnoty parafialnej. Przeżyta sytuacja pokazała, że o ile Kościół instytucjonalny podejmie troskę o duchowość wiernych, o tyle oni znajdą motywację do tego, by pozostać w jedności mistycznego Ciała Chrystusa.

⁵⁴⁸ Por. G.L. Müller, *Msza Święta. Źródło chrześcijańskiego życia*, s. 156.

ZAKOŃCZENIE

Nowa Ewangelizacja, której poświęca się obecnie wiele uwagi w dialogach interpersonalnych na poziomie parafialnym czy diecezjalnym oraz w naukowym dyskursie teologicznym, ma swoje zakorzenienie w nawróceniu pastoralnym. Jest to przejście „od działania wyłącznie osobistego, własnego, prywatnego na działanie wspólnotowe”⁵⁴⁹. Prowadzona jest ona we wspólnocie Kościoła i ukierunkowuje wiernych na przeżywanie wiary w jedności z całym ludem Bożym. Przepowiadanie Dobrej Nowiny, przy użyciu nowatorskich metod i form jeszcze wyraźniej pokazuje jednoczącą łaskę Ducha Świętego, który ogrania całe mistyczne Ciało Chrystusa. Wspólnota znajduje swoje miejsce w życiu codziennym ludzi wierzących, ponieważ jest miejscem przeżywania wiary i doświadczenia religijnego, wynikającego z żywej relacji sakramentalnej. Wszystko to sprawia, że potrzebna jest świadomość uniwersalnego posłania misyjnego, w którym dokonuje się uświęcenie człowieka poprzez świadectwo dane drugiej osobie. Proces Nowej Ewangelizacji narażony jest jednak na niebezpieczeństwa, które wywodzą się ze współczesnych nurtów filozoficznych i porządków epistemologicznych. Kult pieniądza, dążenie do osiągnięcia sukcesu politycznego, ekonomicznego, kulturalnego oraz wszechobecne przedkładanie intelektualnego porządku poznawczego ponad doświadczenia religijne, trywializowane i sprowadzone do płaszczyzny mitycznej, a także komercjalizacja wiary oraz brak poszanowania dla godności ludzkiego życia, sprawiają, że pojawia się rozdarcie wewnętrzne w człowieku⁵⁵⁰. Powstała pustka duchowa odbiera nadzieję na wieczność i sprawia, że człowiek przestaje dostrzegać celowość własnego życia. Co więcej, traci jednocześnie poczucie własnej tożsamości egzystencjalnej, we wszystkich jej przejawach: społecznej, gospodarczej, duchowej i psychicznej. To jest właśnie przestrzeń do wykorzystania w procesie reewangelizacyjnym, ponieważ obwieszczona Dobra Nowina staje się źródłem nadziei i pomaga odzyskać równowagę duchową.

Charyzmatyczno-sakramentalna rzeczywistość Kościoła dzięki inicjatywom reewangelizacyjnym nabiera znów nowego blasku. Posoborowa reinterpretacja

⁵⁴⁹ Por. G. Ryś, *Nawrócenie pastoralne*, w: K. Święs, D. Lipiec (red.), *Polskie drogi nowej ewangelizacji*, Lublin 2014, s. 18.

⁵⁵⁰ Por. R. Biel, *Nowa ewangelizacja w cieniu współczesnych zagrożeń cywilizacyjnych*, w: K. Święs, D. Lipiec (red.), *Polskie drogi nowej ewangelizacji*, Lublin 2014, s. 60-71.

przeobrażeń teologiczno-pastoralnych i otwartość na współpracę z Parakletem w dziele głoszenie Dobrej Nowiny tchnęły nową jakością w dzielenie się doświadczeniem wiary z tymi, którzy wciąż poszukują prawdy o Bogu Stworzycielu, Zbawicielu i Uświęcicielu człowieka. To wszystko jest dostępne poprzez *sensus fidei*, ściśle złączony z formacją pastoralną, której istotnym elementem pozostaje pogłębiona refleksja teologiczna na temat wartości życia sakramentalnego i współpracy człowieka z charyzmatami hierarchicznymi i nadprzyrodzonymi. Ta formacja sumień ludzi wierzących wykorzystuje katechezę kerygmatyczną i mistagogiczną, stwarzając możliwość zrozumienia prawd wiary i celowości życia poszczególnych osób. Rozbudza też zapał misyjny, uświadamiając poszczególnym ludziom, że są współodpowiedzialni za przyszłość Kościoła i przepowiadanie Dobrej Nowiny. Unikanie współpracy z Duchem Świętym w procesie ewangelizacyjnym sprawia, że droga do osobistej świętości pozbawiona jest blasku prawdy, ponieważ brakuje w tym świadectwa wiary. Dlatego Nowa Ewangelizacja, odwołując się do doświadczenia nowego wylania Ducha Świętego, wskazuje na ważny aspekt religijności chrześcijańskiej. To dzielenie się przeżyciami religijnymi i relacją sakramentalną z ludźmi poszukującymi Boga i Jego miłości. W ten sposób Dobra Nowina jest nieustannie aktualizowana i przekazywana wśród społeczności ochrzczonej, lecz zdechrystianizowanej, oraz zupełnie oderwanej od chrześcijańskiej duchowości. Misje *ad gentes*, do których obligują postanowienia soborowe, odwołujące się zresztą do źródła chrzcielnego, wskazują przestrzeń działalności ewangelizacyjnej, aż po krańce świata.

Analiza wniosków wynikających z oceny zebranego materiału naukowego, wsparta egzegezą biblijną, przy wykorzystaniu metody historyczno-krytycznej, dała szansę na dogłębną kwerendę zagadnienia. Temat został w pełni zrealizowany według założeń, które określały ramy prowadzonych badań oraz dokonana została synteza przeprowadzonych badań. Rezultatem podjętej działalności badawczej jest sprecyzowanie zakresu działania ewangelizacyjnego Kościoła oraz zakres pastoralnej posługi duszpasterzy w ramach szeroko rozumianej Nowej Ewangelizacji. Ukazana została ponadto relacja między charyzmatycznymi doświadczeniami osobistymi i wspólnotowymi oraz posługą sakramentalną Kościoła. Charyzmaty nie powinny być traktowane jako cel dążeń człowieka wierzącego, ale jako narzędzie, wspierające wspólnotę ludu Bożego w drodze do spotkania interpersonalnego w *communio*, którego źródłem jest Eucharystia. Ten istotny element dzisiejszego dyskursu naukowego może stać się impulsem do prowadzenia dalszej kwerendy na temat Nowej Ewangelizacji

i sakramentalno-charyzmatycznej świadomości chrześcijan. Jest to o tyle istotne, że w ostatnich latach rozwijają się liczne ruchy i wspólnoty ewangelizacyjne, odwołujące się do duchowości charyzmatycznej.

Rozdział pierwszy niniejszej rozprawy poruszył kwestie związane z terminologią i wskazał źródła charyzmatyczne. Scharakteryzowane zostały zjawiska, pojęcia i formy pobożności religijnej, ważne dla zrozumienia zagadnienia. Treści odwoływały się do działalności charyzmatycznej Kościoła popentekostalnego. Niezbędna okazała się tu analiza tekstów biblijnych, która pozwoliła w pełni umiejscowić poruszaną problematykę zagadnienia charyzmatyczności Kościoła w zbawczym planie Boga. Następnie wskazane zostały źródła sakramentów oraz ich zakorzenienie w doświadczeniu anamnezy z Ostatniej Wieczerzy. Wynikiem refleksji nad biblijnym pochodzeniem charyzmatów oraz źródłami życia sakramentalnego była popaschalna rzeczywistość ludu Bożego. Wylanie darów Parakleta spowodowało ożywienie wiary apostołów, a następnie dzięki ich świadectwu doprowadziło do przemiany w sercach słuchaczy Ewangelii. Doświadczenia uczniów Jezusa z Nazaretu, dzięki działaniu Ducha Świętego, stały się udziałem Kościoła wszystkich czasów, ożywiając i konstytuując misję głoszenia Dobrej Nowiny i sprawowania sakramentów, według zalecenia, jakie otrzymali w dniu wniebowstąpienia.

W drugim rozdziale poruszona została rzeczywistość charyzmatów: ich znaczenie, miejsce w życiu Kościoła oraz ustosunkowanie się do nich hierarchii instytucjonalnej oraz laikatu. Istotne okazało się przede wszystkim znaczenie charyzmatów dla jedności wspólnoty ochrzczonych. Urząd hierarchiczny Kościoła ukazany został jako namaszczoney przez Ducha Świętego i ukonstytuowany charyzmatycznie w związku z pełnioną funkcją kapłańską, nauczycielską i prorocką. Następnie przeprowadzona została analiza życia małżeńskiego i rodzinnego w perspektywie namaszczenia charyzmatycznego do podjęcia zadań wynikających z zawartego sakramentu. Pozwoliło to zrozumieć, że charyzmaty związane są z codziennością życia chrześcijańskiego, gdyż wpisują się w każdą przestrzeń ludzkiej egzystencji. Wyjaśniony też został uniwersalny charakter namaszczenia łaskami Ducha Świętego, który wynika już z przyjęcia przez człowieka sakramentu chrztu. Pozwoliło to bliżej przyjrzeć się cudowności i nadprzyrodzoności darów Ducha Świętego. Wynikają one z wiary i są owocem prawdziwego namaszczenia przez Parakleta, dla umocnienia wspólnoty wierzących. Analiza działalności charyzmatycznej Kościoła pomogła zrozumieć, że to Duch Święty jest Źródłem i Kreatorem darów nadprzyrodzonych, do których

zaliczane są charyzmaty. Jednocześnie, ze względu na pluralizm doświadczeń duchowych, wynikła kwestia czujności w rozeznawaniu autentyczności darów Ducha Świętego. Należy w duchu posłuszeństwa Kościołowi badać źródła natchnień duchowych. Podsumowaniem tej części rozważań stała się pneumatologiczna wizja Kościoła. Przymioty Kościoła, relacja między Słowem i Tchnieniem oraz działanie zintegrowane Trójcy Świętej ukazały realną ingerencję Opatrzności w życie człowieka.

Trzeci rozdział dotknął rzeczywistości Kościoła, ukazującego świadomość charyzmatycznego namaszczenia oraz misji ewangelizacyjnej. Punktem wyjścia stała się Nowa Pentekosta, która jest rozumiana jako ponowne wylanie Ducha Świętego na Kościół. Wspólnota ochrzczonych od XX wieku doświadcza tego charyzmatycznego przebudzenia. Dokonująca się odnowa Kościoła, w ujęciu sakramentalnym i charyzmatycznym, jest skutkiem tego doświadczenia. Na tym gruncie mocno utrwaliło się przekonanie o jakości nowego życia w Duchu Świętym, do czego zmierza większość grup formacyjnych, powstających po *Vaticanum II*. Każda wspólnota posiada swój niepowtarzalny charyzmat, ale wszystkie prowadzą do osiągnięcia jednego celu – spotkania człowieka z Bogiem w sakramencie Eucharystii. Omówione wspólnoty wpisały się głęboko w proces reewangelizacji w Polsce i obecnie uważane są za iskrę odnowy życia duchowego. Ruch Światło-Życie, Neokatechumenat, Odnowa w Duchu Świętym i Szkoły Nowej Ewangelizacji są aktualnie najpopularniejszymi wspólnotami formacyjnymi, w których kształtowana jest świadomość religijna oraz duchowość chrześcijańska w oparciu o życie sakramentalne i charyzmatyczne. Działalność grup i wspólnot ewangelizacyjnych skonfrontowana też została z problematyką duchowych zagrożeń, związanych z szerzącym się neopogaństwem, protestantyzacją Kościoła i pentekostalizacją wspólnot katolickich. Analiza zebranego materiału pozwoliła wskazać ukierunkowanie charyzmatycznej odnowy Kościoła na reewangelizacji, która prowadzić ma do komunii człowieka z Bogiem.

W rozdziale czwartym poruszone zostały sprawy związane z futurologią charyzmatyczną Kościoła i dzieł ewangelizacyjnych. W szkicu pastoralnych i teologicznych dylematów dotyczących rozwoju świata oraz w odniesieniu do spopularyzowanej desakralizacji i laicyzacji oraz problemu horyzontalizmu, ukazała się istota świadectwa wiary laikatu wykorzystana w misji ewangelizacyjnej. Dzięki temu człowiek jest w stanie uświadomić sobie, że przepowiadanie Ewangelii nie prowadzi do pustki duchowej, natomiast może ją wykorzystać jako impuls do rozeznania priorytetów duchowych i doprowadzić do ożywienia wiary. Analiza dokumentów

eklezyjalnych pozwoliła dostrzec związek między procesem industrializacji i cyfryzacji przestrzeni publicznej, a przepowiadaniem Ewangelii. Innowacyjne techniki przekazu treści i nowatorskie metody komunikacyjne mogą stać się narzędziem w ewangelizacji, ale nigdy nie zastąpią żywego przekazu słowa, który jest charakterystyczny dla głoszenia Dobrej Nowiny. Nie oznacza to jednak, że tradycyjność zwyciężyła nad nowoczesnością. Znaki czasu potrzebują aktualizacji i reinterpretacji, a do tego często niezbędne są również współczesne narzędzia techniczne. Wszystko jednak musi być zrównoważone, aby w przyszłości przekaz Ewangelii nie stracił na znaczeniu oraz stał się impulsem do zmiany własnego życia i nawiązania żywej relacji z Bogiem.

Przyszłość Kościoła powszechnego jest niezachwiana, ponieważ instytucja ta ma charakter teandryczny. Pozbawiona blasku ludzka działalność nie wpływa zasadniczo na uniwersalne ujęcie eklezyjalne, ponieważ działanie Ducha Świętego jest niekwestionowane i charyzmatyczne ożywienie poszczególnych wspólnot pozwala realnie konstruować struktury instytucjonalne. Rolą człowieka jest natomiast przekaz prawd objawionych i aktualizacja Bożego Orędzia w świecie za pośrednictwem słów, znaków i czynów. Podjęcie dzieła ewangelizacji, wpisującego się w powołanie człowieka ochrzczonego do świętości, prowadzi do rozkrzewiania wiary i popularyzowania Tradycji Kościoła. Współczesne osiągnięcia w dziedzinie techniki i komunikacji dostarczają narzędzi, na które Kościół nie może pozostać obojętny ani zamknięty. Korzystając z multimedialnych i cybernetycznych nowości teologia wkracza w świat człowieka współczesnego i zaczyna przemawiać językiem zrozumiałym dla środowisk wychowanych w realiach globalnej unifikacji. Oznacza to, że teolog korzystający z technicznych udogodnień posiada już pewien warsztat do dalszej działalności ewangelizacyjnej i może skuteczniej obwieszczać światu Dobrą Nowinę o zbawieniu w Jezusie Chrystusie. Wyjście na Areopagi współczesnego świata wpisuje się w misję *ad gentes*, ale nie oznacza pełnej asymilacji międzyreligijnej, a jedynie zachowanie dialogalnego charakteru współpracy w ramach pomocy charytatywnej i humanitarnej. Futurologia ewangelizacyjna Kościoła w dużym stopniu zależeć będzie od wierności pastoralnej prawdom Ewangelii. Szkodliwa może okazać się popularyzacja synkretycznych form duszpasterskich, czerpiących z dorobku protestanckich wspólnot chrześcijańskich. Kościół powinien więc stale troszczyć się o niczym niezmałowany przekaz Bożego Orędzia, gdyż to zapewni mu stabilność i pozwoli skuteczniej zatroszczyć się o sakramentalne zjednoczenie człowieka z Bogiem oraz dostrzeżenie charyzmatycznego namaszczenia Duchem Świętym, które *nota bene* następuje w chwili

przyjęcia poszczególnych sakramentów. Relacja między sakramentami a charyzmatami widoczna jest więc w Kościele u osób, które rzeczywiście potrafią otworzyć się na działanie Parakleta i przyjmują Jego zaproszenie do życia wiarą, nadzieją i miłością.

W rezultacie badania nad prakseologią charyzmatyczną Kościoła przyniosły następujące wnioski, które mogą pomóc w zrozumieniu fenomenu ożywienia pneumatologicznego w Kościele:

1. Biblijne uźródłowienie charyzmatów
2. Zapośredniczenie sakramentów w Wieczerniku
3. Charyzmatyczna droga pierwotnego Kościoła
4. Związek Kościoła z Parakletem
5. Wskazanie na nową drogę ewangelizacji przez ruchy charyzmatyczne
6. Problem protestantyzacji i pentekostalizacji współczesnego Kościoła
7. Zakorzenie futurologii eklesjalnej w charyzmatycznej i sakramentalnej posłudze.

Wpisują się one w kondycję współczesnego Kościoła, rozdartego między Tradycję, niezmienną i obligatoryjną dla członków wspólnoty ochrzczonych, a *novum*, które zainspirowane jest tendencjami postmodernistycznymi. Mogą one jednak posłużyć do pogłębionej refleksji nad zagadnieniem reewangelizacji we współczesnym świecie, ale również stają się przyczynkiem do dalekowzrocznej oceny futurologii Kościoła. Nowe perspektywy przepowiadania Dobrej Nowiny otwierają się wraz z rozwojem techniki i komunikacji, ale powinny być zawsze traktowane jako narzędzia w dziele ewangelizacji, a nie jako cel ostateczny działań ludzkich. Przyszłość Kościoła i podejmowanych misji ewangelizacyjnych zależy dziś w dużej mierze od korelacji dorobku Tradycji z nowatorskimi rozwiązaniami technicznymi i naukowymi. Pozwoli to teologii pozostać w kręgu uprzywilejowanych dziedzin naukowych, a jednocześnie ożywi sposób przekazu Dobrej Nowiny wśród ludzi otwartych na słowo Boże.

ANEKS

Duch Święty - źródło charyzmatów i posług⁵⁵¹

1. Nowy Testament poświadcza, że Duch Święty wzbudzał charyzmaty i posługi w różnych wspólnotach chrześcijańskich. Na przykład Dzieje Apostolskie tak opisują chrześcijańską wspólnotę Antiochii: «W Antiochii, w tamtejszym Kościele, byli prorokami i nauczycielami: Barnaba i Szymon, zwany Niger, Lucjusz Cyrenejczyk i Manaen, który wychowywał się razem z Herodem tetrarchą, i Szawel» (Dz 13, 1).

Wspólnota antiocheńska jawi się zatem jako żywy organizm, w którym pojawiają się dwie odrębne posługi: prorocy, którzy rozeznają i ogłaszają wolę Bożą, oraz nauczyciele, którzy zgłębiają tajemnice wiary i należycie je wyjaśniają. Pierwszej z nich można by przypisać charakter bardziej charyzmatyczny, drugiej zaś bardziej instytucjonalny, ale w obydwu dostrzegamy to samo posłuszeństwo Duchowi Bożemu. Ten splot elementu charyzmatycznego i instytucjonalnego można zresztą zauważyć już w pierwszym okresie istnienia wspólnoty antiocheńskiej — powstałej po śmierci Szczepana i rozproszeniu chrześcijan — kiedy to niektórzy bracia zaczęli głosić Dobrą Nowinę także poganom, doprowadzając wielu z nich do nawrócenia. Dowiadując się o tym, macierzysta wspólnota w Jerozolimie wysłała Barnabę, aby nawiedził nową społeczność, on zaś — jak opowiada Łukasz — dostrzegając w niej działanie łaski Bożej, «ucieszył się i zachęcał wszystkich, aby całym sercem wytrwali przy Panu; był bowiem człowiekiem dobrym i pełnym Ducha Świętego i wiary» (Dz 11, 23-24).

Epizod ten wyraźnie ukazuje dwojaki sposób działania Ducha Bożego kierującego Kościołem: z jednej strony pobudza On bezpośrednio działalność wiernych, otwierając nowe i nieznane dotąd drogi głoszenia Ewangelii, z drugiej zaś potwierdza słusność ich działania poprzez oficjalną wypowiedź Kościoła, który jest tu reprezentowany przez Barnabę, wysłannika macierzystej wspólnoty jerozolimskiej.

⁵⁵¹ Katecheza Jana Pawła II, wygłoszona w czasie śródowej audiencji generalnej w Watykanie 5 sierpnia 1998 r. Tekst katechezy papieskiej został zaczerpnięty z Biblioteki portalu Opoka.org. https://opoka.org.pl/biblioteka/W/WP/jan_pawel_ii/audiencje/ag_05081998.html [dostęp z dn. 17.05.2019]

2. Głębszą refleksję nad charyzmatami i posługami podejmuje przede wszystkim św. Paweł. Czyni to zwłaszcza w rozdziałach 12-14 Pierwszego Listu do Koryntian. Na podstawie tego tekstu można wyodrębnić pewne elementy pozwalające sformułować poprawną teologię charyzmatów.

Św. Paweł określa najpierw podstawowe kryterium rozeznania, które można by nazwać «chrystologicznym»: charyzmat nie jest autentyczny, jeżeli nie prowadzi do głoszenia, że Jezus Chrystus jest Panem (por. 1 Kor 12, 1-3).

Bezpośrednio potem Paweł zwraca uwagę na wielość charyzmatów i na ich wspólne pochodzenie: «Różne są dary łaski, lecz ten sam Duch» (1 Kor 12, 4). Darów Ducha, których udziela On «tak, jak chce» (12, 11), może być bardzo wiele, a zatem ich lista sporządzona przez Pawła nie jest bynajmniej wyczerpująca. Apostoł naucza dalej, że różnorodność charyzmatów nie powinna wywoływać podziałów, posługuje się przy tym wymowną metaforą jednego ciała złożonego z wielu członków (1 Kor 12, 12-27). Jedność Kościoła jest jednością dynamiczną i organiczną, a wszystkie dary Ducha są ważne dla zachowania żywotności całego ciała.

3. Paweł naucza zarazem, że Bóg ustanowił pewną hierarchię stanowisk w Kościele (por. tamże 12, 28): pierwsze miejsca zajmują «apostołowie», następnie «prorocy» i z kolei «nauczyciele». Te trzy pierwsze stanowiska mają fundamentalne znaczenie i zostają wymienione w określonej kolejności, poczynając od najważniejszego.

Apostoł przestrzega następnie, że rozdział darów jest zróżnicowany: nie wszyscy posiadają ten czy inny określony charyzmat (por. tamże 12, 29-30); każdy otrzymuje swój własny charyzmat (por. tamże 7, 7), winien go przyjąć z wdzięcznością i wielkodusznie oddać go na służbę wspólnoty. To dążenie do komunii jest nakazem miłości, która pozostaje «najdoskonalszą drogą» i największym darem (por. tamże 13, 13), bez niej zaś charyzmaty tracą wszelką wartość (por. tamże 13, 1-3).

4. Charyzmaty są to zatem określone łaski, którymi Duch Święty obdarza wybranych wiernych, aby mogli wnosić wkład we wspólne dobro Kościoła. Różnorakie charyzmaty odpowiadają różnorakim posługom, które mogą być doraźne lub trwałe, prywatne lub publiczne. Posługi związane z sakramentem święceń, sprawowane przez biskupów, kapłanów i diakonów, to posługi stałe i oficjalnie uznane. Posługi świeckie, oparte na fundamencie chrztu i bierzmowania, mogą uzyskać od Kościoła za pośrednictwem biskupa- uznanie oficjalne lub tylko *de facto*.

Spośród posług świeckich wymienimy tutaj dwie, ustanowione na mocy przepisów liturgicznych: posługę lektora i akolity. Istnieje też posługa nadzwyczajnych szafarzy komunii eucharystycznej oraz osób odpowiedzialnych za różne formy kościelnej działalności, poczynając od katechistów, ale trzeba też wymienić «animatorów modlitwy, śpiewu i liturgii; przewodniczących kościelnych wspólnot podstawowych i grup biblijnych; tych, którzy zajmują się dziełami miłosierdzia, administratorów dóbr kościelnych; kierowników różnych grup apostołskich; nauczycieli religii w szkołach» (*Redemptoris missio*, 74).

5. Zgodnie z nauczaniem Pawła i całego Nowego Testamentu, które przejmuje i obszernie wyjaśnia Sobór Watykański II (por. *Lumen gentium*, 12), nie istnieje jeden Kościół «o charakterze charyzmatycznym» i drugi «o charakterze instytucjonalnym». Jak już podkreśliłem przy innej okazji, przeciwstawienie charyzmatu i instytucji jest «naganne i szkodliwe» (por. przemówienie do uczestników II Międzynarodowej Konferencji Ruchów Kościelnych, 2 marca 1987 r.: *Insegnamenti*, X/1 [1987], 478).

Zadaniem pasterzy jest rozeznawanie autentyczności charyzmatów, troska o ich właściwe wykorzystanie w postawie pokornego posłuszeństwa Duchowi, bezinteresownej miłości do Kościoła oraz wytrwałej wierności najwyższemu prawu zbawienia dusz.

Wspomnienie kapłana zamordowanego na Haiti

Na koniec pragnę z wielkim smutkiem wspomnieć, że w ubiegły poniedziałek został zamordowany jeszcze jeden kapłan — ks. Jean-Pierre Louis z archidiecezji Port-au-Prince na Haiti. W obliczu tego kolejnego, niegodziwego aktu przemocy wzywam was do modlitwy, aby Bóg przyjął tego naszego brata do swego królestwa oraz wspierał naród Haiti i całą ludzkość w dążeniu do zapewnienia ochrony życia każdego człowieka.

Do Polaków uczestniczących w audiencji generalnej:

Uczy Sobór Watykański II, że Duch Święty prowadzi Kościół, wyposażając go stale w ustrój hierarchiczny i w dary charyzmatyczne. Hierarchia i charyzmat są ściśle z sobą związane w Kościele, są od siebie wzajemnie zależne i wobec siebie wzajemnie służebne. Charyzmaty wzbogacają hierarchię. Nauka o charyzmatach pochodzi

przede wszystkim od św. Pawła, zawarta jest zwłaszcza w Pierwszym Liście do Koryntian. Są różne charyzmaty, czyli dary, i każdy chrześcijanin jest w jakiś sposób wyposażony w swoiste charyzmaty. Trzeba zabiegać o to, aby ten sobie właściwy charyzmat odkryć i być mu wiernym, by w ten sposób ubogacać Kościół. Jest to zarazem nasza ludzka odpowiedź na działanie Ducha Świętego w nas. Szczęść Boże wszystkim!

Historia SESA⁵⁵²

Szkoły Ewangelizacji Świętego Andrzeja (SESA) są odpowiedzią na wezwanie i posłanie Jezusa, by głosić Ewangelię aż po krańce ziemi i aż do skończenia czasów: Idźcie na cały świat i głoscie Ewangelię wszelkiemu stworzeniu! (Mk 16, 15) Odpowiadają również na wezwanie papieża Jana Pawła II do Nowej Ewangelizacji: nowej w zapale, w metodzie i wykorzystującej nowe środki wyrazu.

1980: Powstaje pierwsza kerygmatyczna szkoła ewangelizacji w Meksyku, zwana wówczas Szkołą Apostołów, dzięki wizji i współpracy świeckiego katolika, José H. Prado Floresa oraz pastora zielonoświątkowego Wiliama Finke.

1985: José H. Prado Flores i ojciec Emiliano Tardif jednoczą siły oraz charyzmaty w celu określenia profilu poniższego Projektu Pastoralnego.

1997: Powstaje pierwsze międzynarodowe Biuro w Guadalajarze w Meksyku. José H. Prado Flores zostaje wybrany jego dyrektorem.

1999: Kardynał Juan Sandoval Iñiguez mianuje księdza Luisa Alfonso Zepeda asystentem kościelnym Szkoły Ewangelizacji Świętego Andrzeja.

2016: Mamy ponad 2000 szkół ewangelizacji, w 67 krajach na 5 kontynentach, posiadających ten sam program, wizję i metodologię.

POLSKA

1992: Pierwsze kursy z programu kerygmatycznej szkoły ewangelizacji.

1993: Powstają szkoły nowej ewangelizacji, których dzisiaj istnieje ponad 25. Odbłyły się 3 kongresy z udziałem J.H. Prado Floresa i o. E. Tardifa.

2010: powstaje Biuro Krajowe SESA, skupiające 20 szkół z Polski i 1 ze Słowacji. Na dyrektora zostaje powołany ks. Krzysztof Czerwionka CR (SNE św. Marka, Stryszawa).

⁵⁵² Szkoły Ewangelizacji Świętego Andrzeja przygotowują do podjęcia misji wśród chrześcijan celem ożywiania duchowości w parafiach. Kalendarium zostało zaczerpnięte ze strony Szkół Nowej Ewangelizacji. <http://sne.pl/pl/4582/0/historia-sesa.html> [dostęp z dn. 21.01.2020].

Cele i adresaci OSE⁵⁵³

Cele Ogólnopolskiej Szkoły Ewangelizatorów

Podstawowym celem OSE jest permanentne przygotowywanie i wyposażanie ewangelizatorów do praktycznego podjęcia dzieła Nowej Ewangelizacji w aktualnym kontekście przemian i uwarunkowań społeczno-kulturalnych. Proponowana formacja zawiera:

1. Pogłębianie refleksji teologiczno-pastoralnej celem służenia duszpasterzom i liderom małych (np. przyparafialnych) grup wzrostu.
2. Pogłębienie znaczenia teologicznego i duszpasterskiego Nowej Ewangelizacji (pojęcie, cel, obszary, adresaci).
3. Wprowadzanie w doświadczenie ewangelizacji bezpośredniej – osobistej, tak by przygotowywać praktyków Nowej Ewangelizacji. Dać odpowiedź na zasadnicze w kontekście Nowej Ewangelizacji pytanie: „JAK?” docierać do współczesnego człowieka z orędziem Ewangelii.
4. Ożywienie doświadczenia ewangelizacji dla wypalonych ewangelizatorów.
5. Wprowadzenie w doświadczenie Nowej Ewangelizacji poprzez praktyczne zapoznanie się z programami ewangelizacyjnymi funkcjonującymi w duszpasterstwie ogólnokościelnym.
6. Odkrycie imperatywu kerygmatycznego przepowiadania jako narzędzia Nowej Ewangelizacji.
7. Kształtowanie nowej mentalności ewangelizatora poprzez nawrócenie pastoralne.
8. Wspólna formacja ewangelizatorów dla Kościoła.
9. Pomoc odpowiedzialnym za Nową Ewangelizację w odnalezieniu sposobu działania ewangelizacyjnego w swoich środowiskach.
10. Uczenie współpracy poszczególnych środowisk w dziele Nowej Ewangelizacji.

⁵⁵³ Dokument pochodzi ze strony Zespołu ds. Nowej Ewangelizacji, działającego przy Konferencji Episkopatu Polski. <https://nowaewangelizacja.org/ose/cele-i-adresaci-ose/> [dostęp z dn. 11.02.2020].

Adresaci

Do udziału w szkole zaproszeni są ci, którzy nie boją się nowych wyzwań. Adresatami są odpowiedzialni za dzieło Nowej Ewangelizacji w diecezjach, prowincjach kościelnych, dekanatach, parafiach, zgromadzeniach zakonnych, ruchach, stowarzyszeniach, grupach apostoelskich, którzy by rozumieć to dzieło potrzebują doświadczyć mocy Nowej Ewangelizacji przez przejście i zrozumienie podstawowych procesów ewangelizacyjnych. Szczególnymi adresatami są kapłani, osoby konsekrowane oraz świeckie, które chcą pogłębić w praktyczny sposób bogactwo nauki jak i doświadczenia Nowej Ewangelizacji.

Uczestnictwo w poszczególnych sesjach OSE zaliczany jest jako udział w rekolekcjach lub kursach doskonalenia zawodowego dla osób duchownych i świeckich, które w ramach pełnionych przez siebie posług lub pracy potrzebują odpowiednich zaświadczeń.

W najbliższej edycji OSE zapraszamy szczególnie mężczyzn zaangażowanych w Kościele. Chcemy jeden z warsztatów poświęcić specyfice pracy z męskimi grupami. Bazując na doświadczeniach weekendów męskich inicjatyw przyjrzymy się specyfice ewangelizacji mężczyzn i prowadzenia ich do żywej wiary i zaangażowania w królestwo Boże. Niezależnie od rodzajów męskich wspólnot praca z mężczyznami ma swoją specyfikę. Warto ją uchwycić, by dostroić pracę w naszych środowiskach do męskiej wrażliwości.

Statuty Międzynarodowych Służb Katolickiej Odnowy Charyzmatycznej
STATUTES OF THE INTERNATIONAL CATHOLIC CHARISMATIC
RENEWALSERVICES - ICCRS (Fragment - Preambuła) Odnowa w Duchu Świętym w Kościele Katolickim, zwana także Katolicką Odnową Charyzmatyczną, nie jest jednolitym ruchem o zasięgu światowym. W odróżnieniu od większości ruchów nie ma jednego założyciela, lub grupy założycieli, nie ma też listy członków. Jest to wysoce zróżnicowany zespół jednostek i grup podejmujących różne działania, często od siebie niezależne, na różnym etapie rozwoju i o różnorodnie rozłożonych akcentach. Te osoby i grupy łączy to samo doświadczenie. Stawiają sobie one również te same cele. Taka struktura luźno związanych relacji na szczeblu diecezji i krajów istnieje też na szczeblu międzynarodowym. Wzajemne stosunki charakteryzuje: dobrowolne stowarzyszanie się, dialog i współpraca, znacznie bardziej niż zintegrowane

i uporządkowane struktury. Kierowanie wyraża się bardziej podejmowaniem służby wobec tych, którzy sobie tego życzą, aniżeli przez rządzenie.

Podstawowe cele Katolickiej Odnowy w Duchu Świętym (Katolickiej Odnowy Charyzmatycznej):

- Zachęcanie do dojrzałego i nieustannego nawracania się ku Jezusowi Chrystusowi, naszemu Panu i Zbawicielowi.

- Zachęcanie do zdecydowanego osobistego przyjęcia osoby Ducha świętego, Jego obecności i mocy. Te dwie łaski duchowe często przychodzą łącznie w doświadczeniu zwanym wróżnych częściach świata "chrztem w Duchu świętym" lub "wylaniem Ducha świętego" lub "odnowieniem w Duchu świętym". Rozumiane są najczęściej jako osobiste przyjęcie łaski chrześcijańskiej inicjacji i umocnienie w chrześcijańskiej służbie dla Kościoła i świata.

- Popieranie przyjęcia i posługiwania darami duchowymi (charyzmatami) nie tylko w Odnowie Charyzmatycznej, lecz szerzej w Kościele. Te dary zwyczajne i nadzwyczajne ujawniają się obficie wśród świeckich, zakonników i kleru. Ich poprawne zrozumienie i używanie zharmonizowane z innymi elementami życia Kościoła jest źródłem mocy dla chrześcijan w ich drodze ku świętości i w pełnieniu misji.

- Popieranie dzieła ewangelizacji w mocy Ducha Świętego, również ewangelizacji i reewangelizacji chrześcijan jedynie z imienia, ewangelizacji kultury i struktur społecznych. Odnowa szczególnie angażuje się w misję Kościoła głosząc Ewangelię słowem i czynem, ukazując Jezusa Chrystusa przez osobiste świadectwo oraz te uczynki wiary i sprawiedliwości, do których jest powołany każdy chrześcijanin.

- Pielęgnowanie stałego wzrostu w świętości przez integrację charyzmatów z pełnią życia Kościoła. Odnowa zachęca do udziału w bogatym życiu sakramentalnym i liturgicznym, do czerpania z tradycji katolickiej modlitwy i duchowości, do stałej formacji w nauce katolickiej pod kierunkiem Kościoła i do uczestnictwa w wypełnianiu programu duszpasterskiego Kościoła.

Te cele i wynikające z niego inicjatywy charakteryzują Katolicką Odnowę Charyzmatyczną – to znaczy pojedyncze osoby, grupy modlitewne, wspólnoty, zespoły koordynatorów na szczeblu lokalnym, diecezjalnym i krajowym oraz dzieła apostołskie. Dla umożliwienia łączności, współpracy i koordynacji, w 1978 r. utworzono Radę i Biuro Międzynarodowe pod patronatem kardynała Leona Józefa Suenensa, mianowanego przez papieża Pawła VI doradcą Odnowy na szczeblu międzynarodowym. Rada została wyłoniona spośród liderów z różnych części świata, a Biuro założono w Brukseli,

po czym przeniesiono do Rzymu. W maju 1984 r. papież Jan Paweł II mianował biskupa Upala J. Cordesa następcą kardynała Suenensa i swym reprezentantem w Radzie. Od 1978 r. Rada ukonstytuowała się jako organizacja międzynarodowa, która z jednej strony zapewnia łączność i kooperację pomiędzy krajowymi strukturami Odnowy, z drugiej strony zapewnia łączność i współpracę ogólnoświatowej Odnowy ze Stolicą Apostolską. Rada i Biuro obecnie nazywa się ICCRS - Międzynarodowe Służby Katolickiej Odnowy Charyzmatycznej (The International Catholic Charismatic Renewal Services). Międzynarodowe Służby Katolickiej Odnowy Charyzmatycznej (ICCRS) są organizacją mającą za zadanie rozprzestrzenianie Odnowy Charyzmatycznej w Kościele Rzymskokatolickim na szczeblu ogólnoświatowym. Składają się z międzynarodowej Rady, która określa i proponuje główne założenia i przedsięwzięcia, oraz Biura w Rzymie, które jest odpowiedzialne za wypełnienie decyzji Rady. Wypełniając swoje cele ICCRS oferuje pomoc Odnowie na całym świecie. ICCRS zbiera informacje, doświadczenia, opinie z całego świata, by z kolei wszystkim je udostępnić. Gdy ICCRS naucza, udziela porad pastoralnych, wskazówek, lub prowadzi szkolenie, czyni to z pozycji służby przychodzącego z pomocą, a nie autorytetu wymagającego podporządkowania się. W odniesieniu do krajowych i lokalnych inicjatyw Odnowy Charyzmatycznej ICCRS chce podkreślać swą służebną rolę. Ma więc autorytet służby, pewną władzę moralną. ICCRS nie stara się jednak narzucać swojego autorytetu, a tylko chce oferować swoje posługi. Uznanie roli ICCRS nie ogranicza w żadnej mierze roli biskupa w stosunku do grup Odnowy znajdujących się na jego terenie. Podobnie ICCRS nie wyklucza możliwości kontaktowania się pojedynczych osób i grup Odnowy bezpośrednio ze Stolicą Apostolską.

Podstawowa charakterystyka Ruchu Światło- Życie⁵⁵⁴

1. Ruch Światło- Życie powstał z inspiracji Ducha Świętego i z realizacji odnowy Kościoła w myśl Soboru Watykańskiego. Założycielem jest ks. Franciszek Blachnicki (1921-1987), który od rekolekcji oazowych dla ministrantów i Krucjaty Wstrzemięźliwości poprzez dalszy rozwój oaz wypracował cały system ewangelizacji i formacji obejmujący dzieci, młodzież i dorosłych. Program formacyjny dla małżonków został w dużej mierze zaczerpnięty z programu i duchowości Equipes Dame. Ukształtowany w ten sposób Ruch Żywego Kościoła, przyjął w r. 1976 nazwę: "Ruch Światło-Życie", określającą jego duchowość, metodę działania i charyzmat dany Założycielowi.
2. Ruch Światło-Życie jest także dziełem Niepokalanej, Matki Kościoła. Został jej zawierzony 11 czerwca 1973 r. przez kard. Karola Wojtyłę w Centrum Ruchu w Krościenku nad Dunajcem. Akt ten Ruch uznaje za swój akt konstytutywny.
3. Ruch Światło-Życie obejmuje ludzi różnego wieku i powołania: dzieci, młodzież, osoby dorosłe różnych stanów: małżeństwa, osoby samotne, kapłanów, zakonników, zakonnice, członków instytutów itd. Małżeństwa należące do Ruchu zasadniczo tworzą w jego ramach kręgi Domowego Kościoła.
4. Cel programu Ruchu wyrażają w skrócie greckie słowa "FOS" (światło) i "ZOE" (życie), wpisane w znak krzyża i formuła "Światło-Życie, oznaczająca jedność światła danego od Boga i życia, czyli postępowania. Sprawcą tej jedności jest Duch Święty. Światłem jest: światło rozumu, światło sumienia, światło słowa Bożego, światło Chrystusa jako wzoru osobowego i światło Kościoła, który dba o nieskażony przekaz światła poprzednich źródeł oraz o ich właściwą interpretację. Jedność między prawdami poznanymi i uznawanymi za słuszne a wyznawanymi i stosowanymi w życiu określa program wychowawczy ruchu i zarazem jego metodę pedagogiczną.
5. Celem Ruchu Światło-Życie jest formowanie dojrzałych chrześcijan i budowanie wspólnoty (communio) Kościoła poprzez ewangelizację i formację, odnowę liturgii, budowanie braterskich wspólnot oraz tworzenie dzieł mających na celu przemianę świata w duchu Ewangelii. Zadania te Ruch wyraża w podstawowych sformułowaniach: Nowy Człowiek, Nowa Wspólnota, Nowa Kultura. Ruch odczytuje znaki czasu

⁵⁵⁴ Tekst pochodzi z II sesji Nadzwyczajnej Kongregacji Odpowiedzialnych Ruchu Światło-Życie w Częstochowie dnia 27 lutego 1994 r., zorganizowanej w 7 rocznicę śmierci ks. Blachnickiego. Dokument zaczerpnięty ze strony parafii p.w. Podwyższenia Krzyża Świętego w Łopusznie. <http://parafialopuszno.pl/oaza/2o/> [dostęp z dn. 21.01.2020].

i wsłuchuje się w głos Stolicy Apostolskiej, podejmuje jej aktualne zachęty oraz wypracowuje na ich podstawie konkretne programy działania.

6. Duchowość uczestników Ruchu-Światło Życie wyraża się w ciągłym pogłębianiu osobistej relacji do Jezusa Chrystusa jako Pana i Zbawiciela. Jest to relacja miłości – całkowitego oddania się Jemu w wierze i posłuszeństwie na wzór Niepokalanej. Mocy do takiego osobowego oddania się udziela Duch Święty. On także jednoczy we wspólnocie żywego Kościoła, w którym każdy człowiek znajduje środowisko swojego wewnętrznego rozwoju oraz przyczynia się do wzrostu Kościoła zgodnie ze swoim powołaniem. Osobisty związek z Jezusem nawiązuje się i pogłębia przez stały kontakt ze Słowem Bożym, które staje się słowem życia dzięki codziennej modlitwie indywidualnej i wspólnej. Źródłem pełni życia chrześcijańskiego, a zarazem jego szczytem, jest liturgia, zwłaszcza eucharystyczna, pielęgnowana przez uczestników Ruchu w odnowionym posoborowym kształcie. Uczestnicy Ruchu dają świadectwo Jezusowi Chrystusowi słowem i życiem. Szczególną formą świadectwa jest Nowa Kultura, polegająca na uwalnianiu człowieka od wszystkiego, co poniża jego godność, oraz na rozwijaniu wartości osoby i wspólnoty we wszystkich dziedzinach życia. Nowa Kultura realizuje się także przez podjęcie Krucjaty Wyzwolenia Człowieka. Szczytem życia osobowego jest zdolność do złożenia daru z siebie w akcie pięknej miłości – agape, której przykład dał Chrystus Sługa. Uczestnicy Ruchu Światło-Życie chcą wdrażać się w tę postawę posiadania siebie w dawaniu siebie przez stałą przemianę życia (metanoię) oraz przez podejmowanie bezinteresownej służby (diakonii), zgodnie z otrzymanymi darami. Powyższe zasady i praktyki życia duchowego są zawarte w "Drogowskazach Nowego Człowieka". Małżonkowie żyjąc treścią "Drogowskazów", realizują je w "Zobowiązaniach Domowego Kościoła".

7. Cel Ruchu Światło-Życie jest osiągany przez realizację programu formacyjnego. Każdy uczestnik Ruchu po ewangelizacji, prowadzącej do przyjęcia Jezusa Chrystusa jako swego Pana i Zbawiciela, uczestniczy w formacji w grupie uczniów Jezusa (deuterokatechumenat) i dalej we wspólnocie diakonijnej, podejmując konkretną służbę (diakonię) w Kościele i w świecie. Ewangelizacja – katechumenat – diakonia to trzy etapy drogi formacyjnej Ruchu na wszystkich poziomach formacji.

8. Podstawowe metody realizacji programu formacyjnego Ruchu Światło-Życie to: metoda "światło-życie" – przenikająca wszystkie elementy programu formacyjnego, oaza rekolekcyjna i mała grupa formacyjna. Oaza rekolekcyjna jest formą intensywnego doświadczenia życia Kościoła: we wspólnocie, w liturgii, na spotkaniu ze Słowem

Bożym, w miłości braterskiej. Piętnastodniowe (zamknięte i przeżyciowe) rekolekcje wszystkich stopni dla dzieci, młodzieży, dorosłych i rodzin mają program oparty na tajemnicach różańca i układzie roku liturgicznego. Każdy dzień rekolekcji ma myśl przewodnią, która przenika wszystkie elementy programu. Oprócz oaz piętnastodniowych odbywają się różnego rodzaju oazy specjalistyczne, pogłębiające i tematyczne. Mała grupa jest środowiskiem podstawowym dla rozwoju i utrzymania wiary. Dzięki temu, że jest obecna zarówno w formacji w ciągu roku, jak i w oazie rekolekcyjnej, zapewnia ciągłość procesu wychowawczego. Realizuje program formacyjny na spotkaniach cotygodniowych, a w kręgach rodzin – comiesięcznych. Nad wzrostem duchowym, przebiegiem spotkania, realizacją programu formacyjnego – stosownie do szczebla odpowiedzialności – czuwają animatorzy i moderatorzy. Specyfiką metody Ruchu Światło-Życie jest realizacja zasady "życie z życia" i zasady organicznego wzrostu.

9. Struktura Ruchu jest zgodna ze strukturą Kościoła. Małe grupy, do których należą uczestnicy Ruchu, zasadniczo tworzą jego wspólnotę w parafii. Wspólnoty Ruchu utrzymują ze sobą łączność spotykając się na Dniach Wspólnoty. Odpowiedzialność za całość Ruchu sprawuje Moderator Ruchu Światło-Życie. Na szczeblu kraju, diecezji i parafii odpowiedzialność pełnią moderatorzy krajowi, diecezjalni i parafialni. Każdy moderator pełni swą posługę wraz z zespołem diakonii. Diakonię moderacji mogą pełnić zarówno osoby świeckie, jak i duchowne. Kapłani w Ruchu spełniają rolę moderatorów, a nie należący do niego – opiekunów. Spoczywa na nich odpowiedzialność za duchową formację uczestników Ruchu i eklezjalność wspólnot.